



Czy litość bywa zbrodnią?

- str. 16.-17.

Białostoccy taksówkarze spotkali się z policją

Gaz bez ograniczeń

We czwartek w Komendzie Wojewódzkiej Policji przedstawiciele firm taksówkarskich, funkcjonujących na terenie Białegostoku, spotkali się z policjantami z pionu prewencji. Rozmawiano o sposobach poprawy bezpieczeństwa tej grupy zawodowej. Obie strony przedstawiły zarówno swoje oczekiwania, jak i zastrzeżenia.

Naczelnik wydziału prewencji KWP, podinsp. Roman Doroszkiewicz na wstępie spotkania poinformował taksówkarzy, że ponieważ należą do grupy zawodowej szczególnie ryzyka, każdy z nich może otrzymać pozwolenie na broń gazową, o ile nie ma żadnych przeciwwskazań (takiego zezwolenia nie mogą otrzymać osoby wcześniej karane). Zdaniem policji, do obrony koniecznej taksówkarzom najbardziej przyda się nie pistolet czy rewolwer gazowy, lecz zwykły miotacz gazowy. Jednocześnie funkcjonariusze

przestrzegali przed kupowaniem takich miotaczy bez stosownego zezwolenia. Jest to bowiem traktowane jako wykroczenie, a kara wymierzona przez kolegium uniemożliwi w przyszłości pozytywne rozpatrzenie wniosku o pozwolenie na broń.

Rozwiązaniem zapewniającym maksimum bezpieczeństwa taksówkarzom byłby monitoring taksówek. Dzięki niemu znana byłaby lokalizacja wszystkich podłączonych do systemu aut, a w przypadku naciśnięcia przez kierowcę alarmowego przycisku, na tablicy pojawiłby się sygnał. Ponieważ takie rozwiązanie jest dość kosztowne - podłączenie jednej taksówki kosztowałoby od 2 do 4 tys. zł, dochodziłoby do tego koszt budowy stacji - kierowcy jednogłośnie odrzucili takie rozwiązanie. Kierowcom nie podoba się też zbyt późno pomyśl instalowania w autach szyb oddzielających ich od pasażerów ani maty elektryczne działające na zasadzie paralizatorów. Domagali się natomiast poprawy łączności, albo poprzez zainstalowanie tzw. sztywnego łącza (bezpośrednia linia telefoniczna, dzięki której uzyskuje się połączenie po podniesieniu słuchawki bez

konieczności wykręcania numeru) lub uruchomienie u dyżurnego oficera odrębnego telefonu, pod który w przypadku napadów czy innych sytuacji awaryjnych, mogliby dzwonić taksówkarze.

- Gdy dzwoni się pod numer 997, ta „papuga” zbyt długo gada „Tu pogotowie policyjne. Proszę czekać” - mówił jeden z taksówkarzy. - Trwa to czasami kilka minut.

- Usprawnienie łączności leży także w naszym interesie, trzeba to jednak tak rozwiązać, żeby nie dezorganizować pracy dyżurnych, bo oni muszą zajmować się sprawami wszystkich ludzi - tłumaczył podinsp. Doroszkiewicz.

- Panie Jacku, mnie denerwuje ten biurokracizm - słowa te jeden z taksówkarzy zaadresował do obecnego na spotkaniu zastępcy komendanta wojewódzkiego policji, podinsp. Jacka Warchoła, pod nadzorem którego były prowadzone postępowania dotyczące zabójstwa i napadów na taksówkarzy. - Czy naprawdę jak wezwę policję, to muszę być od razu przesłuchiwany? Tracę przez to dużo czasu.

Inni taksówkarze narzekali na opieszałość ze strony policji podczas przy-

mowania zgłoszeń, na nieprawidłowe, ich zdaniem, sposoby interwencji, lekceważenie, z którym się spotykają. Policjanci obiecywali, że wyjaśnią każdy sygnał dotyczący złej pracy służb patrolowych, ale z kolei przestrzegali przed bezprawnymi działaniami - przekroczeniem obrony koniecznej i wymierzaniu sprawiedliwości na własną rękę. (jg)



**UWAGA
PRENUMERATORZY!!!**

**W dzisiejszej gazecie
znajdziecie
niespodziankę!**

Krzyżówkę dla Prenumeratorów!

REKLAMA

Okna JOCZ na 5+

1. PIĘCIOKOMOROWY profil pvc
2. listwy przyszybowe SOFTLINE
3. zespół szybowy z THERMOFLOATEM
4. zamek EKONOMICZNEGO wietrzenia
5. ŚRODKOWA, nieprzemarzająca uszczelka

+ transport

Białystok, al. J. Piłsudskiego 21, tel. (085) 652 47 73
Elk, ul. Wojska Polskiego 18, tel. (087) 610 40 00
Giżycko, ul. Warszawska 8, tel. (087) 429 29 66

JOCZ
TECHNIKA OKIENNA I DRZWIOWA

XXIV Dni Honorowego Krwiodawstwa

Nieoceniony dar serca

Od 22 do 26 listopada trwać będą kolejne, XXIV, „Dni Honorowego Krwiodawstwa”. Wyrazem uznania dla ludzi, którzy – dla ratowania innych – ofiarowują krew, jest decyzja ministra zdrowia przywracająca honorowy tytuł „Zasłużony dla zdrowia narodu”. To zaszczytne wyróżnienie przyznawane będzie mężczyznom za 24 „przekazania” krwi, a kobietom – za 21.

Ruch honorowego krwiodawstwa w woj. białostockim skupia obecnie w 44 klubach PCK ponad 3,5 tys. osób. W tym roku przekazały one ponad 5,3 tys. l krwi. Jest to duży postęp w porównaniu do roku ubiegłego, kiedy w analogicznym okresie uzyskano 4,1 tys. l tego niezastąpionego leku.

Od 1990 r. z inicjatywy ks. Alfreda Ignatowicza, tradycją w naszym regionie stały się, odprowadzane w listopadzie, msze święte w intencji honorowych dawców krwi i ich rodzin, m.in. w Jaświłach, Kalinówce Kościelnej, Knyszynie, Krypnie i Mońkach. W nabożeństwach tych licznie uczestniczą również ci, którzy – dzięki krwiodawcom – odzyskali zdrowie – mówi dyrektor Biura Zarządu Okrę-

gowego PCK w Białymstoku Mirosław Szyfman.

Szczególnie aktywną działalność prowadzą m.in. kluby PCK przy Podlaskim Oddziale Straży Granicznej. MG „STAL” (dawnie KZKSUD w Starosielcach) i Zarząd Rejonowy PCK w Białymstoku, „Szlachetne Serce” w Knyszynie i przy tamtejszym Szpitalu Rejonowym, Przedsiębiorstwie Przemysłu Drzewnego i Jednostce Wojskowej w Hajnówce. Piękne tradycje ma ruch honorowego krwiodawstwa w Wyższym Diecezjalnym Seminarium Duchownym w Łomży. 24 października br. 23 alumnów Wyższego Diecezjalnego Seminarium Duchownego w Drohiczyńce przekazało 10,3 l krwi. W tym roku powstały m.in. terenowe kluby HDK w Jasionówce i Jaświłach.

– Coraz bardziej rozwija się honorowe krwiodawstwo wśród młodzieży szkół średnich i studentów Politechniki Białostockiej. Niedawno powstały kluby HDK przy Liceum Ogólnokształcącym w Knyszynie, Zespole Szkół Mechanicznych oraz Medycznym Studium Zawodowym i IV Liceum Ogólnokształcącym w Bielsku Podlaskim. Wczoraj ponad 150 uczniów Zespołu Szkół Rolniczych w Rudce przekazało swój „dar

serca”, a 18 listopada uczyniło to liczne grono uczniów Zespołu Szkół w Brańsku – poinformowała Irena Karwowska z Zarządu Okręgowego PCK w Białymstoku.

Z okazji „Dni Honorowego Krwiodawstwa” odbędą się spotkania z dawcami krwi m.in. w Białymstoku, Bielsku Podlaskim, Choroszycy, Dąbrowie Białostockiej, Hajnówce, Knyszynie, Łapach, Łomży, Mońkach i Suwałkach. Dwie osoby otrzymają „Kryształowe Serce”. To najwyższe w PCK wyróżnienie posiadają w woj. białostockim 23 osoby. Jest wśród nich Kazimierz Zalewski, który dotychczas przekazał 29 l tego niezastąpionego leku. Ponadto wielu dawców krwi uhonorowanych zostanie medalem „40-lecie honorowego krwiodawstwa PCK”, odznakami PCK i „Zasłużony honorowy dawca krwi” I, II i III stopnia.

– Wzrasta liczba pojazdów, a w związku z tym rośnie też liczba wypadków oraz ofiar śmiertelnych i rannych. Rośnie więc zapotrzebowanie szpitali na krew. Stąd nasz serdeczny apel do wszystkich, którzy poprzez „dar serca” mogą uratować życie i zdrowie innych – dodaje dyrektor Biura Zarządu Okręgowego PCK w Białymstoku Mirosław Szyfman.

(h)



Urząd Celny w Białymstoku zaoferował w formie przetargu towary o dużej wartości, pochodzące z przemytu, a przechwycone przez celników na przejściach granicznych. Największą wartość wśród towarów przedstawia srebro (160 kg) – 80 tys. zł oraz zegarki na rękę (1150 sztuk) – prawie 13 tys. zł. Dziś (w piątek) nastąpi rozpatrzenie ofert firm, które są zainteresowane kupnem i odbędzie się przetarg.

(az)

Ekspresem

Wczoraj około godz. 16.40 w Łomży na ulicy Wojska Polskiego doszło do tragicznego wypadku. Z nie ustalonych przyczyn autobus rejsowy PKS marki Jelcz potrącił kobietę. Do zdarzenia doszło na przejściu dla pieszych. Ofiara wypadku poniosła śmierć na miejscu.

Natomiast rano o godz. 8.20 w Elku kierujący samochodem Audi, na

skutek niedostosowania prędkości do panujących warunków jazdy, stracił panowanie nad pojazdem. W efekcie auto potrąciło 75-letniego pieszego, który przechodził przez ulicę. Ofiara wypadku z ogólnymi obrażeniami ciała została umieszczona w szpitalu. Do zdarzenia doszło na skrzyżowaniu ulic Sikorskiego i Gdańskiej.

JBB

Kryminałki

Kolejowy złomiarz

Dwa pociągi na suwalskim dworcu okradł 32-letni Jacek M. Zabrał 84 aluminiowe popielniczki. Prawdopodobnie zamierzał sprzedać je w składowisku złomu.

Objuczonym mężczyzną, uginającym się pod ciężarem wypchanej torby, zainteresowali się w śróde policjanci. Przecierali oczy ze zdumienia, gdy okazało się, że cały bagaż to popielniczki z napisem „PKP”. Złodzieja, wbrew pozorom, nie działał irracjonalnie. Za kilogram aluminiowego złomu płaci się ponad 2 zł.

(yes)

Pieniądzy wystarczyłoby więc Jackowi M. na kilka butelek wódki.

(yes)

Książek nie wzięli

Z biblioteki Klubu Garnizonowego w Goldapi zniknął sprzęt radio-telewizyjny wartości 11 tys. zł. Złodzieja wzgardził książkami.

Sprawa w nocy z 17 na 18 listopada przypuszczalnie ukrył się w jednym z pomieszczeń klubu. Następnie wyłamał drzwi do biblioteki i wyniósł interesujące go lupy.

(yes)

Lubieżnik w schronisku

Andrzej Śliwski, Prokurator Wojewódzki w Białymstoku potwierdził oficjalnie we czwartek informację o zatrzymaniu osoby podejrzanego o dokonanie czynów lubieżnych na nieletnich chłopcach. Zatrzymany 16-letni mieszkaniec Białegostoku na wniosek Prokuratury Rejonowej dla Miasta Białegostoku został decyzją sądu umieszczony w Schronisku dla Nieletnich.

Jak wielokrotnie informowaliśmy, od 20 września do 29 października młody mężczyzna sześciokrotnie zaatakował chłopców w wieku od 9 do 14 lat. Podchodził do dwu-trzyosobowych grup dzieci, zastraszając je nożem lub też podstępem zwabiał w ustronne miejsca. Tam przywiązywał swe ofiary do drzew, dopuszczając się czynów lubieżnych. Swym ofiarom zabierał drobne przedmioty – zegarki, kurtki, torbiki. Specjalna grupa złożona z policjantów z białostockiej komendy rejonowej przez dwa miesiące ścigała lubieżnika. Zatrzymano w sumie ok. 50 osób.

Zebraliśmy materiał dowodowy uprawdopodobniający, że czynów lubieżnych mógł dopuścić się nieletni zatrzymany 16 października – powiedział prokurator Śliwski. Zgodnie z przepisami, Prokuratura Re-

jonowa dla Miasta Białegostoku przekazała tę sprawę do Sądu Rejonowego w Białymstoku – Wydziału do spraw Rodzinnych i Nieletnich z wnioskiem o zastosowanie art. 10 par. 2 kodeksu i po przeprowadzonym postępowaniu wyjaśniającym przekazała tę sprawę do prowadzenia prokuraturze rejonowej.

Zgodnie z przepisami bowiem, osoba w wieku poniżej 17 lat za popełnione czyny karalne odpowiada przed sądem dla nieletnich. Jeśli jednak ukończyła 15 lat, a sąd uzna, że zachodzą przesłanki zawarte we wspomnianym artykule (nieletni jest zdemoralizowany, dotychczasowe kary okazały się nieskuteczne itp.) może odpowiadać przed sądem powszechnym. Wtedy postępowanie przeciwko niemu prowadzi prokuratura. Taką decyzję sąd podjął np. w przypadku dwóch 16-letnich zabójców kobiety i mężczyzny w Białymstoku trzy lata temu. Zostali oni skazani na 25 lat pozbawienia wolności.

W miniony poniedziałek białostocka policja zatrzymała pięć osób podejrzanych o związek z napadami na nieletnich chłopców. Zarówno część policjantów, jak i prokuratorów była przekonana, że w grupie tej na pewno znajduje się poszukiwany lubieżnik. Materiał procesowy obciążający jednego z zatrzymanych uzyskano jednak dopiero w środę wieczorem. W tej chwili 16-latek znajduje się w Schronisku dla Nieletnich, gdzie oczekuje na decyzję sądu dla nieletnich.

(jg)

Jestem, więc myślę

Na początku postępowania organy ścigania utajniły informacje dotyczące poczynąń mężczyzny napadającego na dzieci. Gdy jako pierwsi opublikowaliśmy informację, spotkaliśmy się z zarzutami, że utrudniamy postępowanie, straszmy ludzi, wywołujemy panikę. Zanim zdecydowaliśmy się na ogłoszenie sprawy, dotarli do nas sygnały, że najpierw policjanci i ich znajomi, a potem – po rozesłaniu portretu pamięciowego do szkół – także nauczyciele i ich znajomi, odbierają dzieci ze szkół i nie pozwalają im po południu samodzielnie poruszać się po mieście. Publikując informację o lubieżniku, chcieliśmy dać szansę wszystkim naszym Czytelnikom na ocenę zagrożenia i zapewnienie swym pociechom bezpieczeństwa. To prawda, że o bezpieczeństwo dzieci rodzice powinni troszczyć się na co dzień, ale są sytuacje, kiedy należy wzmocnić czujność.

Pomimo naszych publikacji i podchwyceniu tematu przez inne media białostockie, organy ścigania nie zdobyły się na spójną kampanię informacyjną w tej sprawie. Rodzice zaczęli masowo odbierać swe dzieci ze szkół, chcieli wiedzieć, czy lubieżnik został zatrzymany, czy nie, a tymczasem

przez dłuższy czas jedynymi oficjalnymi informacjami o sprawie udzielanymi przez policję i prokuraturę były informacje, że... nie ma żadnych informacji, bo jeszcze za wcześnie.

Zbieraliśmy więc informacje na ten temat nieoficjalnie, starając się zorientować w postępach śledztwa z urwanych wypowiedzi, strzępów zdań, reakcji rozmówców. Pomagali nam w tym nieliczni informatorzy, którzy byli podobnego do nas zdania, że o tej sprawie nie można milczeć.

Jeśli więc w naszych publikacjach pojawiły się pewne nieścisłości, to nie z powodu braku rzetelności. Były one spowodowane postawą przedstawicieli organów ścigania oraz faktem, że często docierały do nas sprzeczne ze sobą informacje. Z powodu trudności ich weryfikacji oficjalną drogą, wybieraliśmy wersję szacując wiarygodność naszych informatorów. Mamy nadzieję, że jeśli w przyszłości pojawi się problem równie bulwersujący opinię społeczną, co opisywana przez nas sprawa, białostockie organy ścigania będą – za naszym pośrednictwem – sprawnie informowały społeczeństwo.

Jolanta Gadek

POGODA

W piątek zachmurzenie duże z większymi przejaśnieniami. Miejscami słabe opady śniegu. Temp. maks. w dzień od -8 do -10 st., min. w nocy od -16 do -18 st. Wiatr słaby północno-wschodni.

W sobotę zachmurzenie małe i umiarkowane. Bez opadów. W nocy i rano miejscami mgły. Temp. maks. w dzień od -5 do -7 st., min. w nocy od -8 do -10 st. Wiatr

słaby wschodni i południowo-wschodni.

W niedzielę zachmurzenie małe i umiarkowane, stopniowo wzrastające do dużego z opadami śniegu. Temp. maks. w dzień od -2 do 0 st., min. w nocy od -3 do -5 st. Wiatr umiarkowany południowo-zachodni.

Uwaga: w całym okresie w godzinach nocnych i rannych miejscami drogi śliskie.

Nasi parlamentarzyści w Wilnie

Dzisiaj rozpoczyna się w Wilnie III Sesja Zgromadzenia Poselskiego Sejmu Rzeczypospolitej Polskiej i Republiki Litwy. Obrady polskich i litewskich parlamentarzystów potrwają do 22 listopada. Polskę reprezentuje 20 posłów.

Wśród tej dwudziestki aż czterech reprezentuje nasz region. Do Wilna wybierają się: Krzysztof Anuszkiewicz, Józef Mozolewski i Waldemar Pawłowski z Akcji Wyborczej Solidarność oraz Jerzy Czepulkowski z SLD.

Z programu wynika, że wiele z omawianych na wspólnej sesji problemów może szczególnie dotyczyć przyszłego województwa podlaskiego.

(ebe)

Mamo, Tato nie pal!

Konkurs plastyczny dla dzieci pod hasłem „Mamo, Tato, nie pal!” zorganizowały w przedszkolu nr 14 pracownice działu promocji zdrowia Terenowej Stacji Sanitarno-Epidemiologicznej w Suwałkach. Maluchy najczęściej rysowały swoich rodziców w kłębach czarnego dymu.

Prace ocenił Kazimierz Gomołka, znany suwalski plastyk.

Niektóre – uważa – reprezentowały naprawdę wysoki poziom. Wyróżniona główną nagrodą nadawała się do wykorzystania na plakacie antynikotynowym.

Zwycięzcą konkursu został Eryk Sobczak z przedszkola nr 20, drugą nagrodę przyznano Monice Walendziewicz z przedszkola nr 11, trzecią – Oli Kowalewskiej z przedszkola nr 20.

Najlepszym rysownikiem wręczono maskotki ufundowane przez Zofię Kondracką, państwowego terenowego inspektora sanitarnego. Nagrody pocieszenia dostali wszyscy uczestnicy konkursu.

(yes)



Blisko stu przedstawicieli dużych przedsiębiorstw z całego regionu uczestniczyło wczoraj w Białymstoku, w seminarium, zorganizowanym przez Oddział Regionalny PKO BP w Białymstoku oraz PKO Credit Suisse Towarzystwo Funduszy Inwestycyjnych. Seminarium poświęcone było Trzeciemu Filarowi Systemu Emerytalnego. – Trzeci filar to nie tylko Dobrowolne Programy Oszczędnościowe, ale również Pracownicze Programy Emerytalne (PPE), które realizowane są na podstawie umowy między

pracodawcą a pracownikiem. PPE daje firmie duże możliwości m.in. odliczenia kosztów związanych z jego obsługą. PPE może być realizowane także w oparciu o fundusze inwestycyjne – wyjaśniali Adrian Adamowicz i Cezary Burzyński z PKO/Credit Suisse. W ramach cyklu, poświęconego planom inwestycyjnym wszystkich funduszy, o PKO/Credit Suisse szerzej napiszemy w poniedziałkowym wydaniu „Gazety”.

(b)

Władza wykonawcza podzieliła się obowiązkami

Dziel i rządź

Nowy Zarząd Miasta Białegostoku zamierza prowadzić bardziej otwartą politykę informacyjną niż dotychczas. Na wczorajszej konferencji prasowej prezydent Ryszard Tur przedstawił także ostateczny podział kompetencji pomiędzy członków Zarządu Miasta.

Sam prezydent nadzorować będzie politykę kadrową, prawną, informacyjną oraz porządek publiczny, obronę cywilną oraz geodezję i gospodarkę gruntami.

Wiceprezydent Marek Kozłowski będzie miał nadzór nad największą liczbą dziedzin. W jego gestii znalazły się: polityka społeczno-gospodarcza i rozwój miasta, handel i usługi, inwestycje, zarządzanie drogami, oświata, kultura fizyczna, sport, turystyka i współpraca z radami osiedli. Wiceprezydent Bogusław Dębski zajmie się: zagospodarowaniem przestrzennym, architekturą, polityką mieszkaniową i gminnymi lokalami użytkowymi oraz komputeryzacją. Trzeci z wiceprezydentów Krzysztof Teodoruk odpowiadać będzie za służbę zdrowia, kulturę i akty stanu cywilnego. Krzysztof Sawicki, członek Zarządu Miasta, zajmie się: gospodarką komunalną, ochroną środowiska, współpracą z

organami administracji państwowej i programem profilaktyki i przeciwdziałania alkoholizmowi. Drugi z członków Zarządu Miasta Jan Dobrzyński nadzorować będzie pomoc społeczną oraz sprawy związane z ochroną praw rodziny, kobiet i dzieci.

– Wcześniej spotkaliśmy się z naczelnikami wszystkich wydziałów Urzędu Miejskiego i ustaliliśmy, że będą oni mogli odpowiadać na wszystkie pytania dotyczące ich kompetencji, bez potrzeby uzyskania zgody rzecznika czy prezydenta, jak

było dotychczas – stwierdził prezydent R. Tur, mówiąc o polityce informacyjnej nowego Zarządu.

Prezydent podtrzymał swoje wcześniejsze zapewnienia, że nie zamierza przeprowadzać w Urzędzie Miejskim żadnych zmian kadrowych. Nastąpią one dopiero wtedy, kiedy gmina przejmie nowe obowiązki powiatowe wynikające z reformy administracyjnej. Wówczas nie wykluczył zatrudnienia w magistracie kolejnych fachowców, którzy zajmą się tymi sprawami.

(ibiz)

Pomoc Ukrainie

Straż Graniczna i Nadwiślańskie Jednostki Wojskowe przekazały sprzęt i lekarstwa mieszkańcom terenów Ukrainy dotkniętym powodzią. W ramach pomocy charytatywnej Podlaski Oddział Straży Granicznej przekazał sprzęt techniczny, m.in. zestawy do wykonywania ujęć wodnych, który został wysłany samochodem służbowym należącym do oddziału. Dary te zostały jeszcze uzupełnione

w Bieszczadzkim Oddziale Straży Granicznej. Samochód pojechał do Użhorodu na Ukrainie.

Jednocześnie jedna z białostockich firm przewozowych użyczyła samochodowi ciężarowemu, którym w poniedziałek zostały wysłane na Ukrainę lekarstwa i sprzęt medyczny znacznej wartości. Dary pochodziły z zapasów wojskowych.

(až)

Powstała nowa organizacja gospodarcza

Inicjatywa byłych kandydatów

W środę powołano Białostocką Inicjatywę Gospodarczą – organizację, która zamierza reprezentować interesy lokalnego środowiska gospodarczego i ludzi wolnych zawodów. Spośród 16 członków-założycieli prawie wszyscy kandydowali w wyborach samorządowych do Rady Miejskiej z listy Komitetu Wyborczego BIG.

Jednym z głównych punktów statutu BIG-u jest ochrona i wspieranie polskiej przedsiębiorczości.

– Chcemy, żeby w sprawach gospodarczych dotyczących miasta, zarówno mniejsze, jak i większe orga-

nizacje gospodarcze wypowiadały się jednym głosem – powiedział Zygmunt Jakimowicz, jeden z członków Komitetu Założycielskiego BIG-u i jednocześnie – przewodniczący Związku Ochrony Kupców i Pracodawców.

W skład Komitetu weszli także Jakub Półtorzycki (wiceprezes Zarządu Zrzeszenia Kupców, Producentów i Usługodawców w Białymstoku), Artur Milewski, Halina Rafałowicz-Kubik i Mirosław Makowiak. Wszyscy oni kandydowali w wyborach samorządowych z listy Komitetu Wyborczego BIG. W Ra-

dzie Miejskiej Białegostoku nie ma jednak żadnego radnego z ramienia BIG-u.

– Odrębnym problemem jest tworzenie nowej organizacji a wynik wyborów. Nie był on taki, jak byśmy sobie życzyli, ale też nie oceniam go źle. Jeśli idzie o głosy wyborców, otrzymaliśmy połowę tego, co tak znana organizacja, jak Unia Wolności, a więcej niż Ruch Patriotyczny „Ojczyzna” – powiedział Artur Milewski.

Tymczasowa siedziba BIG mieści się przy ul. Dąbrowskiego 14, p. 21.

(semi)

KRONIKA WYPADKÓW UMYSŁOWYCH

Brawo Jerzy!

– Było tak – opowiadał mi znajomy, który okupację spędził w Warszawie. – Najpierw w autobusie pojawili się jacyś cichociemni po cywilu. Kręcili się przy kasownikach. Potem pojazd skręcił na przystanek, bo od przodu zjechał mu drogę inny autobus. Na przystanku czekali już mundurowi. Kiedy wpadli do środka, kierowca zablokował drzwi wyjściowe. Myślałem, że znowu będą wywozili na roboty do Niemiec. Cywilni zablokowali własnym ciałem kasowniki. I wtedy zaczęło się sprawdzanie biletów. Ci, którzy mieli ważne, byli wyprowadzani do tego drugiego pojazdu. Bez biletów zostawali na miejscu. Pomyślałem: nie wiadomo, co gorsze. Zostać na miejscu, czy dać się przerzucić do drugiego samochodu. Może oni karzą za posiadanie biletu i tym drugim autobusem będą wywozili do karcerów...

Wbrew pozorom nie są to wspomnienia historyczne. Choć może i trochę są, bo wydarzenia tu opisane rozegrały się gdzieś z półtora tygodnia temu, więc już przeszły do historii. W każdym razie jest to relacja z kontroli biletów, przeprowadzonej własną, nową i przez to tak oryginalną metodą przez Zakład Obsługi Komunikacji Miejskiej w Białymstoku. Żeby się wykazać, Zakład ten zaprosił do uwiecznienia swojej działalności ekipę Telewizji Białystok, która łapanek pięknie sfilmowała. Wszystko to na chwałę kierownika działu techniczno-ekonomicznego ZOKM, pana Smółki.

Nie, nie jest to ten pan Smółko, który w „Kronice wypadków umysłowych” często gości. Nie, tamten nazywa się Artur. Ten – Jerzy. Więc proszę nie mylić. Choć trzeba przyznać, że to nazwisko ma szczęście do obywateli charakteryzujących się pomysłami niebanalnymi, wręcz oryginalnymi. Jerzy Smółko na przykład opowiadał w prasie, że łapanek w autobusach zorganizowano w interesie obywateli płacących za bilety. Ja rozumiem to tak: jak ktoś już wybułił za bilet, to oczekuje, że ZOKM, oprócz przejazdu, dostarczy mu również godziwej rozrywki. I pan Smółko z kolegami wychodzi naprzeciw tym oczekiwaniom. Brawo panie Jerzy! Zwolennicy horrorów są zachwyceni! Co prawda starsi pasażerowie, pamiętający łapanek za okupacji, dostają sercowych palpacji. Ale nawet jeśli któryś wykorkuje, to tylko zabawa będzie większa. A czegoż nie robi się dla dobrej zabawy!

Może trochę przesadzam, ale doprawdy trudno inaczej zrozumieć wypowiedź pana Smółki dla „Kuriera Porannego”. Cytuję: „Działamy w imieniu pasażerów, którzy płacą za bilety”. Przepraszam bardzo, ale ja nie płacę za to, żeby organizować na mnie łapanek w autobusach komunikacji miejskiej.

Przytoczę jeszcze kilka oryginalnych myśli kierownika Smółki pomieszczonych w „Kurierze Porannym”. Oto jak tłumaczy on niedogodności związane z wprowadzeniem nowej metody: „Czas sprawdzania (czytaj: łapanek) nie odbiegał w niczym od sytuacji, gdy autobus ma awarię na trasie i pasażerowie muszą się przesiadać. Kontrola biletów w dwójce trwała cztery minuty, a autobusy z powodu korków mają spóźnienia 8-10 minut.”

Jeszcze raz brawo, kierowniku! Rozumiem to bowiem tak: łapanek

przeprowadzamy sprawnie, są przyszczem na wiadomo czym w porównaniu z ulicznym korkiem. Za okupacji korków ulicznych nie było, więc łapanek mogły wydawać się utrapieniem. Dziś większym utrapieniem jest zbyt duży ruch uliczny.

W imieniu „Kroniki wypadków umysłowych” chcę zgłosić pana kierownika działu techniczno-ekonomicznego ZOKM Jerzego Smółkę do plebiscytu „Kuriera Porannego” pt. „Złote Klucze” na białostocką osobowość mijającego roku. Prosiłbym, żeby nikogo nie zrażała decyzja prezydenta miasta, Ryszarda Tura, zabraniająca ZOKM organizowania łapanek. To nie może być przeszkodą w docenieniu doniosłej roli kierownika Smółki. Bowiem naprawdę rewolucyjne pomysły zawsze trafiały na klody podkładane przez urzędników. Ważniejsza jest determinacja, z jaką ZOKM dąży do realizacji swoich myśli. A „Kurier Poranny” napisał, że to nie koniec, że ZOKM ma, cytując: „jeszcze w zanadru kilka innych pomysłów, między innymi związanych z ochroną autobusów”. Istnieje szansa, że sięgnie do doświadczeń poznańskich z wynajmowaniem do kontroli biletów firm z zewnątrz (prawdopodobnie ochroniarskich). A jakie to są doświadczenia? – jeszcze raz oddajmy głos kierownikowi działu techniczno-ekonomicznego, Jerzemu Smółce: „W Poznaniu zdarzyło się, że ochroniarze przykuwali (oryginalna składnia – nie wiadomo, czy stosowana przez kierownika, czy przez redakcję „Kuriera”) agresywnych gapowiczów do siedzeń”.

Jak widać, zanoszą się na całkiem interesującą zimę. Ale zabawa naprawdę znacznie się dopiero wtedy, kiedy zaczynają w autobusach strzelać seriami z broni maszynowej.

Proszę, żeby redakcja „Kuriera” uwzględniła kandydaturę pana kierownika Smółki. Zgłoszylbym jeszcze jedną, ale nie wiem, czy się nada. Chodzi mi o Lecha Wałęsę – byłego prezydenta. On się może nie nadawać, bo nie pochodzi z Białegostoku. Ale z drugiej strony jest honorowym obywatelem tego miasta. Więc może jednak? Nawet nie będę tej kandydatury uzasadniał, tylko zacytuję, co powiedział Lech Wałęsa prasie, gdy był gościem w Essen: „Natomiast jeśli chodzi o moją przyszłość, to chciałbym przypomnieć – moim pomysłem było, by ze wszystkich państw Europy zbudować Stany Zjednoczone Europy. Przypominam, to mój pomysł, dawno temu zgłoszony, i jak się powie, będę kandydował na prezydenta tych Stanów Zjednoczonych wszystkich państw europejskich. Oczywiście sfederuję to ze Stanami Zjednoczonymi Ameryki, już uzgodniłem z Amerykanami, zamierzam być prezydentem. Do tego czasu Azja zbuduje Stany Zjednoczone Azji i znowu proponujemy, że to jest mój pomysł, żeby być sfederowanym z Azją”.

Może ta kandydatura do końca nie spełnia wymogów, ale gdyby trochę regulamin nagiać i L. Wałęsa zwyciężył, to z przyjemnością można by było napisać, że laureatem plebiscytu naszego „Kuriera” został Prezydent Świata. Bo to jest już pewne. Przecież L. Wałęsa uzgodnił już wszystko z Amerykanami.

Konrad Kruszwski

Nastrojowe Łapy

Sobota i niedziela upłyną mieszkańcom Łap pod znakiem poezji śpiewanej. 21 i 22 listopada odbędzie się tu już po raz trzeci Spotkanie z Poezją Śpiewaną „Jesienne Nastroje Łapy '98”.

W programie tegorocznego spotkania zaplanowane zostały nie tylko zmagania konkursowe, ale również liczne atrakcje. Sobota to dzień konkursu. Zakwalifikowało się do niego 15 wykonawców. Wieczorem na-

tomiast przewidziany został koncert laureatów oraz prawdziwa gratka dla miłośników poezji śpiewanej. Wystąpi tu bowiem z recitalem Leszek Długosz, poeta, kompozytor, piosenkarz i aktor. Początek gali o godz. 17.30. W niedzielny wieczór łapanom zaprezentuje się natomiast Anna Staniewicz, laureatka wielu festiwali poetyckich, m.in. „Zamkowych Spotkań z Poezją” i „FAMY”. (u)

Konferencja prezesa ZUS

W przededniu wielkich zmian

We czwartek w Białymstoku odbyła się konferencja prasowa prezesa Zakładu Ubezpieczeń Społecznych – Stanisława Alota. Dotyczyła ona stanu przygotowań ZUS do wdrożenia reformy ubezpieczeń społecznych oraz zasad współpracy ZUS z płatnikami w zreformowanym systemie ubezpieczeń społecznych i zdrowotnych.

– Jesteśmy w przededniu rozpoczęcia się reformy ubezpieczeń społecznych i nie ukrywamy, że będzie to jedna z najtrudniejszych reform w kraju – powiedziała rzecznik prasowy ZUS Anna Warchoń, otwierając konferencję, która odbywała się w białostockim Oddziale ZUS.

Prezes Stanisław Alot omówił najpierw stan prac legislacyjnych, związanych z reformą. Oprócz ustawy o systemie ubezpieczeń społecznych, która określa, na czym mają polegać zmiany, w ubiegły wtorek komisja nadzwyczajna zatwierdziła projekt drugiej z kolei ustawy o emeryturach i rentach. W przyszłym tygodniu odbędzie się w Sejmie drugie i trzecie czytanie tej ustawy, od której zależeć będą relacje, wysokości, sposób obliczania emerytur i rent z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych po 1 stycznia 1999 r.

Niezbędna jest jeszcze ustawa o zakładach emerytalnych, ale pil-



Uczestnicy konferencji prasowej: dyrektor białostockiego Oddziału ZUS – Zbigniew Zaniewski, prezes ZUS – Stanisław Alot, rzecznik prasowy – Anna Warchoń, doradca prezesa – Robert Małek

niejszą sprawą staje się nowelizacja ustaw o zasiłkach chorobowych i o Funduszu Alimentacyjnym.

– Nowy system ubezpieczeń społecznych dotknie nas wszystkich – powiedział prezes Stanisław Alot. – Nie tylko tych, którzy mają mniej niż 30 lat życia i wejdą do nowego 2-filarowego systemu. Nie tylko grupę w wieku między 30. a 50. rokiem życia, która będzie musiała wybrać, czy chce przekazywać składki do drugiego filaru. Także ci, którzy ukończyli 50 lat i do drugiego filaru nie mogą wejść, będą w orbicie nowego prawodawstwa.

ZUS będzie zbierał składki na powszechne ubezpieczenie zdrowotne, czyli na kasę chorych, będzie prowadził indywidualne konta każdego z nas, będzie prowadził również indywidualne konta płatników, a więc osób pracujących na własny rachunek i pracodawców. W nowym systemie wszyscy, a więc i ci, którzy mają więcej niż 50 lat, też będą płacili składki na ubezpieczenie społeczne z własnych wynagrodzeń, ubruttowanych, w części z pieniędzy pracowniczych, w części – pracodawcy.

Prezes podkreślił, iż w nowym systemie każdy będzie zainteresowany stanem swego konta ubezpieczeniowego, tym czy składka wpłynęła, czy nie, ponieważ wysokość emerytury będzie zależała od tego, ile na indywidualnym koncie znajdzie się pieniędzy.

ZUS uruchomił w kraju w początkach listopada 313 punktów informacyjnych, których zadaniem jest wyjaśnianie płatnikom zasad reform i wypełniania dokumentów. Zorganizowano 37 ośrodków obliczeniowo-przetwarzających. Po ukazaniu się aktów wykonawczych,

co spodziewane jest w przyszłym tygodniu, wydane zostaną trzy poradniki dla płatników składek. Informacje znajdują się na stronie internetowej ZUS. Prowadzone będą szkolenia dla pracodawców.

– Ustawa nie nakłada na nas takich zadań – stwierdził prezes Alot. – ZUS wziął je na siebie, aby pomóc płatnikom, aby ułatwić im przejście przez okres zmian.

Mówca przedstawił również bieżące sprawy czekające ZUS, a związane z końcem roku, takie jak rozliczenia z niesolidnymi płatnikami, w tym placówkami oświaty i ochrony zdrowia. Powiedział:

– ZUS ma na utrzymaniu 7,5 mln emerytów i rencistów i nie może sobie pozwolić na to, aby nie zbierał składek. Odpowiada za terminowe dostarczanie świadczeń, o których część ludzi jest przekonana, iż są o wiele, wiele za niskie.

Niejako w słowo wszedł prezesowi kurator Wiesław Różański, który zgłosił sprawę zablokowanych przez ZUS kont bankowych 14 placówek oświatowych, nie płacących składek ubezpieczeniowych. Pisałmy wcześniej o tym w naszej „Gazecie”. Prezes odpowiedział, iż składki na ZUS są przesyłane wraz z pieniędzmi na wynagrodzenia i zgodnie z zasadami dyscypliny oraz prawa budżetowego nie mogą być wydawane na inne cele. ZUS nie może odpowiadać za zbyt niski budżet oświaty czy służby zdrowia, za zadłużenie placówek.

Podczas konferencji prezes Alot przedstawił nowego dyrektora Oddziału ZUS w Białymstoku. Funkcję tę od kilku dni pełni Zbigniew Zaniewski.

(a)

Notebooki z Suwałk

Pierwsza partia 500 komputerów przenośnych marki California Access została zmontowana w suwalskiej montowni komputerów Idea Nord.

Idea Nord jest pierwszą w Polsce montownią notebooków. Powstała ona na terenie Suwalskiej Specjalnej Strefy Ekonomicznej. W 100 proc. jest własnością grupy kapitałowej Karen Notebook SA – lidera krajowego rynku komputerów przenośnych.

Przy pełnym rozruchu miesięczna produkcja będzie wynosiła oko-

ło 3 tys. sztuk komputerów California Access. Obecnie montaż obejmuje modele 4500, 6100, 6300 i 8700. W przyszłości Idea Nord będzie składała wszystkie dostępne w Polsce komputery tej marki. Od marca przyszłego roku planowane jest natomiast rozpoczęcie montażu komputerów przenośnych i stacjonarnych Fujitsu.

Docelowo koszt inwestycji ma wynieść około 2,5 mln zł, a zatrudnienie – kilkadziesiąt osób.

(semi)

Zakończono śledztwo w sprawie przetrutu kradzionych aut na Wschód

Przemyt w 123 tomach

Prokuratura Wojewódzka w Białymstoku zamknęła śledztwo przeciwko zorganizowanej grupie przestępczej, zajmującej się paserstwem kradzionych samochodów oraz ich przetrutem za wschodnią granicę – poinformowała wczoraj prokurator Jolanta Kordulska, rzecznik wspomnianej instytucji. Akt oskarżenia obejmie 21 osób, które trudniły się przemytem kilkudziesięciu luksusowych samochodów osobowych i terenowych w latach 1995-96.

Była to jedna z największych spraw, które prowadziła ostatnio Prokuratura Wojewódzka w Białymstoku. Akta liczą 123 tomy. Akt oskarżenia ma być gotowy do końca grudnia tego roku, a śledztwo trwało 2,5 roku.

Zamieszanych w proceder jest ośmiu funkcjonariuszy Straży Granicznej z polsko-białoruskiego prze-

ścia granicznego w Kuźnicy Białostockiej, celnik, kilku paserów oraz osoby, które proponowały i wręczały łapówki za przepuszczanie przez granicę kradzionych w Niemczech samochodów. Trafiły one na Białoruś i dalej do innych krajów WNP, zwłaszcza do Rosji. W zainteresowaniu organów ścigania i wymiaru sprawiedliwości było przeszło 40 osób.

W trakcie śledztwa przynajmniej 25 osobom postawiono różne zarzuty, a 19 osób przebywało w areszcie. Obecnie będą odpowiadały z wolnej stopy. Stosowane są teraz wobec nich inne środki zapobiegawcze: dozór policyjny, poręczenia majątkowe i zakaz opuszczania kraju.

W toku prowadzonego postępowania ujawniono inne przestępstwo – przemyt do Polski z Litwy papierosów bez akcyzy przez przejście w Budzisku (woj. suwalskie). Proces w tej sprawie toczy się przed sądem w Suwałkach. Wśród 20 oskarżonych o przyjmowanie łapówek za ułatwianie przemytu jest 16 funkcjonariuszy Straży Granicznej i dwóch celników.

(RAF)



Listonosz z Kleszczel – Mikołaj Ostapczuk odznaczony medalem „Za ofiarność i odwagę”

Odznaczenia i wyróżnienia z okazji Dnia Łącznościowca

Chwała pocztowcom

W czwartek, 19 listopada, liczne grono pocztowców z woj. białostockiego, z okazji Dnia Łącznościowca, otrzymało odznaczenia, medale i odznaki. Złotym Krzyżem Zasługi został odznaczony Jarosław Siwołowski. Medal „Za ofiarność i odwagę” otrzymał listonosz z Kleszczel – Mikołaj Ostapczuk, który w październiku ub.r., jadąc rowerem leśną drogą Klukowicze-Wilanowo, nie ułaski się zamaskowanego i uzbrojonego w pistolet napastnika i obronił przesyłki pocztowe. Złotą odznaką „Zasłużony Białostoczyźnie” otrzymał Ryszard Ignatowski, odznaką srebrną – cztery osoby, medal „35 lat w służbie łączności” – dziewięć osób, a odznaką honorową „Zasłużony dla łączności” – 34 osoby. W imieniu odznaczonych i wyróżnionych podziękowała Teresa Kalinowska.

Dyrektor Okręgu Poczty w Olsztynie – Zbigniew Gniazdowski – do serdecznych gratulacji i podziękowań za ofiarę, wieloletnią pracę, dodał istotne zapewnienie, że podjęte obecnie prace nad restrukturyzacją Poczty Polskiej nie przewidują redukcji personelu.

O tradycjach i dniu dzisiejszym pocztu na Białostoczyźnie mówili w

swych wystąpieniach: dyrektor Regionalnego Urzędu Poczty – Kazimierz Cieśluk, dyrektor Urzędu Przewozu Poczty – Ryszard Głębocki i Andrzej Markowski z RUP, podkreślając systematyczne wprowadzanie komputerizacji oraz modernizację pomieszczeń.

Gratulacje i życzenia przekazał również przedstawiciel wojewódzkich i miejskich władz administracyjnych i samorządowych.

– To było 14 października ub.r. Jechałem rowerem leśną drogą Klukowicze-Wilanowo. Torbę miałem pełną przesyłek. Nagle przejazd zagroził mi mężczyzna w kominarce. Miał w ręku pistolet. Groził, że będzie strzelał. Chciał odebrać torbę. Ryzykując, że może mi strzelić w plecy, nagle skręciłem rowerem w bok i – jak to się mówi – „dałem po pedałach”. Krzyczał za mną, że będzie strzelał, ale nie zrobił użytku z broni. Wszystko to trwało kilka sekund – powiedział „Gazecie” Mikołaj Ostapczuk z Kleszczel, który jako listonosz pracuje już 23 lata.

W części artystycznej wystąpił młodzieżowy zespół pieśni i tańca przy Hajnowskim Domu Kultury.

(h)

TWOJE OSIEDLE W GAZECIE

W każdą środę w Gazecie prezentujemy kolejne osiedla Białogostu

DZWOŃ ZA DARMO

0-800-127-067

Zwracamy się do mieszkańców całego miasta: podzielcie się z nami problemami i sukcesami Waszych osiedli.

Opinie przyjmujemy także pod nr. (0-85) 742-11-18 i (0-85) 744-17-62.

25 listopada br. – piszemy o Zielonych Wzgórzach i Starosielcach

Zostawił ofiarę na mrozie

W środę ok. godz. 20 nieznanego samochodu potrącił 64-letniego Bolesława B., mieszkańca gminy Turośl. Zdarzenie miało miejsce na szosie między Nową Rudą a Turoślą. Sprawca uciekł z miejsca wypadku, pozostawiając ofiarę bez pomocy na mrozie. Bolesław B. doznał złamania lewej nogi oraz urazu głowy i kolana. Został znaleziony przez przypadkowo przejeżdżającą osobę i odwieziony do szpitala. (MK)

W Sejmie o komisji śledczej, wymienialności złotej i krótszej służbie wojskowej

Sejmowa speckomisja

Sejm będzie mógł powoływać komisje śledcze do zbadania każdej sprawy bulwersującej postów lub opinii publicznej. Stolica Polski powinna otrzymać Warszawski Krzyż Powstańczy – zdecydowali posłowie.

W czwartek Sejm uchwalił ustawę o komisji śledczej. Za jej przyjęciem głosowało 242 posłów, 150 było przeciw, 8 wstrzymało się od głosu.

11-osobowa komisja śledcza będzie powoływana przez Sejm bezwzględnej większością głosów do rozpatrzenia tylko jednej, konkretnej sprawy. W tym samym czasie będzie mogło działać w Sejmie kilka lub kilkanaście takich komisji prowadzących różne postępowania.

Komisja będzie mogła badać sprawę, w której toczy się, albo zostało prawomocnie zakończone postępowanie przed organem władzy publicznej.

Komisja ma wyjaśniać okoliczności podejmowania pewnych decyzji przez wysokich urzędników, nie będzie wymierzać kary i nie zastąpi sądu. Może natomiast wystąpić z wnios-

skiem do Komisji Odpowiedzialności Konstytucyjnej o postawienie danej osoby przed Trybunałem Stanu. W kulisach Sejmu mówi się, że komisje śledcze mogłyby zająć się np. sprawami Olina, prywatyzacji Domów Centrum czy wypadku Iskry.

Krzyż dla stolicy

Stolica Polski będzie mogła otrzymać Warszawski Krzyż Powstańczy – zdecydował Sejm, odrzucając odmienne stanowisko Senatu w tej sprawie.

We wrześniu Senat odrzucił znowelizowaną przez Sejm ustawę, która umożliwiła odznaczenie Warszawy tym Krzyżem. W ocenie senatorów, ustanowienie w 1981 r. Warszawskiego Krzyża Powstańczego było „swobodną przeciwwagą” wobec Krzyża Armii Krajowej, nadawanego przez polskie władze na uchodźstwie.

Za nadaniem stolicy Krzyża głosowali posłowie SLD, UW i PSL.

Prawie pełna wymienialność

Sejm znowelizował Prawo dewizowe. Ustawa zakłada liberalizację

przepływów kapitałowych i niemal pełną zewnętrzną wymienialność złotej.

Nowe przepisy w pełni liberalizują obroty bieżące i wszystkie kapitałowe obroty długoterminowe. Poza liberalizacją pozostają jeszcze obroty kapitałowe z państwami nie należącymi do OECD oraz krótkoterminowe przepływy kapitałowe, o czasie trwania poniżej jednego roku.

Ustawa daje rządowi i NBP prawo do przejściowego, trwającego maksymalnie 6 miesięcy, ograniczenia wymienialności złotej i zamrożenia odpływu kapitału krótkoterminowego.

Surowe kary przeciwdziałają mają niedozwolonemu obrotowi dewizowemu. Grzywny w zależności od skali przestępstwa wynoszą: do 50 tys. zł, do 250 tys. zł i do 5 mln zł, ponadto przewidziana jest kara pozbawienia wolności do lat 5.

W kamasze na rok

Likwidacja Komitetu Obrony Kraju oraz skrócenie do roku zasadniczej służby wojskowej to najważniejsze zmiany proponowane przez rząd do ustaw związanych z obronnością państwa. Kluby wnioskowały skierowanie projektów do komisji.

Według ministra obrony narodowej Janusza Onyszkiewicza, likwidacja KOK zgodna jest z obowiązującą od roku nową konstytucją. Onyszkiewicz tłumaczył posłom, że KOK nie ma w tej chwili żadnego umocowania prawnego.

Onyszkiewicz mówił też, że skrócenie z 18 do 12 miesięcy zasadniczej służby wojskowej zgodne jest z oczekiwaniami społeczeństwa. Jego zdaniem, dzięki temu więcej młodych ludzi będzie chciało iść do wojska.

Rząd proponuje jednocześnie, by tylko w kilku przypadkach możliwe było odroczenie zasadniczej służby wojskowej ze względu na: kampanię wyborczą do Sejmu, wybór na posła, konieczność sprawowania bezpośredniej opieki nad członkiem rodziny, naukę w szkole średniej lub studia dzienne oraz „ze względu na ważne sprawy osobiste lub rodzinne poborowego”.

(PAP)

Do Krajowej Rady Sądownictwa wpłynęły już 33 wnioski

Stalinowcy tracą przywileje

Dziesięciu stalinowskim sędziom należy cofnąć przywileje emerytalne – postanowiła w czwartek jednogłośnie Krajowa Rada Sądownictwa.

Przewodniczący KRS Włodzisław Olszewski zaznaczył, że sędziowie „utracili z dniem dzisiejszym przywileje, jednak wobec nich jest jeszcze prowadzone postępowanie wyjaśniające”. Dodał, że zbierane są jeszcze dodatkowe dokumenty, na podstawie których można przywrócić im utracone przywileje.

Do Krajowej Rady Sądownictwa trafiły już 33 wnioski o odebranie przywilejów emerytalnych stalinowskim sędziom. Przesłała je Hanna Suchocka, minister sprawiedliwości. W czwartek KRS rozpatrzyła 10 z nich. Kolejne będą rozpatrywane najprawdopodobniej na najbliższym posiedzeniu Rady w grudniu.

Obowiązująca od sierpnia tego roku nowelizacja prawa o ustroju sądów powszechnych pozwala na cofnięcie przywilejów wynikających z tzw. stanu spoczynku b. członkom stali-

nowskiego wymiaru sprawiedliwości. Dostawali oni takie świadczenia, jak zwykli emeryci (a nie wyższe, jak dotychczas). Orzeka o tym Krajowa Rada Sądownictwa (w przypadku sędziów) i prokurator generalny (wobec prokuratorów).

„Po przeprowadzeniu postępowania, trzeba tym ludziom doręczyć uchwałę Rady wraz z wnioskiem ministra sprawiedliwości, a także wyznaczyć im termin złożenia wyjaśnień” – powiedział Olszewski. Dodał, że „po upływie tego terminu, jeżeli nie będzie żadnego odzewu ze strony tych osób, podejmowane będą decyzje ostateczne, zaskarżalne jedynie do NSA”.

Przewodniczący zaznaczył, że wnioski, które KRS otrzymała z resortu sprawiedliwości, muszą zostać uzupełnione. „Na własną rękę czynimy różne poszukiwania, staramy się docierać do różnych materiałów, ale przecież to nie nasza rola” – powiedział.

(PAP)

Nie chcą oddać Żwirowiska

Przed Sądem Rejonowym w Oświęcimiu (Bielskie) odbyła się w czwartek pierwsza rozprawa z pozwu Stowarzyszenia Ofiar Wojny przeciwko Skarbowi Państwa.

Stowarzyszenie domaga się unieważnienia wypowiedzenia umowy dzierżawy oświęcimskiego Żwirowiska.

Urząd Rejonowy w Oświęcimiu wypowiedział umowę Stowarzyszeniu 19 sierpnia, na podstawie punktu umowy mówiącego o konieczności zachowania powagi należnej temu miejscu i utrzymania jego sakralnego charakteru. Skarb Państwa uznał, że stawianie na Żwirowisku krzyży bez zgody Kościoła katolickiego oraz głodówka Kazimierza Świtonii są naruszeniem tego punktu umowy i pozwalają na jej wypowiedzenie.

W trakcie rozprawy adwokaci Stowarzyszenia podnosili wielokrotnie,

że Skarb Państwa nie miał prawa wypowiedzieć umowy dzierżawy, gdyż jest ona zawarta na czas określony, a takich umów nie można wcześniej wypowiedzieć. W tej materii adwokat Henryk Dzido powoływał się na orzeczenie Sądu Najwyższego.

Prawnicy Stowarzyszenia podkreślali także, że Skarb Państwa wypowiedział umowę, niesłusznie powołując się na stanowisko Episkopatu Polski, krytykujące stawianie kolejnych krzyży na Żwirowisku.

W ich opinii, oświadczenie Episkopatu przekazywane przez prasę nie jest wiarygodne. Dlatego złożyli oficjalnie wniosek o powołanie na świadków prymasa Józefa Glempa oraz ks. Tadeusza Rakoczego, biskupa diecezji bielsko-żywieckiej. „Nie możemy opierać się jedynie na wypowiedziach przekazywanych przez media” – argumentował Dzido.

W odpowiedzi na zarzuty Stowarzyszenia Skarb Państwa złożył wniosek o oddalenie pozwu Stowarzyszenia Ofiar Wojny. W uzasadnieniu mecenas Barbara Świątek-Niczyporuk pokreśliła, że kwestia własności Żwirowiska rozpatrywana jest w trakcie sprawy Skarbu Państwa przeciw Stowarzyszeniu Ofiar Wojny, która miesiąc temu rozpoczęła się również w oświęcimskim sądzie.

Skarb Państwa domaga się wydatnia Żwirowiska. Zdaniem mec. Świątek-Niczyporuk, kwestia własności Żwirowiska jest jedynie fragmentem tamtej sprawy i nie ma podstaw prawnych, by rozpatrywać ją osobno.

Po wysłuchaniu argumentów obu stron Sąd Rejonowy odroczył rozprawę do 18 grudnia. Wówczas podejmie prawdopodobnie postanowienie, czy do sprawy dopuszczeni zostaną kard. Józef Glemp oraz bp Rakoczy.

Na Żwirowisku znajduje się papieski krzyż, którego usunięcia domagały się kilka miesięcy temu niektóre organizacje żydowskie. W jego obronę zaangażował się Świtoń, który 25 lipca zaapelował do wiernych o stawianie kolejnych krzyży. Obecnie jest ich 239. Rada Stała Episkopatu Polski uznała, że akcja stawiania krzyży na Żwirowisku „nosi znamiona prowokacji”. Opowiedziała się za pozostawieniem jedynie papieskiego krzyża.

(PAP)

Krótko

Od czwartku premier Jerzy Buzek przebywa na pięciodniowym urlopie. Wraca do pracy we wtorek. Radio Plus podało, że premier Buzek udał się na urlop, bo potrzebuje kilkudniowego odpoczynku ze względu na stan zdrowia. Rzecznik rządu Jarosław Sellin poinformował tę stację, że premier musiał poddać się badaniom lekarskim. Miał bowiem problemy z ciśnieniem, jednak nie grozi mu żadne niebezpieczeństwo.

W Warszawie będzie rządzić koalicja AWS-UW – ogłosili w czwartek przedstawiciele obu ugrupowań. Porozumienie w tej sprawie podpisali wiceprzewodniczący AWS Janusz Tomaszewski i lider warszawskiej UW Paweł Piskorski.

Turecja utrzymuje nacisk na Włochy, domagając się ekstradycji przy-

wódcy zbrojnych rebeliantów kurdyjskich Abdullaha Ocalana. W Ankara i Stambule odbyły się we czwartek protesty, prasa nie zaprzestaje ataków na Rzym, rozszerza się bojkot włoskich produktów.

Rzymska prasa ocenia, że Włochy i Turcja znajdują się na krawędzi zerwania stosunków dyplomatycznych, po ostrej wymianie zdań między premierami Masimo D' Alemą i Mesutem Yilmazem.

W Waszyngtonie rozpoczęły się przesłuchania w ramach procedury impeachmentu, wszczętej przez Kongres przeciwko prezydentowi USA Billowi Clintonowi. Jako pierwszy przesłuchiwany był specjalny prokurator Kenneth Starr, prowadzący śledztwo w sprawie Clintona i jego roman-
sów.

(PAP)

Dożywocie dla dwojga zabójców Tomka Jaworskiego

To kara a nie zemsta

Kary dożywocia Monice Szymańskiej i Tomaszowi Kobusowi – zabójcom Tomka Jaworskiego – wymierzył w czwartek warszawski Sąd Wojewódzki.

Sąd nie znalazł okoliczności łagodzących w młodym wieku głównych oskarżonych i ich dotychczasowej niekaralności. Nadzwyczajne złagodzenie kary sąd został jednak zmuszony zastosować w przypadku trzeciego oskarżonego o zabójstwo – Marka Szmidta, który współpracował z policją, ujawniając miejsce zakopania zwłok i ukrycia narzędzia zbrodni. Dlatego wymierzono mu karę 15 lat więzienia, ograniczając jednak prawo do warunkowego zwolnienia, które uzyska dopiero po 12 latach spędzonych w zakładzie karnym.

Robertowi Wojcieszkiemu, który uczestniczył w porwaniu i torturowa-

niu maturzysty, sąd wymierzył karę 12 lat więzienia. Rafał Bogdański, który pomagał w porwaniu, został skazany na 7 lat. W bójkę aktywnie uczestniczył też Maciej Kusi – otrzymał wyrok 5 lat. Robertowi Juraszkowi, który według sądu wykazał się mniejszą aktywnością, sąd wymierzył 2 lata więzienia – w zawieszeniu na 5 lat.

Zadaniem sądu jest wymierzenie odpowiedniej kary, a nie zemsty. Ten wyrok musi powiedzieć „stop” tym, dla których występki i zbrodnia jest sposobem na życie – mówiła sędzia Małgorzata Mojowska w ustnym uzasadnieniu wyroku. Odnosząc się do nadzwyczajnego złagodzenia kary Szmidta, sędzia powiedziała, iż „wie, że to nie równoważy ogromu zadanych krzywd, ale to ustawa w tym miejscu ograniczył sąd”.



Oskarżenia na sali rozpraw

„Żadna zbrodnia nie znajduje uzasadnienia, ale takie nagromadzenie okrucieństwa, wyrachowane przestępstwo i bezprzykładne bestialstwo zasługują na specjalne potępienie” – rozpoczęła uzasadnienie wyroku sędzia. Słowa „bestialstwo, wyrachowanie i okrucieństwo” często się w nim powtarzały.

Tomka Jaworskiego uprowadzono w nocy z 13 na 14 czerwca ze-

szłego roku, gdy w gronie maturzystów świętował zakończenie nauki w Parku Młocińskim w Warszawie. Przez dwa dni oskarżeni więzili i torturowali go w mieszkaniu Szymańskiej na warszawskim Bródnie. W końcu Kobus na polecenie Szymańskiej zabił Tomka czterema ciosami noża. Zwłoki zabitego sprawcy obłali benzyną, podpalili i zakopali.

(PAP)

PISZA
W KRAJU

Piloci, jak ryby, głosu nie mają. Powinni milczeć i latać. Nawet wtedy, gdy ich koledzy giną przez głupotę jakiegoś generała. Tak uważa Janusz Onyszkiewicz. Szef MON głośno skarcił lotników, którzy ośmielili się wyrazić swoje wątpliwości po katastrofie „Iskry”.

Wojsko to nie klub dyskusyjny. Wojsko to jest wojsko – mawiał marszałek Piłsudski. Dziś jego słowa powtórzył minister obrony narodowej Janusz Onyszkiewicz, dając reprimendę oficerom lotnictwa, którzy pozwolili sobie publicznie (...) skrytykować swych dowódców za rozkaz odbycia lotów pokazowych podczas uroczystości 80-lecia niepodległości w warunkach – zdaniem pilotów – nieletnich (...). Te same słowa nie zawsze jednak znaczą to samo – twierdzi „Polityka” (nr 47). Za czasów Marszałka wiadomo bowiem było, kto armię dowodzi. Dziś, gdy (...) minister często bywa zdumiony zaskakującymi go decyzjami wiceministra, obyczajem rodem właśnie z klubu dyskusyjnego naturalną drogą musiały przeniknąć do armii.

I tak po dyscyplinie wojskowej zostało tylko echo z p. Piłsudskiego. Nie uchyla to pytania, czy w ramach dyscypliny wojskowej można narażać życie żołnierzy w celach nie obronnych bynajmniej, tylko paradnych.

Wyjaśnienia wszystkich okoliczności tragedii domaga się „Głos” (nr 221): Kto jest winien śmierci lotników? Czy i tym razem okaże się, że nikt za wypadek nie odpowiada, a ryzyko latania na starym sprzęcie, w złych warunkach atmosferycznych i pod komendą nie zawsze odpowiedzialnych dowódców należy do ryzyka zawodowego polskich pilotów? Jakie decyzje podejmą władze wojskowe, aby podobne wypadki już się nie zdarzały?

Z przeciwną, lewej flanki szefów MON atakuje „Trybuna”. W nr. 271 posilkuje się opiniami czytelników. Wstyd mi za gen. Dzioka, że nawet nad grobem oficerów nie umiał się zachować, wygłosić prawdziwej mowy pogrzebowej, a toczy prywatną wojnę z prawdą – narzeka chorąży OPK i na wszelki wypadek nie ujawnia swego nazwiska. Oburzenia nie kryje emerytowany pilot wojskowy: Jak minister Onyszkiewicz śmie mówić, że ludzie, którzy upominają się o własne życie, godność i honor, tworzą z wojska klub dyskusyjny? Jestem przekonany, że znowu okaże się, iż wszyscy są winni wypadkowi, tylko nie decydenci budujący swoje kariery kosztem życia lotników.

Za śmierć pilotów nie czuje się odpowiedzialny Romuald Szeremietiew, wiceminister obrony narodowej. W radio „Plus” (18 listopada) powiedział: Chciałbym bardzo, żeby odpowiedzialność wynikała z tego, że w lotnictwie się lata i zdarzają się katastrofy (...). Rozmawiałem z kolegami tych pilotów. To są wspaniali ludzie. Troszkę, przynajmniej, sfrustrowani. Chyba nawet lekko zdemoralizowani tą całą sytuacją.

Obszerniej o frustracjach pilotów pisze „Przegląd Tygodniowy” (nr 46): Manifestem jest decyzja 11 pilotów elitarnego 1 Pułku Myśliwskiego „Warszawa”, którzy z końcem listopada żegnają się ze służbą. Ten pułk w pierwszej kolejności włączony miał być do struktury NATO (...). Czara goryczy przelała się 11 listopada, po katastrofie „Iskry”. Piloci nie chcą już latać na wysłużonych maszynach, bez nadziei na lepszy sprzęt (...). Zresztą, o pilotach z Mińska Mazowieckiego było głośno już w lipcu, kiedy podania o zwolnienie ze służby złożyło kilkunastu z nich (...). Wtedy rzecz została opanowana. Nie wszyscy odeszli.

Zdarzyła się tragedia, zginęli ludzie. Tymczasem urzędnicy i generałowie z MON wręcz demonstrują swoje dobre samopoczucie. Dziwne to zjawisko w kraju, który aspiruje do „normalności”.

Ireneusz Sewastianowicz

SPIĘCIE
TYGODNIA

Wojna polsko-polska powinna zostać zakończona. My czekamy na porozumienie (z AWS – red.). Sojusz Lewicy Demokratycznej jest do niego gotów

– Leszek Miller SLD
Postawa Leszka Millera mnie cieszy. Najbardziej to, że w rocznicę powstania rządu dojrzał do rezygnacji z betonowej, destrukcyjnej opozycji (...) Zrobił krok w dobrą stronę, ale wartość jego deklaracji poznamy wkrótce – w praktyce

– Jacek Rybicki AWS

TYTULATURA
REGIONALNA

Stres policjanta
Farbowany prawicowiec
Najgorzej absolwentom szkół
Dziela wiceburmistrza
Poślizg na komunalnej liście
Związkowe znęcanie się
Jest szansa na luz
Uśpione kontrakty
Smutny los albinosów
Potrzebna jest woda zdrowa
a nie polityczna

PRZEGLĄD KRAJOWY

Od 15 listopada małżeństwo wyznaniowe zawarte w kościele czy cerkwi ma takie samo znaczenie, jak ślub udzielony w urzędzie stanu cywilnego. Minimalny wiek obojga nowożeńców to 18 lat.

Po raz pierwszy od 18 lat mamy jednocyfrową, roczną inflację, która w październiku wyniosła 9,9 proc. Oznacza to, że na koniec roku inflacja zamiast zapowiadanej 9,5-proc. może spaść do 9 proc. Niski wzrost cen może z kolei spowodować, po raz kolejny, obniżenie stóp procentowych.

Najbardziej prawdopodobną przyczyną katastrofy wojskowej „Iskry”, która rozbiła się w Dniu Niepodległości, było oblodzenie samolotu. Tak mówią piloci z pułku lotniczego „Warszawa”. Jednocześnie zapowiadają swoje odejście ze służby, obwiniając za śmierć kolegów dowództwo pułku. Minister obrony narodowej Janusz Onyszkiewicz zapowiedział bezwzględne wyjaśnienie przyczyn tragedii.

Około 300 górników – członków związku zawodowego górników zrzeszonego w OPZZ – manifestowało przed Sejmem. Protestowali przeciwko likwidacji kopalni i projektowanemu zamrożeniu podwyżek płac w górnictwie.

Od 1 grudnia wzrastają zasiłki porodowe i pogrzebowe. Zatem od przyszłego miesiąca do końca lutego przyszłego roku zasiłki porodowe będą wypłacane w wysokości 187 zł, zaś pogrzebowe – 2.497 zł.

Od nowego roku pójść w górę opłaty za abonament radiowy i telewizyjny. Miesięcznie będziemy płacić za abonament radiowy – 3,50 zł (zamiast 3,20), a za radiowo-telewizyjny 10,60 zł (obecnie 9,60).

Warszawa jest najatrakcyjniejszym miastem w Polsce pod względem przyciągania inwestycji w grupie dużych miast wojewódzkich – wynika z rankingu Instytutu Badań nad Gospodarką Rynkową. Równie atrakcyjne są Poznań, Kraków i Wrocław. Na najniższych pozycjach znajdują się miasta Polski wschodniej, w tym Białystok.

Emeryt i rencista, by nie stracić przysługujących mu świadczeń, może dorobić w ciągu bieżącego roku 8.541 zł. Jeśli zarobią do 17.081 zł – ich emerytury lub renty będą uszczuplone. Kiedy zarobią jeszcze więcej, ZUS zawiesi świadczenia.



Pierwsza od podziału Półwyspu Koreańskiego grupa południowokoreańskich turystów 17 bm. wyruszyła do Korei Północnej. Turysty z Południa mają jednak zakaz odzywania się do Koreańczyków z Północy oraz fotografowania. Na pokładzie luksusowego statku wycieczkowego, który wypłynął w środę z portu Tunghe na południu, znalazło się 780 turystów i 532 dziennikarzy. Celem pięciodniowego rejsu są słynne Góry Diamentowe - Kumgang w Korei Północnej. Wymiana turystyczna stała się możliwa dzięki honorowemu prezesowi koncernu Hyundai. Na zdjęciu: Pożegnanie luksusowego statku wycieczkowego.

PRZEGLĄD REGIONALNY

BIAŁYSTOK

Pierwszym marszałkiem Sejmiku Samorządowego Województwa Podlaskiego został Sławomir Zgrzywa. Jego zastępcami Dariusz Ciszewski i Aleksander Usakiewicz, zaś członkami Zarządu Elżbieta Kaufman-Suszko i Adam Szczepanowski – wszyscy z AWS.

Regionalny Inspektorat Celny ma powstać w Białymstoku do końca listopada. RIC będzie obejmował mniejszą powierzchnię niż poprzednio Zamiejscowy Ośrodek GIC. RIC zostanie wzmocniony dodatkowymi etatami.

ZUS zablokował konta 14 placówek oświatowych, w tym m.in. Białostockiej Bursie Szkolnej, Domowi Dziecka w Białowieży. Prawdopodobnie już za kilka dni placówki te nie będą ogrzewane, a dzieci nie dostaną obiadów.

Dyrekcja Regionalnego Ośrodka Onkologicznego wprowadziła dwuzmianowość pracy. Zarówno Przychodnia Onkologiczna, Zakład Medycyny Nuklearnej i otwarte w tym tygodniu po remoncie Zakład Promieniotęcznictwa, jak też

gabinet rtg czynne będą do godz. 18. Pacjenci z terenu przyjmowani będą w porze przedpołudniowej, chorzy z miasta w godzinach popołudniowych.

Prawie 60 dziewcząt i chłopców z Zespołu Szkół Rolniczych w Rudcu przekazało honorowo 24,3 tys. mililitrów krwi. Uczniowie zapowiadają, że na tym nie poprzestaną. Akcja jest tym cenniejsza, że w województwie część operacji jest przekładana właśnie z powodu braku krwi.

ŁOMŻA

Dr Maciej S., były ordynator oddziału ginekologiczno-położniowego szpitala wojewódzkiego został uznany winnym przyjęcia łapówek od rodzin pacjentek. Sąd skazał go na 1,5 roku więzienia w zawieszeniu na 3 lata i orzekł zakaz pełnienia funkcji kierowniczych w publicznej służbie zdrowia na 4 lata.

W Łomżyńskiej Bawelnie „Narew” z około 530 pracowników 470 zaczęło otrzymywać wypowiedzenia, poczynając od 1 grudnia – takie porozumienie podpisały z likwidatorem spółki związki zawodowe działające w firmie. Likwidator zapewnia, że zwalniani nie stracą na tym finansowo.

Z kościoła w Ciechanowcu złodzieje skradli cenne przedmioty i naczynia liturgiczne. Ich łupem padły m.in. cztery kielichy mszalne, puszka do komunikantów, dwie monstrancje, relikwiarz. Proboszcz parafii oszacował straty na 15 tys. zł.

SUWAŁKI

W Elku powołano już sztab, który zajmie się przygotowaniami do przyszłorocznej pielgrzymki papieża Jana Pawła II, który przybędzie do miasta 8 czerwca. Nabożeństwo Ojciec Święty odprawi na placu katedralnym, a w godzinach popołudniowych będzie odpoczywał w klasztorze w Wigrach.

Mieszkańcy Puńska nie chcą granicznej strażnicy. Miejscowi Litwini widzą w tej decyzji władz wojewódzkich groźbę naruszenia przez żołnierzy i ich rodziny struktury narodowościowej. Radni gminni na znak protestu zawiesili swoją działalność do czasu wyjaśnienia sprawy. Zdaniem wojewody, nie ma o czym dyskutować, bo sprawa dotyczy obronności kraju.

(GP)

Pomóżmy
Weronice

Rada Stowarzyszenia Pomocy Dzieciom Chorym na Schorzenia Drog Żółciowych i Wątroby „LIVER” w Krakowie zwraca się do wszystkich ludzi dobrej woli z prośbą o pomoc w ratowaniu życia 5-miesięcznej Weronice Lefanczyk.

Weronika Lefanczyk jest jednym z 286 dzieci, podopiecznych Stowarzyszenia „LIVER” w Krakowie. Od urodzenia cierpi ona na niewydolność wątroby (marskość wątroby na tle wrodzonego zarośnięcia dróg żółciowych), konieczny jest więc przeszczep tego organu. Jednak skomplikowany przebieg choroby wyklucza nadzieję na szybkie wykonanie zabiegu operacyjnego w Polsce. Dziewczynka, aby żyć, musi wyjechać na leczenie do jednej z klinik zagranicznych (w Austrii, Hiszpanii i Francji), gdzie koszt operacji wynosi od 60 do 100 tys. dolarów USA. Rodziców Weroniki oczywiście nie stać na taki wydatek, liczy się więc każdy grosz wpłacony przez ludzi dobrej woli na konto: PeKaO S.A. – Grupa PeKaO S.A. O/Kraków nr 12401431 7007439 2700 401112 001 „LIVER” – (WERO-NISIA LEFANCZYK).

Każda wpłata zostanie potwierdzona, a darowizny dokonywane na rzecz krakowskiego Stowarzyszenia „LIVER” przez podatników (do wysokości 15 proc. ich dochodu), pomniejszając podstawę ich opodatkowania.

(dona)

Jednoczenie Podlasia

Ze SŁAWOMIREM ZGRZYWA, marszałkiem Sejmiku Samorządowego Województwa Podlaskiego, rozmawia Edmund Burel

Czy jest pan najwyższą władzą w nowym województwie podlaskim?

– Najwyższą władzą samorządową w województwie jest sejmik, czyli 45 radnych. Najważniejszą osobą w tym sejmiku jest jego przewodniczący. Ja jestem najwyższym przedstawicielem samorządowej władzy wykonawczej. Zaś najwyższym przedstawicielem rządu jest w województwie wojewoda.

Przewodniczący sejmiku to odpowiednik Marszałka Sejmu RP, pan jest odpowiednikiem premiera (prezydenta miasta, burmistrza). Jak w tej hierarchii będzie usytuowany wojewoda: nad wami, niżej was, obok...?

– Obok. Reforma powołała województwa samorządowo-rządowe. Wojewoda ma prawo kontroli merytorycznej władz samorządowych. To znaczy, że kontroluje, czy nasze poczynania są zgodne z obowiązującym prawem. Natomiast od 1 stycznia samorządy przejmują od wojewodów część kompetencji. Na przykład, szpitale wojewódzkie będą podlegały właśnie urzędowi marszałka, powiatowe – staroście, przychodnie – gminom.

To po co w urzędzie wojewódzkim będą wydziały zdrowia?

– Do kontroli i nadzoru.

Do tych działań potrzebnych jest zaledwie kilka osób. Tymczasem poseł Rokita alarmuje, że urzędy wojewódzkie nadal będą zatrudniać tysiące urzędników. Ilu będzie pracowało u pana?

– W województwie podlaskim mój urząd będzie zatrudniać od 100 do 150 ludzi. Mam nadzieję, że urzędy wojewódzkie będą „odechudzone”. To logiczne, skoro przejmujemy od nich część kompetencji.

Nikt nie lubi odbierania kompetencji. Przewiduję, że pomiędzy samorządowymi marszałkami a rządowymi wojewodami będzie iskrzyło. Przeważnie tam, gdzie są oni z innej opcji politycznej.

– Na szczęście, w woj. podlaskim nam to nie grozi, przedstawiciele samorządu i rządu są z jednej opcji. Zgadza się jednak, że iskrzenia mogą się zdarzać.

Może sposobem na ich uniknięcie byłby pomysł wicepremiera Tomaszwskiego o apolitycznym, nie związanym z regionem korpusie „zawodowych wojewodów”?

– To pomysł nienowy. Obowiązywał w II Rzeczypospolitej. Czy pan jednak sobie wyobraża, aby nasi dzisiejsi opozycjoniści uznali wyłonionych przez nasz rząd wojewodów za apolitycznych?

Nie wyobrażam. Wierzę również w zgodną współpracę marszałka i wojewody w województwie podlaskim. Ale razem będziecie ciągnąć bardzo biedny wózek. Katastroficzne komentarze głoszą, że nawet nasze dzieci będą żyły w Polsce B.

– Słyszałem nawet o Polsce C. Doskonale zdaję sobie sprawę, że bieda i opóźnienia rozwojowe w stosunku do innych regionów są największym zagrożeniem dla Podlasia. Ale nie jestem katastrofistą. Istotą tej reformy jest przecież wyrównywanie szans poszczególnych regionów. My, jako najbiedniejsi, otrzymamy największe subwencje wyrównawcze. Rozsądne lokowanie tych pieniędzy pozwoli na szybszy rozwój. Nasze wschodnie granice mogą się stać granicami Unii Europejskiej. To od nas zachodnim inwestorom będzie najbliżej do wschodnich rynków zbytu.

Gdzie, według pana, byłoby najrozsądniej ulokować przyznane nam pieniądze?

– Wszędzie tam, gdzie procentowałyby najwyżej. Toteż obecnie najważniejszą sprawą jest określenie wojewódzkich priorytetów, stworzenie bilansu otwarcia i opracowanie mądrej strategii rozwoju województwa. Na dziś nie wahałbym się zainwestować w turystykę i wszelkie działania proekologiczne związane z ha-



Sławomir Zgrzywa: – Nie jestem katastrofistą. Istotą tej reformy jest wyrównywanie szans poszczególnych regionów.

słem „Zielone Płuca Polski”. Wsparcia potrzebuje nasze mocno zróżnicowane rolnictwo. Wspomniałem już o możliwościach związanych z przygranicznym położeniem województwa. Najważniejsze jest jednak wydawanie pieniędzy w taki sposób, aby interesy lokalne nie przeważały nad interesem całego regionu.

Tu dochodzimy do integracji, jednoczenia w granicach jednego woj-

wództwa całej lokalnej wspólnoty. Jakimi metodami chce pan to osiągnąć?

– Zaczęliśmy dobrze: we władzach sejmiku jest reprezentowana Łomża, Suwałki, Białystok. Chcę, abyśmy nie zapomnieli o Elku. W przeszłości władze często postępowały w tym regionie w myśl zasady „dziel i rządź”, prowokowały antagonizmy, zamiast je łagodzić, wyciszać. Stąd i łomżyńscy, i suwalscy mają spore pretensje do „spadochroniarzy” z innych części województwa, którzy rządząli wówczas wszędzie. Naszym zadaniem jest integracja a nie dalsze podziały. Toteż tak jak podzieliłiśmy władzę, postaramy się dzielić i pieniądze.

Rozumiem, że miasta i powiaty, w których rządzi obecnie lewica, nie będą pomijane przy podziale wojewódzkiego tortu.

– Moim hasłem jest jak najmniej polityki w rozwiązywaniu problemów lokalnych.

Czy już pan wie, gdzie będzie siedziba urzędu marszałkowskiego?

– Prowadzimy rozmowy z wojewodą białostockim na ten temat. Mam kilka propozycji. Chciałbym również przekonać kolegów z sejmiku o utworzeniu kilku oddziałów tego urzędu w Suwałkach czy Łomży.

Do końca roku pozostało niewiele czasu. 3 stycznia przychodzi do pana urzędu interesant i...

– Będzie należycie obsłużony.

Dziękuję za rozmowę.

ECHA PUBLIKACJI

W nawiązaniu do artykułu „Outsider”, zamieszczonego w „Gazecie Współczesnej” z 13 listopada 1998 roku chciałbym ustosunkować się do niektórych nieprawdziwych wypowiedzi działaczy „Solidarności”.

Po pierwsze

To nie ja kwestionowałem wynik wyborów do władz Oddziału, a uczynili to delegaci na WZD legalnie wybrani, zgodnie ze statutem „Solidarności”. Przyczyną zakwestionowania WZD był udział w wyborach do władz Oddziału delegatów z nie zarejestrowanego koła związkowego, co było złamaniem Statutu i Ordynacji Wyborczej „Solidarności”. Fakt ten potwierdziła Regionalna Komisja Wyborcza „Mazowsza” swą decyzją z 5 czerwca 1998 roku. Późniejsza zmiana decyzji, która nastąpiła poprzez głosowanie delegatów na WZD Regionu Mazowsze, nie zmienia faktu złamania Statutu. Dzięki takim działaniom pan Sławomir Demianiuk został wybrany na Przewodniczącą Oddziału, a później członka Zarządu Regionu. Wykorzystując te funkcje związkowe próbuje poprzez szkodliwy podporządkować sobie tych działaczy z Komisji Zakładowych, którzy odważyli się ujawnić fałszerstwa. Pragnę dodać, iż Komisja ta reprezentuje ok. 50 proc. stanu członków „Solidarności” w Zambrowie.

Po drugie

Nigdy i nikomu na łamach prasy nie zarzucałem, że jest „oszustem i hultajem” (uzasadnione zarzuty wyrażałem na zebraniach „Solidarności” lub na WZD). Natomiast warto przypomnieć niektórym działaczom, że podobne zarzuty, o które mnie się tu oskarża, czynili „Solidarności” obecni koalicjanci z „Przyszłości”. Można to sprawdzić, bo „Wiadomości Zambrowskie” są ogólnie dostępne w bibliotekach.

Po trzecie

Nigdy też nie żądałem wszystkiego dla siebie. Pragnąc zapobiec upartynictwu wyborów zaproponowałem odejście od parytetów, proponując, by kandydatów wyłaniała wspólna ko-

misja z udziałem „Solidarności”. Propozycja ta, jak również późniejsza o stworzeniu wspólnych list do Rady Powiatu zgodnie z kartą AWS, pomimo poparcia przez Przewodniczącą Rady Wojewódzkiej AWS p. Sławomira Zgrzywę, została odrzucona przez p. Demianiuka. Świadectwem woli pojednania jest również mój list z 19 października, w którym proponowałem połączenie Zambrow 2002 (9 radnych) z AWS (6 radnych) bez żądania stanowisk dla radnych z KW Zambrow 2002, a z jedynym warunkiem, aby władze wyłonione zostały wyłącznie przez AWS.

List ten otrzymali wszyscy parlamentarzyści z woj. podlaskiego oraz radni z AWS. Dlatego nie można mi zarzucić, że związek byłby „ubogim potentem u władzy samorządowej”, bo właśnie związek by tę władzę wykreował.

W poprzedniej kadencji Oddział „Solidarności” w Zambrowie nie uczestniczył w wyborach samorządowych, jak również nie zgłaszał swoich ludzi do Komisji Rady Miejskiej, dlatego też ich tam nie posiadał. W obecnych władzach zarówno w mieście, jak i powiecie związek Solidarności, a także AWS jest w mniejszości i tak: – miasto – tylko 3 osoby z listy AWS są w 7-osobowym Zarządzie, w tym burmistrz i zastępca z KW „Przyszłość”. Prezydium Rady: AWS-Przyszłość – Przymierze Społeczne – powiat – tylko 2 radnych z listy AWS w 6-osobowym Zarządzie, w tym zastępca rady z „Przyszłości”. Prezydium Rady: Przymierze Społeczne – Przyszłość (bez przedstawiciela AWS).

Fakty powyższe świadczą, iż władze w powiecie i mieście sprawować będą przegrani. Podobnie, jak to się stało w mieście Łomży, tylko tam sytuacja jest czytelna: AWS kontra pozostali. W Zambrowie próbuje się tę czytelność zamazać, ale wyniki głosowania do Zarządu Miasta i Powiatu, w których również głosy SLD są po stronie koalicjantów, wskazują na opcję polityczną obecnej koalicji. Nie można zaślaniać się więc zdaniem Przewodniczącego Krzaklewskiego, który zabronił łączyć się jedynie z SLD. Nie można też udawać amnezji lub niewiedzy, co reprezentują koalicjanci, którzy jeszcze nie tak daw-

no, bo w wyborach prezydenckich, jawnie wskazywali swoje preferencje, a niektórzy nawet otwarcie głośnym apelem poparli kandydaturę Kwaśniewskiego nawet wbrew stanowisku swoich władz regionalnych Unii Pracy.

Po czwarte

Problem konfliktu w Zambrowie to nie „autokratyczny i konfliktowy Feszler” (...). Jako Burmistrz Zambrowa, a także p. Andrzej Gniazdowski jako Przewodniczącą Rady Miejskiej w Zambrowie, staraliśmy się zachować niezależność od innych, poza Radą ośrodków decyzyjnych, próbujących kierować i mieć wpływ na decyzje samorządu. Tę niezależność samorządu w 2 kadencjach udało nam się obronić. Prowadziliśmy czytelną i jawną politykę, publikując wszystko na łamach „Wiadomości Zambrowskich”, a także broniąc się w różny sposób przed próbą kupowania nas – słynna sprawa koncesji alkoholowych jest tego symbolem. Przez 8 lat kadencji nie daliśmy się nikomu kupić, ani też wciągnąć w różne interesy i układy. To zapewne było główną przyczyną powstania, jak pisze w tym samym wydaniu Gazety Współczesnej Rafał Rudnicki, „Egzotycznej i celowej koalicji w Zambrowie...”, aby odsunąć od władzy ludzi dotychczasowego burmistrza Lecha Feszlera”.

O jakich to ludzi chodziło, kiedy odsunięto tylko dwóch: Andrzeja Gniazdowskiego i piszącego te słowa, który ponadto nie miał zamiaru kandydować do żadnych władz, a będąc Senatoren RP mógłby te władze wspierać. Czytelna jest więc intencja obecnej koalicji rządzącej Zambrowem, obojętnie do jakiego koloru się przyznają, na pewno jest to koalicja celowa – koalicja interesu. Potwierdza to fakt odrzucenia proponowanej przez mnie uchwały, którą nawet sam p. Demianiuk nazywa „skądinąd słuszną”. Dlaczego „skądinąd” – przecież to program AWS, do którego realizacji p. Demianiuk jest zobowiązany, skoro uważa się za przewodniczącą AWS w Zambrowie. I dlaczego zaskoczyłem wszystkich? Potwierdza to fakt, iż koalicję obecną zbudowano nie na programie AWS-u a na programie wspólnego interesu.

Potwierdzają to pierwsze organizacyjne decyzje Rady Miejskiej, zmierzające do ograniczenia liczby członków Komisji Rady, aby uniemożliwić udział osób spoza Rady (jak to się ma do poprzednich cytowanych zarządów Solidarności). (...) Potwierdzają to także fakty przebiegu sesji Rady Miasta i Powiatu, w czasie których radnych AWS-u nie interesował los bezrobotnych, ani też pracowników i spółek miejskich (za co mnie zaciekle atakowano przed wyborami) (...).

Tak się spieszą do tych stołków, iż jeden z radnych AWS-u, chcąc zamknąć dyskusję, szczerze powiedział, cytując – „po co te pytania, decyzja już i tak została podjęta”. Trudno o trafniejszy komentarz kierunków działania obecnych Władz Miasta i Powiatu. Również jest on celny, bo

autorski, w ten sposób bowiem szczerze wyrażono wolę powrotu do PRL-u, kiedy to decyzję podejmował Komitet. Obecny układ władzy bez zęnaty do tego wraca, trudno się dziwić widząc, kto w niej uczestniczy.

I dlatego jako Senator AWS-u z wielką obawą patrzę na poczynania działaczy zambrowskiego AWS-u oraz los miasta i powiatu. Dlatego też, aby uchronić niezależność tworzących się obecnie samorządów pozostanę poza „Układem”. (...) Zdaję sobie sprawę z beznadziejności sytuacji wobec wielkiej koalicji interesów, pozostanę w Radzie, aby być sumieniem samorządu III Rzeczypospolitej.

Lech Z. Feszler
Senator RP
Akcja Wyborcza
Solidarność

Prenumerując

GAZETA Współczesna

zyskujesz ...

Za prenumeratę miesięczną na grudzień zapłacisz tylko

12,00 zł

I dodatkowo otrzymasz NIESPODZIANKĘ !!!

Prenumeratę „Gazety Współczesnej” na grudzień 1998 roku możesz zamówić w najbliższym oddziale Ruchu S.A w Białymstoku, ul. Kopernika 95, w Łomży, ul. Nowogrodzka 41, w Elku, ul. Mickiewicza 43 w urzędach pocztowych,

Tylko do 20 listopada!

Szczegółowych informacji na temat prenumeraty udziela Dział Sprzedaży „GW”, tel./fax (085) 745-52-57

Powiększamy sobie gminę

JERZY MARKS

Wójt w Gibach, Jan Kramniewicz prawie już o sprawie zapomniał – do czasu, kiedy otrzymał zaproszenie na ostatnią sesję sejmiku samorządowego w Suwałkach. Stało tam jak byk: zmiana granic gmin Nowinka i Giby. Kramniewicz przetarł oczy ze zdumienia i wybrał się na pożegnalną nasiadówkę z tradycyjną lampką szampana. Był trochę niepewny...

Radni z Nowinki (już byli) wpadli na bardzo dobry pomysł pod roboczym tytułem „Powiększamy sobie gminę”. Najlepiej kosztem sąsiada, bo jakże inaczej. Wybór padł na Giby. W maju ubiegłego roku Rada Gminy przyjęła odpowiednią uchwałę, zobowiązującą Zarząd do podjęcia kroków zmierzających do założonego celu, czyli zaboru części terytorium gm. Giby. Bez wytaczania armat, tylko na urzędowej drodze, zgodnie z prawem i procedurą. Tak, jak być powinno w demokracji.

REKLAMA

**TERAZ
DEKORA®**



**PANELE
PODŁOGOWE**

**NAJLEPSZY
WYBÓR**

**FACHOWA
OBSŁUGA**

*Architekt doradza
bezpłatnie

DEKORA®
ul. Nowowarszawska 128
tel. 741-44-79

D1015680

Zamiar przyłączenia

„...Zamiar zmiany granicy gminy Nowinka polegający na przyłączeniu do obszaru gminy terenu części gminy Giby” (cytat pochodzi z samorządowej uchwały) nie powstał nagle, nawet nie w tamtym roku, tylko jeszcze wcześniej – zapewnia wójt Nowinki, Marek Motybel.

– Dokładnie nie pamiętam, ale było to chyba ze dwa-trzy lata temu. Nicco się wszystko przeciągnęło, bo mieliśmy trudności z zebraniem potrzebnych map i innych dokumentów, głównie z Urzędu Rejonowego w Sejnach – mówi.

Czas ma tu pewne znaczenie, bo dowódca wojsk przeciwnych, Jan Kramniewicz na sejmiku – 9 października – zarzucił swoim adwersarzom zza miedzy, właściwie byłoby zza lasu, przedwyborczą grę, że to niby władza z Nowinki chce zyskać zwolenników, jeśli udałoby się jej trochę uszczknąć z Gib.

– Trochę mnie poniosło, z nerwów. Nie powinienem zakusów Nowinki wiązać z wyborami – wyjaśnia Kramniewicz.

– Wyboreczny argument jest wyssany z palca, bo kto mógł myśleć o wyborach w 1995 lub 1996 roku. Sprawa ma inne podłoże, czysto ludzkie i ekonomiczne – uważa Motybel.

No i już historyczne, bo kilku-letnie.

Propozycja nie do odrzucenia

20 maja 1997 roku przegłosowano w Nowince uchwałę, a w Gibach dowiedziano się o tym oficjalnie dopiero na początku marca bieżącego

roku. Inicjatywa nabierała społecznej i urzędowej mocy.

„W związku z zamiarem zmiany granicy gminy Nowinka, Rada Gminy w Nowince uprzejmie prosi o wyrażenie opinii, co do propozycji zmiany przebiegu granicy gminy Nowinka. (...) Przedmiotowy obszar zmian dotyczy przeniesienia obszaru o pow. 1093,12 ha z gminy Giby do gminy Nowinka” – piszą radni z Nowinki do swoich „kolegów” z Gib. Aby obniżyć koszty podziału geodezyjnego, „nowa” granica Nowinki przebiegałaby po istniejących granicach oddziałów leśnych. Było też uzasadnienie rozszerzeń terytorialnych.

– Sytuacja jest dość paradoksalna – przekonuje Marek Motybel. – Musimy żyć na utrzymanie tego, co do nas nie należy. Głównie chodzi o drogi, na przykład o część drogi nr 40825, łączącej bezpośrednio wieś Monkinie z wsiami Danowskie, Kopanica, Tobołowo oraz o drogę z Walnego do Danowskich. To samo można powiedzieć o drodze biegnącej ze wsi Macharce w kierunku na Bryzgiel. Akurat tę ma pod swoją pieczę rejon drogi, ale dopiero w piątej kolejności. W interesie naszych mieszkańców dbamy i o nią, zwłaszcza zimą.

Mnie wszystko jedno

Jak i drogi, to i ich przyległości. Razem uzbierało prawie 1,1 tys. ha, pokrytych wyłącznie lasem Puszczy Augustowskiej. Nowinka ma też amunicję z innej skrzynki: cmentarz parafialny w Monkiniach z drózkami dojazdowymi i leśniczówkę w Tobołowie. Cmentarz jest nawet ważniejszy, bo leży już po stronie Gib, a wieś Monkinie z kościołem w gm. Nowinka.

– Mnie tam wszystko jedno, gdzie będę leżeć w grobie; czy w gminie

Nowinka, czy w gminie Giby – obala argumenty gminnych władz napotkana po drodze staruszka. – Nie słyszała ja, aby komuś to do tej pory przeszkadzało. Z jednej strony cmentarza pole, a z drugiej las. Tyle wiem i wystarcza. Tak zresztą było zawsze. Modlę się tylko, aby trafić do aniołków, kiedy Pan mnie zabierze...

Zaangażowany urzędowo

Radni w Nowince postanowili przeprowadzić społeczne konsultacje.

– Byłem zaangażowany urzędowo, jako sołtys – mówi sołtys w Monkiniach, Stanisław Chruński. – W zeszłym roku zbierałem we wsi podpisy. No, pod tymi tymi zmianami granic. Wiadomo, że każdy chce więcej, to ludzie się podpisywali. Ale co z tego wyszło, nie mogę powiedzieć, nie bardzo się orientuję.

Na pytanie o cmentarz sołtys odpowiada, że chyba cały czas należy jednak do Nowinki, tak samo, jak i wieś.

– Trzeba zajrzeć do map, z pamięci trudno – tłumaczy się.

Chruński daje do zrozumienia, że chętniej porozmawiałby o codziennym życiu, czyli o tym, czy warto jeszcze siał i orać, czy może już nie warto.

– Nawet inspektor na skupie nie owija w bawełnę. Mówił do nas niedawno: – Chłopy będzie ciężko, jak wejdziemy do tej Unii. Utrzymają się tylko najsilniejsi – on tak. Widzę po naszej wiosce, że chyba ma rację. Na dwadzieścia pięć domów to może w kilku żyją naprawdę z ziemi. Żyją i ledwo dyszą. Nie się nie opłaca. Mleko – 50 groszy, kilogram

REKLAMA

żywea – po 2,50-2,60 zł. Mam dziecięć krow to jeszcze się ratujemy. Nie wiem tylko, z czego wezmę na remont sionki i składkę KRUS-owską...

W Monkiniach najlepiej żyje się tym, co mają w domu emeryta, albo najlepiej ze dwóch. Tacy mają największe szczęście. W drugiej kolejności są ci od tytoniu, a dopiero potem prawdziwi rolnicy. Tacy, którzy sieją zboże i kartofle, i trzymają świnię lub bydło. W Monkiniach mają nawet pecha do letników, bo za daleko do wody. Jak na złość, w okolicznych wsiach – w Danowskich, Walnem, czy w Atenach daczowiska włączą do jezior.

W Gibach radość

Wójt w Gibach, Jan Kramniewicz uniaka słów „konflikt” i „zatarg”, i zachowuje się z elegancją.

– Nie złego nie będę mówił na temat Nowinki. Dotąd nie było z nimi żadnej rozmowy. Byłem przekonany, że sprawa już ucihła i prawie o niej zapomniałem. Do czasu, kiedy przyszło zaproszenie z sejmiku wojewódzkiego. Jednym z punktów była zmiana granic gmin, naszej i Nowinki – mówi wójt. – Zaraz po tym, jak otrzymaliśmy „propozycję” z Nowinki podjęliśmy uchwałę, że nie wyrażamy zgody na odebranie części obszaru gminy Giby. Później wysłaliśmy do Nowinki pismo z naszą argumentacją. Na sejmiku sekretarz tamtejszego urzędu zaprzeczył, jakoby miało ono do nich trafić. Nie bardzo w to wierzę. Odpisaliśmy im wtedy, że utrata ponad tysiąca hektarów puszczańskiego obszaru pozbawiłaby budżet gminy znacznych dochodów z leśnej produkcji i turystyki.

Według wójty gmina stałaby się uboższa bezpośrednio o ok. 20 tys. zł rocznie. Tyle nadleśnictwo w Głębokim Brodzie płaci do gminnej kasy podatku za kontrowersyjne hektary. Leśnikom w gruncie rzeczy jest obojętne komu płacą i stoją z boku.

Sejmik nie zgodził się na korektę gminnych granic (nie widząc takiej potrzeby) i tym samym Giby zachowały swój stan posiadania.

Łatwo nie będzie

Przed głosowaniem sejmikowych delegatów Kramniewicz zobowiązał się do udziału w kosztach utrzymania komunikacyjnych szlaków na spornym terytorium, choć zaznaczył, że tak jest właściwie zawsze i Nowinka nie powinna zgłaszać żadnych pretensji.

– My tak łatwo skóry nie sprzedamy – zapewnia wójt w Nowince, Marek Motybel. – Podejrzewam, iż wójt z Gib nie widział na oczy niektórych dróg, choćby tych wiodących do cmentarza w Monkiniach. Może wtedy zmieniłby zdanie. Skoro padły pewne deklaracje, dopilnujemy, aby zostały dotrzymane. Właśnie mamy (19 ub.m. – dop. J.M.) już przygotowane pismo do Gib z wyliczeniem zakresu niezbędnych robót. Generalnie rzecz dotyczy poprawy przejeźdźności dróg, położonych w gm. Giby, a z których korzystają nasi mieszkańcy. Na przykład zachęcamy Giby do miejscowego zwirowania i naprawy przepustu na drodze Walne-Danowskie. Jeśli nie zrobią tego, zwrócimy się do władz nowego województwa w Białymstoku, albo jeszcze dalej.

Giby już wcześniej nie godziły się z zarzutem, że nie dość dbają o graniczne połączenia.

– Tak krawiec kraje, jak mu materii staje. Zastanawia mnie jeszcze coś innego, dlaczego tylko w Nowince mają do nas jakieś żale. Przecież nie tylko z nią sąsiadujemy. Z Płaską jest dobrze, to samo z Krasnopolem, Sejnami – zastanawia się Kramniewicz.

W tym roku w gm. Nowinka na remonty i utrzymanie dróg przeznaczono w budżecie 40 tys. zł, a w Gibach (dane uzyskane od wójtów) – 80 tys. zł. Wójt Gib został wybrany do Rady Gminy, a wójt Nowinki do Rady Powiatu w Augustowie.

Nie daj się
wyprzedzić konkurencji...

zaczynij akceptować
karty płatnicze

PolCard
KARTY PŁATNICZE W POLSCE

Już dwa miliony Polaków posiada karty płatnicze. Jeśli chcesz aby stali się Twoimi klientami, podpisz z nami umowę. Dostarczymy Ci materiały i sprzęt niezbędny do akceptacji kart, przeszkolimy pracowników, zapewnimy 24 godzinny serwis autoryzacyjny, rozliczymy transakcje.

Centrala: ul. Ostrobramska 103, 04-041 Warszawa
tel. 611 30 06, 611 30 37 - zespół handlowy
Przedstawicielstwo w Białymstoku: ul. Modlińska 1, 15-066 Białystok
tel./fax (0-85) 732 25 85
www.polcard.com.pl



MASTERCARD/
EUROCARD
MAESTRO
VISA
VISA ELECTRON
JCB
DINERS CLUB
PBK STYL
POLCARD
POLCARD BIS

Tasowania na rynku nieruchomości

LESZEK STADOLNIK

Wśród białostockich agencji nieruchomości następuje konsolidacja. Siedem z nich stworzyło „Wspólną Ofertę” i na dzisiaj posiadają najprawdopodobniej najbogatszą propozycję w mieście. Dla innych agencji, o dobrej pozycji na rynku, to jeszcze nie oznacza. Dla wielu małych niesie to ze sobą spadek dochodów. W Białymstoku działa ponad czterdzieści agencji nieruchomości, z czego Północno-Wschodnie Stowarzyszenie Pośredników w Obrocie Nieruchomościami skupia blisko dwadzieścia z nich. Wspólne przedsięwzięcie powstało w ten sposób, że kilka agencji zwróciło się do niemal wszystkich stowarzyszonych z propozycją zorganizowania „Wspólnej Oferty”.

Po prostu – baza danych

We „Wspólnej Ofiercie” uczestniczy siedem firm. Zatem klient przychodzący do jednej z nich będzie miał dostęp do propozycji znajdujących się we wszystkich siedmiu. „Wspólna Oferta” prowadzić będzie jednolitą politykę reklamową. Podpisane porozumienia nakładają na jej członków obowiązek sprawdzenia stanu prawnego nieruchomości. W wypadku mieszkania dotyczy to także zadłużenia w spółdzielni, w zakładzie energetycznym, elektrociepłowni, obciążenia hipoteką itd.

Waldemar Lemański ze „Wschodniej Agencji Nieruchomości” twierdzi, że idea „Wspólnej Oferty” związana jest z działalnością Północno-Wschodniego Stowarzyszenia Pośredników w Obrocie Nieruchomościami (PWSPwON) – wspólnego i profesjonalnego działania w branży.

Z kolei pragnący zachować anonimowość przedstawiciel jednej z nie zrzeszonych agencji nieruchomości utrzymuje, że dużym nadużyciem jest twierdzenie, iż to agencje krótko działające na rynku nie są w stanie zaoferować dobrej jakości usług.

– My też sprawdzamy stan prawny mieszkania, jego zadłużenie. Nie można generalizować i mówić, że robimy to gorzej. Powiedzmy sobie szczerze: chodzi tutaj po prostu o przyciągnięcie klienta, a co za tym idzie pieniądze.

Antoni Kozak, współwłaściciel agencji nieruchomości „Amicus” należącej do „Wspólnej Oferty” uważa, że część osób wchodzących do branży nie zdaje sobie sprawy z tego, z jakim towarem ma do czynienia:

– Na pieniądze trzeba długo czekać. Wszyscy ci, którzy sądzą, że zarabia się je od razu, są w wielkim błędzie.

Konsolidacja rynku

Waldemar Lemański sądzi, że agencje nie tworzące „Wspólnej Oferty” a także działające na rynku krótko, nie powinny czuć się zagrożone. – To jest wolny rynek i każdy ma na nim szansę – konkluduje.

Kiedy w 1992 r. otwierał agencję nieruchomości był w mieście siódmy i wydawało mu się, że będzie miał trudności z utrzymaniem się. Tymczasem...

Jednak w opinii wielu pośredników od niemal połowy roku na nieruchomościach nie zarabia się już tak dobrze, jak poprzednio. Przyczyną jest głównie kryzys rosyjski i spadek dochodów przedsiębiorców, handlujących z krajami Wspólnoty Niepodległych Państw. Z drugiej jednak strony liczba agencji nieruchomości wciąż rośnie i jest ich już w Białymstoku ponad czterdzieści.

Aby nie paść, już obecnie część agencji walcząc o klienta, pobiera opłaty niższe od ogólnie przyjętych w środowisku. W stosunku do stałych klientów stosowane są liczne upusty. W niezłej sytuacji są natomiast agencje współpracujące z kontrahentami z Polski centralnej.

Waldemar Lemański nie obawia się małej wojny między agencjami polegającej na obniżaniu opłat za usługi.

– Ludzie decydujący się na sprzedaż mieszkania, czy domu podejmują bardzo często tzw. życiową decyzję i nie ma dla nich znaczenia, czy za usługę zapłacą 2 czy 1,5 proc. wartości nieruchomości. Z kolei kupujący wydając 50 czy 100 tys. zł chcą wiedzieć, że nabywają mieszkanie bez obciążeń.

Zasady etyki

Antoni Kozak twierdzi, że formuła „Wspólnej Oferty” dla zrzeszonych w PWSPwON jest otwarta – przystąpić może każdy pośrednik przestrzegający zasad etyki zawodowej, który działał wystarczająco długo (kilka lat) na rynku, bowiem liczy się doświadczenie. Nie zrzeszeni zaś muszą najpierw przystąpić do Północno-Wschodniego Stowarzyszenia Pośredników w Obrocie Nieruchomościami.

– Nie możemy przyjąć do swego grona firm, które nie przestrzegają zasad etyki, działają bowiem na szkodę całego środowiska – twierdzi.

Za niezgodne z przyjętymi zasadami jest sprzedaż nieruchomości poniżej przyjętych w środowisku prowizji (wynosi ona po 2 proc. od kupującego i sprzedającego). To także „podkradanie” sobie ofert.

No i sprzedaż mieszkania przez telefon.

Nie najlepszy pomysł

Piotr Siemieniuk, współwłaściciel nie zrzeszonej w PWSPwON agencji „Arduvill” twierdzi, że do stowarzyszenia przystąpiłby jedynie z uwagi na prestiż. Udział w nim nie skutkuje żadnymi innymi korzyściami, bo:

– Daje jej pozycję na rynku lokalnym oraz współpracę z firmami z Polski centralnej – twierdzi.

Pomysł połączenia się siedmiu agencji o różnej pozycji na rynku uważa za nie najlepszy.

– Przedsięwzięcia takie realizowane były w Warszawie i kończyły się to różnie. Tracą na nim dobre agen-

cje, które mają ustabilizowaną pozycję, wielu stałych i dobrych klientów. Za rok będzie to nie siedmiu, ale dwunastu członków. Takie przedsięwzięcie byłoby sensowne w przypadku trzech-czterech agencji o podobnej, dobrej pozycji na rynku.

Henryk Szczygiel, szef „Hemy”, który jest członkiem PWSPwON nie otrzymał propozycji udziału w „Ofiercie”:

– Idea łączenia się agencji i tworzenia wspólnych przedsięwzięć jest piękna. To jest wolny rynek i skoro agencje chciały stworzyć taką formę to mają do tego prawo.

Nie sądzi jednak, aby „Wspólna Oferta” miała duży wpływ na lokalny rynek pośredników w obrocie nieruchomościami:

– Firmy, które działają na nim od lat i mają ugruntowaną pozycję, nie muszą się jej obawiać.

Czekając na Europę

W specyfikę regionalnego rynku nieruchomości wpisują się już filie dużych krajowych agencji nieru-

chomości. Kwestią czasu jest pojawienie się filii agencji zachodnioeuropejskich, które zechcą zająć na naszym rynku dobrą pozycję. Z uwagi na duży kapitał najprawdopodobniej obniżyć będą opłaty za usługi oraz położyć nacisk na ich jakość świadczonych usług. Drobnik krajowi pośrednicy w obrocie nieruchomościami, którzy posiadają małe środki na reklamę i małą, w porównaniu z dużymi firmami, liczbę ofert, nie będą w ogóle konkurencją dla potentatów.

Natomiast przedstawiciele siedmiu agencji twierdzą, że muszą być przygotowani zarówno na zmiany na rynku nieruchomości, jak też na wejście firm zagranicznych, dlatego uczą się na przykładach handlowców z rynku przy ul. Kawalerskiej, którzy nie przewidzieli konieczności łączenia się w większe grupy kapitałowe i teraz mają kłopoty.

– Kiedy będziemy zorganizowani, dopiero wówczas będziemy w stanie utrzymać silną pozycję na rynku – twierdzi Antoni Kozak.

REKLAMA

Uwaga! Niepowtarzalna szansa! Biały uśmiech natychmiast i na długo!

Nasi partnerzy - dentyści - przywrócą naturalną biel Twoim zębom, a



pomoże Ci ją utrzymać!

W jednym z poniżej wymienionych gabinetów dentystycznych, w okresie od 9 XI do 6 XII '98 możesz umówić się* na

bezpłatny przegląd i czyszczenie zębów z osadu i kamienia nazębnego!

Musisz ze sobą zabrać jedynie paragon zakupu i kartonowe opakowanie po paście.

**PRYWATNA
PRZYCHODNIA
STOMATOLOGICZNA
M. i R. RZEWUSCY**
Białystok
ul. Modlińska 1
tel.: 732 84 38

☑ Stomatologia zachowawcza i kosmetyczna
☑ Protetyka
☑ Chirurgia stomatologiczna
☑ Rentgenodiagnostyka
☑ Laseroterapia
☑ Profilaktyka

**NIEPUBLICZNY
ZAKŁAD OPIEKI
ZDROWOTNEJ
DR KNAŚ**
Białystok
ul. Jarosławska 72
tel.: 676 25 52

☑ Kompleksowe leczenie stomatologiczne dzieci i dorosłych
☑ Wszczepianie implantów zębowych w systemie TBR

**ELMA DENT
CENTRUM
STOMATOLOGICZNE
M. BAKA & E. SOKAL**
Elk, ul. Roosevelta 1/4
tel.: 621 15 15

☑ Stomatologia zachowawcza
☑ Ortodoncja (aparaty ruchome i stałe)
☑ Periodontologia (choroby dziąseł)
☑ Protetyka
☑ Rentgen zębów

**GABINET
STOMATOLOGICZNY
A. i T. POZNAŃSKI**
Łomża
ul. Aleja Legionów 1
tel.: 166 330

☑ Profilaktyka
☑ Stomatologia zachowawcza
☑ Protetyka
☑ Chirurgia stomatologiczna

**PRYWATNY
GABINET
STOMATOLOGICZNY
KRYSZYNA
ŁUKASIEWICZ-GACKA**
Ostrółęka
ul. Górowańska 31/23
tel.: 766 80 48

☑ Stomatologia zachowawcza
☑ Chirurgia stomatologiczna
☑ Protetyka
☑ Choroby przyzębia
☑ Profilaktyka

**GABINET
DENTYSTYCZNY
ROMAN
GROMADZKI**
Ostrółęka
ul. Fama 11
tel.: 26 46

☑ Pełen zakres usług stomatologicznych
☑ Rtg zębów

**MEDI-DENT
USŁUGI MEDYCZNE**
Suwałki
ul. Noniewiczza 48
tel.: 566 35 76

☑ Leczenie i usuwanie zębów w narkozie
☑ Korony i mosty porcelanowe
☑ Protezy
☑ Stomatologia kosmetyczna
☑ Profilaktyka próchnicy
☑ Zabiegi chirurgiczne
☑ Rtg na miejscu

**COR-DENT
PRYWATNY GABINET
STOMATOLOGICZNY
Lek. Stom.
DANUTY SIDOREK**
Suwałki
ul. Waryńskiego 25
tel.: 566 79 89

☑ Pogotowie stomatologiczne
☑ Stomatologia zachowawcza i kosmetyczna
☑ Profilaktyka przeciwpróchnicza
☑ Protetyka

Pasty Blend-a-med - używane i zalecane przez lekarzy stomatologów

* Twoja wizyta może odbyć się w ciągu miesiąca od daty umówienia, tj. do 6 I '99 r.

W przypadku braku wolnych terminów skontaktuj się z naszą infolinią.

Bezpłatna infolinia: 0.800 120 330

1015726

Gdzie jest kabel pogrzebany?

Po dwóch latach starań gmina Choroszcz podpisała z Telekomunikacją umowę. I to na dość korzystnych warunkach. Najbardziej zainteresowani umową i jej realizacją są mieszkańcy pozabawieni do tej pory telefonu. Teraz pojawiła się nadzieja, że niedługo będą mogli skorzystać z tego dobrodziejstwa cywilizacji. Mieszkańcy kolonii Babino również, tyle że w planach przewidziani są w II etapie inwestycji. Zanim jednak zdążyli przyzwyczaić się do tej myśli, otrzymali od Telekomunikacji pismo, że nie będzie do nich doprowadzona linia. Z winy sąsiada. Nadawca wskazał winowajcę z imienia i nazwiska.

AGNIESZKA ZERO

Kolonia Babino to kilka domów w gminie Choroszcz, położonych z dala od warszawskiej szosy. Za polem i łąką, bliżej lasu niż wsi Babino usadowionej nieopodal drogi Białystok – Warszawa. Mieszkańcy tych kilku gospodarstw 2 lata temu, gdy usłyszeli o planach telefonizacji, zgłosili się do gminy.

Plany były, chętnych w całej gminie ponad tysiąc, a podpisanie umowy z Telekomunikacją z przyczyn obiektywnych odwlekało się w czasie. Dopiero w sierpniu tego roku udało się podpisać umowę.

– By doprowadzić do zawarcia umowy z Telekomunikacją, starania



Czy linie mają przebiegać przez sad, czy inaczej – tego właściciel działek do końca nie wie

trwały pełne dwa lata. Zgodnie z nią telefonizacja będzie przebiegać w dwóch etapach: w pierwszym obejmie Choroszcz, Kruszewo i Konowalę, w drugim pozostałe miejscowości gminy – mówi Jerzy Ulanowicz burmistrz Choroszczy.

Władze gminy są zadowolone z podpisanej umowy – zgodnie z nią dwie trzecie kosztów pokrywa Telekomunikacja, jedną trzecią – przyszli abonenci. Gmina ma wykonać z własnych środków podkłady geodezyjne.

Pozostało wykreślić plany i przebieg linii telefonicznych do poszcze-

gólnych abonentów. I tu zaczęły się problemy. W wielu miejscach kabel musi przebiegać przez własność ludzi nie zainteresowanych inwestycją. Kto miał ich powiadomić, przekonać do wyrażenia zgody? Tę sprawę pozostawiono komitetom telefonicznym w poszczególnych miejscowościach. Do niektórych trafili pracownicy gminy, do innych sami zainteresowani – czy to z komitetów, czy nie zrzeszeni. Plany były do wglądu w gminie. Oczywiście, nie wszyscy mieszkańcy wiedzieli o toczących się przygotowaniach do tak

ważnej inwestycji. Technicznie trudno też było wszystkich powiadomić. Gmina zdecydowała się na powiadomienie poprzez ogłoszenie prasowe – co prawda tylko raz i tylko w jednej gazecie. Ukazało się ono w lutym br., jeszcze przed podpisaniem umowy.

Dla części mieszkańców nadzieja na posiadanie telefonu przeciągała się w czasie w niezrozumiały sposób. Miało być już, jeszcze nie ma.

– Już w tym roku mieliśmy mieć telefon – mówi jeden z mieszkańców kolonii Babino.

– A okazuje się, że nie wiadomo czy do 2000 będziemy mieli – dodaje drugi.

– Może na ten przełomowy sylwester uda nam się zadzwonić z własnego domu – śmieje się sołtys.

Na początku roku sołtys przekonał jednego z mieszkańców wsi Babino, Zbigniewa Z., przez którego działkę zgodnie z planami ma przebiegać linia telefoniczna. Zbigniew Z. podpisał zgodę. Tym bardziej że prosił o zgodę przychodzili sąsiedzi, choć nie fachowcy od kabla napowietrznego czy podziemnego i nie potrafili wyjaśnić szczegółów, związanych z inwestycją. Ale zawsze to sąsiedzi. Zbigniew Z. jest posiadaczem telefonu od 13 lat i chociaż nie bardzo wiedział, jak mają przebiegać linie, nie chciał uchodzić za takiego, co sam ma, a nikomu więcej nie pozwala.

Kilka tygodni temu Zbigniew Z. pojechał do gminy, jak twierdzi w sprawie słupów energetycznych. Zajął do planów i ku własnemu zdziwieniu zobaczył nakreślone linie telefoniczne, nie w taki sposób, jak mu wcześniej tłumaczono.

– Zrozumiałem, że zgodziłem się na coś, na co nie powinienem się zgodzić, zanim nie poznam planów – mówi.

Ujrzał poprowadzoną linię telefoniczną nie przy brzegu działki, jak mu wcześniej objaśniano, a przy domu, przez sad i jakby obręczą okalającą garaż. Nie wiedział, czy napowietrzną, czy podziemną linię ogląda, a może częściowo naziemną, a przy garażu podziemną...

Domagał się zaraz rozmowy z fachowcem. Najlepiej, aby przyjechał ktoś z Telekomunikacji i wyjaśnił mu, jak i co w tej inwestycji przebiega, przez który kawałek działki, czy nie niszczy się drzewka w przydomowym sadzie albo część zdrenowanej łąki...

Z Telekomunikacji jednak nikt nie przyjechał. Miał być w wyznaczonym terminie, ale... zachorował i już nie pojawił się wcale.

Zdenerwowany Zbigniew Z. napisał do Telekomunikacji pismo, w którym wobec takiego postępowania, braku rzetelnej informacji i niepoważnego traktowania cofa swoją zgodę. Domaga się jednak odpowiedzi na piśmie.

W piśmie do Telekomunikacji napisał, że „jest jeszcze czas na wszelkie możliwe zmiany w planie, aby uniknąć w przyszłości kłopotów”. Jeszcze czeka na kogoś z Telekomunikacji, kto mu wyjaśni w terenie, jak linie będą przebiegały. Jednocześnie domagał się wyjaśnienia sprawy.

W otrzymanej odpowiedzi datowanej na 6 listopada br., Telekomunikacja „informuje, że w związku ze zmianą pana stanowiska, osoby mieszkające na kolonii wsi Babino nie będą mogły mieć telefonu (o czym zostaną poinformowane)”.

Odpowiedź powaliła go z nóg. Okazało się bowiem, że skoro nie wyraża zgody, to nie ma o czym rozmawiać, ale musi wiedzieć, że to przez niego abonenci nie będą mieli telefonów, o czym się dowiedzą. I dowiedzieli.

Każdy ze starających się o telefon w kolonii Babino dostał od Telekomunikacji pismo z wyrazami ubolewania. Telekomunikacja zawiadamia w nim – „z przykrością, że w związku z cofnięciem zgody na prowadzenie inwestycji przez działki będące własnością pana Zbigniewa (tu pełne nazwisko) przy realizacji obecnej inwestycji nie zostanie do Pana wybudowana linia telekomunikacyjna, co uniemożliwi przyłączenie Pana do sieci”. Sąsiedzi pokazali pismo Zbigniewowi Z.

„Winowajca” aż się zatrzęsł z oburzenia. Dostał pismo w poniedziałek, a we wtorek pojechał do Białegostoku i stanął u sekretariatu dyrekcji Telekomunikacji. Tu znów spotkało go rozczarowanie, bo dyrektor miał dzień przyjęć interesantów w poniedziałek, czyli dnia poprzedniego, a we wtorek nie przyjmuje. Chłop jednak był uparty i w końcu został przyjęty. Dyrektor trochę wyjaśniał, trochę odsyłał do kogoś innego. (Chłop czy dyrektor?)

– Chciał się mnie pozbyć, a sekretarka zapytała, czy sam wyjdę, czy ma wezwać ochronę – skarży się.

Zbigniew Z. jest rozczulony. Domagał się wyjaśnienia, innego potraktowania sprawy. Zapewniał, że zgodę wyrazi, jeśli będzie dokładnie wiedział, jak według planów inwestycja ma przebiegać. A zyskał niechęć sąsiadów. Jego zdaniem, Telekomunikacja znalazła kozła ofiarnego.

W połowie tego tygodnia sołtys dowiedział się w gminie, że linie można poprowadzić inaczej.

– Teraz mówi się o przeprojektowaniu planów, zgodnie z którymi linie mogłyby iść po drugiej stronie szosy – tłumaczy.

Sęk w tym, że tam również przez działki Zbigniewa Z. lub wzdłuż nich, na co też potrzebna jest zgoda właściciela. Sołtys poszedł więc zapytać, czy zgodzi się na przeprowadzenie linii po innej drodze.

– Jak będę wiedział dokładnie, jak ta linia ma przebiegać, to pewnie, że się zgodzę – mówi Zbigniew Z. – Ale już nie dam się tak wyprowadzić w pole, że co innego planuję się we wstępnej rozmowie, a inaczej widać przebieg linii telefonicznej w rozrysowanych planach.

Dodaje, że na jego działkach – jest posiadaczem 4 działek o łącznej powierzchni około 30 hektarów – zaplanowano położenie kabla o długości 1 kilometra, natomiast na działkach nie ma podkładów geodezyjnych, drenacja była przekopana ręcznie. W związku z tym nie wie, jakie mogą wyniknąć zniszczenia. Z uzyskanych w gminie informacji wynika, że nie on jeden nie wyraża zgody.

– Są tacy, którzy nie dadzą swojej zgody i już, nie ma jak ich przekonać – tłumaczy burmistrz. – Tylko sami zainteresowani mogą to zrobić.

Nie zaprzecza, że jest to presja społeczna, ale innej możliwości nie ma. Tylko ci, którym najbardziej zależy na podłączeniu do sieci telefonicznej mogą znaleźć argumenty, by przekonać właścicieli działek. Wyjaśnienia Telekomunikacji, obszerne niż treść pism do mieszkańców wsi Babino – za tydzień.

REKLAMA

za 100 zł^{*}
dookoła świata

^{*} najniższa wartość lokaty biorącej udział w konkursie

jeśli w listopadzie lub grudniu '98:

założysz lokatę^{*}
lub
weźmiesz kredyt
na cele mieszkaniowe
lub
weźmiesz kredyt
na samochód

możesz wygrać:

wycieczkę dookoła świata
albo
spłatę całości lub części kredytu



PBG BANK
Grupa PEKAO S.A.

szczegóły dotyczące konkursu: Infolinia: 0-800 69996

Byli wyjątkowo brutalni. Najpierw zabrali kobiecie złoto, a potem pastwili się nad nią.

Zawód bandyta

Szefem siedmioosobowej bandyckiej grupy był 30-letni Mirosław K. z Białegostoku. To on wybierał ofiary, zbierał informacje na temat trybu ich życia, planował napady, rozdawał role poszczególnym członkom grupy. I on zgarniał najwięcej pieniędzy pochodzących ze „skoku”. Poszukiwany listem gończym ukrywał się przez kilka miesięcy. Schwytyany, z rękami w kajdankach, próbował jeszcze uciekać. Dosięgła go policyjna kula. Do dziś leczy ranę łydki w więziennym szpitalu w Warszawie przy ul. Rakowieckiej.

JOLANTA GADEK

Pierwszy udokumentowany w materiałach procesowych napad zorganizowany przez Mirosława K. miał miejsce w sierpniu ubiegłego roku w Czarnej Białostockiej. Ofiarą była 52-letnia mieszkanka tej miejscowości handlująca złotem na bazarze przy ul. Kawalerskiej w Białymstoku. Przed napadem szef dokładnie poznał tryb życia kobiety. Wiedział, że wczesnym rankiem każdego dnia jedzie do pracy samochodem z dużą ilością złota...

– Jest robota, można zarobić po 5 tys. złotych na łeb. Szukaj ludzi,

trzeba zabrać złoto

– pewnej kobiecie – takimi słowami Mirosław K. zwrócił się w sierpniu do swego dobrego znajomego, Piotra S. z Białegostoku. Ten szybko wszedł jeszcze Jan J., Stanisław O. i zaledwie 19-letni Jerzy B. Ten ostatni pełnił rolę kierowcy.

Czterej mężczyźni spotkali się o godzinie piątej rano przy cmentarzu przy ul. Raginisa w Białymstoku. Tam dołączył do nich Mirosław K. W drodze do Czarnej Białostockiej dokładnie poinstruował każdego, co ma robić.

Zaczali się w pobliżu skrzyżowania ul. Torowej i Piłsudskiego. Cze-

kali na czerwonego „malucha”, którym złotniczka jeździła na bazar. Gdy samochód zatrzymał się przed przejściem dla pieszych, Jan J. i Stanisław O. udając pijanych położyli się na jego maskę. Piotr S. natomiast otworzył drzwi od strony kierowcy i usiłował wyciągnąć kobietę z auta. Nie udało mu się to, gdyż była przypięta pasami.

Kobieta gwałtownie nacisnęła na pedał gazu i odjechała w stronę Białegostoku. Bandyci ładą podążyli za nią.

– Bojąc się, że zaatakują ją na trasie do Białegostoku, kobieta postanowiła zawrócić i pojechać do domu. Niestety, podczas wrzucania wstecznego biegu zgasił jej silnik i bandyci ją dopadli. Podczas przesłuchań mówili, że gdyby pojechali prosto, zrezygnowaliby z napadu – mówi policjant z białostockiej komendy wojewódzkiej prowadzący postępowanie w tej sprawie.

Ofiara zablokowała drzwi od środka. Jeden z mężczyzn jednak kijem bejsbolowym wybił szybę w aucie i następnie uderzył nim kobietę w głowę. Gdy ta krzyczała, zaczął zasłaniać jej ręką usta, dusić złotą kolia, którą miała na szyi. Na szczęście, łańcuch pękł. Potem znów bandyta uderzył ją kijem w głowę, pozbawiając przytomności.

Przestępcy zabrali z „malucha” torbę z zawartością 2,5 kg złotej biżuterii o wartości 100 tys. zł oraz 4 tys. zł gotówki. Gdy jeden z nich zabierał klucz ze stacyjki, kobieta ocknęła się i znów zaczęła krzyczeć. Sprawcy wyciągnęli ją z auta i dotkliwie skopali.

Ofiara napadu doznała wstrząsu mózgu, całe ciało miała w siniakach i krwiakach. Przez długi czas przebywała w szpitalu, miała kłopoty z wysłaniem się. Do dziś w pełni nie wróciła do zdrowia. Uraz psychiczny nie pozwolił jej też na powrót do pracy.

Dola dla bandytów

Mężczyźni zostawili półżywą kobietę i odjechali. Mirosław K., który zgarnął łup, wypłacił im niewielkie dole. Kierowca dostał 500 zł, dwaj kolejni po 1 tys. i 1,5 tys. Piotr S. w ramach otrzymał 3,5 tys.

Napastnicy nie byli zamaskowani, ale ustalenie ich personaliów za-

jęło policji trochę czasu. Część z nich nie była karana, inni mieli na sumieniu pospolite przestępstwa kryminalne – włamania, kradzieże, drobne rozboje. Nie pasowali do portretu zdeterminowanych i wyjątkowo brutalnych przestępców, jaki wyłaniał się z relacji ofiary. Po trzech miesiącach prokurator umorzył śledztwo z powodu niewykrycia sprawcy, policjanci w pionu kryminalnego białostockiej komendy wojewódzkiej nadal jednak pracowali nad sprawą.

– Wkrótce po umorzeniu sprawy pojechałem do ofiary napadu i pokazałem jej zdjęcia wytypowanych przez nas ewentualnych sprawców. Wśród nich rozpoznała napastników. Śledztwo zostało ponownie wszczęte – mówi policjant z wydziału dochodzeniowo-śledczego KWP w Białymstoku. – Jeszcze przed ubiegłorocznymi świętami Bożego Narodzenia ustaliliśmy personalia niemal wszystkich członków grupy i część z nich zatrzymaliśmy.

Najdłużej trwały poszukiwania szefa grupy. Przez kilka miesięcy, pomimo listu gończego, udawało mu się ukrywać. Wreszcie 10 kwietnia br., tuż przed Wielkanocą, policjanci z pionu kryminalnego komendy wojewódzkiej „namierzyli” go w ośrodku wypoczynkowym „Stok” koło Ogrodniczek, gdzie bawił się za pieniądze zarobione na napadach. Obowiązkiem i zakuciem w kajdanki Mirosława K. zajmowali się aż czterej policjanci. Stawiał tak duży opór, że wreszcie policjanci użyli miotacza gazu. Gdy prowadzili go do radiowozu, bandyta nagle uderzył jednego z nich, wyrwał się i zaczął uciekać. Jeden z policjantów postrzelił go w łydke z broni służbowej. Rana okazała się dość dotkliwa, gdyż kula naruszyła kość. Aresztowany szef przez jakiś czas przebywał w więziennym szpitalu w Barczewie, skąd został następnie przewieziony do warszawskiego więziennego szpitala.

Mężczyzna uparcie twierdzi, że nie ma nic wspólnego z napadem. Do winy nie przyznali się też Jan J. i Stanisław O. Piotr S., który, jak zeznała złotniczka, był najbardziej brutalny, złożył wyjaśnienia, ale nie przyznał się do stosowania kija bejsbolowego.

Do udziału w napadzie przyznał się też Jerzy B. Ten dla odmiany twierdzi, że zgadzając się pełnić rolę kierowcy nie wiedział, że jedzie

na napad, potem myślał, że chodzi o „zwykłe” zabranie torby, chciał się wycofać, ale inni mu nie pozwolili... Policjanci zatrzymali go pomiędzy pisemnym egzaminem maturalnym a ustnym. Ponieważ nie był wcześniej karany, prokurator nie składał wniosku o areszt. Jerzy B. zdał maturę i obecnie kontynuuje naukę. Wkrótce wraz z pozostałymi członkami grupy stanie przed sądem. Akt oskarżenia w tej sprawie sporządziła Prokuratura Wojewódzka w Białymstoku.

Mniej niż myśleli

W toku postępowania wyszło na jaw, że Mirosław K. był także pomysłodawcą napadu na kobietę handlującą na bazarze przy ul. Kawalerskiej sztucznymi kwiatami. Wraz ze swym znajomym, Marcinem C. przeprowadzili szczegółowe rozpoznanie. Obserwowali miejsce pracy i dom kobiety. Marcin C. zaprzyjaźnił się z córką kwiaciarki i wielokrotnie odwiedzał ją na bazarze. Obaj bandyci sądzili, że podczas napadu zdobędą co najmniej 10 tys. zł. Tym razem w skład grupy oprócz Mirosława K. i Marcina C. wszedł jeszcze Stanisław O. i nie ustalony dotychczas mężczyzna.

17 października tuż przed godziną 16 bandyci zaczęli się na parkingu w pobliżu ul. Swobodnej. Kiedy kwiaciarka z córką wysiadły z samochodu, Stanisław O. podbiegł do nich z pistoletem gazowym w dłoni. Zażądał wydania pieniędzy twierdząc, że w przypadku niespełnienia polecenia zabije je. Jego współnik podszedł do kobiet od tyłu i wyrwał im torebkę z zawartością 2,6 tys. zł. Po chwili obaj pobiegli w stronę znajdującego się w pobliżu cmentarza. Prawdopodobnie napadowi przyglądali się z daleka Mirosław K. i Marcin C. Obaj nie przyznają się do winy, natomiast Stanisław O., któremu przedstawiono dowody na popełnienie tego przestępstwa, przyznał się do zarzucanych mu czynów.

Przyznał się też do szeregu rozbojów na uczniach białostockich szkół. 12 listopada, tym razem w towarzystwie znajomego Krzysztofa L., wyruszył w „bandycki rejs”. Na początku nietrzeźwi panowie w pobliżu jednego z białostockich liceów napa-

dli na ucznia zabierając mu ubranie i pieniądze o łącznej wartości 250 zł. Godzinę później, o 18, w tym samym miejscu zaatakowali kolejnych dwóch chłopców zabierając im po kilka złotych. Następnie na skwerku w centrum Białegostoku wyrwali torebkę Rosjance. Tym razem łup był wart 2,3 tys. zł. Wkrótce po tym ostatnim napadzie zostali zatrzymani przez policję.

Uparci ale nieskuteczni

Mirosław K. jako ofiarę upatrzył sobie również właściciela jednego z białostockich kantorów. Z uporem kilkakrotnie usiłował pozbawić go pieniędzy.

Po raz pierwszy zaatakował właściciela kantoru trzy lata temu, gdy mężczyzna wszedł na klatkę bloku przy ul. Chrobrego z reklamówką wypełnioną 10 tys. zł. Bandyta potraktował go gazem obojętnym i uderzył w głowę. Ofiara zamiast paść na ziemię pobiegła po schodach głośno wzywając pomocy, więc Mirosławowi K. nie pozostało nic innego, niż pójść w drugą stronę.

W grudniu ubiegłego roku postanowił ponownie zaatakować właściciela kantoru. Tym razem na Chrobrego wybrał się w towarzystwie Piotra S., Stanisława O., Marcina C. i Leszka D. Mężczyźni byli uzbrojeni w metalową rurkę i kij bejsbolowy. Szef dokładnie poinstruował każdego, co ma robić. Wiedzieli, że ostrożny mężczyzna wychodzi z domu dopiero po usłyszeniu klaksonu od swego kierowcy podjeżdżającego pod dom. Mieli zaatakować po tym klaksonie, ale go nie usłyszeli...

Dwa tygodnie później po raz trzeci bandyci zaczęli się na właściciela kantoru. Gdy ten po usłyszeniu klaksonu wyszedł z domu z 10 tys. zł, dwóch napastników podbiegło do niego. Usiłowali wyrwać mu torbę. Na pomoc szefowi rzucił się kierowca. Bandyci znów salwowali się ucieczką.

– Dlaczego byli tacy uparci? Są młodzi, żaden z nich nie jest zatrudniony na stałe – powiedział policjant z „dochodzeniówki”. – Wszyscy deklaruowali, że utrzymują się z „pracy dorywczych”. Bandytyzm stał się ich zawodem i źródłem utrzymania...

REKLAMA

NISSAN

21 - 22 listopada dni otwarte Nissana

Rok ma tylko dwa wyjątkowe dni!

Tylko w te dni Almera tańsza o 5%, tylko w te dni Primera tańsza o 5%,
obie wyposażone w opony zimowe lub alarm - do wyboru GRATIS.
Każda jazda testowa z upominkiem!



Nissan Almera



Nissan Primera

Szeroka gama samochodów dostępna w leasingu.



AUTORYZOWANI DEALERZY NISSANA:
BIAŁYSTOK: Krzysztof MUSIŃSKI,
Al. 1000 L. Państwa Polskiego 11, 15-111 Białystok, tel.: (0-85) 653-97-47, tel./fax: 653-92-17
ELK: Mieczysław Wasilewski,
Salon, Serwis: ul. Sikorskiego 19, 19-300 Elk, tel./fax: (0-87) 621-41-31



Więcej niż oczekujesz

Biła, czy nie biła?

Danuta W., opiekunka Państwowego Domu Pomocy Społecznej w Nowej Wsi Elckiej, została oskarżona o znęcanie się nad pensjonariuszami. Oskarżenie dotyczy również byłego dyrektora zakładu Janusza Nowakowskiego, któremu zarzuca się, że incydenty te działy się przy jego cichym przyzwoleniu.

ALICJA MARIA ŻUKOWSKA

Chociaż akta sprawy trafiły do Prokuratury Rejonowej w Elku już 20 października, lokalne media otrzymały je – 16 listopada dwa dni przed wyborem starosty powiatu. Kandydatem SLD na to stanowisko był, od soboty właśnie, Janusz Nowakowski.

– W pewnym momencie przyszło zawiadomienie, że powinna być zmieniona struktura Domów Pomocy Społecznej w Nowej Wsi Elckiej – twierdzi Danuta Muszyńska, kierownik jednego z zespołów PDPS-u. – W naszym przypadku chodziło o to, że jedna kierowniczka musiałaby nadzorować trzy kondygnacje.

Zdaniem kadry kierowniczej, Stanisław Biedrzycki, przewodniczący NSZZ Pracowników PDPS, usilnie o to zabiegał. Jednak ówczesny dyr. Janusz Nowakowski podjął decyzję, że w tej placówce musi pozostać jedna kierowniczka na każdym oddziale. Jest to konieczne ze względu na ludzi chorych psychicznie, niepełnosprawnych, którzy potrzebują stałej opieki. Nie zawsze jedna osoba byłaby w stanie nadzorować wszystko na trzech piętrach.

– Ustalanie struktury zakładu pracy należy do dyrekcji i ewidentnie widać przekroczenie zakresu związków zawodowych oraz to, że



Czy w Domu Pomocy Społecznej w Nowej Wsi Elckiej znęcano się nad podopiecznymi?

pan Biedrzycki wtrąca się w zarządzanie zakładem – kontynuuje wypowiedź Danuta Muszyńska. – Biedrzycki jest w PDPS-ie na stanowisku palacza. Nie może ocenić mojej pracy. Jest osobą, która nie powinna się wypowiadać w sprawach medycznych.

Różnice zdań podzieliły załogę. Kierownicy, pielęgniarki oraz część pozostałych pracowników utworzyli nowy związek zawodowy „Wsparcie”.

Biła, czy nie biła?

Związek Biedrzyckiego opuściła również Danuta W., której zarzuca się maltretowanie pensjonariuszy. Na jej niekorzyść zeznają opiekunowie z NSZZ Pracowników PDPS. Jak czytamy w zeznaniach, Sypytowska była świadkiem bicia i targania za włosy nieżyjącego już dzisiaj Tadeusza Takta. Upominała panią Danutę, żeby tego nie robiła, zgłosiła nawet sprawę do przełożonej, ale żadnej re-

akcji nie było. Opiekun oddziału męskiego Piekarski oświadczył, że oskarżona ubliżała nie tylko pensjonariuszom, ale także współpracownikom. Widział osobiście, jak biła szcztoką podczas kąpieli Adama Hańczuka.

Danuta W. zaprzecza oskarżeniom. Twierdzi nawet, że celowo była wystawiana na konfrontacje z najtrudniejszymi pacjentami. Nie miała żadnej pomocy ze strony współpracowników należących do związku Biedrzyckiego.

– Stałam w łazience cała oblana wodą przez kąpiącego pensjonariusza i krzyczałam: pomóżcie! – opowiada Danuta W. – Nie usłyszałam jednak żadnego odzewu i musiałam sobie poradzić sama.

Jak twierdzi kierownik opiekuńców terapii zajęciowej, Danuta W. zawsze wypełniała sumiennie jego polecenia. W zakładzie jest co prawda wielu pracowników, których mógłby bardziej wyróżnić, ale prawdą

jest również, że nie słyszał skarg na temat pani Danuty. Również do przełożonej opiekunek PDPS-u Elżbiety Gaweckiej nie dotarły żadne doniesienia o pobiciach i znęcaniu się.

– Spotykamy się codziennie rano na odprawie pracowników i przekazujemy raporty z dyżurów – mówi Gawecka. – Nie jest możliwe, żeby takie incydenty uszły uwadze tylu osób. Zwłaszcza że oskarżający związkowcy twierdzą, iż trwają one już kilka lat.

Potwierdzeniem szybkich reakcji na niepokojące wydarzenia w zakładzie było ukaranie naganą Danuty W., która podczas karmienia jednego z pensjonariuszy podała mu za gorącą zupę. Nagany nie zdążył udzielić dyr. Nowakowski, ponieważ tydzień po incydencie zwolniono go z funkcji. Sprawę dokończył jego zastępca.

Nie było jeszcze takiego dyrektora

O byłym dyrektorzem zakładu – Januszu Nowakowskim – pracownicy wyrażają się raczej pozytywnie.

– To był ludzki człowiek, zawsze można się było z nim dogadać – mówi drżącym głosem jedna z praczek. – Przeżyłam już wielu dyrektorów w tym zakładzie, ale z problemami osobistymi chodził tylko do niego. Przy nim czułam się dowartościowana. To smutne, że w taki sposób dziękuje się za szesć dobrze przeprowadzonych lat. Nie wiem, co mam więcej na ten temat powiedzieć.

– Dyrektor właśnie najwięcej dbał o pacjentów, co my pracownicy odczuwaliśmy często na własnej skórze – mówi zagadnięta pielęgniarka. – To za jego kadencji zmodernizowano zakład i uruchomiono nowy blok.

– Jego ostatnie posunięcia nie za bardzo mi się podobały – opowiada opiekunka, członkini NSZZ Pracowników PDPS. – Które? – zapytałśmy. – Nie potrafię sobie w tej chwili przypomnieć.

– Takiego dyrektora jeszcze u nas nie było – twierdzi siedemdziesięcioletnia pensjonariuszka. – Zawsze się nam interesował. Był dla nas bardzo dobry.

Czy incydenty znęcania się w PDPS-ie miały rzeczywiście miejsce, rozstrzygnie postępowanie wyjaśniające prowadzone przez miejscową policję.

CHWILA ZADUMY

Nie pozbawiamy dzieci dzieciństwa

Dotkliwą i nieodwracalną krzywdę wyrządzamy dzieciom, pozbawiając je dzieciństwa – mówią niektórzy i wskazują przyczyny tego faktu:

1. Przerazenie, przynęcenie, cierpienie i ból nieustannie pokazywane są w środkach masowego „przerazenia”. Tak jest zarówno w magazynach informacyjnych, jak i w prostacko realizowanych programach rozrywkowych („rozrywających”). Walcząc o widza, telewizja wykorzystuje szok, jako element przyciągania i sześciolatów, i sześćdziesięcioletnich, tylko ci pierwsi są zupełnie bezbronni i nie potrafią negatywnych mechanizmów życia odpowiednio skomentować, zinterpretować.

2. Przeciążenie obowiązkami. Ileż znanych mi młodych rodzin spędza całe dni i wieczory na podwożeniu swoich dzieci z jednej szkoły do drugiej na muzykę, trening, plastykę lub na inne zajęcia. Kiedy jeszcze pomyślimy o obowiązku odrabiania lekcji, niewiele już czasu pozostanie dziecku na to, aby być zwyczajnie dzieckiem. Pracujemy nad wychowaniem pokolenia przemęczonego.

3. Chora rywalizacja, jakby życie było pełnym desperacji i szaleństwa wyścigiem. Już przedszkole jest miejscem popisania się i styl ten utrwała szkoła. Okazuje się, że w zajęciach sportowych, w tańcu czy w muzyce nie chodzi o zabawę lecz o współzawodnictwo. Dzieciom chodzi o miejsce, nauczyciele

traktują to jako prawdziwy wskaźnik swoich osiągnięć pedagogicznych. Marząc o sukcesie, dzieci przeżywają mocniej publiczne występy i z pewnością nie rozumieją, dlaczego dzisiaj ich „dzieło” nie było pierwsze.

4. Ciężko zapracowani rodzice i zabiegani, w pogoni za „dobrodzieństwami” współczesności, tracą czas i siły, których brakuje na porozumienie i prawdziwy kontakt duchowy. Napięci i rozdrażnieni nie mają szans, aby stać się czuлыми i cierpliwymi powiernikami. Skrywając poczucie winy, kupują dzieciom kolejną zabawkę cywilizacyjną, która zapewni im wiele wrażeń. I trzeba coraz więcej pracować, aby uzyskać niezbędne środki finansowe...

5. Zagrożenia kolejne płyną z ruchu ulicznego oraz anonimowości w mieście, co sprzyja pomysłom na różne formy przemocy, więc należy mądrze strzec nasze dzieci.

Od zawsze radość wiąże się z zabawą. Poprzez zabawę dzieci odkrywają świat, przygotowują się do swoich życiowych ról, pokonują lęki, wyrażają niepokój i przede wszystkim uczą się współzycia, współpracy i współodczuwania. Wśród muzyków, artystów, nauczycieli, księży – naprawdę wielu i kochani są ci, którzy potrafią włączać elementy zabawy do swojej pracy. Każdy może się bawić. Kiedy znajdziemy się w trudnej sytuacji życiowej, często ulgę przyniesie nam „przymrużenie oka”, wypróbowanie nowego stylu, swego rodzaju „gra”.

Warto sprawdzić także, jak zadziała włączenie miłej nam muzyki. I jeszcze taniec (jeżeli dziecko jest małe – trzymajmy je w ramionach i tańczymy w rytm muzyki). I śpiewajmy z dziećmi i zadbajmy, aby były w domu proste instrumenty muzyczne. Gdy posyła się dzieci na lekcje muzyki, warto upewnić się, że muzykowanie jest dla dziecka źródłem zadowolenia.

I nie oglądajmy codziennie wieczornych wiadomości. Niech telewizor nie będzie bezzwonne włączony. Wybierajmy ulubione programy i wyłączajmy aparaty po ich obejrzeniu. Pozwólmy dzieciom na jedną godzinę oglądania starannie wybranego programu dziennego. Próbuje otrzaskać się z wizji świata narzucanej przez środki masowego – jak już napisałem – przerazania. Nie taka jest prawda o życiu. Nie dajmy się wciągnąć w powszechne narzekanie na dorastającą młodzież.

Nadzieja występuje często w naturze. Szukajmy takich miejsc, takich chwil, które sprzyjają duchowemu rozwojowi człowieka. Takim miejscem może być szkoła, kościół, filharmonia... Muzyka, nadzieja, natura, poezja, zabawa – dobra zabawa.

Na koncercie symfonicznym chłopiec szepcze ojcu do ucha, wskazując na grających skrzypków:

– Tatusiu, jak ci panowie przezną te pudełeczka, to pójdziemy do domu?!

Jerzy Binkowski
psycholog

OGŁOSZENIA I REKLAMY

GAZETA
współczesna

- Augustów, Rynek Zygmunta Augusta 7, tel. (0-87) 643-36-31 - PPHU "MILANO"
- Augustów, Rynek Zygmunta Augusta 27, tel. (0-87) 643-34-51, fax 643-37-33 "ASTRA"
- Białystok, ul. Suraska 1, tel./fax 742-51-16 - Biuro Ogłoszeń "GW"
- Białystok, ul. Mickiewicza 27, tel. 74-14-064 - Biuro Biegłych Rzeczników
- Białystok, ul. Mickiewicza 60, tel./fax (0-85) 730-00-35 - ABA PLUS s.c.
- Elk, ul. Wojska Polskiego 55, tel. (0-87) 610-85-05, Oddział "GW"
- Grajewo, ul. Osiedle Centrum 7a, tel. (0-86) 72-89-15, Oddział "GW"
- Giżycko, ul. Pocztowa 3, tel. (0-87) 428-52-80 - Oddział "GW"
- Hajnówka, ul. 3 Maja 20, tel./fax 682-59-89 - Oddział "GW"
- Łapy, ul. Główna 27, tel. 715-39-73 - Biuro Biegłych Rzeczników
- Łomża, Al. Legionów 7, tel./fax (0-86) 16-56-97 - Oddział "GW"
- Olecko, pl. Wolności 22, tel./fax (0-116) 520-37-84 - Oddział "GW"
- Pisz, ul. Okopowa 3 A, tel. (0-87) 423-29-61, BP "ORBIS"
- Siemiatycze, ul. Palacowa 19, tel. (0-85) 655-31-41, B. Świrski
- Sokółka, ul. Ściegiennego 16 B, tel./fax (0-85) 711-41-89, "MAKLER" Biuro Pośrednictwa Nieruchomości
- Sokółka, ul. Broniewskiego 5, tel. (0-85) 711-56-89, "MAKLER" Dom Wesełny
- Suwałki, ul. Kościuszki 32, tel./fax (0-87) 566-57-26 - Oddział "GW"
- Węgorzewo, ul. 3 Maja 10, tel. (0-87) 427-13-75 - "EKOMAZUR"
- Wysokie Mazowieckie, ul. Długa 22, tel. (0-86) 75-24-08, Wypożyczalnia kasety wideo "WIDKING"
- Zambrow, al. Wojska Polskiego 37c, tel. (0-86) 71-27-99 - MOK
- Zambrow, al. Wojska Polskiego 22, tel./fax (0-86) 71-25-25 - "GLOBTOUR"



Zapraszamy

bea

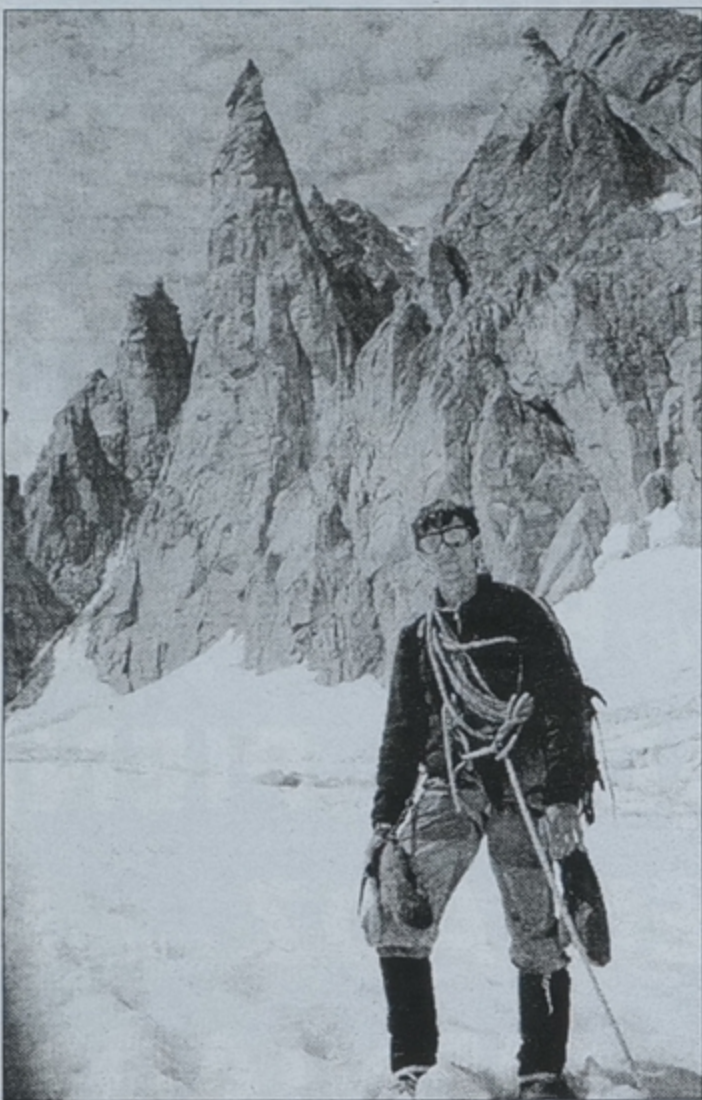
Góry są po to, by się po nich wspinać

Słysząc dzwony anielskie

Jest człowiek i góra, i to stwarza jasny układ. Góra cię nie oszuka, nie zakombinuje. Pokładasz ufność w sile własnych rąk i wierzysz w białemu haku. Jeśli zawiedziesz – to dlatego, że ty byłeś cienki. Może właśnie dla tej sprawiedliwości ludzie się wspinają?

BARBARA KLEM

Wspinaczka to sport, ale sport elitarny – opowiadają Leszek Snarski i Adam Jachimowicz, którzy razem z Bazylim Stepaniukiem są trójką białostockich wspinaczy legitymujących się najlepszymi dokonaniem. Leszek jest aktualnym mistrzem miasta we wspinaczce sportowej.



Podejście pod Ostrołę Brevy w Alpach Francuskich



„Zabawy” w Dolomitach

Na „sztucznej” górze

Spotkałam ich na budowie kościoła św. Jadwigi w Białymstoku. Cały ich górski sprzęt uzupełniało wiadro z farbą i pędzel.

– Chce pani pisać o górach? To zapraszamy na górę – proponuje szef brygady wskazując kościelną wieżę.

Ta wydaje się tonąć w chmurach, a ja mam tam pójść? Nie zdążyłam się zastanowić, kiedy zapadła

decyzja, że pojedziemy windą, bo schody kończą się przy dzwonach, a po drabinie to strach mnie wysiłać.

Winda służy do przewożenia materiałów budowlanych, więc słusznym wydaje się ostrzeżenie, że ludzie nie powinni z niej korzystać: „Przewożenie osób grozi kalectwem lub śmiercią”.

– Wsiadamy, nam kalectwo nie grozi, tu jest za wysoko – żartuje Wojciech Wądołowski, jeszcze jeden białostocki „górolaz”.

Ustawiamy się na kawałku krzywej podłogi, która jest całą windą. Podłoga podnosi się do góry, nam przed nosami kręci się mechanizm windy.

– Jakby co, to nie można się łapać za tryby – pada ostrzeżenie.

Strach napawa o ból brzucha. Podłoga telepie się nierówno, wąska linka skrzypi dając do zrozumienia, że swoje już przeszła. Kiedy mijamy dzwony pojawia się silny wiatr. Tu jesteśmy bowiem jak na zewnątrz. Tylko wąskie słupy przeszkadzają w pierwszej okazji podziwiania krajobrazu. Po paru minutach winda zatrzymuje się na ostatnim poziomie wieży – ponad 70 m nad ziemią.

– Tu jest nasza baza – zapraszają nietypowi malarze.

Z góry na Białystok

Bazą jest taras we wnętrzu wieży, pośrodku którego straszy niezamknięty szyb windy. Z okna widok nie jest imponujący, wychodzimy więc, teraz już po prowizorycznej drabinie, wyżej – na dach. Stąd tylko zachodnią stronę miasta przysłania krzyż, który jest jeszcze bardziej wystawiony w górę, a u naszych stóp leży całe miasto, jedynie wieże innych

kościółków zdają się solidarnie górować nad tysiącami małych dachów Białegostoku.

Wzgórze, na którym stoi kościół św. Jadwigi sprawia, iż jego szczyt jest jednym z najwyższych punktów w mieście. Rozciągający się stąd widok jest w swym zachwycającym pięknie trudny do opisu. Wieżowiec trąca swoją potęgę, rozległe osiedla kureczą się do niewielkich powierzchni, do kilkucentymetrowych pionków maleją ludzie wraz ze swoimi problemami.

Dorabiają nawet aktorzy

Moi przewodnicy nie chcą mówić o pracach wysokościowych.

– Wszyscy teraz dorabiają. My w ten sposób, że nie może nas nikt zastąpić, to roboty nie brakuje – ucinają krótko.

Temat prac na wysokości jest – ich zdaniem – niechlubny, choć, według mnie, pasjonujący. Za instalowanie anten w jednej z bardziej znanych firm można zarobić nawet 50 zł/godz. Ale już montaż krzyża w Supraślu wydaje się wprost nierealnym.

– Tam problemem nie była wysokość 40 m nad ziemią, ale powierzchnia – 90 cm kwadratowych – na której stało nas trzech i miał się tu jeszcze zmieścić, montowany właśnie, 30-kilogramowy krzyż – opowiadają nazywając siebie „kościelną ekipą wysokościową”.

Wspinaczy można spotkać też przy montażu reklam, anten, oświetlenia do iluminacji i wszędzie tam, gdzie nie da się lub nie opłaca postawić rusztowania.

Swoje zdolności sprzedają chętnie, jednak przyjemność czerpią jedynie ze wspinania się w prawdziwych górach.

Wspinać się nie każdy może

Na świecie jest tak, że każdy może się wspinać, gdzie chce. W Polsce i w krajach postkomunistycznych jest inaczej: zabrania się wchodzenia na góry, jeśli nie zdało się egzaminu kończącego kurs tatrzański.

Wszelkie przygotowania do wspinaczki, jak zresztą do wszystkiego, rozpoczynają dobre chęci, za nimi powinien iść kurs wspinania skałkowego najczęściej w Jurze Krakowsko-Częstochowskiej i kurs w Tatrach.

Adam i Leszek swoje początki wiążą ze skałkami i letnim kursem w Tatrach.

– Kolejnym etapem dla wspinacza z Białostoczczyzny są Dolomity, bo tam nie ma lodowców i... jest blisko – tłumaczy Leszek.

Pierwszy szczyt

Naturalną drogą rozwoju i marzeniem każdego wspinacza jest pojechać w góry wyższe niż Tatry.

– Nasza wyprawa do Francji odbywała się na motocyklach marki Jawa – wspomina Leszek. – Było to sześć lat temu. Po pięciu dniach dotarliśmy do Chamonix w Alpach francuskich.

Tam chcieliśmy zdobyć wschodnią ścianę Mont Blanc. Dziennie na tę górę wchodzi kilkadziesiąt osób.

– Wyprawa zaczęła się w nocy – opowiada Leszek. – O 1 w schronisku słyszałam już gwar, wszyscy próbują wcisnąć coś do śpiącego jeszcze żołądka i za godzinę wychodzimy. Na dworze zimno, plecak waży 30 kg. Dopiero o świcie znaleźliśmy się na drodze, czyli przed górą. Zdobyliśmy ją ok. godz. 19. Wróciliśmy o północy.



10 Najtrudniejsza ściana w Tatrach polskich

Śmierć powszedniejsze

W górach życie toczy się innym trybem. Sprawy na co dzień ważne, wysoko pretendują do miana blahostki. Z kolei problemy, o których na nizinach myśli się nie chętnie, w górach ocierają się o ciebie na każdym kroku. Tak jest ze śmiercią. W górach spotykasz się z nią tak często, że niemal powszedniejsze.

– Wszyscy ostrzegają, że schodząc z Mont Blanc trzeba uważać na spadające kamienie – opowiada Wojtek. – Lecą tu ze świstem kamienie jak szafy. Kiedy ja schodziłem spadał człowiek. Mijając mnie już pewno nie żył. Znaczył góry drogą krwi. Dalej było urwisko i tam runął bezwładnie. Nigdy tego nie zapomnę.

Adam wspomina sytuację, kiedy już niemal zegnał się ze światem.

– Nagle ze ściany wypadły moje haki, został tylko jeden – mówi. –



Prace na wieży kościoła św. Jadwigi w Białymstoku

400 m pod nogami, a ja z żoną wisim na nim, który, na domiar złego, też wysuwa się ze skały. Zdażyłem tylko pomyśleć: czy to już? Potem cudem znalazłem miejsce i szybko wbiłem jeszcze jeden hak. Zostaliśmy uratowani.

To mogła być śmierć nagle. W górach ludzie odchodzą też powoli, gdy nie ma się już siły iść dalej, robi się ciemno i człowiek myśli, że chwilę odpocznie, przeczeka zmęczenie. Wtedy najczęściej zamarzają. Można też umrzeć z wycieńczenia, czy z wygłodzenia.

Co ciągnie w góry

– W górach wszystko jest piękniejsze, uczciwsze, nie tak jak w życiu, gdzie są układy, ktoś zakombinuje, zakręci. W górach jest sytuacja jasna: wszystko zależy od ciebie i partnera. Czysty układ z górami – tłumaczy Adam. – Wspinanie się pozwala nam nabrać dystansu do otaczającego świata. Często mówimy, że tam wysoko już słysząc dzwony anielskie.

Wspinacze gór wysokich ratunku dla siebie szukają w religii. Wielu z nich wyznaje buddyzm. Kiedy zetknęli się ze śmiercią, zaczęli inaczej myśleć. Zrozumieli, że to co w zasięgu ręki, nie zawsze jest najważniejsze. Czy do tego samego doszliby, nie wspinając się...

Marzenia o górach

W Szwajcarii jest taka góra, która słynie z niebezpieczeństw. Zdobyta w 1937 roku obrosła w tragiczną legendę. Na jej ścianach zginęło wiele osób – blisko połowa ze wspinających się przegrywała w konfrontacji z nią. Wprowadzono przez pewien czas nawet zakaz wspinania się po jej północnej, najbardziej niebezpiecznej, ścianie.

Eiger – 1200 m wysokości, duża, trudna, północna ściana – to są marzenia białostockich mistrzów.

– Dlaczego?

– Bo wyzywa, bo jest trudna, bo ma sławę, bo trzeba pokonać siebie.

Fot. Z archiwum Leszka Snarskiego

Jednym daje szczęście i odwagę, innym po prostu pozwala oderwać się od szarej codzienności. Są też tacy, którzy zarabiają na nim pieniądze.

Tańczyć każdy może...

Chłopcy wychodzą na parkiet we frakach, dziewczyny – w długich sukniach obszytych strusimi piórami lub obcisłych, króciutkich sukienkach z cekinów. Może też być tak, że i chłopcy, i dziewczyny ubrani są jednakowo: w powyciągane, flanelowe koszule i niedbale opuszczone na biodra, wytarte spodnie dresowe, a sponad nich wystające... majtki. Wszystko zależy od tego, jaki taniec trenują.

DOROTA
NAUMCZYK

Tydzień temu białostockanie mieli okazję podziwiać ponad tysiąc tancerzy z różnych stron Polski oraz z krajów ościennych. A to za sprawą dwóch imprez tanecznych, odbywających się podczas minionego weekendu w Białymstoku i pobliskim Wasilkowie. W hali sportowej białostockiej Szkoły Podstawowej nr 48 przez dwa dni rozgrywany był Turniej Tańca Towarzyskiego o „Puchar Podlasia”. To właśnie tam na parkiecie dominował...

Szyk i elegancja

Właściwie trudno sobie wyobrazić tancerza prezentującego na parkiecie tango, fokstrotę czy walca wiedeńskiego w jeansach lub w spodniach od dresów. Zresztą na turniejach tańca towarzyskiego obowiązują pewne przepisy, których nie da się ominąć. Na przykład tancerki muszą mieć związane – najlepiej w kok – włosy, a ich partnerzy nie mogą zatańczyć na parkiecie walca bez fraka. Oczywiście są pewne sezonowe mody i trendy. Na przykład już od kilku lat suknie do tańców standardowych szyje się nieco krótsze niż dawniej (już nie do kostek, a do pół tydki), a sukienki do tańców latynoamerykańskich wykańcza się sznurkami lub zamiast sukienki szyje się malutką bluzeczkę-biustonosz i spódnice – udającą niedbale zarzuconą na biodra chustę. Jednak mimo zmian w tanecznej modzie – stroje do tańca towarzyskiego zawsze kosztowały i nadal kosztują majątek. Zresztą zgodnie z zasadą: im wyższa klasa taneczna, tym kreacja piękniejsza, bogaciej zdobiona i oczywiście droższa.

Sukienki do tańców standardowych przyciągają oko swoją zwiewnością. Z pewnością nikt z widzów, podziwiających unoszącą się na parkiecie mgiełkę, nawet nie przypuszcza, że waży ona dobre kilka kilogramów. Ale nic w tym dziwnego, jeśli uświadomimy sobie, że na uszyście jednej sukienki potrzeba co najmniej 20 metrów żorżety, tyle samo sztywnego szyfonu na halkę i 60 metrów żyłki, aby uszytywnić dół sukienki. Później obszywa się ją 15-metrowym węzłem strusich piór. Gorset szyje się z gipiury, której metr kosztuje ponad 100 zł. Na koniec całą kreację ozdabia się błyszczącymi kamieniami, za które zapłacić trzeba około 800 zł. Z tym, że kamienie to już raczej każdy tancerka przymocowuje do swojej sukienki sama, no bo kto inny miałby cierpliwość, żeby przykleić 1,5 tys. błyszczących maleństw?

Uszyte nowej sukienki do standardu spędza sen z powiek wielu tancerkom. Nic w tym dziwnego, bo jest to wydatek rzędu 5-7 tys. zł. A przecież kreacje te w tańcu się strzępią, kamienie odpadają, tiul się niszczy. Trzeba je więc wymieniać przynajmniej raz w sezonie.

Koszty są więc niemałe, ale w tańcu towarzyskim oprócz umie-

jętności, liczy się też wygląd. Czasami, kiedy na parkiecie jest kilkadziesiąt par, trzeba jakoś przyciągnąć uwagę sędziów. Dlaczego nie strojem?

Oprócz sukienki liczy się też ogólna prezencja, właściwie każdy szczegół. Wszyscy, którzy występują na turniejach tańca towarzyskiego, są zawsze bardzo opaleni. Już na kilka tygodni przed turniejem odwiedzają solaria, a kilka dni przed – dosmarowują się jeszcze samoopalaczami.

– Taka jest moda – tłumaczy. – Na parkiecie blade ciało wygląda po prostu brzydko. Poza tym, kiedy tańczymy gorące rytmy Ameryki Łacińskiej, trzeba też jakoś dopasować się wyglądem...

W dniu turnieju zawsze jest wiele do zrobienia. Tancerki są na nogach zazwyczaj już około siódmej rano, na przygotowanie się do występu potrzebują bowiem kilku godzin. Zrobienie samej tylko fryzury zajmuje dwie-trzy godziny. Nic dziwnego, skoro czasami czeszą tak wymyślne koki, że do ich upięcia potrzebują nawet stu wsuwek. Kolejne dwie godziny zajmuje zrobienie makijażu. Zazwyczaj jest on bardzo jaskrawy – tak, by było go widać w świetle reflektorów, ale i zrobiony nadzwyczaj starannie – by nie spłynął wraz z potem. Na zakończenie trzeba jeszcze tylko dokleić sztuczne, gęste rzęsy i długie paznokcie (często mocowane na Super-Glute)



W tańcach disco, rap i break dance liczy się przede wszystkim sprawność fizyczna i kondycja

i gotowe! Teraz to już tylko wziąć pod rękę ubranego we frak partnera i ruszyć do walca...

Na luzie, czyli... wszystkie chwytły dozwolone

Jak natomiast ubierają się i tańczą ci, którzy ponad sambę i walca przedkładają disco, rap i break dance, można było przekonać się podczas Międzynarodowego Festiwalu Tańca Młodzieżowego, który odbył się w minioną sobotę i niedzielę w wasilkowskim kompleksie hotelowym „Nad Zalewem”. Okazało się, że właściwie, tak w ubraniu, jak i w tańcu... wszystkie chwytły są dozwolone. Wszyscy tancerze disco czy rapu, zarówno dziewczęta, jak i chłopcy, najchętniej ubierają się w jeansowe lub – jeszcze lepiej – dresowe spodnie. Dobrze, bo modnie, jeżeli spodnie niedbale opuszczone są na biodra, a sponad nich wystają... majtki. Na głowach: przeróżne fryzury, od kolorowych, pomarańczowo-zielonych włosów, po postawione za pomocą żelu i lakieru „strąki”. Na włosy zakłada się też okulary – mogą być do nurkowania albo narciarskie gogle. Jeżeli mimo wszystko fryzura okazuje się za mało ekscentryczna, na głowę można też założyć czapkę, najlepiej daszkiem do tyłu. Niektórzy



Pary trenujące taniec towarzyski marzą o wspaniałych kreacjach i karierze zawodowego tancerza

tancerze break dance muszą zakładać po kilka czapek naraz.

– Ja na turniejowy występ zakładam na głowę aż trzy zimowe czapki – mówi Andrzej Baczyński z Bydgoszczy, zwycięzca turnieju w kategorii break dance. – Poza tym, na czapkę, która jest na wierzchu, naszyłem dodatkowo specjalną siatkę z żyłek, dzięki której, kiedy kręcę się na głowie, zyskuję większy poślizg. Znam oso-

ubrani w błyszczący kombinezon kosmonauty i czapkę Stańczyka, naśladując ruchy robota, cyborga.

– Świetnie zaczyna – słysząc z widowni pełne uznania komentarze.

Jednak największego wysiłku fizycznego i przede wszystkim znakomitej kondycji wymaga chyba taniec break dance. Jak mówią sami tancerze, najłatwiejsze są „rowerki” (kręcenie się wokół własnej osi na rękach). Natomiast, aby dobrze wykonać „bańkę” (kręcenie się nawet przez kilka minut na głowie) – trzeba naprawdę dużo trenować.

– Trzeba wcześniej zacząć, póki jeszcze kości są miękkie – tłumaczy Andrzej Baczyński z Bydgoszczy.

Taneczny bakcyl

Każdy tancerz, który chce osiągnąć jakieś sukcesy, zaczyna trenować już w dzieciństwie. Najczęściej bywa tak, że to rodzice – decydując za dziecko – zapisują je na kurs tańca. Zazwyczaj wszyscy zaczynają od kursów tańca towarzyskiego. Andrzej Baczyński z Bydgoszczy, mistrz break dance'u, też kiedyś tańczył walce i samby.

– Jednak trochę mnie to nudziło – mówi. – Owszem, dało mi to pewne podstawy, wyuczucie rytmu, ale kiedy dowiedziałem się, że w moim mieście jest grupa break dance'a, natychmiast się do niej zapisałem.

Są też oczywiście tacy, którzy przy tańcu towarzyskim pozostają już na całe życie. Kiedy jako jeszcze małe dzieci załapiały taneczny bakcyla, gotowi są poświęcić cały swój wolny czas, aby tańczyć jak oglądani w telewizji mistrzowie.



Dzieci głuche też tańczą. „Słyszą” muzykę w kościach.

Dziewięcioletnia Ewelina Pożarska z Białegostoku tańczy już od trzech lat. Tydzień temu, na Turnieju Tańca Towarzyskiego „Puchar Podlasia”, razem ze swoim partnerem – 10-letnim Pawłem Sakowiczem, zdobyli „Mistrzostwo Okręgu”. Już dziś wiedzą, że chcą zostać zawodowymi tancerzami.

– Kiedy widzę, jak tańczy moja ciocia – Magda, która występuje na międzynarodowych turniejach, wiem, że chcę tańczyć tak jak ona – mówi Ewelinka. – Wiem, że będę zawsze tańczyć, a kiedyś, jak już będę bardzo dobra, będę uczyła innych.

– Nie zamieniłbym tańca towarzyskiego na żaden inny – dodaje Pawełek. – Taniec to nasza przyszłość.

Przyszłościowo o tańcu myśli też mistrz break dance'a, Andrzej Baczyński:

– Chcemy razem z kolegami założyć w Bydgoszczy szkołę break dance – mówi. – Dobrze by było, gdyby mogły się tego uczyć już maluchy. Nie wszyscy muszą przecież zaczynać od tańca towarzyskiego. Taniec jest sposobem na życie. Kiedy tańczę break dance, kiedy z bardzo dużą prędkością kręcę się na głowie, zapominam o wszystkich kłopotach. To zupełny odlot!

Czują muzykę w kościach

Jednak nie każdy tancerz może postrzegać taniec jako swoją przyszłość. Są bowiem tacy, dla których jest on tylko terapią. A właściwie to chyba aż terapia.

Tydzień temu, na Festiwalu Tańca Młodzieżowego w Wasilkowie, swoje taneczne umiejętności zaprezentowały również dzieci niesłyszące. Żeby zatańczyć, przejechały z różnych stron Polski, z Przemyśla, Sławna, Szczecina, Lublina, Wejherowa i Olsztyna.

Pomimo że nie słyszymy muzyki tak jak nasi rówieśnicy, też możemy tańczyć – mówi Tomek z zespołu „Kolorowe sny” z Przemyśla. – My czujemy muzykę. Odbieramy ją przez parkiet. Rytm czujemy w kościach. Fachowo to się nazywa przewodnictwo kostne.

Niesłyszący przyznają, że taniec to dla nich naprawdę ciężka praca. Utrzymanie rytmu, kiedy się go nie słyszy, jest nie lada problemem. Ale każdy z nich uwielbia taniec.

– Daje on nam radość, szczęście, a przede wszystkim odwagę – mówi Agnieszka z Przemyśla. – Jak nauczymy się słyszeć muzykę w kościach, to możemy chodzić na dyskoteki, kogoś poznać, po prostu być z innymi dziećmi...

Czy litość bywa zbrodnią?

Żebractwo jest pewnie tak stałym problemem, jak świat. Raz bardziej natarczywym, raz mniej. W ciągu ostatnich lat na naszych ulicach też pojawili się ludzie z wyciągniętą ręką. Z każdej ręką jest ich coraz więcej. Czasem wzbudzają litość, czasem niechęć, zniecierpliwienie, a nawet złość. Zazwyczaj przechodzącym, którzy ulitują się nad losem żebraka, wydaje się, że musi on przełamać całą swoją dumę, by prosić o wsparcie. W wielu przypadkach tak jest, ale z czasem żebractwo wchodzi w nawyk. Trzeba siły, by z niego zrezygnować i próbować zaradzić.

AGNIESZKA ŻERO
JOLANTA GADEK

Żebracze strefy

Jak zostaje się żebrakiem? Są tacy, którzy zajmują się tym „od zawsze”. W nieokreślonym wieku, z twarzą, z której już dawno zniknęły emocje. Mówią niejasno o nagłych klęskach życiowych lub powolnej degradacji finansowej i społecznej. Nie pamiętają lub markują nie pamięć tego pierwszego razu. Każdy z nich dość szybko rozumiał, że w tym „zawodzie” potrzebne są atrybuty i własny styl. Kolejnym krokiem był wybór miejsca „pracy”. O to najlepsze rewiry w centrum Białegostoku

żebracy potrafią toczyć prawdziwe boje. Niewielka zgarbiona kobieta, zaczepiająca przechodniów w pobliżu „Delikatesów” przy Suraskiej, walcząca z Rumunami o swój plac, jak przysłowiowa łwica. Kilkakrotnie zdumieni przechodnie widzieli, jak pokorna na co dzień staruszka okłada łaską postawne Cyganki i ganiała ich dzieci. Staruszka była tak skuteczna, że „zephnęła” Rumunki w pobliże białostockiej prokuratury rejonowej, na róg ulicy Suraskiej i Skłodowskiej. Inni żebracy potrafią być równie stanowczy w stosunku do „konkurencji”.

Cudowne wyprostowanie

Na Rynku Kościuszki w Białymstoku staruszka, zgęstała wpół, godzinami stoi z wyciągniętą ręką. Nie wiadomo czy bardziej ludzie jej współczują, czy zastanawiają się nad zgłębionym przez upokorzenie karkiem. Chowa twarz przed ludzkim wzrokiem, głowę szczególnie zakrywa chustką. Całymi godzinami tkwi nieruchomo w jednym miejscu i w jednej pozycji. I tylko wyciągnięta do przodu ręka nie pozostawia wątpliwości. Ożywia się, gdy na dłoń pojawi się moneta. Chowa ją szybko i ponownie wysuwa pustą dłoń. Ludzie kładą jej po kilka złotych, skulona w prośalnym geście postawa odnosi skutek.

Pewnego dnia ta kobieta, ku mojemu zdumieniu wyprostowała się, na plecy nałożyła jakiś worek i poszła. Nie była już zgarbiona staruszką, a jej krok nie przypominał chodu starego człowieka – opowiada kobieta, która pewnego dnia przez okno swojego pokoju obserwowała wzbudzącą litość żebraczkę.



Przy Suraskiej latem siedział na chodniku młody człowiek. Tkwił nieruchomo ze wzrokiem wbitym w ziemię. Nie poruszał się nawet wtedy, gdy ktoś do miseczki wrzucał pieniądze. Nie miał lewej ręki. Odpięta koszula odsłaniała cały bark i sterzący kikut kończący się przed łokciem. Najbardziej wrażliwe okazywały się młode kobiety. Chłopak milczał, nie kiwał głową, nie dziękował. Nawet nie podnosił wzroku. Z końcem lata zniknął.

Komu wystarcza renta?

Również mężczyzna, który często zaczepia ludzi nie tylko przechodzących chodnikiem, ale stojących w kolejkach na poczie, czy w sklepie, utrzymuje się z renty. W przeciwnieństwie do innych, ten bywa natrętny. Nie wystarczy go obejść w milczeniu, czy powiedzieć „nie mam”.

– A gdyby miała, to by dała? – pyta zaczepnie i nie chowa wyciągniętej ręki.

Kilka tygodni temu nachodził ludzi najczęściej na poczie. Przeglądając go pracownicy, ale natrętnie powracali. Stojąc w kolejce kobieta nie wytrzymała:

– Wstydziłby się pan, jeszcze młody, mógłby poszukać pracy – rzuciła w jego stronę.

– Ale ja mam rentę – odpowiedział.

Po sali przeszedł szmer oburzenia.

– Mam rentę, ale mi nie wystarcza – dodał wyjaśniająco.

– A komu wystarcza? – oburzyła się inna kobieta – Każdemu, jak tu stoimy, brakuje do renty, emerytury, do pensji...

Żebrak wśród chorych

Inny młody mężczyzna, w wieku około 20 lat upodobał sobie aptekę i



Zbierają na „klej”

Chuda dziewczynka w cienutkiej kurtce podchodzi nieśmiało do kobiet oczekujących na autobus na przystanku przy Liniarskiego.

– Da pani na bułkę, jestem głodna – mówi cichym głosem. W końcu któraś z kobiet daje dziewczynce dwa złote pytając wcześniej, czy naprawdę jest głodna, bierze. Chłopak próbował go ignorować, w końcu zabiło jej się głupio i wyciągnęła portmonetkę.

– O dwa złociszki widzę, niech da dwa, będzie duża zupa – zagładał jej przez ramię.

– Dwa to ja mam na lekarstwo dla swojego dziecka – odparła.

– To niech da chociaż złotych – targował się. – Marynareczkę ładną kupięm za osiemnaście złotych, bo zimno, a teraz co, mam być głodny? Da złotych, tyle kosztuje zupa.

– Masz 50 gr i idź – zakończyła dyskusję kobieta. Chłopak wziął monetę i stanął w pobliżu kiosku ruchu znajdującego się na tym samym korytarzu. Kilka minut później chował w zanadrze kolejną monetę – resztę wydaną przez kioskara mężczyźnie kupującemu papirosy...

Większość z tych dzieci to mieszkanki kurtce przy Młynowej i okolicznych ulicach. Pochodzą z rodzin, patologicznych rodzin. Niektóre z nich są umiędziane w placówkach opiekuńczo-wychowawczych, głównie domach dziecka. Uciekają stamtąd i wracają na „swoją” ulicę, do „swoich” ruder, melin.

– Część z tych dzieci faktycznie nie ma co jeść, bo wczynie pijani rodzice nie troszczą się o tak „przysienne” sprawy, jak nakarmienie dzieci – mówią policjanci z I komisariatu policji w Białymstoku.

– Spora grupa dzieci jednak za wybrane pieniądze kupuje kleje i rozpuszczalniki, którymi później się odurza. Bułki czy chleb też dostają za darmo od sprzedawczyń, słodczy i papirosy kradną w kioskach, ubranie dają im sprzedawczynie z „ciucholandów”... Żałęci żebraniem nie mają czasu chodzić do szkoły...

Blokowe „dziady”

Bloki znajdujące się w pobliżu białostockich dworców PKP i PKS w niedzielne przedpołudnia odwiedzają babie okutane w kilka chustek „dziady” w śmierzdzącej, filcowej odzieży. Rodzice straszą nimi dzieci, ci jednak nie zniechęceni wjeżdżają windą na dziesiąte piętro i schodząc na parter metodycznie pukają do kolejnych drzwi. Część z nich pochodzi z Białegostoku, wielu jednak przyjeżdża z podbiałostockich wsi.

– Da co taska – tak najczęściej brzmi ich prośba. Rzadko starają się ją uzasadnić. Zapytani niechętnie mówią o pożarach, biedzie, neurodzaju, skąpych dzieciach.

Żebraczy nałóg

Zdaniem Edwarda Konkola prezesa Stowarzyszenia „Droga”, w nawyk żebractwa można popaść jak w każdy inny nałóg.

– Mamy sukcesy z leczenia alkoholików, natomiast nie możemy pochwalić się żadnym sukcesem, jeżeli chodzi o nakłonienie rodziców naszych podopiecznych, by przestali żebrak – mówi ojciec Konkol.

Nie jest to duża grupa, ale nie trafiają do nich argumenty, że można zwrócić się po pomoc do odpowiednich placówek. Tak samo trudno wytłumaczyć to dzieciom. Szybko przyzwyczajają się do datków, zaczynają uważać, że pieniądze im się należą. A wtedy żebractwo przeradza się w nawyk, w swoisty biznes zdobywania. Jedną z kobiet, która specjalizuje się w żebraniu, poruszając się głównie po ul. Lipowej, stała się prawdziwą mistrzynią. Pracownicy placówek, które regularnie odwiedza, twierdzą, że czasem wykazuje duże zdolności aktorskie oraz nie brakuje jej pomysłów. Stoi na ulicy, ale też regularnie odwiedza wszelkie instytucje charytatywne. Gdy nie udaje jej się uzyskać tego, po co przyszła, pada na chodnik przed budynkiem.

– Mówiła, że zemściła się głodu, a my początkowo daliśmy się na to nabierać – opowiada pracownicy MOPS.

Kilka razy wzywali karetkę pogotowia, gdyż trudno było nie reagować, gdy kobieta leżała na chodniku tuż pod oknami opieki społecznej. Wtedy jednak okazało się, że i lekarzom pogotowia jest znana, gdyż zwracają się do niej po nazwisko.

– To znowu pani, proszę nie udawać, niech pani wstanie – powiedział lekarz.

Po kilku dniach kobieta, nie dając za wygraną, obchodziła ponownie te same miejsca. Opieka społeczna wypłaca jej zasiłek, który jednak zbyt szybko się kończy, a zanim przyjdzie kolejny miesiąc – trzeba dorobić żebrząc...

– Jak to było pięknie, gdy nam się spaliła chałupa – czasem kobieta rozmawia ze wspomnianą tamte chwile. – Ludzie nadawali nam tyle rzeczy, samych telewizorów żebrałam 12. Jakich to były dobre czasy...

Zdaniem ojca Konkola, ludzie nie powinni kierować się litością spotykając żebraka. Owszem trzeba mu pomóc, ale sama litość w takich przypadkach bywa zbrodnią. Utwierdza żebrzącego w przekonaniu, że to, co dostaje, należy mu się, że zawsze ktoś coś wrzuci, że wystarczy zademonstrować własną biedę, by kogoś skłonić do większych lub mniejszych datków. Tymczasem ludzka pomoc powinna być mniej związana z litością, a bardziej z zainteresowaniem losem człowieka, który żebrze i wystąpieniem go lub zaprowadzeniem do odpowiedniej placówki, która jest w stanie rzeczywiście mu pomóc.

– Tym bardziej że system pomocy w Białymstoku jest rozbudowany dosyć dobrze, nie mówię, że świetnie, ale już jest na zupełnie przyzwoitym poziomie i każ-



dego potrzebującego pomocy czy wsparcia, można do poszczególnych placówek kierować – dodaje ojciec Konkol.

W przypadku dzieci, które podobnie się zachowują jak dorośli, a mogą częściej wzbudzać litość, okazywanie litości może być tak samo zgubne. W ich przypadku żebractwo przeradza się również w postawę żądającą. Ktoś kupi bułkę, ktoś zrobi większe zakupy i je podaruje, ktoś wręczy kilka złotych. Dzieci, których czasem skłaniają do żebractwa rodzice, a czasem sami lub w grupie wpadają na taki pomysł i wysyłają w miasto tego, który wzbudza największą litość, nabierając przekonania, że tak powinno być.

– Czasami od żebractwa, które czasem było formą spędzania wolnego czasu, młodzi ludzie przechodzą do drobnych kradzieży – dodaje ojciec Konkol. – Znam takie grupy młodych ludzi, którzy zaczęli od żebrania, a teraz kradną radia samochodowe, a do czego jeszcze mogą się posunąć, nie wiadomo, bo na pewno już są przekonani, że im się należy...

W niektórych sklepach w Białymstoku ekspedientki są poinformowane, jak reagować na żebrzące dzieci, komu zgłaszać problem lub do jakiej placówki je kierować.

Specjalistyczna placówka jest przygotowana do tego, by podjąć problem dziecka przy zainteresowaniu się całą rodziną.

Cyganie z karteczkami

Osobną grupę żebrzących stanowią Rumuni. Zdaliśmy się już trochę przyzwyczaić do ich obecności

na chodnikach. Kobiety z małymi dziećmi na rękach, siedzące wprost na chodniku, male dzieci zaczepiające przechodniów, czasem mężczyzn. Ubrani w karteczki monotonnie zawodzą, domagając się wsparcia. Często bywają bardziej natrętni, niż nasi rodzimi żebracy. Wchodzą do kościołów i podążają podczas mszy za kłędzem z tacą. Wchodzą do restauracji i posuwają się na kolanach do stolika do stolika, prosząc w swoim języku. Przeganiiani zupełnie nieźle klą po polsku.

Straż graniczna i policja podczas ostatniej akcji sprawdzania legalności pobytu cudzoziemców w Białymstoku zatrzymała w listopadzie 50 Rumunów – 12 mężczyzn, 15 kobiet i 23 dzieci. Nie mieli pozwolenia na pobyt w Polsce. Zostali więc deportowani. Wśród w podobnej akcji zatrzymano jeszcze 46 Rumunów. Ci również nie mieli pozwolenia na pobyt w Polsce i zostali wydaleni poza granicę naszego kraju.

Okazało się, że przy tej okazji zniknęła z białostockiej ulic część żebrzących Rumunów.

Lepiej żebrak niż krasa

Zgodnie z przepisami, żebranie w miejscach publicznych jest wykroczeniem. Jednak służby porządkowe i policja bardzo rzadko interweniują i usuwają żebraków z ulic. Zdaniem funkcjonariuszy, jeśli ktoś rzeczywiście ma pieniądze i nie potrafi ich zarobić, lepiej, żeby żebrał niż miałby krasę.

– Nie byłoby żebraków, gdyby nie było ofiarodawców – mówi podinsp. Krzysztof Kasprzak, rzecz-

nik prasowy komendanta wojewódzkiego policji w Białymstoku. – Żebracy odwodują się do ludzkich uczuć. Ofiarodawcy dają pieniądze z własnej nieprzymuszonej woli. Nawet jeśli ktoś rozmija się nieco z prawdą mówiąc o swojej biedzie, nie popełnia przestępstwa kwalifikowanego w przepisach, jako wyłudzenie czy oszustwo.

Zdaniem rzecznika, wiele zależy zresztą od postawy zarówno żebraka, jak i ewentualnego ofiarodawcy. Jeśli ktoś zaczepia przechodniów, szarpie ich za rękę czy ubranie, utrudnia swobodne poruszanie się po ulicy i innych publicznych miejscach, popełnia wykroczenie polegające na zakłóceniu porządku publicznego. Jeśli od prośby o wsparcie finansowe przechodzi do agresywnego żądania i nawet groźb, mogą znaleźć zastosowanie także przepisy kodeksu karnego. Takie sytuacje jednak, zdaniem policji, zdarzają się rzadko, agresywnie na ogół zachowują się jedynie te osoby, które żebrzą sporadycznie, czasami Rumuni.

Zanim sięgniesz po portfel

Z powodu chłodu na białostockich ulicach zmniejszyła się liczba żebraków. „Pochowali” się w przedsiwnkach sklepów, kościołów, dworców. Wkrótce rozpocznie się gorączka przedświątecznych zakupów. Wraz z nią nasili się zjawisko żebractwa. Sięgając po pieniądze do kieszeni zastanówmy się, czy jest to najlepsza forma pomocy drugiemu człowiekowi, czy kierując się litością w rzeczywistości nie wyrządzamy im szkody.

Jazz jest niezniszczalny

Z Ewą Bem rozmawia Andrzej Leśniewski

Uważa się powszechnie, że jazz jest domeną mężczyzn. Jak Pani się czuje w tym środowisku jako jedna z nielicznych przedstawicieli płci pięknej?

– Czuję się kapitalnie. Środowisko jazzowe jest bardzo mało skłócone, wszyscy żyjemy w większej lub mniejszej przyjaźni i symbiozie, ponieważ jazzman z klucza jest muzykiem, który zarabia kieszonkowo, pracuje ciężko i jeździ daleko. Wiem, że w trudnych momentach mogę liczyć na wsparcie ze strony kolegów.

Czy ma Pani poczucie wyjątkowości tego, czym się Pani zajmuje?

– Jak najbardziej. Mam nie tylko głębokie uszanowanie dla jazzu we wszystkich jego formach, ale przede wszystkim dla ludzi, którzy jazzu słuchają, nie robiąc go i nie grając. Wbrew rozmaitym modom, które wszystkie i tak skończą w jednym worku na dnie jakiegoś czarnego oceanu, jazz zawsze spokojnie wypłył i własnym tempem dotrze do celu. Jest muzyką.

Jakie plusy i minusy niesie z sobą popularność w Pani życiu?

– Minusów ma, niestety, bardzo dużo. Nie lubię być rozpoznawaną, a jestem. Nie lubię, jak ktoś mi się przygląda, bo to mnie peszy, drażni i wyzwala we mnie potrzebę dawanienia temu odporu. To się chyba dotyczy wszystkich osób publicznych. Nie mogę gdziekolwiek swobodnie wyjść i cokolwiek zrobić, bo to jest zaraz szalenie cenzurowane. Częściej jednak zdarzają się miłe i zabawne momenty, kiedy ktoś przechodząc obok

uśmiechnie się do mnie, albo nie może sobie przypomnieć, skąd zna moją twarz. To jednak bywa uciążliwe nie tylko dla mnie, ale i dla mojej rodziny, tu mam na myśli moją córkę, która chce być absolutnie tylko sobą i nie chce być kojarzona ze mną.

W jaki sposób zawód ingeruje w Pani życie rodzinne?

– Z perspektywy wielu lat wykonywania tej pracy, wydaje mi się, że mimo wszystko mam raczej dość tradycyjny w swojej strukturze, wypielegnowany dom i taką rodzinę. Wspólnymi siłami nie dopuściliśmy do poważniejszej ingerencji. Jesteśmy ludźmi bardzo spokojnymi, nie afiszujemy się, nie szwendamy się po wszystkich bez wyjątku spotkaniach. Być może przez to mamy trochę mniejsze grono przyjaciół.

Jest Pani mamą dwóch córek. Podobno najmłodsza ma dopiero trzy lata?

– Gabrysia rzeczywiście niedługo skończy trzy lata i jest naszym absolutnym oczkiem w głowie. Właściwie wszyscy jednoczymy się w jednym, gorącym i szczerym pragnieniu, żeby być z nią jak najdłużej i jak najpełniej. Ma bardzo liczne talenty, wśród nich bezwarunkowo talent muzyczny, rzeczywiście ślicznie śpiewa i bardzo szybko zapamiętuje zupełnie karkołomne melodie. Czuję, że będzie się kształciła muzycznie. Natomiast starsza córka Pamela takich skłonności nie okazywała zbyt wyraziście, raczej w ciszy i spokoju dużo pisała, czytała i to ją zawiadło teraz jako młodą studentkę na pierwszy rok etnologii i antropologii kulturowej na Uniwersytecie Warszawskim. Mój mąż, Ryszard Sybilski, który również wart jest wspomnienia, sprawuje funkcję wiceprezesa TVN. Je-

steśmy ze sobą prawie dwadzieścia lat i ciągle jest nam ze sobą bardzo dobrze.

Czy Gabrysia zaskoczyła Panią swoim pojawieniem się na świecie?

– Absolutnie tak. Gabrysia pod żadnym względem nie była brana pod uwagę w naszej rodzinie. Wypływałam już na takie zupełnie spokojne wody, nie chcę powiedzieć emeryckie, ale w każdym bądź razie spokojne, które się każdemu małżeństwu po pewnym czasie należą. Wiadomo, że Pan Bóg dał nam taką małą dziewczynkę, sprawiła nam ogromną radość.

Kiedyś powiedziała Pani, że najlepiej czuje się Pani w domu.

– I tak, i nie. W domu czuję się wspaniale, bez domu wyję, wędnę i choruje moja dusza i ciało. Nie umiem sobie nawet racjonalnie wytłumaczyć, dlaczego jestem gdzieś, a nie w domu. Jednak za długie przebywanie w domu czy sprawowanie tylko funkcji gospodyni prowadzącej dom jest dla artystki, mimo wszystko, przyczynkiem do lekkiej frustracji.

Czy wykonuje Pani jednak czasami zawód gospodyni domowej?

– To jest mój zawód główny i muszę powiedzieć, że osiągnęłam już pewne wyżyny tej działalności. Bardzo dobrze sprzątam, gotuję, świetnie prasuję koszule, pamiętam kto z domowników, gdzie i kiedy jest umówiony, itd..

Jaką mamą i żoną stara się Pani być?

– Staram się być wyrozumiałą, apodyktyczną, trochę uległą, to zależy od sytuacji. Z tym samym mężczyzną jestem już dwadzieścia lat, a to także o czymś świadczy.

Co trzeba zrobić, aby utrzymać rodzinę razem?

– To zależy od sytuacji, w jakiej się jest. Takie czynniki, jak poważna choroba, problemy finansowe, mieszkaniowe bardzo destrukcyjnie wpływają na rodzinę. Nie wierzę w świętych ludzi, którzy mimo śmiertelnych chorób i nędzy idą pod tym sztandarem dobrej rodziny, bo to jest okropnie ciężkie, trudne i przekracza ludzkie możliwości. Absolutnie niezbędnym warunkiem tego, żeby rodzina trzymała się razem, jest jednak to, żeby ze sobą dużo przeżywała.

Czego Pani w sobie nie lubi?

– Najbardziej nie lubię swojej niekonsekwencji, a razem z nią często całej siebie. Nie znoszę tej rybiej dwistości, która jest we mnie.

Czego nie lubi Pani u innych?

– Bez wątpienia dwóch cech generalnie nie znoszę. Przede wszystkim skąpstwa bez przyczyny i celu oraz braku poczucia humoru.

Co Panią najczęściej trapi?

– Być może jestem trywialna, nie wiem, ale martwi mnie, że niektórzy ludzie nie mają co jeść, albo czym się przykryć, nie mają lekarstw, albo są po prostu samotni.

Czy odkryła Pani w sobie skłonności do filantropii?

– Jeśli widzę, że mogę pomóc komuś finansowo, to po prostu spełniam się wtedy całkowicie. Gdybym miała więcej pieniędzy i miałabym zabezpieczone podstawowe sprawy w obrębie rodziny, to na pewno byłabym w jakimś sensie filantropem i to w takim czystym rozumieniu, a nie filantropem, który chce mieć za



to miejsce w gazecie i logo na koncercie.

Jaką wagę przywiązuje Pani do pieniędzy?

– Ogromną. Co tu dużo mówić, świat, niestety, stoi na pieniądzu. Mam duszę artystyczną i romantyczną i wiem, że można nie mieć i cudownie się czuć, ale to wszystko ma, niestety, krótkie nogi, bo świat kocha pieniądze, żyje dla nich. Ci, którzy tych pieniędzy nie mają, są wyrzucani gdzieś na margines i to jest wstrętne. Pieniądze są nam potrzebne. Nawet człowiek, który umiera, dzięki nim może mieć lepszą śmierć, bo ma wszystko opłacone.

Inną sprawą jest, że pieniądze trzeba umieć wydawać i rozumieć ich wartość. Ja bardzo dobrze znam ich wartość, bo dzieciństwo spędziłam bardzo ubogo i ponuro, podobnie wczesną młodość. Lubię mieć pieniądze. Im więcej ich mam, tym lepiej się czuję.

Czy dużą wagę przywiązuje Pani do wyglądu i jak Pani dba o siebie?

– Przywiązuję dużą wagę, ale nie jakąś przesadną, nie jestem kobietą, która jest zainteresowana wyłącznie swoim wyglądem, ma odnotowane pory masażek czy wizyt u kosmetyczki. Żyję za ostro, za szybko i nie mogę być systematyczna. Natomiast niewątpliwie jestem szalenie uczulona na niechlujstwo.

Proszę powiedzieć kilka słów o swojej najnowszej płycie.

– To jest płyta dedykowana Elli Fitzgerald. Ukazała się w zeszłym roku w pierwszą rocznicę jej śmierci. Długo zastanawiałam się, w jakiej konwencji powinna być utrzymana, czy miał być to hołd, czy to ma być pod nią, itd. Dopiero chyba moje własne życie odpowiedziało mi na rozwiązanie. Nagrałam tę płytę po prostu tak, jak czułam i cieszę się, że mam taką płytę na koncie. Wkrótce zabieram się do kolejnej płyty pod roboczym tytułem „Brazylia”, na której królować będą przede wszystkim rytmy latynoskie.

Wybudowała sobie Pani niedawno własny domek, tak?

– Tak, przeprowadziliśmy się trzy miesiące temu do nowego domu, na który czekaliśmy całe lata. Obecnie go urządzamy. Zawsze chciałam mieć własny dom, ale różne okoliczności temu przeszkadzały.

Jak bardzo wiara pomaga Pani w życiu?

– Właśnie niedawno próbowałam ubrać to w słowa, jest to niełatwe, bo definicje o sprawach abstrakcyjnych są bardzo trudne. Na pewno wiara była bardzo ważnym czynnikiem w moim dzieciństwie, bo wierzyłam i byłam wychowywana w bardzo katolickim domu. Potem były różne zakręty, przez które przechodził człowiek, wątpliwości. Religia jednak jest dla mnie nieopisanie ważna, po prostu głęboko wierzę w Boga.

Czy wierzy Pani w przeznaczenie?

– Wierzę w przeznaczenie całkowicie i absolutnie. Z jednej strony uważam, że powinno to człowiekowi przynieść ulgę. Skoro jest przeznaczenie, to można się troszeczkę odblokować i wyluzować, bo tak być musi i będzie, a z drugiej to prowokuje moją przekorną naturę, że jeśli już jest napisane, to może tym bardziej warto zawojuować.

REKLAMA

nowe drukarki

LEXMARK

TM

Radość dla oka i kieszeni

LEXMARK 3200

Color Jetprinter™

- 1200 x 1200 dpi
- do 6 str./min
- CD-ROM Micrografx Windows Draw 6.0
- opcja druku fotograficznego

759* zł

LEXMARK 1100

Color Jetprinter™

- 600 x 600 dpi
- 2 krążki CD-ROM: Micrografx Draw 6.0 SE i Disney Print Studio
- drukowanie na wstędze, kopertach i koszulkach

439* zł

LEXMARK 5700

Color Jetprinter™

- profesjonalna jakość
- 1200 x 1200 dpi
- do 8 str./min w druku mono
- opcja druku fotograficznego

929* zł

DOSTĘPNE W SIECIACH SPRZEDAŻY DETALICZNEJ:
GEANT, OFFICE CENTRE, OPTIMUS.

Informacja o sieci punktów sprzedaży - bezpłatna infolinia
0 800 120 328

* sugerowane ceny detaliczne (zawierają VAT)

DZIWIY ŚWIATA ROŚLIN

Głucha pokrzywa

Ciekawą rośliną leczniczą jest **BLAŁA JASNOTA**. Można ją spotkać w całej strefie klimatu umiarkowanego Eurazji; u nas występuje pospolicie na rumowiskach, przydrożach, w parkach i zaroślach. W niektórych okolicach Polski nazywana jest głuchą pokrzywą, ponieważ przed kwitnieniem do złudzenia przypomina tę właśnie roślinę. Jasnota wydaje łodygi wzniesione na wysokość 60 cm. Są one czworokątne, z rzadką owłosioną, z liśćmi osadzonymi w węzłach, naprzeciwległe po dwa, a każda para krzyżuje się ze sobą. Kwitnie dużymi, białymi kwiatami o dwuwargowej koronie. Właśnie one są surowcem leczniczym. Gromadzą cenne flawonoidy, garbniki, saponiny, kwasy organiczne i wiele soli mineralnych. Zespół tych aktywnych biologicznie związków wywiera bar-

dzo korzystny wpływ na błony śluzowe różnych narządów. Uszczelnia-



ją drobne naczynia krwionośne, a więc działają przeciwzapalnie i leczą mikrokrwawienia narządów wewnętrznych. Nie wykazują żadnych skutków ubocznych. Obecnie kwiaty białej jasnoty wchodzi w skład mieszanek ziołowych, zmniejszających nadmierne krwawienia miesiączkowe, leczących upławy, nieżyty jamy ustnej, gardła, krtani i oskrzeli, męczący kaszel i chrońniczną chrypę. My polecamy mieszanek, stosowaną przy złej przemianie materii. Zioła usprawniają trawienie, oczyszczają krew z toksyn, poprawiają wygląd skóry i włosów.

Mieszmamy 30 g kwiatów białej jasnoty, liści pokrzywy, ziela fiołka trójbarwnego, ziela krwawnika i ziela skrzypu. 1 łyżkę ziół zalewamy szklanką letniej, przegotowanej wody i ogrzewamy do wrzenia przez 3 minuty. Napar pijemy zawsze po posiłku, najlepiej trzy razy dziennie.

Leng.

NA TALERZU

Sałatka zdrowia dla łakomczuchów

Nawet największym asecem kulinarnym czasem może zamarzyć się coś, czego zwykle nie dopuszczamy nawet w wyobraźni. Tymczasem małe, słodkie sałateczko bywa nieodzowne wtedy, kiedy nadchodzi ponury listopadowy wieczór, a z nim okropny nastrój. „Cokolwiek” na słodko poprawia zawsze najgorszy humor.

Pani Helena Mieszkuniec, wokalistka, pedagog, kompozytorka, dyrektor Szkoły Estradowej im. Anny German w Białymstoku, zaproponowała przepis dla łakomczuchów, ponieważ sama siebie do nich zalicza. Sałatkę tę powinni jadać również rekonwalescenci, ponieważ zawiera dużo witamin i mikroelementów.

Przyrządzenie tego danka dla łakomczuchów nie jest pracochłonne, natomiast bardzo pyszne. Składniki potrzebne do wykonania sałatki zdrowia to: 1 szklanka ugotowanego na sypko ryżu, świeże, obrane i pokrajane na kawałki owoce (kiwi, mandarynki, pomarańcze, banany i gruszki), garść rodzynków, posiekanych orzechów włoskich i laskowych oraz migdałów, a także owoce kandyzowane (takie, jakie są akurat pod ręką).

Wszystkie składniki należy wymieszać, dodać cukru i wanilii (może też być cynamon), po czym zostawić na pół godziny dla „przeniknięcia” smaków.

EWA

KOSMETYCZKA RADZI

Serduszko na paznokciu

Długie paznokcie były modne już kilka tysięcy lat temu. Symbolizowały bogactwo i... wykształcenie. Paznokcie o długości kilkunastu centymetrów nosili np. chińscy filozofowie. Dziś długie paznokcie zdobiją tylko damskie dłonie. Rzadko mają więcej niż 3 cm długości. Dłuższe są po prostu niewygodne. Furorę robi artystyczne malowanie paznokci. Niedługo karnawał, można więc poszaleć właśnie na paznokciach.

Na początek paznokcie pokrywa się dowolnie wybranym lakierem. Dopiero gdy emalia wyschnie, maluje się na niej innymi kolorami lakierów np. serduszka, kwiaty, zwierzątka, kropki, kratki, paski. Wymaga to wprawy i pewnej ręki. Niestarannie wykonany „obrazek” bardzo zepsze paznokcie. Dlatego czasem, zamiast ozdóbek malowanych, lepiej nakleić gotowe ozdoby. W sklepach kosmetycznych są do kupienia jednorazowe naklejki w różnych kształtach i kolorach.

W ten sposób można zdobić wszystkie paznokcie lub tylko pojedyncze. Na przykład na serdecznym palcu bardzo ładnie będzie wyglądało czerwone serduszko namalowane na różowej lub kremowej emalii albo naklejka „cyrkonka” na czerwonym lakierze.

Nowością są lakiery do paznokci z kolorowym brokatem w kształcie pasczek (firmy „Soraya”) oraz biżuteria do ozdabiania paznokci (rodzaj malutkiego koleczyka z bolcem). Aby umocować taką biżuterię, trzeba wcześniej wywiercić dziurkę w płytce wystającej poza opuszek palca.

Monika

MODA



Szczypie w uszy

Przyszła zima i to zupełnie nie spodziewanie. Zaskoczyła nas w jesiennych płaszczach, pantoflach i... z odkrytą głową. Otóż o tę odkrytą głowę mi dzisiaj chodzi.

Wszyscy doskonale wiemy, że najbardziej marzną uszy i że przyczyną wielu przeziębień jest wystawianie na działanie chłodu gołej głowy, a mimo to trudno nas namówić na noszenie czapek, szali, kapeluszy. Skąd się biorą takie opory, zwłaszcza w młodym wieku, do osłaniania tej części ciała? Przecież goła głowa zimą jest mało elegancka (czerwone uszy i nos, „zmarznięta” fryzura) i wcale nie dodaje uroku. Projektanci nakryć głowy dwoją się i troją, żeby zaspokoić nasze gusta, a my zdajemy się nie zauważać ich wysiłków. A szkoda – szkoda dla zdrowia i ładnego wyglądu.

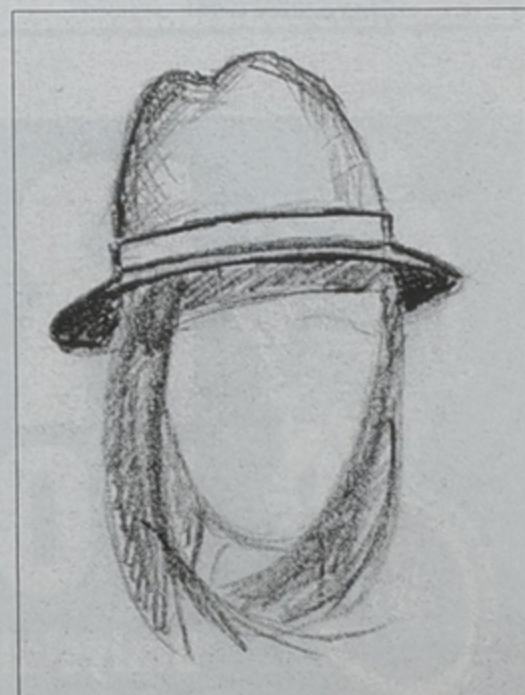
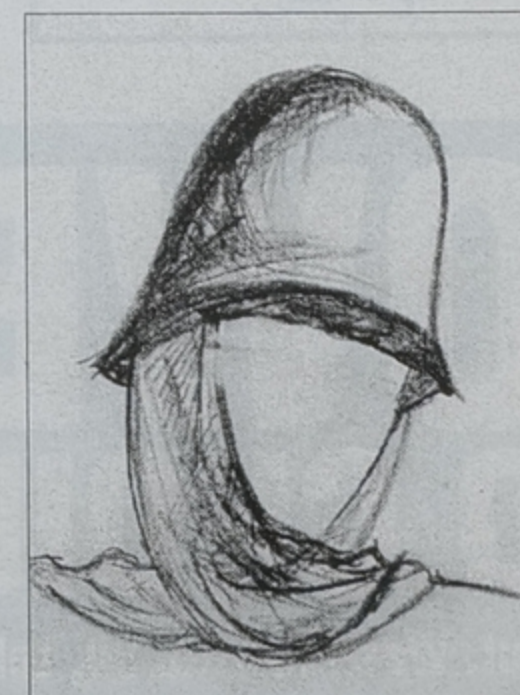
Jeśli się dobrze rozejrzeć w sklepach jest niemały i dość urozmaico-

ny wybór nakryć głowy. Najwięcej jest kapeluszy. Wbrew pozorom doskonale nadają się na zimę. Trzeba tylko odpowiednio je zestawić z szalikiem, chustką, czy delikatną jedwabną apaszką. Doskonale prezentują się na damskich głowach – zwłaszcza tych młodszych – klasyczne męskie kapelusze założone na kolorowe cienkie chusteczki zamotane wokół głowy. W im bardziej krzywych kolorach jest chustka, tym lepszy efekt. Podobnie możemy postąpić z czapkami z kożerkiem, czy futrzanymi „uszkami”.

Zapomnianym sposobem chronienia głowy przed zimnem – ale bardzo kobiecym – są duże, najlepiej wełniane chustki z frędzlami. Powinny być one owijane wokół głowy luźno, tak aby powstało naturalne drapowanie. Końce mogą być związane w supeł lub zarzucone na plecy. Taką chustkę zawsze zakładamy na wierzch, nigdy nie chowamy pod płaszcz. Dobrze prezentuje się też połączenie chustki z cienkim szalikiem w kontrastowym albo podobnym kolorze. W ten sam sposób można nosić chustki wydziergane na drutach czy szydełkiem ozdobione pomponami. Jeśli mróz jest siarczysty dobrze jest pod spód włożyć małą cienką czapkę z dzianiny, albo filcowy берет. Bardziej odważne panie mogą też zawiązać cienką chusteczkę w taki sposób, aby zasłaniała całe czoło, aż do brwi.

W sklepach jest duży wybór czapek, a możemy go jeszcze wzbogacić tymi, które potrafią zrobić babie, mamy i my same. Od naszej inwencji i zdolności manualnych zależy czy ozdobimy głowę wymyślnym wzorem, czy bardzo prostym – ważne, żeby czapka spełniała swoją podstawową rolę, a więc chroniła przed zimnem. Te, które wykonane są domowym sposobem zwykle jednak nie chronią przed wiatrem. Można temu zapobiec przyszywając do czapki od spodu szalik, a jego końce fantazyjnie zarzucić na ramiona. Bardzo prostą, jednobarwną czapkę możemy też obszyć dookoła kawałkami futra, oczywiście sztucznego. Można też z futra wykonać nauszники.

Czapka nie musi być wyłącznie z włóczki. Może być z filcu, futra z podszewką, może być pikowana albo wykonana techniką... patchworkową. Te ostatnie powinny być wykonane z materiałów ozdobnych i lśniących. Jeśli wzbogacimy je odpowiednimi, najlepiej trochę w stylu wschodnim, pomponami i kutasikami – efekt murowany. A polecam je nie tylko dla nastolatek. Dojrzałym paniom również. ONA



HOROSKOP

SKORPION 24 X - 22 XI

Najprostsze rozwiązanie niekoniecznie musi być najlepsze. Nie będzie najgorzej, jak wykażesz się pewnym poczuciem odpowiedzialności. W Twoim życiu zaczniesz się większy ruch. Dobrze będzie, jak zachowasz dla siebie chociaż fragment prywatności. Chociaż duże zakupy mogą poprawić humor, teraz pooszczędzaj. Weekend przyniesie naprawdę romantyczny nastrój.

STRZELEC 23 XI - 22 XII

Dość napięta sytuacja wymaga działania, ale nie daj się sprowokować do kłótni. Odrobina luzu może sprawić cuda, zwłaszcza gdy spotkasz się z Bykiem. Chyba nie obawiasz się naprawdę ciężkiej pracy? Nagroda nie jest w zasięgu ręki, ale jeszcze na nią zasługujesz. Jak przystało na Strzelca, trzymaj język za zębami.

KOZIOROŻEC 23 XII - 20 I

Koncentracja na drobiazgach. Mimo że za tym nie przepadasz, dokonasz pewnych podliczeń. Nadechdzące dni mogą obfitować w różne możliwości. Tylko pamiętaj, że nie ma sensu robienia sobie wrogów. Przyływ gotówki jest kwestią niewielu dni. Jesteś realistą i nie dasz sobie wmówić przesądów. Raczcie niewielką pomoc od losu, ale do tego jesteś chyba przyzwyczajony.

WODNIK 21 I - 19 II

Zapadnie decyzja. Może niekoniecznie najważniejsza, ale za to ostateczna. Poszukasz drogi na skróty, ale mimo to będziesz na pewno uczciwy. Masz swoje drobne cele i to jest najważniejsze. Kilka rzeczy zobaczysz w zupełnie innym świetle i od razu poprawisz sobie nastrój.

RYBY 20 II - 20 III

Niewykluczone, że nadszedł czas wcielenia w życie pewnych istotnych planów. Rozsądek podpowiada Ci godnych współpracowników. Może będziesz musiał zająć się czymś, czego jeszcze nigdy nie robiłeś, i bardzo dobrze. Pokonasz takie przeciwności, że raczej nie zaczniesz dzielić włosów na czworo. Bliska osoba znów doceni Twoje zalety.

BARAN 21 III - 20 IV

Nawet jeśli stałeś się bardzo zapracowanym człowiekiem, nie zapomnisz o swoich najbliższych. Będziesz uśmiechnięty i podekscytowany. Wpływ na to ma także sympatyczny Skorpion. Z utęsknieniem doczekasz się końca tygodnia. Niekoniecznie gdzieś będziesz wyjeżdżał, ale zapowiada się interesująco. Więcej wieczorów w domu, ale także sporo spotkań w większym gronie.

BYK 21 IV - 21 V

Wyjątkowe dni. Można powiedzieć, że już dawno nie czułeś się tak świetnie. Dojdiesz do różnych interesujących wniosków, czego skutkiem będzie spotkanie różnych ludzi. Nawet jeżeli nie poradzisz sobie z kilkoma sprawami, to i tak możesz być pewien swojej drogi. Niewykluczone, że przekonasz do siebie nawet Raka.

BLIŹNIĘTA 22 V - 22 VI

Nie obawiaj się, że wszystko idzie powoli. W tym momencie czas nie ma specjalnego znaczenia. Tylko nie wyobrażaj sobie, że wystarczy samo chęć. Cóż, musisz się trochę postarać. Przede wszystkim zupełnie nie przejmuj się rodzinnymi sprzecz-

kami. Weale nie powinienes brać sobie wszystkiego do serca.

RAK 23 VI - 22 VII

Zapamiętasz to, co jest najpotrzebniejsze. Masz rację, masz przecież wiele spraw na głowie. Niedługo będziesz prawdziwym specjalistą w tym, co robisz. Niesamowicie zadziwisz nie tylko bliskie osoby. Na niektóre rzeczy możesz jeszcze nie być gotowy, ale uważaj, bo nigdy możesz nie być gotowy.

LEW 23 VII - 23 VIII

Ochłoniesz i pogodzisz się z aspiracjami bliskiej osoby. Spodziewaj się zmian i to dużych. Może warto, żebyś częściej odpoczywał. Pamiętaj o obietnicy Strzelca i dzwoń do niego, jeśli tylko zechcesz. Dobry okres finansowy. Nie będziesz obawiać się zwiększonych wydatków. I powoli zaczyna się zima, którą tak bardzo lubisz.

PANNA 24 VIII - 23 IX

Wybacysz potknięcia Skorpionowi i w ten sposób staniesz na wysokości zadania. Zaczniesz działać i dopilnujesz, by niektóre sprawy przestały być nieosiągalne. Nie zrezygnujesz z własnego zdania, ale zachowasz właściwe proporcje. Korzystna transakcja, niekoniecznie finansowa.

WAGA 24 IX - 23 X

Szrał w dziesiątkę. Dobrze wiesz, co robisz, uważnie sprawdzając wszystkie dokumenty. Wrodzone poczucie odpowiedzialności nie pozwoli Ci na dłuższy odpoczynek. Poglębisz swoje związki z bliską osobą, która doskonale rozumie Twój sposób na życie. Zaufaj intuicji, nie obawiaj się Koziorożca.

Jak grać, żeby wygrać?

Loteria promocyjna „Frajda” składa się z siedmiu etapów. Siódmy etap – „Twoja Frajda” 7 potrwa od 13 listopada do 18 grudnia 1998 r.

„Gazeta Współczesna” codziennie drukuje kupony zawierające liczby do zakreślania na kartach konkursowych.

Uczestnik loterii wygrywa nagrodę w danym etapie loterii wtedy, gdy:

– zakreśli wszystkie liczby na jednym z diagramów na karcie konkursowej;

– zbierze wszystkie kupony z liczbami opublikowanymi w „Ga-

zecie Współczesnej” do dnia, w którym padła wygrana (dopuszcza się brak trzech kuponów);

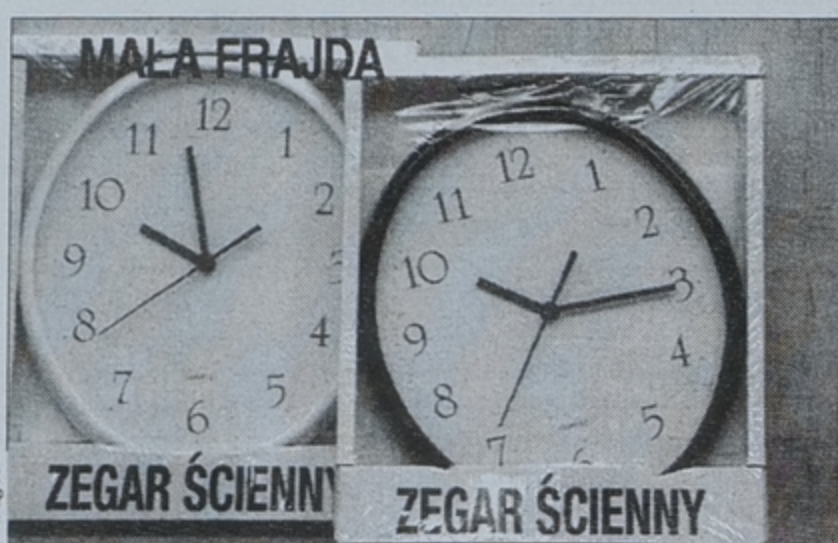
– wygraną zgłosi osobiście lub telefonicznie w Biurze Gry „Gazety Współczesnej” 15-950 Białystok, ul. Suraska 1, pok. 25, tel. (085) 742 32 42 najpóźniej do godziny 16.00 następnego dnia po opublikowaniu ostatniej liczby zakreślonej w jednym diagramie (z wyjątkiem sobót i niedziel). Wygrane z piątku można zgłaszać do poniedziałku do godziny 16.00.

Warunkiem koniecznym do odbioru wygranej w danym etapie gry jest zgłoszenie się do „Ga-

zety Współczesnej” w ciągu dwóch tygodni od dnia zgłoszenia wygranej z kartą, na którą padła wygrana oraz kompletem wymaganych kuponów, a w przypadku nagrody pieniężnej z dowodem tożsamości.

Karta, na którą padła wygrana, zostanie wymieniona na nową, a komplet wymaganych kuponów będzie zastąpiony kuponem zbiorczym z liczbami publikowanymi w gazecie, tak aby czytelnik, który odebrał nagrodę mógł kontynuować grę w danym etapie.

Pełny regulamin loterii do wglądu w Biurze Gry.



Frajda na piątek

MAŁA FRAJDA do wyboru: komplet pojemników hermetycznych (3 szt.), suszarka do włosów, zestaw srebrnej biżuterii (łańcuszek i bransoletka), zegar ścienny

DUŻA FRAJDA (w zależności od diagramu): telewizor kolorowy 14", odkurzacz „Zelmer”, żelazko z nawilżaczem „MPM”, czajnik bezprzewodowy „Holden”, radiobudzik „Watson”, komplet pościeli z kory

oraz w każdym etapie

WIELKA FRAJDA, czyli 10 000 złotych (sto milionów starych złotych) gotówką bez podatku!



„Twoja Frajda” – dla Ciebie

Pierwszy tydzień naszego nowego konkursu za nami. Z szybko wydłużającą się listą zgłoszeń można wyciągnąć wniosek, że ten etap będzie bardziej obfity w wygrane. Frajdy mniejsze i większe z pewnością przydadzą się każdemu. Mogą one być przecież świetnym prezentem pod choinkę. My możemy się tylko postarać, aby było w czym wybierać. W ofercie frajdowych niespodzianek pojawiły się ostatnio zestawy srebrnej biżuterii (bransoletka i łańcuszek) i zegary ściennie, a w dużej frajdzie można będzie wygrać radiobudzik „Watson”. Życzymy powodzenia!

W czwartek wygrane zgłosili:

- 1391. Grażyna Rzepnicka – Lipsk – zestaw srebrnej biżuterii
- 1392. Gabriel Grzeszczuk – Białystok – zegar ścienny
- 1393. Maria Puchalska – Juchnowiec Dolny – zestaw srebrnej biżuterii
- 1394. Alina Mielniczek – Sztubin – żelazko z nawilżaczem „MPM”
- 1395. Stanisław Węgorowski – Łomża – czajnik bezprzewodowy „Holden”
- 1396. Irena Domańska – – zestaw srebrnej biżuterii
- 1397. Katarzyna Komla – Janów – zegar ścienny

BIURO GRY, 12⁰⁰ - 16⁰⁰ 085 742-32-42

REKLAMA

MOTO SZLIF
tel. (0-85)65-32-231
sprzedaż maszyn używanych:

- HONOWNICA SZXR, 160, cena 9.000 zł.
- WYTACZARKA czeska H63A, cena 12.000 zł.
- WYTACZARKA do cylindrów WNW, cena 15.000 zł.
- SZLIFIERKA radziecka 3 XC, cena 20.000 zł.
- SZLIFIERKA do płaszczyzn 3B722, cena 15.000 zł.
- FREZARKA uniwersalna 6M83, cena 6.500 zł.
- Nowe urządzenie do sprawdzania szczelności głowic typ PMD PT 120, cena 25.000 zł + VAT.
- FIAT DUCATO 2,5D, maxi, (1993), 28.000 zł.

(1016249)

biuro podróży
nowator
D1016256
SYLWESTER AUTOKAREM Z B-STOKU
CZECHY/AUSTRIA - 585 zł, RZYM - 999 zł
PARYŻ - 582 zł, WENECJA - 749 zł
KOZIOL n.Pisą: 296 zł (bal + nocleg)
lub 479 zł (bal + 3 noclegi z wyżywieniem)

NARTY DLA DZIECI I DOROSŁYCH
AUSTRIA-ALPY - od 888 zł, CZORSZTYN - 485 zł
SŁOWACJA-TATRY - od 275 zł

**WYCIECZKI: KARNAWAŁ W WENECJI I NICEI
ORAZ WŁOCHY, PARYŻ I HISPANIA**
ceny bez podatku VAT
15-275 Białystok ul.M.C. Skłodowskiej 13
Tel. 7 426 336, 7 447 164 tel./fax 7 426 956

**OGŁOSZENIA
Z OSTATNIEJ
CHWILI**

PRACA

ZATRUDNIĘ

OVB ALLFINANZ poszukuje współpracowników z Augustowa, Sejna, Suwałk i okolic. Spotkanie informacyjne: Suwałki Dom Nauczyciela, Kościuszki 120, 21 XI 98 godz. 17.00.

OVB ALLFINANZ poszukuje współpracowników z Siemiatycz, Bielska Podlaskiego i okolic. Spotkanie informacyjne: Siemiatycze, 11 Listopada 31 (budynek Straży Pożarnej), 24 XI 98 godz. 17.00.

NIERUCHOMOŚCI

KUPIĘ

MIESZKANIE do 43 mkw. ☎(0-85)730-19-02.

SPRZEDAM

1290 mkw. ☎(0-85)7-418-700, ☎7-418-637.

OKAZYJNIE, 10 ha ziemi, Bogacko k. Giżycka. ☎(0-87)520-33-16.

WYNAJME

DZIEWCZĘTOM, ☎(0-85)741-35-54, ☎743-74-53.

MAŁŻEŃSTWU mieszkanie, garaż. ☎(0-85)6-534-973.

ODSTĄPIĘ pokój. ☎(0-85)732-58-28.

USŁUGI

BUDOWA, REMONT

HYDRAULIK, gaz, c.o., wod.-kan. ☎(0-85)6-547-136.

AUTO-MOTO

SPRZEDAM

FIAT 126p, (1989), ☎(0-85)661-65-35.

FIAT 126p ELX, (1997), stan bdb., i właściciel, ☎(0-85)66-35-723 po 17.00.

BIZNES

POSZUKUJĘ dostawców artykułów przemysłowych lub odzieży nowej na stragan przy ul. Jurowieckiej - w komis, ☎(0-85)67-62-658.

NAUKA

MATEMATYKA, ☎(0-85)711-31-61.

ZAKUPY

SKLEPY

NARTY -sprzedaż -montaż, Warszawska 67/1.

ROLNICTWO

SPRZEDAM

TRZODA, bydło, drób. Pompy ciepło-wentylacyjne odzysk ciepła, usuwanie wilgoci, zoohigiena, FLORA, Wasilków, ☎(0-85)718-261.

ZWIERZĘTA

DOGI błękitne rodowodowe, ☎0-602-592-752.

RÓŻNE

SPRZEDAM

GARAŻE: Zielonogórska, Murarska. ☎(0-85)6-546-606.

**OGŁOSZENIA
Z OSTATNIEJ
CHWILI**

Treść ogłoszeń drobnych z pięciu ostatnich numerów
GAZETY WSPÓŁCZESNEJ
Reklamy z Gazety Współczesnej
w: Katowicach, Krakowie, Wrocławiu,
Poznaniu, Kielcach i Szczecinie.
Również treść reklam
z ostatniego tygodnia z gazet:

Dziennik Zachodni - Katowice
Gazeta Krakowska - Kraków
Słowo Polskie - Wrocław
Głos Wielkopolski - Poznań
Słowo Ludu - Kielce
Głos Szczeciński - Szczecin

poznacie dzwoniąc:
**Telefoniczna
Agencja
Informacyjna**
<http://www.tai.com.pl>

94-77

**ROWER
POD CHOINKĘ**

**RABAT do
25
procent**

sanki
łyżworolki
rowery do ćwiczeń
akcesoria rowerowe

RATY!

**SALONY ROWEROWE:
OLYMPIC**

Białystok, ul. Wasilkowska 89, tel. 675 07 68, ul. Gen. Andersa 38 (teren BIAZETU), tel. 675 30 22 w. 325

SZAFY
STANLEY **RATY**
PIECZĄTKI
trodał
WIZYTÓWKI GRAWERTON
USZCZELNIANIE
OKIEN
R.B. Białystok, ul. Mickiewicza 44 A
 tel./fax (085) 732-32-71; 732-33-06

TANIE OPONY!
 J101351
 • Hurtownia opon i akumulatorów "GUMPOL"
 Zambrów, ul. Mazowiecka 57
 tel. (086) 71 35 11
 • Hurtownia opon - nowo powstała
 Łomża, Aleja Legionów 56
 (wjazd stacja paliw STATOIL)
 tel. (086) 19 86 80
Autoryzowane serwisy
 • Michelin • Goodyear • Barum
 Continental • TC Dębica
 • Stomil Olsztyn
Bezpłatna wymiana i wyważanie.
RATY!
 OPONY ZIMOWE
 Szukam dobrego punktu pod
 ww. działalności w Elku, Ostrołęce, Łomży

KOMANDOR
SZAFY
GARDEROBY
WNEKI Z DRZWIAMI
PRZESUWANYMI
 Zabudowa wnętrz
 na dowolny wymiar
BIELSK PODLASKI
 Spółdzielnia Inwalidów "Przyszłość"
 ul. Dąbrowskiego 3, tel. 730 95 53
BIALYSTOK
 ul. Wyszyńskiego 6a, lok. 12
 (pawilon "Kupiec")
 tel. 745 15 81

ELMIR
SZAFY Z DRZWIAMI
SUWANymi
RATY
 • LUSTRO • PŁYTA •
ZABUDOWA WNĘTRZ
 DH KORAL
 WYSZYŃSKIEGO 2/1
 LOK. 107, TEL. 745-16-21
 ŚW. ROCHA 13/15
 Lok. 108, tel. 744 50 91

Ceramika
Hurtownia Materiałów
Budowlanych
Białystok, Kleosin
 ul. Baczyńskiego 37 (dojazd od pętli 11)
 tel. (0-85) 663-13-89
 Oferujemy najlepsze materiały
 klinkierowe poniżej cen fabrycznych
MATERIAŁY:
☐ KLINKIEROWE
☐ ELEWACYJNE
☐ OGRODZENIOWE
☐ DACHOWE
 D1015799

BEZPOŚREDNI
IMPORTER **DRAGON**
ZABAWKI
NA SEZON 1998/99
 • ozdoby świąteczne
 specjalne rabaty
NAJNIŻSZE CENY
W REGIONIE
 Zapraszamy
 w godz. 8-18, soboty 9-15
 Białystok, ul. Składowa 10
 tel./fax (0-85) 745-47-42

Nowy Ford Escort Bolero 2

Inni podnoszą ceny.
 My podnosimy standard.

Od **38.400 PLN**

- dynamiczny silnik 1.6 16V Zetec
- poduszka powietrzna dla kierowcy
- wspomaganie kierownicy
- przednie światła przeciwmgielne
- immobilizer PATS
- obrotomierz
- regulacja wysokości fotela kierowcy
- 24-godzinna pomoc drogowa w Polsce i w Europie
- preferencyjny pakiet ubezpieczeń OC/AC/NW
- 6-letnia gwarancja na perforację korozyjną nadwozia.



Liczba samochodów dostępnych w tej ofercie jest ograniczona.

Odwiedź nas i odkryj nowy standard.

BIALYSTOK
 Auto Hobby
 ul. Wojsk Ochrony
 Pogranicza 15
 tel. (0 85) 742 45 02

Spectrum
 Al. Jana Pawła II 88
 tel. (0 85) 651 69 11

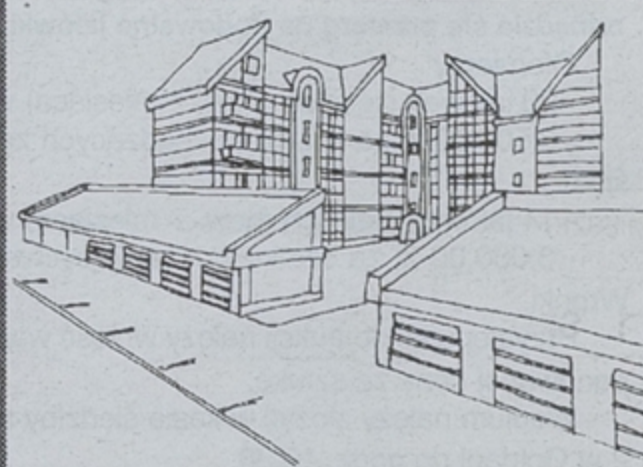
NOWA WIEŚ ELCKA K/ELKU
 Auto Moto Elk
 tel. (0 87) 619 75 20

SUWAŁKI
 Auto Wigry
 ul. 23-go
 Października 31
 tel. (0 87) 66 32 61



MARZYSZ

O WŁASNYM MIESZKANIU?



OSIEDLE "KAMERALNE" W BIAŁYMSTOKU NA NOWYM MIEŚCIE

małe mieszkania

szansa

skorzystania z dużej ulgi podatkowej



KONTAKT: BIAŁYSTOK
 UL. BRUKOWA 24, TEL. 744 32 10
BIELSK PODLASKI
 UL. BRANSKA 132, TEL. 730 00 01 DO 9 w. 481

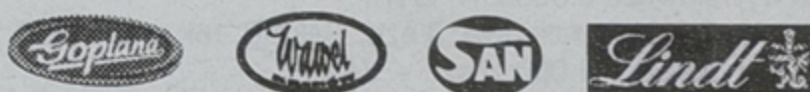


Już dziś pomyśl o paczkach świątecznych

VIKAM

SPECJALIZUJE SIĘ W SPRZEDAŻY SŁODYCZY OD 8 LAT!

oficjalny przedstawiciel na region pół.-wschodni Polski
 15 renomowanych firm polskich



Towar dostarczamy własnym transportem
 Stosujemy upusty dla odbiorców hurtowych i detalicznych

PRZYJMUJEMY ZAMÓWIENIA NA TELEFON



Białystok, ul. Tysiąclecia PP 2
 tel./fax 675 40 50 (fax całą dobę, tel. 676 16 11)
 Czynne codziennie 7.00-19.00

Zapraszamy do współpracy

FIAT

WIELKA PROMOCJA DO KOŃCA LISTOPADA

126 MALUCH OPROCENTOWANIE od 10 % rocznie

już za 166 zł miesięcznie



OTRZYMASZ GRATIS

3 lata gwarancji z całodobową
pomocą drogową lub pakiet
ubezpieczeniowy AC, OC, NW
opony zimowe

przed zakupem jazdy próbne

OPROCENTOWANIE od 9,08 % rocznie

OTRZYMASZ GRATIS

pakiet ubezpieczeniowy AC, OC, NW
lub 3 lata gwarancji z całodobową
pomocą drogową lub ok. 2000 zł
przy odsprzedaży używanego
Fiata 126 p lub Cinquecento

odkupujemy również samochody niesprawne

opony zimowe



SEICENTO

już za 299 zł miesięcznie

POLMOZBYT PLUS

Białystok
ul. Zwycięstwa 10 A

Salon
651-25-40
651-73-32

Serwis
651-08-99
96-32

Części
651-21-82

URZĄD SKARBOWY W GIŻYCKU

podaje do wiadomości, że w dniu 27 listopada 1998 o godz. 12.00 w Porcie Jachtowym Inter-Travel Sp. z o.o. Kraków w Wilkasach k. Giżycka

odbędzie się licytacja n/w. ruchomości:

1. Jacht żaglowy typu Tango 720F (ok. 5 - letni) - "Białe Tango" GŻ-III-210 - cena szacunkowa 41.250 zł
2. Jacht żaglowy typu Sasanka 630 - "Diana" Kr-786 z 1994 r. - 30.400 zł
3. Jacht żaglowy typu Sasanka 630 - "Samba" KR-731 z 1994 r. - 30.400 zł
4. Jacht żaglowy typu Sasanka 620 - "Irenka" Kr-801 - 24.480 zł
5. Samochód ŻUK, nr rej. KKS 0109, nr sil. 773142 - 2.000 zł.

Ruchomości można oglądać 27 XI 1998 r., godz. 8.00-12.00 w Wilkasach, natomiast informacji w sprawie udziela Urząd Skarbowy w Giżycku, tel. (0-87)428-55-46 wew. 324-326.

Przystępujący do licytacji winni wpłacić przed licytacją, poborcy skarbowemu, wadium w wysokości 10% wartości szacunkowej.

Cena wywołania w I terminie licytacji wynosi 3/4 wartości szacunkowej.

Jeżeli I licytacja nie dojdzie do skutku, II licytacja odbędzie się 4 XII 1998 r. o godz. 12.00 (w miejscu jw.), a cena wywołania wyniesie 1/2 wartości szacunkowej.

Licytacja może zostać odwołana bez podania przyczyn.

(1016153)

"LEAS - POL AGRO" Sp. z o.o. w Olecku, Osiedle Lesk 1

ogłasza przetarg nieograniczony na sprzedaż n/w środków trwałych:

1. Ursus C-355 szt. 1 rok prod. 1975
2. Ursus C-360 szt. 1 rok prod. 1974
3. Ursus U-1012 szt. 1 rok prod. 1985
4. Ursus 1204 szt. 1 rok prod. 1980
5. Ursus 1214 szt. 1 rok prod. 1982
6. Pozostały sprzęt rolniczy szt. 15

Przetarg odbędzie się w dniu 8.12.1998 r. o godz. 10.00 w siedzibie Spółki w Olecku, Osiedle Lesk 1. Sprzęt można oglądać w dni robocze w siedzibie Zakładu.

Informacje telefoniczne pod numerem (0-87)523-43-23, 523-43-92.

Przystępujący do przetargu zobowiązany jest wpłacić wadium w wysokości 10% ceny wywoławczej w Kasie Spółki na godzinę przed rozpoczęciem przetargu.

Sprzedający zastrzega sobie możliwość odstąpienia od przetargu lub jego unieważnienia bez podania przyczyny.

(201028)

Młodzieżowa Spółdzielnia Mieszkaniowa w Suwałkach informuje

o możliwości otrzymania mieszkania lokatorskiego w realizowanym budynku przy ulicy 11 Listopada os. Północ III w Suwałkach.

Wymagana wpłata 30% wartości mieszkania.

Informacje udzielane są w siedzibie Spółdzielni Suwałki, ul. Reja 80A lub pod numerem telefonu (0-87)56-77-300.

(201008)

"ROMI-AGRO" Spółka z o.o. w Gołdapi

ul. Warsztatowa 2, tel. (0-87)615-02-12

fax. (0-87)615-10-31. W dniu 25.11.98 o godz. 11.00

odbędzie się przetarg na hodowlane jałowki cielne z hodowli krajowej.

Oferujemy:

- 20 jałówek cielnych (pow. 7 miesiąca) w cenie 2.500,00 zł
- 3.500,00 zł za sztukę pochodzących ze stada w zakładzie rol. Kośmidry
- 14 jałówek cielnych (pow. 7 miesiąca) w cenie 2.000,00 zł
- 3.000,00 zł za sztukę pochodzących ze stada w zakładzie rol. Wronki.

Przystępując do aukcji należy wnieść wadium w wysokości 10% proponowanej ceny za sztukę.

Wadium należy złożyć w kasie siedziby spółki na ulicy Warsztatowej 2 w Gołdapi do godz. 10.30.

(1016144)

HORTEX HOLDING S.A. O/ZPOW w Siemiatyczach ogłasza przetarg nieograniczony na sprzedaż:

1. Wózek widłowy spalinowy Rak 3A, rok prod. 1979, cena wywoławcza 3.000 zł + VAT.
2. Wózki widłowe spalinowe, 3 szt., Rak 3B, rok prod. 1982, cena wywoławcza 4.000 zł szt. + VAT.
3. Wózek widłowy elektryczny EV418, rok prod. 1977, cena wywoławcza 2.000 zł + VAT.

Przetarg odbędzie się w dniu 8.12.1998 r. o godz. 10.00 w Dziale Transportu. Wadium w wysokości 10% ceny wywoławczej i VAT należy wpłacić w kasie Oddziału w dniu przetargu do godz. 9.00. Wpłacone wadium przepada, jeżeli żaden z uczestników nie zaoferuje ceny nabycia równej co najmniej cenie wywoławczej. Wózki można oglądać i zasięgać informacji w Zajeźdni Wózków, tel. (0-85)655-24-11 wew. 275 w przeddzień i w dniu przetargu. Zastrzegamy prawo unieważnienia przetargu bez podania przyczyn.

(1016146)

Rolnicza Spółdzielnia Produkcyjna w Sikorach, gm. Mońki, tel. 16-12-12 ogłasza przetarg na działki:

- * Nr 122/1 o pow. 2,21 ha 12.155 zł.
- * Nr 122/3 o pow. 4,69 ha 25.520 zł.

Przetarg odbędzie się w dniu 8.12.1998 r. o godz. 10.00 w siedzibie spółdzielni.

Przystępujący do przetargu winni wpłacić wadium w wysokości 10% ceny wywoławczej do kasy spółdzielni.

(1016129)

Atrakcyjny, czterdziestopięcioletni ojciec (jedenastoletni syn), Niemiec, 1,78 m wzrostu, pragnie poznać miłą, ładną panią w wieku 20 do 30 lat, najchętniej blondynkę, ze znajomością języka niemieckiego.

Powinna być wierna, szczerą i lubiącą dzieci.

Moje zainteresowania to podróże, sport i przyroda.

Listy ze zdjęciem kierować pod adresem: "Gazeta Współczesna" 16-400 Suwałki, ul. Kościuszki 32.

Oferta nr 201010.

(201010)

FIAT

Alfa Romeo

- > Przeglądy oraz naprawy gwarancyjne i pogwarancyjne
- > badania techniczne pojazdów
- > wyważanie kół, naprawa i wymiana ogumienia
- > montaż zabezpieczeń, radioodtwarzaczy i telefonów
- > konserwacja podwozi
- > myjnia ręczna

ASO KONRYS zaprasza Białystok, ul. Zwycięstwa 8F tel. 651 33 99

J1015697

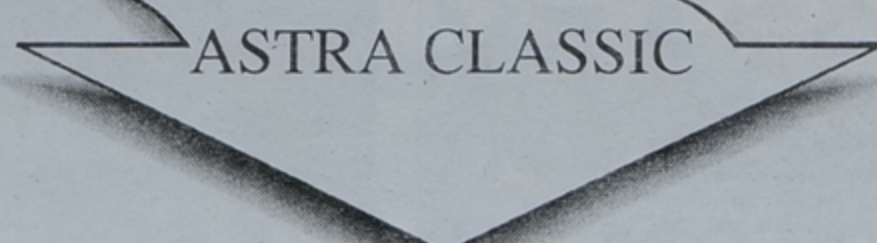
Barbara i Daniel Ohotski

zam. Pamry 8, 11-514 Wydminy skupują do 30 listopada 1998 r. jałowki ras mięsnych:

LIMOUSIN, CHAROLESE.

Warunek - aktualne badania wet. na białaczkę, brucelozę, gruźlicę. Kontakt: po 17.00 tel. (0-87) 421-00-47. 421-02-84, 421-21-01. (0-87) 421-00-47

(0-87) 421-00-47



ASTRA CLASSIC

DBA X DWA!

DBA O CIEBIE

Dwie poduszki powietrzne w wyposażeniu standardowym.

DBA O KIESZEŃ

Po raz pierwszy w Polsce - dwuletni pakiet ubezpieczeniowy OC, AC, KR, NW, MOTO ASSISTANCE - pierwszy rok bezpłatnie.



OPEL

ZAPRASZAMY

"MOTOZBYT" Autoryzowany Dealer Opla
16-400 Suwałki, ul. Sejneńska 91. Tel. (087) 566 48 28
Autoryzowana Stacja Obsługi, tel. (087) 566 50 43
PRZYJMujemy SAMOCHODY UŻYWANE W ROZLICZENIU

J201029

KREDYT jak po sznurku

VOLKSWAGEN BANK POLSKA
Bezpośredni w kontaktach



Felicia 1.3 GLXi Pacific Line

GRATIS WYPOSAŻENIE NA KWOTĘ 3.500 ZŁ:

felgi aluminiowe, komplet kół zimowych, radioodtwarzacz Blaupunkt i lakier metalic.

MODEL SAMOCHODU

FELICIA LXi

miesięczna rata kredytowa:

563,43 PLN

kwota kredytu:

20.000 PLN

czas trwania umowy kredytowej:

60 miesięcy

NA MIEJSCU AUTOKOMIS!

D1015589b

FIMOT s.c.

19-300 EŁK, ul. Łukasiewicza 1C

tel. (087) 610-48-40

16-400 SUWAŁKI, ul. Wojska Polskiego 2

tel. (087) 66-32-63

TYLKO SKODĄ Z FIMOTU
JEŹDZISZ BEZ KŁOPOTU!!!



Wydzierżawie budynek
byłej Przychodni

"ZAMTEX"

w Zambrowie,
ul. Fabryczna 2
o powierzchni
900 mkw. na:
• gabinety lekarskie,
• pokoje biurowe,
• działalność handlową.

Tel. kom. 0-602-514-371.

(1016194)

Wydzierżawie pomieszczenia biurowo-handlowe Łomża

ul. Wiejska 5a - 40 mkw.

Sprzedam sprzęt nagłaśnia-
jący dyskotekowy (mikser,
wzmacniacz, kolumny 4x200
VAT).

Tel. kom. 0-602-514-371.

(1016195)

KOTŁY ŻELIWNE
GAZOWE, OLEJOWE
MOŻLIWOŚĆ KREDYTOWANIA
INSTALACJE
C.O., WODY, OGRZEWANIA
PODŁOGOWEGO W SYSTEMIE

Kisan ZIS-AR Sp. z o.o.
Białystok, ul. Kolejowa 4A
tel. 651-22-53, fax 651-24-87

ZA TREŚĆ
REKLAM I OGŁOSZEŃ
REDAKCJA
NIE ODPOWIADA

Współczesna
Chcesz dać
reklamę?!



ZADZWOŃ

Nasz przedstawiciel
handlowy
odwiedzi Ciebie

Białystok, tel. 742-05-21

Elk, tel. 610-85-05

Łomża, tel. 16-56-97

Suwałki, tel. 66-57-26

FIAT

SPECJALNA OFERTA W LISTOPADZIE

- OPONY ZIMOWE GRATIS
- korzystny kredyt od 10%, lub
- ubezpieczenie AC, OC, NW gratis
- 3-letnia gwarancja gratis

oraz

CINQUECENTO 704

już od 17.500 zł

* ilość samochodów ograniczona

KONRYS

Białystok, ul. Zwycięstwa 8F

tel. (085) 651-63-64

651-64-44

MOTOBIS B. PODLASKI tel. 730-20-07

MOTOFIAT HAJNÓWKA tel. 683-20-65

MOTOZBYT ELK

Elk

ul. Suwalska 77
tel. (087) 610 43 00

Suwałki,

ul. Wojska Polskiego 98
(087) 66 50 44

TYLKO TERAZ NOWE TICO ZA 6 ZŁ DZIENNIE



D1016064a

Wraz z nowym wydaniem najpopularniejszego modelu
DAEWOO, pojawiła się nowa, niepowtarzalna oferta
AUTO-SYSTEMU.

Teraz można kupić nowe TICO już za 199 zł miesięcznie.
Należy jeszcze tylko dodać, że aby podpisać umowę
w AUTO-SYSTEMIE wystarczy dowód osobisty i 2% war-
tości samochodu.

Warto wybrać się do salonu jak najszybciej. Tylko teraz
koszt usługi jest niższy i wynosić będzie tylko 2,5%
rocznie.

PROMOCJA TRWA TYLKO DO KOŃCA LISTOPADA
POSPIESZ SIĘ

ZAPRASZAMY

DH "Koral", Białystok,
ul. Wysznińskiego 2/1 lok. 6, tel. 745-16-50
Łomża, ul. Senatorska 1, tel. 16-62-66

TABEX S.A. Olecko, ul. Gołdapska 22

Wydzierżawimy:

- ☆ 1. pomieszczenia biurowe - 400 mkw
z oddzielnym wejściem
- ☆ 2. hale produkcyjne - 564 mkw wraz
z maszynami
- ☆ 3. pomieszczenie magazynowe

Teren strzeżony

Tel. (0-87)520-22-41 Tel/fax (0-87)520-33-02.

(201009)

FIAT

PRZED ZAKUPEM ZAPRASZAMY NA JAZDY PRÓBNE

OPROCENTOWANIE od 9,08 % rocznie

W LISTOPADZIE
OTRZYMASZ GRATIS
OPONY ZIMOWE

oraz

od 22.550 zł

- pakiet ubezpieczeniowy:
AC, OC, NW lub
- 3 lata gwarancji z całodobową pomocą drogową lub
- ok. 2000 zł przy odsprzedaży
używanego Fiata 126 p lub Cinquecento

samochody niesprawne lub rozbite
odbieramy własnym transportem.

D1016197

KONRYS

Białystok, ul. Zwycięstwa 8F

tel. (085) 651-63-64

651-64-44

STIHL®



Prezent świąteczny

od dealerów firmy STIHL

- pilarka STIHL 023
od 26.10.98 r. dostępna już w cenie **999,00 zł**
- w okresie od 5.10.1998 do 29.12.1998 r.
bezpłatnie dodatkowy łańcuch tnący
i prowadnik z pilnikiem przy zakupie
pilarki STIHL, model 023 oraz 025.

ZAPRASZAMY!

ANDREAS STIHL, ul. Poznańska 16, Sady, 62-080 Tarnowo Podgórne
Sprzedaż prowadzą wyłącznie autoryzowani dealerzy firmy STIHL.

Białystok - Kawalerska (Targowica paw. 1), 090 265 126, Św. Rocha 14/14,
tel. 44 61 45; Bielsk Podl. - Kolejowa 13A, tel. 30 13 39; Ciechanowiec -
Dworska; Czyżew - Mazowiecka WDH; Elk - Wojska Pol. 28 (Rolnik), tel. 621
23 98; Hajnówka - Armii Krajowej 32, tel. 682 28 86; Łomża - Kierzkowa 1,
tel. 164 466; Ostrołęka - Bogusławskiego 26, tel. 0604 22 98 34, 0604 22 98
35; Żeromskiego PKP; Ostrów Mazowiecka - Broniewskiego 14, tel. 623 71,
Sikorskiego 28, tel. 525 64; Rudka - 3 Maja; Siemiatycze - Wysoka 45A, tel.
655 29 42; Suwałki - Przytorowa 19, tel. 666 266, 651 303; Szumowo - 1-
Maja 7; Wysokie Maz. - 1000-lecia 4, tel. 75 23 16; Zambrow - Wilsona 10,
tel. 71 69 07

PEPTY GIPSOWO - KARTONOWE

Płyty gipsowo-kartonowe: zwykle 9,5 i 12,5 mm, wodoodporne, ogniodporne, profile UV, CW, CD, UD i akcesoria,
masy szpachlowe "Vario" i "Kontra", tynk maszynowy i ręczny, klej gipsowy i wkręty

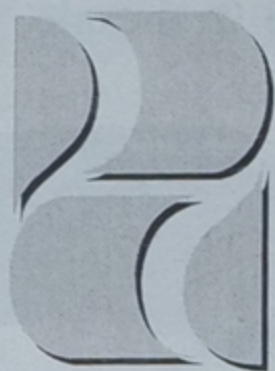
ATRAKCYJNA OFERTA WSPÓŁPRACY DLA DYSTRYBUTORÓW

Augustów, MURBET (087) 643-28-88, 643-11-88, Augustów, ASTRA (087) 643-28-76, Augustów DACH-KOMPLEX, (087) 64-32-193,
Białystok, F.H. ZAJKOWSKA, (085) 745-50-29, Białystok HEBUD (085) 741-84-70, 741-83-61, Dąbrowa Białostocka, HURTOWNIA ART.
PRZEMYSŁOWYCH (085) 71-210-72, Giżycko SKŁAD OPAŁU I MATERIAŁÓW BUDOWLANYCH, (087) 428-25-32, Goldap, SKŁAD
OPAŁOWO-PRZEMYSŁOWY S. I. J. RODZIEWSCY, (087) 615-14-36, Olecko PHU KOSIŃSKI (0116) 428-45-75, Pisz BELPAX (087) 423-48-54,
Pisz, SPRZ. MAT. BUDOWLANYCH S. MELNICKI (087) 423-05-40, Węgorzewo ARPEM, (087) 427-14-67.



19-300 Elk, ul. Towarowa 9, tel./fax (087) 610-03-00, 610-36-25

Zamieniamy stare na nowe pralki i lodówki.



heximp



ZANUSSI
Indesit
ARISTON
Mastercook
WROZAMET S.A.
Electrolux

**RATY 0 PROCENT
ZA 6 MIESIĘCY**

Salony AGD RTV Monte Bianco

1 BIAŁYSTOK Hurtowa 4, 742 00 42, 744 25 35 2 BIAŁYSTOK Gen. Andersa 38, 675 33 83, 653 90 50
 3 BIELSK PODLASKI Mickiewicza 62, 730 04 01 4 GRAJEWO Piłsudskiego 13, 72 31 40 5 SOKÓŁKA
 Boh. Monte Cassino 12, 711 26 87 6 ŁÓŻA Aleja Legionów 54, 19 04 55

1016225

solo®

poleca:

JESIENNA PROMOCJA

od 1.X do 31.XII.98



pilarka
spalinowa
SOLO 639
moc: 2,6 KM

sprzedaż premiowana
szczegóły w punktach sprzedaży

do każdej zakupionej
pilarki dodatkowo łańcuch firmy:
OREGON
GRATIS!

Zapraszamy do naszych punktów handlowo-serwisowych:

P.H.U. "SOLO", BIAŁYSTOK, ul. Wasilikowska 47/B,
tel. 0-85 67 52 069

Sklep Ogrodniczy "ABC", AUGUSTÓW, ul. Nowomiejska 3 A,
tel. 0-87 643-21-55

Z.A.K. TRUSZKOWSKI "OGRODOM", ŁÓŻA,
ul. Nowogrodzka 38 A,
tel. 0-86 16 39 66

Z.H.U. "FARMER", RUDKA,
ul. Oleandzka 37,
tel. 0-85 7394 181



Inspektorat w Suwałkach
16-400 Suwałki, ul. Utrata 2a

uprzejmie informuje o zmianie siedziby i adresu Przedstawicielstwa
PZU Życie S.A. w Elku z dniem 23 listopada 1998 r.

Aktualny adres:

Przedstawicielstwo PZU Życie S.A. w Elku
ul. Wojska Polskiego 73A
tel./fax 610 21 91

Serdecznie zapraszamy do korzystania z naszych usług.

J201030

NOWA OFERTA!
OKNA
DREWNIANE

Przedsiębiorstwo Handlowe „MIRPOL”
Białystok, ul. Elewatorska 29, tel./fax 651-26-06, 651-40-61

typowe i na indywidualne zamówienie

- Dowolne kształty i wymiary
- Szeroka gama kolorów
- Materiał: drewno sosnowe i mahoń
- Okucia Roto
- Dostawiona jakość.

Nasze okna wyposażone są standardowo w:

- szyby niskiemisyjne o współczynniku $k=1,6W/(m^2K)$ ■ mikrowentylację Roto Centro
- klamki ośmiokątne w różnych kolorach ■ okapniki termoizolacyjne zmniejszające przemarzanie
- uszczelki zapewniające izolacyjność akustyczną $R_a=38-40$ dB
- impregnowane i malowane ekologicznymi farbami wodoodpornymi.

Świat wraca do naturalnych materiałów!

mirpol



KOTŁY

De Dietrich

AUTORYZOWANE PUNKTY
SPRZEDAŻY

"THERMO" B-stok,
ul. Hetmańska 40,
tel. 651-20-80

"WSZYSTKO DLA DOMU",
B-stok, ul. Storczykowa 2,
tel. 661-68-96

"MCM" Bielsk Podlaski,
ul. Wyszyńskiego 20,
tel. 730-18-00

"EKOTERM" Hajnówka,
ul. Złota 17, tel. 683-47-29

ZIS Łomża,
ul. Głogowa 1, tel. 090 273-943

TWÓJ PARTNER
W REGIONIE



OD LAT
1 NA LATA

Białystok, ul. Hetmańska 40
tel. 651-20-80

Przedsiębiorstwo Gospodarki Maszynami Budownictwa "Warszawa"
z siedzibą w Warszawie, ul. Olesińska 21 zatrudni:

- maszynistów żurawi wieżowych z uprawnieniami kat. I i II,
- operatorów dźwigów towarowo - osobowych
WTO GNIEZNO-1000, z uprawnieniami,
- monterów urządzeń i konstrukcji metalowych
(monterzy ŻB-75/100, żurawi Potain, WTO-GNIEZNO),
- konserwatorów żurawi wieżowych z uprawnieniami IDT.

wiadomość: telefon: 846-11-01, 846-15-71
w godz. 7.00 - 15.30.

D1016060

OGŁOSZENIA
I REKLAMY

Przyjmują Współczesna

Augustów

→ Rynek Zygmunta Augusta 7
tel. (0-87) 643-36-31
PPHU "MILANO"

Augustów

→ Rynek Zygmunta Augusta 27
tel./fax (0-87) 643-34-51,
fax 643-37-33 "ASTRA"

Białystok

→ ul. Suraska 1
tel./fax (0-85) 742-51-16
Biuro Ogłoszeń "GW"

Białystok

→ ul. Mickiewicza 27
tel. 74-14-064 BIURO BIEGLYCH
RZECZOZNAWCÓW

Bielsk Podlaski

→ ul. Mickiewicza 60
tel./fax (0-85) 730-00-35
ABA Plus s.c.

Elk

→ ul. Wojska Polskiego 55
tel. (0-87) 610-85-05
Oddział "GW"

Grajewo

→ ul. Osiedle Centrum 7a
tel./fax (0-86) 72-89-15
Oddział "GW"

Giżycko

→ ul. Pocztowa 3
tel. (0-87) 428-52-80
Oddział "GW"

Hajnówka

→ ul. 3 Maja 20
tel./fax 682-59-89
Oddział "GW"

Łapy

→ ul. Główna 27
tel. 715-39-73 BIURO BIEGLYCH
RZECZOZNAWCÓW

Łomża

→ al. Legionów 7
tel./fax (0-86) 16-56-97
Oddział "GW"

Olecko

→ pl. Wolności 22
tel./fax (0-116) 520-37-84
Oddział "GW"

Pisz

→ ul. Okopowa 3a,
tel. (0-970) 423-29-61
BP "ORBIS"

Siemiatycze

→ ul. Pałacowa 19
tel. (0-85) 655-31-41
B. Śliwińska

Sokółka

→ ul. Ściegiennego 16 B
tel./fax (0-85) 711-41-89
"MAKLER"
Biuro Pośrednictwa Nieruch.

Sokółka

→ ul. Broniewskiego 5,
tel. (0-85) 711-56-89
"MAKLER"

Suwałki

→ ul. Kościuszki 32
tel./fax (0-87) 566-57-26
Oddział "GW"

Węgorzewo

→ ul. Teatralna 16
tel. (0-87) 427-13-75
"EKOMAZUR"

Wysokie Mazowieckie

→ ul. Długa 22
tel. (0-86) 75-24-08
wypożyczalnia kaset "VIDKING"

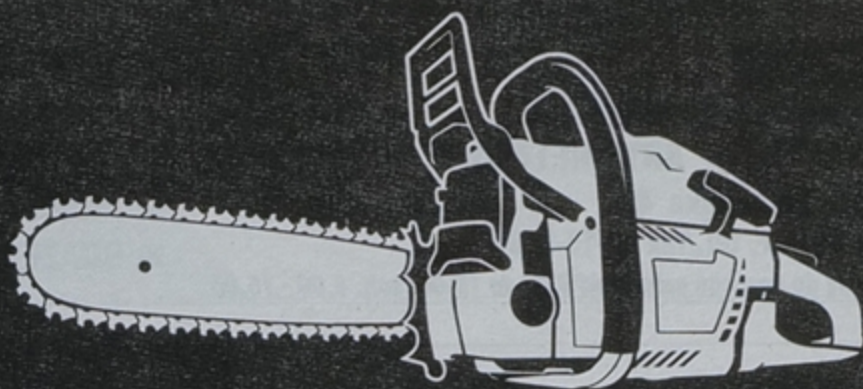
Zambrów

→ Al. Wojska Polskiego 37c
tel. (0-86) 71-27-99
MOK

Zambrów

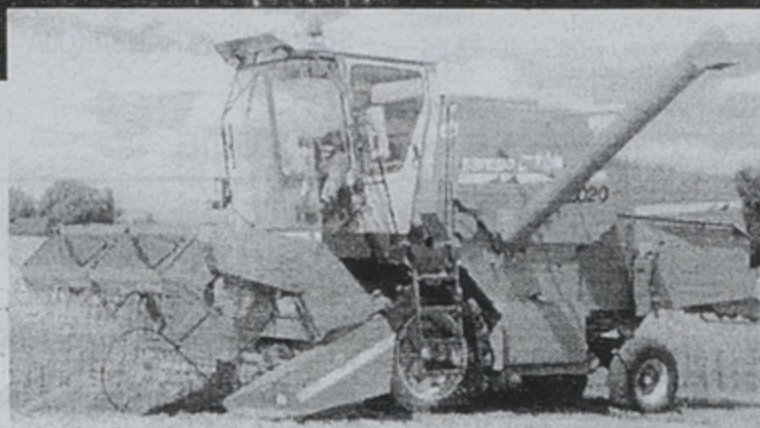
→ al. Wojska Polskiego 22
tel./fax (0-86) 71-25-25
"GLOBTOUR"
oraz nasi przedstawiciele
handlowi,
tel. 742-05-21.

Husqvarna



Zapraszamy do autoryzowanych punktów
handlowo-serwisowych szwedzkiej firmy Husqvarna

BIAŁOSTOCKIE: • Białystok, Bohaterów Monte Cassino 6 paw.4, (0-85) 745 14 02 • Białystok, Kawaleryjska 108B, 0-602 67 90 23 • Białystok, Witosza 25/28, (0-85) 63 51 77 • Białystok, Szosa Baranowicka 39, (0-85) 41 80 40 • Bielsk Podlaski, Kościelna 4 • Dąbrowa Białostocka, Wyzwolenia 17, (0-85) 712 12 16 • Hajnówka, Ks. I. Wierobieja 1A, (0-85) 873 11 75 • Łapy, Główna 19, (0-85) 15 57 97 • Mońki, Słowackiego 1, (0-85) 16 48 42 • Siemiatycze, Wysoka 60E, (0-85) 656 11 16 • Sokółka, I-go Maja 10, 0-90 35 35 51 • ŁOMŻYŃSKIE: • Ciechanowiec, Łomżyńska 56, (0-86) 77 21 78 • Grajewo, Piłsudskiego 6, (0-86) 72 64 62 • Kolno, Wojska Polskiego 46, (0-86) 78 30 49 • Łomża, Nowogrodzka 60, (0-86) 16 69 10 • Zambrów, Kościuszki 19, (0-86) 71 30 81 • SUWAŁSKIE: • Augustów, Turystyczna 37, (0-87) 642 25 61 • Augustów, Młyńska 4, (0-87) 643 14 41 • Elk, Gdańska 39, (0-87) 610 81 00 • Giżycko, Wodociągowa 3, (0-87) 29 27 94 • Giżycko, Armii Krajowej 6A, (0-87) 29 30 94 • Goldap, Królewiecka 9, (0-87) 15 38 05 • Kruklanki, 22-go Lipca 22, (0-87) 21 71 48 • Olecko, Wojska Polskiego 16, (0-116) 48 78 • Orzysz, Giżycka 21, (0-87) 23 71 59 wew. 4 • Ruciane Nida, Dworcowa 23A, 0-90 53 91 38 • Sejny, Piłsudskiego 18, (0-87) 16 24 76 • Suwałki, Kolejowa 9A, (0-87) 67 46 68 • Węgorzewo, Armii Krajowej 8, (0-87) 27 40 63

LEASING
NA KOMBAJNY ZBOŻOWE
"BIZON"

Zakład Naprawy Ciągników i Maszyn Rolniczych
w Zakrzewie Nowym 4 k.Zambrowa

oferuje:

- ☐ leasing na kombajny zbożowe BIZON
- ☐ pierwsza wpłata w wysokości 12 % wartości maszyny.

Ponadto udzielamy kredyt złotówkowy i dewizowy
na ciągniki URSUS.

Szczegółowe informacje
pod numerem telefonu w Zakrzewie: (086) 71 36 84;
(086) 71 19 19 oraz filii Bakalarzewo (087) 565 02 03.

Zapraszamy do współpracy!

POKRYCIE
DACHOWE

"Ondulina" produkcji niemieckiej
w rewelacyjnej cenie
skorzystaj
z ulgi podatkowej
12,12 zł/m²



tel. 653-94-80, 675-34-35, fax 676-13-44
tel. kom. 0-602-120-964

SAMOPOMOC S.A.
TOWARZYSTWO UBEZPIECZENIOWE
EKSPOZYTURA
w Łomży

Towarzystwo Ubezpieczeniowe "SAMOPOMOC" S.A. jest firmą posiadającą 100% kapitału polskiego. Działa od 1990 r. i dysponuje jedną z największych w Polsce sieci własnych placówek. W związku z dynamicznym rozwojem Towarzystwa poszukujemy kandydatów na:

Agentów Ubezpieczeniowych

OFERUJEMY:

- ★ Bezpłatny kurs na agentów ubezpieczeniowych, kończący się egzaminem państwowym
- ★ Wszechstronną pomoc rozpoczynającym pracę agenta ubezpieczeniowego
- ★ Atrakcyjne zarobki

Zawód agenta ubezpieczeniowego
może być Twoją życiową szansą!

DO WSPÓŁPRACY ZAPRASZAMY TAKŻE
AGENTÓW UBEZPIECZENIOWYCH
JUŻ POSIADAJĄCYCH ZEZWOLENIE PUNU

ZGŁOŚ SIĘ DO NAS!

Szczegółowe informacje:

EKSPOZYTURA W ŁOMŻY AL. J. PIŁSUDSKIEGO 58
TEL. (086) 18 60 05
TEL/FAX 09 04 61

J101378

Prężnie działająca firma handlowa
rozwijająca sieć sklepów pod swoim
patronatem

poszukuje partnerów

chcących być liderem w swoim
mieście

w sprzedaży obuwia

Jedynym warunkiem współpracy
jest posiadanie lokalu sklepowego
o powierzchni od 80 do 150 m²
w centrach miast woj. podlaskiego.

Zgłoszenia prosimy kierować do 30.11.98
do Biura Ogłoszeń "Gazety Współczesnej"
15-950 Białystok, ul. Suraska 1
numer oferty: 1016220.

D1016220a

GRESY
GLAZURA
od 15 zł

Centrum Ceramiki
CERIM

Białystok, ul. Kolejowa 12, tel. 651-36-52

J1015714

HURRRRA!

SUPER CENA!

TYLKO W AKCESII

PANELE MDF - cena m2 - 14,90 zł

BOAZERIA PCV (biała) - cena m2 - 14,97 zł

SIDING - cena m2 - 13,96 zł

PANELE PODŁOGOWE - cena m2 - 35,00 zł (8500 obrotów)

WC KOMPAKT JIKA - cena m2 - 259,00 zł

PIANKA PU 750 ml - cena m2 - 12,50 zł

Ważne do wyczerpania asortymentu.
Ceny nie podlegają rabatom.

AKCESS s.c.
Białystok, ul. Radzyńska 14, tel. 0-85 65 24 916
Białystok, ul. Hetmańska 40, tel. 0-85 65 10 009
Łomża, ul. J. Piłsudskiego 52, tel. 0-86 19 84 30
Suwałki, ul. Szkolna 8, tel. 0-87 565 05 72

PRACA

ZATRUDNIĘ

ADRESOWANIE, składanie długopisów - zatrudnimy. Cały kraj. Informacje bezpłatne, koperta zwrotna. Przedsiębiorstwo "MENAGER", 99-300 Kutno, box 107.

Agencja Reklamowa
Agencja Reklamowa

POSZUKUJĘ

kobiet, mężczyzn, dzieci
w celu zatrudnienia
w charakterze statystów,
modeli.

FOTOOFERTE KIEROWAC:
00-968 Warszawa 45
skr. poczt. 66
Info: (022) 834 65 40

ADRESOWANIE kopert zatrudnimy. Płacimy do 5 zł sztuka. Cały kraj. Informacje gratis, koperta zwrotna. "EURO-INWEST", 99-300 Kutno, box. 28.

ATRAKCYJNA praca dla każdego,
interesujące zarobki.
☎0-602-178-672.

BARDZO atrakcyjna propozycja dla
osoby z Białegostoku, która pracuje
jako sprzedawca w hurtowni mrożonek, ☎(090)273-045.

CHAŁUPNICTWO 2100 zł. Zaopatrzenie, zbyt, umowa. Materiał próbny. PHU "GAMMA", 75-331 Koszalin, Bałtycka 2. Dołączyć znaczek 5,50.

CHAŁUPNICTWO dla każdego - adresowanie, rozsyłanie, składanie. Zbyt, zaopatrzenie, umowa. Zarobki 3100- znaczek 4,90. "EUROMEX", 64-761 Krzyż, skr. 5.

DO dużego przedsiębiorstwa zatrudnimy księgową ze znajomością obsługi komputera. Suwałki, ☎(0-87)566-22-93.

DO przyuczenia zawodu piekarska ☎(0-85)654-09-71.

DUŻA, ogólnopolska firma z branży spożywczej poszukuje kandydatów na stanowisko -przedstawiciel handlowy z Suwałk i Łomży. Wymagania: wykształcenie minimum średnie, własny samochód osobowy, na okres próbny. Doświadczenie mile widziane, ☎0604/23-78-73.

KIEROWNIKA sklepu w Łomży.
☎(0-85)65-19-567.

KONTRAKTY na terenie Niemiec dla: kierowników i majstrów budowlanych, cieśli, operatorów żurawi wieżowych. Informacja, ☎(0-81)526-80-68.

"MAJOR" CBIZ proponuje wyjazdy do pracy za granicą. ☎(0-85)730-15-40.

MISTRZA masarskiego do masarni - okolice Giżycka. Dobre warunki. ☎0602846790.

MŁODE, szczupłe kobiety jako hostessy w Warszawie (zakwaterowanie). ☎(0-22)635-55-60.

PIEKARZA w Lipsku z możliwością zakwaterowania, ☎(0-85)71-21-725.

PIEKARZA z możliwością zakwaterowania, ☎(0-85)654-09-71.

PILNIE pilota z językiem niemiecko -włoskim, ☎814-16-77, ☎715-46-95.

PODWYKONAWCOM roboty ciesielsko-betonarskie zlecę. Zatrudnię cieśli, ☎0-602-527-754, ☎(0-85)742-84-77.

POSZUKUJĘ opiekunki do dwójki dzieci, Łomża, ☎(086)16-26-92.

POSZUKUJĘ opiekunki do dziecka. Suwałki, ☎(0-87)567-85-55 po 15.00.

Zarząd Spółki z o.o.
PTHU "TURMOT"
Augustów, ul. Mazurska 4
tel. 643 20 57, 643 28 67
i 643 28 68

zatrudni osobę na stanowisko:
DYREKTORA
Wymagania:

- wykształcenie wyższe techniczne, ekonomiczne lub prawnicze
- minimum 5 lat praktyki na stanowisku kierowniczym
- wiek kandydata: 30-45 lat
- umiejętność obsługi komputera
- wskazana znajomość języka angielskiego lub niemieckiego

Osoby do kontaktów:
Członkowie Zarządu w siedzibie Spółki

PRACA chałupnicza- składanie, adresowanie, montaż. Zbyt, umowa. Zarobki 3.500,- znaczek 4,90. "ARTPOL", 60-959 Poznań 2, box 196.

PRACĘ w domu zleci zdyscyplinowanemu Wydawnictwo, 830 zł miesięcznie, ☎(090)622-187.

PRACĘ w księgowości uzyskasz po niedługim przeszkoleniu, al. Solidarności 15, ☎(0-85)651-34-94.

PRACOWNIKÓW sezonowych. Norwegia, Szwecja, Holandia. ☎(0-58)552-45-82.

KONKURS

każdy kto zakupi w dniach od 12.10 do 31.12.98 r.
towar na min. 1000 zł netto
bierze udział w losowaniu atrakcyjnych nagród.
o szczegóły pytaj w sklepie

CENTRUM BUDOWNICTWA

JAZ-BU
Białystok, Hetmańska 42
tel.: 65-10-201, tel./fax 65-15-878
Zapraszamy do naszego salonu od 8.00 do 19.00, sob. 8.00 - 15.00

- GLAZURA
- ARMATURA
- TERAKOTA
- FARB
- CERAMIKA
- LAKIERY
- PANELE
- BOAZERIA
- NARZĘDZIA
- ART. METALOWE

FirstPC

tanie i uniwersalne komputery do domu lub biura

- 11 lat doświadczenia
- z Windows 98 PL
- Odporne na syndrom Y2K
- Najlepszy na rynku stosunek jakości / cena (patrz test "Komputer Świat", nr 21/98 z 20.10.98)

BIAZA
Białystok ul. Bema 102 tel/fax 7428892, 7454659

PRZYJMĘ pomoc domową. Wiek do 38 lat, samotna. Zapewnione mieszkanie, wyżywienie, bezpłatna podróz. Oferty kierować na adres: M-SERWIS, 18-400 Łomża, Al. Piłsudskiego 88.

SEKRETARKA możesz zostać po profesjonalnym szkoleniu, al. Solidarności 15 ☎(0-85)651-34-94.

SKŁADANIE długopisów, ☎0604/40-67-85.

SPRAWDZONA Firma zatrudni: chałupników kobiety, mężczyzn, młodzież oraz bezrobotnych. Oferta sprawdzona w 100%. Gwarantowane zaopatrzenie i odbiór towaru. Średnia zarobku 8000. Materiał próbny po otrzymaniu znaczka za 6,50. "NINTENDO", skrytka 28, 73-240 Bierzwnik.

SPRZEDAWCÓW ze stażem w Łomży. ☎(0-85)65-19-567.

WYSOKODOCHODOWE chałupnictwo -montaż, adresowanie, składanie. Zbyt, umowa. Informacja bezpłatna- koperta, znaczek. "GUDI", 66-413 Gorzów 15, skr. 906.

ZAPROPONUJEMY dobrze płatną pracę chałupniczą -zbyt, umowa -znaczkę 5,30. "DOMPOL", 60-977 Poznań 49, skr. 28.

ZATRUDNIĘ murarzy, tynkarzy. ☎(0-85)66-18-269.

ZATRUDNIMY osoby posiadające samochody dostawcze. Suwałki, ☎(0-87)566-22-93.

ZESPOŁOWI muzycznemu stałą współpracę oferuje hajnowska restauracja "Biała róża", (godz. 11.00 -22.00), ☎(0-85)873-29-21. Pierwszy występ -Andrzejki '98.

SZUKAM PRACY

DYPLOMOWANA fizjoterapeutka, odpowiedzialna z doświadczeniem zawodowym. Suwałki, ☎90-87)565-31-10.

RENCISTA, lat 31. ☎(0-85)71-97-154.

SZUKASZ pracowników kadr, księgowości, sekretariatu. Zadzwoni! ☎(0-85)651-34-94.

TECHNIK odzieży z siedmioletnim stażem. ☎0-602-53-71-75.

WYKONAM prace spawalnicze, ☎(0-85)74-46-754.

NIERUCHOMOŚCI

AGENCJE

AGENCJA "KLEPACCY", Augustów. ☎(0-87)643-23-68, ☎643-05-74.

AGENCJA Nieruchomości "PROMENADA". Suwałki, ☎(0-87)565-19-07.

ARDVIL -kupisz, sprzedasz, wynajmiesz. ☎(0-85)732-27-78, Branickiego 17A/102.

AUGUSTÓW, Agencja Obrotu Nieruchomościami, Wierzbna 5. ☎(0-87)644-73-85, ☎643-31-77, ☎090/53-56-00.

"CONSULTING" -Siemiatyż, Legionów Piłsudskiego 3. Wycena, pośrednictwo, ubezpieczenia. ☎(0-85)655-34-70.

"DOMATOR", tel./ fax (0-85)742-33-11, Grochowa 2, (8.00- 18.00). Kupno- sprzedaż- wynajem.

"DOMINIUM" -Nieruchomości -Wynajem -Lipowa 4, ☎(0-85)74-35-185.

ŁOMŻA. "Tytan", Polowa 45, ☎(086)166-226.

SUWAŁKI. "TRANSAKCJA". ☎(0-87)566-56-14.

KUPIĘ

DZIAŁKĘ usługowo-budowlaną, ☎/fax. ☎(0-85)675-11-35, (8.00 -16.00 poniedziałek -piątek).

MIESZKANIE w bloku, ☎(0-85)7-437-374.

MIESZKANIE w bloku, zadłużone. ☎(0-85)7-437-374.

MIESZKANIE własnościowe w Elku, 45 -48 mkw., I -II piętro. ☎(0-87)610-28-32.

SPRZEDAM

15 ha z budynkami, gm. Suchowola. ☎(0-85)7-124-234.

1 ha k.Elku, ☎(0-87)610-26-58, ☎(0-87)610-79-95 po 17.00.

4.800 mkw. w Wasilkowie, uzbrojone, 10 USD/mkw. ☎(0-87)620-43-67.

8 ha Wierzbowa. ☎(0-87)621-27-57.

"ALMA" - mieszkanie dwupoziomowe, centrum. Elk, ☎(0-87)610-59-90.

ATRAKCYJNE dwupokojowe nowe (cegła) lub zamienię na większe ewentualnie domek, ☎(0-85)745-37-53.

BUDYNEK (320 mkw.), 1,60 ha; woda, telefon, prąd; Elżbiecin gm. Piątnica -lub zamiana na M-4, ☎(0602)51-86-53.

DOM, działki. ☎(0-87)610-05-72.

DOM, stan surowy. Działka 3400 mkw., uzbrojona. Grajewo, ☎(0-86)72-47-88.

DOM, Zambrów. ☎(0-86)71-67-36.

DOM drewniany, ☎(0-87)621-27-57.

DOM drewniany do rozbiórki. ☎(0-85)719-21-49 po 20.00.

DOMEK letniskowy koło Sejn. ☎(0-87)615-04-09.

DOM mieszkalno usługowy 260 mkw., wszystkie media, 900 zł/mkw., Elk, ☎(0-87)620-11-72.

DOM w Olecku nad jeziorem, ☎(0-46)857-71-73, ☎090/241-620.

DOM wolnostojący stan surowy zamknięty. Suwałki, ☎0602682204.

DOM w Raczkach sprzedam. ☎(0-87)567-88-94.

DOM z działką, 1 ha, ok. Mazowiecka. ☎(0-86)77-47-60.

DWUPOZIOMOWE 90 mkw. -tanie, ☎(0-85)66-11-887.

DZIAŁKA 1,10 ha z prawem budowy na wzgórzu, 200 m od jeziora, 300 m od lasu w gminie Giby- cena 12.000. ☎(0-87)516-53-64.

DZIAŁKA 1100 mkw. przy ul. 1000-lecia P.P. 57, ☎0601/264246.

DZIAŁKA 330 mkw przy ul. Stomskiej 3A, ☎0601/264246.

DZIAŁKA budowlana, nieuzbrojona- Suwałki. ☎(0-87)565-14-08.

DZIAŁKA budowlana mieszkalno -usługowa, centrum Elku, ☎(0-87)610-94-42.

DZIAŁKA nad jeziorem k.Elku. ☎(0-89)621-12-06.

DZIAŁKĘ budowlaną 950 mkw w Płocicznie koło Suwałk. ☎(0-87)567-97-95 po 20.00.

DZIAŁKĘ nad jeziorem. ☎(0-87)64-46-724.

DZIAŁKI budowlane - 2000, 1000 mkw., Grajewo, Elcka 73.

DZIAŁKI budowlane w Sokółce. ☎(0-85)711-31-10.

ELK, centrum, 61 mkw., trzy pokoje, telefon, garaż. ☎0-601-369-479.

GARAŻ blaszak ocieplany 6 x 3 m. ☎(0-87)517-20-98, ☎(0-87)517-21-51.

GARAŻ murowany przy Sejnerskiej 18 sprzedam lub wydzierżawię. Suwałki, ☎(0-87)565-38-88.

GOSPODARSTWO- dom, budynki gospodarcze, ziemia (nad samym jeziorem). ☎(0-86)72-85-62.

GOSPODARSTWO 12,30 ha, zabudowania skanalizowane, telefon. Krasnopol- suwałskie. ☎(0-87)516-45-19.

GOSPODARSTWO rolne, czynne; 33,5 ha. Trasa Słupsk- Hel, 15 km od Łeby. Ładne ukształtowanie terenu, oczko wodne, w sąsiedztwie Motel. Możliwość prowadzenia agroturystyki. 230.000,- ☎090/50-21-62, ☎0602/72-84-70.

GOSPODARSTWO rolne 13 ha, (1 ha las), zabudowania, wodociąg. Leśniewo Niedźwiedź, gm. Kulesze Kościelne. ☎(0-85)715-38-99, ☎(0-86)76-36-66.

GOSPODARSTWO rolne wraz z zabudowaniami w Gieniuszach. ☎(0-85)711-15-36 do 19.00.

KAWALERKĘ jednopokojową. ☎0-602-259-426.

M-3 własnościowe w Raczkach. ☎(0-87)568-51-73.

M-4, (60 mkw.), 48.000 zł. Grajewo, ☎(0-86)72-70-03.

M-4, (64 mkw.), Chelchy k. Elku, ☎(0-85)653-00-60.

M-5, 73 mkw., Węgorzewo, Kopernika. ☎(0-87)427-72-03, ☎427-45-65 wieczorem.

MAGAZYN -działka, centrum Grajewo, ☎(0-86)72-73-07.

MIESZKANIE 62 mkw., Bielsk Podlaski, ☎(0-85)730-30-91.

MIESZKANIE 48,15 mkw. -Bielsk Podlaski, 53.000 zł, ☎(0-85)656-13-90 wew. 124, (8.00- 15.00), ☎(0-85)655-61-35 (16.00-21.00).

MIESZKANIE 82 mkw. -Mońki, ☎(0-85)66-33-889.

MIESZKANIE M-3 w Grajewie -pilnie! ☎(086)78-42-71.

NOWY dom- miejsce rekreacyjne. ☎(0-87)64-46-724.

OKAZJA! Mieszkanie 65 mkw., cegła -centrum, tel. + garaż, ☎(0-85)652-18-99.

PLAC, 550 mkw., pełne uzbrojenie, dobra lokalizacja. Grajewo, ☎(0-86)72-85-62.

POMIESZCZENIE 16 mkw. na usługi gastronomiczne lub biura, ☎(0-85)746-03-48, ☎0602/191-670.

SAJZY k. Elku -działki z prawem budowy nad jeziorem Łaśmiady, ☎(0-85)675-58-59, ☎090/34-85-14.

SPRZEDAM działkę 1,6 ha w Sokółce. ☎(0-85) 711-46-35.

WYSOKIE Mazowieckie, M-4, wykończone 1100 zł/mkw., ☎(0-85)655-27-12.

POSZUKUJĘ

MAŁŻEŃSTWO poszukuje mieszkania, ☎(0-85)663-41-86 (16.00 -19.00).

WYNAJMĘ

2 pokoje, Rumiankowa 2/15, ☎(0601)297-902.

AGRO-POLI Elk, Komorowskiego 4
wydzierżawi magazyn 18 x 36 m. Mo-
żliwość korzystania z rampy. Cena
do uzgodnienia, ☎(0-87)621-04-26.

CHŁOPCU, ☎(0-85)7-437-374.

DO wynajęcia garaż -Białostock, ☎(0-85)66-14-280.

DO wynajęcia lokale biurowe: Łom-
ża, ☎16-34-81, godz. 7.00-15.00.

DO wynajęcia magazyn 550 mkw. -Handlo-
wa 7, ☎(0-85)65-32-315.

DO wynajęcia powierzchnie handlowo -biu-
rowe: 162 mkw. i 130 mkw. 18-400 Łomża,
ul. Długa 8, ☎(086)16-41-58.

LOKAL 100 mkw. Suwałki, Sejneńska do
wynajęcia. ☎(0-87)567-95-25.

MIESZKANIE. ☎0-602-68-56-12, ☎(0-85)719-18-27.

MIESZKANIE małżeństwu, ☎(0-85)675-12-01.

POKÓJ, ☎(0-85)65-22-150.

POKÓJ dwóm studentom, ☎(0-85)6-542-082.

POKÓJ uczniowi, ☎(0-85)7-415-194.

TANIO wydzierżawimy pomieszczenia ma-
gazynowe, stację diagnostyczną: Łomża,
☎18-62-07.

USŁUGI

BUDOWA, REMONT

AGBUD renowacja wnętrza, ☎(0-85)833-22-60.

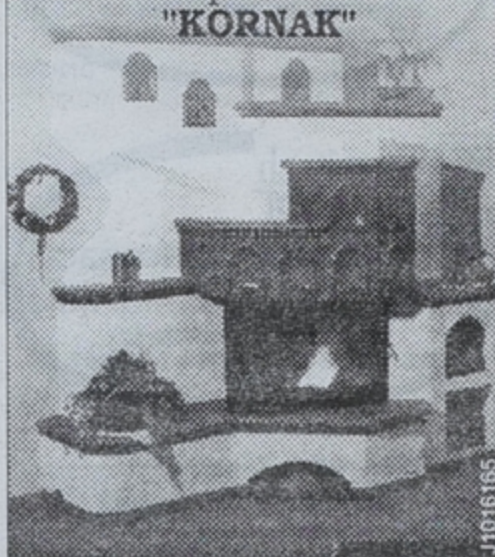
ANTYWŁAMANIOWE drzwi "Gerda
Star", rolety zabezpieczające.
ZALUS, ☎65-11-994.

AZBUD. Cegła klinkierowa- 1,56 zł/szt (brut-
to).

AZBUD. Materiały budowlane. Prowiantowa
12, ☎(0-85)651-10-66.

AZBUD. Suchy tynk- 5,60 zł/mkw (brutto).

KOMINKI
OGRZEWAJĄCE
CAŁY DOM
- wsady żeliwne kompletne
(szyber, deflektory)
francuski
"FABRILOR CHEMINES"
polski
"KORNAK"



Punkty sprzedaży:
ELK, ul. Łukasiewicza 8A
tel. (087) 610-89-08
BIAŁYSTOK, ul. Krakowska 11/2
tel. (085) 744-58-84
"FART" BIAŁYSTOK

AZBUD. Szwedzkie blachy dachówkowe-
26,95 zł/mkw (brutto).

DRZWI, zamki, tapicerka, ☎(0-85)66-17-241.

DRZWI antywłamaniowe, tanio- raty, ☎(0-85)732-90-25.

ELEKTRYK, VAT, ☎(0-85)654-29-42.

GLAZURA, (18.-), remonty ekspresem.
☎(0-85)741-85-25.

GLAZURA, hydraulika, malowanie, tapeto-
wanie -najwyższa jakość, Smaczny, ☎(0-85)7-322-560.

GLAZURA, panele, klinkier, malowanie.
Szybko, tanio, solidnie. Augustów ☎(0-87)64-25-621.

GLAZURA, ☎(0-85)6-515-495.

GLAZURNIK, ☎(0-85)66-18-921.

GLAZURY, cokol, regipsy, remonty. ☎(0-87)567-91-96 wieczorem.

HYDRAULIK, ☎653-33-62.

INSTALACJE wod.-kan, co., gaz, VAT.
☎0-604-238-298, ☎(0-85)74-12-555.

KOMINKI, piece kaflowe, remonty, ☎(0-85)65-10-481.

KOMINKI, wkłady grzewcze. Suwałki, ☎(0-87)565-52-64.

KOMANDOR
Szafy, Garderoby, Wnęki z Drzwiami Przesuwanymi
Autoryzowany Przedstawiciel PH.U. DILAP s.c. Białystok

Możliwość zabudowy każdego pomieszczenia
Dowolność w projektowaniu wnętrza szafy
Pokoje dziecięce, biura

TYLKO AUTORYZOWANY PRZEDSTAWICIEL
GWARANTUJE WYSOKĄ JAKOŚĆ I SERWIS

- CH "Rynek Sieny", tel./fax 85/ 742 89 64
- ul. Waszyngtona 1A, tel. 85/ 744 78 58
- ul. Lipowa 37, tel. 85/ 746 01 03
- Bielsk Podlaski, ul. Wojska Polskiego 1
Tel. 85/ 730 00 84
- Siemiatycze, ul. 11 Listopada 7, tel. 85/ 656-12-77

HURTOWNIA
PŁYT I LUSTER

DILAP-MARKET

- akcesoria do produkcji drzwi przesuwanych
- cięcie płyt na wymiar

ul. Gen. F. Kleeberga 66
(dawna Sz. Ptn.-Obwodowa)
tel./fax (0-85) 652-45-01

SENATOR
CENTRUM DRZWI PRZESUWANYCH

- Zabudowy wnętrza z drzwiami przesuwanymi na dowolny wymiar z luster, płyt, rattanu i szyb
- najnowsze technologie i najbogatsza kolorystyka za najniższą cenę
- 5 lat gwarancji

- CH "Sieny Rynek" Legionowa 30
tel. (0-85) 742-31-94
- "Abakus" Tysiąclecia PP 4
tel./fax 675-00-72

KOMPLEKSOWE wykończenia mieszkań.
☎(0-85)65-22-258.

KOMPLEKSOWE wykończenie wnętrza.
Adaptacja poddaszy, VAT, ☎(0-85)650-13-49.

MEBLE kuchenne, przedpokoje, po-
kojowe, ☎(0-85)65-39-248.

MEBLE łazienkowe, ☎(0-85)65-35-505.

OCIEPLANIE budynków pianką
krylaminiową: ☎(025)758-58-40,
0603-286-401.

OKAZJA! SYSTEMY DOCIEPLEN
- NAJTANIEJ. ☎(0-85)651-10-66.

3-SKI
TANIE OKNA
PCV, DREWNO, DRZWI,
PODŁOGI
Białystok, ul. Wysockiego 70
tel. (085) 675 18 91

OKNA, drzwi, zabudowy balkonów-
PCV, aluminium. "ZALUS",
☎65-11-994.

OKNA PCV- najtaniej, ☎(0-85)651-10-66.

OKPOL- OKNA DACHOWE
- NAJTANIEJ. ☎(0-85)651-10-66.

REMONTY, wykończeniówka, ☎(0-85)67-55-029.

REMONTY -solidnie i niedrogo. ☎0-602-635-733.

REMONTY. ☎(0-85)745-25-36.

ROBOTY ziemne- ładowarką Fadromą, ko-
parką, wywrotką. Suwałki, ☎(0-87)566-34-01, ☎0602/254-008.

ROLETY ANTYWŁAMANIOWE.
☎(0-85)654-42-83.

SIDING, sprzedaż i montaż, pokrycia da-
chowe ☎633-812.

SIDING, ☎(0-85)651-03-53.

INDECO
wygodne mieszkanie

SZAFY, GARDEROBY
WNĘKI, BIURA

- KANADYJSKIE DRZWI SUWANE W SYSTEMIE STALOWYM I ALUMINIOWYM
- BOGATA KOLORYSTYKA PŁYT I LUSTER

U NAS JUŻ PROMOCJA
ŚWIĄTECZNA - RABAT 10%

BIAŁYSTOK, ul. Marczkowska 6a
(Świat Kuchni), tel. 651-52-01 w. 14
ul. Legionowa 4, tel. 732-91-23
(róg Sienkiewicza)

Bielsk Podlaski, ul. Kazimierzowska 6
tel. 303-512

STUDNIE. ☎(0-85)744-33-93, ☎0-602-170-725.

SUCHE TYNKI, roboty remontowo-
budowlane, modernizacja wnętrza mie-
szkaniowych i sklepowych ☎633-812.

UKŁADANIE: glazura, terakota, klinkier, bo-
azerie, panele, parkiety. Cyklinowanie; Łom-
ża, ☎(086)187-030.

USŁUGI elektryczno -budowlane, pełny za-
kres, remonty, ☎(086)19-60-81, (0602)50-65-35.

WSZELKIE prace remontowo -budowlane,
☎(0-85)66-16-987.

ZABUDOWA BALKONÓW
KONSTRUKCJE ALUMINIOWE.
"KOAL", ☎(0-85)744-84-78.

ŻALUZYJE pionowe, drewniane, rolety anty-
włamaniowe. Orzeszkowej 32, ☎(0-85)732-90-25.

ŻALUZYJE poziome, pionowe, rolety -mon-
taż -czyszczenie, ☎(0-85)74-16-721 ROZE-
NFELD.

AGD, RTV

AGD -automatyczne pralki. ☎(0-85)651-58-72.

TELENAPRAWA, magnetowidy. ☎(0-85)66-17-631.

TRANSPORT

AUTOHOLOWANIE, ☎(0-85)675-18-49,
☎0602/342-627, ☎732-81-74, ☎0602/342-392.

AUTOHOLOWANIE, ☎7-418-417,
☎0603/235-977, ☎7-410-886.

DŹWIGOWE podnośnikiem (zwykła). ☎0-90-273-947, ☎(0-85)676-21-05.

KRAJ, zagranica, 1,5 tony, ☎0602/601-263.

SKRZYNIOWY 2,5 tony,
☎(0602)886-107.

STAR HDS, ☎(0-85)66-13-590.

TRANSPORT ZAGRANICZNY,
3,5 TONY (WYNAJEM).
☎(0-87)620-13-21.

ŻWIR, piasek, pulpa, ☎(0-85)7415-055,
☎090/237-397.

ŻWIR, pulpa, kamaz -tanio, ☎(0-85)67-61-795.

ŻWIR, żużel. ☎(0-85)715-42-47.

INNE

ANTYWŁAMANIOWE DRZWI,
FOLIE OCHRONNE OKIENNE,
ZABUDOWA BALKONÓW, KRATY
ZWIJANE, ALUMINIOWE DRZWI,
WITRYNY, UL. SIENKIEWICZA 67.
675-12-18 "ZAMIS".

BRAMY, ogrodzenia, kraty. ☎(0-85)7-189-005.

ELEKTROINSTALATORSTWO - pomiary.
☎(0-85)741-84-08.

KOPANIE STAWÓW - SZYBKO,
SOLIDNIE, PROJEKTY,
☎(085)73-20-396.

OKNA, drzwi, sprzedaż, pomiary, doradz-
two ☎66-19-136 0602-742-161

OŚRODEK "MELAMPOS"- ekspertyzy ra-
diestetyczne, masaż leczniczy, kurs REIKI.
☎(0-85)6-547-564.

POMNIKI granitowe,
☎(0-85)741-90-87, ☎653-25-38.

SAUNY fińskie -produkcja, montaż,
wyposażenie. ☎(0-85)732-99-74, ☎(0-85)741-57-01, ☎(0-85)675-45-35.

SZKLARSKIE u klienta, ☎(0-85)65-24-418.

TOCZENIE tralek, nogi stołów, taboretów,
itp. ☎(0-85)711-25-68 po 17.00.

ZESPÓŁ GARDEN -niedrogo, ☎(0-85)66-15-937.

ZESPÓŁ "QUATRO". ☎(0-85)732-75-49.

ZESPÓŁ "Weekend" -na żywo, ☎(0-85)745-48-17.

AUTO-MOTO

KUPIĘ

****AUTA** powypadkowe, rozbite kupię. ☎0-602-599-378.

****POWYPADKOWE** -osobowe, dostawcze
kupię, gotówka. ☎0-601-624-184.

****POWYPADKOWE** kupię. ☎090-275-372.

(1ABC); Auto do remontu, powypadkowe:
☎(090)267-215.

"AMBIT" Sp. z o.o. AUTOSZROT.
Skup samochodów powypadko-
wych, na części. Sprzedaż części
używanych, (komplet używanych
części z demontażu Poloneza Ca-
ro). Dobrymiewo Duże, ☎(0-85)7-197-796, ☎0-90-273-004.

AUTA powypadkowe, skorodowane: ☎(090)367-870.

AUTA powypadkowe, uszkodzone ☎(090)553-409.

AUTA powypadkowe do remontu: ☎(090)553-409.

AUTA rozbite, powypadkowe: ☎(090)36-78-70.

AUTA skorodowane, powypadkowe:
☎(090)26-72-15.

AUTOSZROT, skup aut powypadkowych,
ziomowanych. Sprzedaż części. Nowa Wieś
Elcka, ☎(0-87)619-73-84.

KAŻDY powypadkowy,
☎0602/724-512.

MASZYNA dziewiarska dwupłytowa, 200 zł,
☎(0-85)730-09-67.

SPRZEDAM

****AUTOKOMIS "VOYAGER"** pod dachem.
Sprzedaż, raty, PTS. Myśliwska 2.
☎(085)74-14-718, 74-10-517.

****AUTOKOMIS, Białystok,**
ul. Prowiantowa 19,
☎/fax (085)65-20-420.

126P el, (1996), 8.500,-. ☎(0-85)66-19-201.

2 fotele 3-osobowe do forda transita, ☎(0-86)771-378.

AKUMULATORY. S.C. MOTOZBYT,
BIAŁYSTOK,
UL. ELEWATORSKA 52.
☎(0-85)651-85-12, 652-40-91.

AUDI 100, 2.0, (1991), 29.900,-. ☎(0-87)643-21-05.

AUDI 100, poj. 2,3 (1986), gaz. ☎(0-87)567-77-97.

AUDI 100 CC (1987), instalacja gazowa,
stan dobry. ☎(0-87)516-31-33.

FIMOT S.C.
Dealer DAEWOO

"NOVY"
SALON DAEWOO
oferuje pełną gamę samochodów
dostawczych i ciężarowych.

LUBLIN II
POLONEZ TRUCK
CITROEN C-15
CITROEN BERLINGO
AVIA - promocja
tańsza o 6250 zł

FIMOT

wypożyczalnia samochodów
osobowych i dostawczych
ELK, UL. PODMIEJSKA 1
TEL. (0-87) 621-16-17
621-31-03
PROFESJONALNY SERWIS
GWARANCYJNY I POGWARANCYJNY

AUDI 80, 1.8, (1988), ☎(0-86)72-67-79.

AUDI B4 2.0E (1992) ABS, klimatyzacja,
elektryka, central., pełna dokumentacja, lek-
ko uszkodzony, ☎(0602)51-86-53.

AUTOKOMIS "CHAMPION", Białystok, Sto-
leczna 2 -dojazd od Krakowskiej, ☎(0-85)746-03-48, ☎0602/191-670.

AUTOHANDEL Futura: nowa lokalizacja
autokomisu: ul. Generała Andersa 38A
(obok Centrum Handlowego "Marko"). Pro-
mocja: Przy zakupie dowolnego samochodu
Telefon z aktywnością PLUS GSM Gratis!

F I A T
Autoexpert

Fiat 126	1997	9.500 zł	czerwony
Fiat 126 EL	1996	8.200 zł	zielony
Fiat 126	1996	8.100 zł	zielony
Fiat 126	1997	9.800 zł	niebieski
Fiat	1990	3.100 zł	niebieski
Fiat 126	1996	8.800 zł	czerwony
Fiat 126	1996	7.900 zł	biały
CC 704	1994	12.100 zł	met.
CC	1996	14.500 zł	biały
CC	1997	16.000 zł	czarny
CC 700	1993	10.600 zł	szary met.
CC 704 z kat.	1997	15.900 zł	czerwony
Fiat 126	1996	7.900 zł	zielony
Fiat 126	1993	4.700 zł	czerwony
CC	1997	16.200 zł	szary met.
CC 900	1994	13.500 zł	czerwony
Siena 1.6 HL	1998	30.900 zł	granatowy
Tempra 1.6 S	1994	19.900 zł	szary met.

W cenie zawarta opłata skarbową.
Proponujemy pakiet
ubezpieczeniowy w PZU - 4,5%.
Możliwość negocjacji cen.

Polmozbyt Plus
Białystok, ul. Zwycięstwa 10A
tel. (085) 651-25-40, 651-73-32

AUTOKOMIS, Botaniczna, kupno -zamiany,
raty. ☎744-55-48.

AUTOKOMIS, Suwałki, Wojska Polskiego
92, ☎(087)653-231, zamiany, skup, raty.

AUTOKOMIS "TOMCAR", Wierzbowa 10.
☎0602645866.

AUTOKOMIS "WAZ",
ul. Zwycięstwa 10, ☎(085)65-15-424.
Skup za gotówkę.

BLACHY, lampy, zderzaki, chłodnice, lu-
sterka, do zachodnich i japońskich. ☎(0-85)675-33-80.

BMW 320 (1985) 11.000,- pełne wyposażenie
-lub zamiana na mniejszy (126p),
☎(086)71-19-62.

CC900 (1996). ☎(0-87)567-03-96, ☎(0-87)615-01-79.

CIĄGNIK siodłowy iveco 19380, (1991),
przystosowany do wywrotu, na poduszkach
powietrznych, ABS, klimatyzacja, ogrzewa-
nie stacyjne, naczepa trailer wywrotka 3
osie aluminiowo-stalowa, długość 9 m, wy-
sokość 1,75, ☎(0-85)833-17-91.

CZĘŚCI używane do samochodów zachod-
nich, zamówienia, transport. Zaścianki, Szosa
Baranowicka 56a, ☎0-602-528-885.

DACIĘ 1310, (1991), ☎661-97-50.

DAEWOO nexia (XI.1995), bogate wyposa-
żenie, salon -19.800,- ☎(0602)764-309,
(086)160-175.

FIAT 126p, (XII 1988). ☎(0-85)730-66-87.

FIATA punto 75, (1997). ☎090502769.

KOMUNIKACJA Miejska -Giżycko ogłasza przetarg dwóch autobusów H9-35 w dniu 98.12.04, godz. 10.00, cena: 14 tys. zł i 16 tys. zł plus VAT. Wadium 10% do godz. 9.00, ☎(0-87)428-33-17. 1093879

ŁADOWARKA Ł-200 (39.000,-). Kamaz wywrotka (25.000,-). Ostrówek (19.000,- +VAT). Pomoc drogowa tatra 148 (24.000,- +VAT). ☎(0-87)566-65-95 wieczorem. 204466

MAZDA 626, 2.0D, (1987), ☎(0-24)253-98-06 po 20.00, ☎0-90-296-112. 1093215

MERCEDES 123 200D (1983), ☎(086)188-507, (0-604)869-307. 106103

MERCEDES 190, 2.0, (1983), 13.800 zł, reno megan, (1996), 1,4 benz., 29.600 zł, ☎(0-85)67-61-795. 1093893

MERCEDES 190, toledo 2,0 GT, (1994/95), ☎0604/25-55-13. 1093908

MERCEDES 200E, (1989), stan bdb, ☎160-291, ☎(0-86)190-441. 1092879

MERCEDES 407D, (1980) lub zamienię na inne dobre. ☎(0-87)567-98-69. 204436

MULTICAR 25, ☎(0-87)566-62-93. 204431

NISSAN sunny 2,0 GTI (1993); renault trafic 2,5D (1992): ☎(086)17-50-69. 106073

NISSAN T-522- stan dobry. ☎(0-87)643-30-69. 204442

OKAZJA! Nissan prairie van 2,4i (1990), bogate wyposażenie. ☎(0-87)566-36-54. 204467

OPEL -części nowe, używane, Krucza 7, ☎(0-85)745-30-23. 1089155

OPEL astra, (1994), ☎(0-85)7-414-259. 1092444

OPEL corsa 1,2 (1998) -pilnie, ☎(086)18-52-43, po 18.00. 106097

OPEL omega, (1995), ☎(0-85)745-37-53. 1093632

OPEL omega 2,0 16V (1995), ☎(086)188-030. 106083

PEUGEOT 405, (1994), 1,8 SL, benz. -za- mienię na jeepa, ☎0602/832-014. 1093779

PEUGEOT 406 kontyngent '96. ☎(0-85)711-46-91. 1087962

PILNIE daewoo espero, 1,5 GLX, (1996), lublin II, gwarancja, (1997), ☎(0-86)72-82-49. 1092480

PILNIE ford sierra CLX, 1.8TD, (1991), kombi, wiśniowy, bogate wyposażenie. ☎(0-86)775-870. 1093351

POLONEZ, 1.6, (1992). ☎0-604-231-779, ☎(0-85)7-434-522. 1093783

POLONEZ 1.5 SLE, granatowy, (1989). Wy- sokie Mazowieckie, ☎(0-86)75-39-32. 1092548

POLONEZ niekompletnego (1994). Suwał- ki, ☎(0-87)567-97-74. 204437

POLONEZ caro, 1,6 GLE, ☎(0-85)716-42-67. 1092453

POLONEZ caro, ☎0604/25-55-13. 1093907

POLONEZ caro 1.5 wtrysk, (1994), gaz, i właściciel, bezwypadkowy. ☎(0-85)675-52-47. 1091352

PRZYCZEPKĘ, ☎(0-85)74-288-71. 1093682

RADIO taxi O.K. 96-26, szpakówka, MA- XON +ewentualnie taksometr Cezar. ☎0-602-129-447. 1093661

ROBUR- tanio. ☎(0-87)566-13-22 wew. 350. 204457

SALON Daewoo -zaprasza. Autokomis. Ra- ty, zamiany, skup. Bielsk Podlaski, Mickiewi- cza 5/1, ☎730-88-23. 1089519

SILNIK kompletny +skrzynia biegów merce- desa 123, 200D, ☎(0-87)610-94-42. 1093887

SILNIK mercedes 200D sprawny, ☎(0-87)610-41-17. 1093895

SKODA favorit, (1992). ☎(0-85)7-185-320. 1093595

SKODĘ 105S, (1981), 3.000 zł, ☎(0-85)6-753-248. 1091877

SKODĘ 105S. ☎(0-87)516-54-68. 204462

SPRZEDAM samochód Star A-200 (1987), ☎(086)18-62-07. 106068

STAR-200, (1988), długi wywrot, oryginal, wózek widłowy. ☎(0-86)70-31-43. 1092291

STAR 1142, star 266, dłuższa, Ostrówek, ładowarka UN-53, ładowacz HDS, polonez truck, wózek widłowy Lwów, ☎(0-86)71-49-36. 1093822

STAR 200 +plandeka. ☎(0-85)682-22-03. 1090928

STAR 200, nowa kabina. ☎(0-86)745-165. 1092774

T4 transporter, (1993), 34.000,-. ☎(0-85)711-75-79. 1092752

TANIO Mercedes 123, ☎(086)180-727. 106104

TARPANA oraz silnik fiata 1500 (gaz)- bar- dzo tanio. ☎(0-87)566-39-91. 204411

ŁUMIKI ALU do wszystkich aut: Łomża, ul. Senatorska 62, ☎(086)16-52-70. 106020

TOP AUTO PROPONUJE: USŁUGI SWEGO KOMISU. SPRZEDAŻ SAMOCHODÓW NOWYCH, UŻYWANYCH. ZAMIANA SAMOCHODU STAREGO NA NOWY, PREFERENCYJNE KREDYTY BANKOWE DO 6 LAT, WYCENA AUT, OCENA STANU TECHNICZNEGO, ZNAKOWANIE POJAZDÓW. ☎661-47-87. 1092441

TOP AUTO PROPONUJE: OPEL VECTRA 2,0 16V (1996), 35500 ZŁ, OPEL COMBO 1,7 D (1996), 35000 ZŁ, OPEL OMEGA COMBI MV6, (1998), 53000 ZŁ. ☎661-68-02, ☎661-47-87. 1093805

TOYOTA carina, 1.6XLi, (1992). ☎(0-86)190-441, 160-291. 1092742

TOYOTA starlet, (1990), 16.500,-. ☎711-13-31. 1092739

VOLKSWAGEN golf 1,5D (1981). ☎(0-87)568-14-26. 204465

VOLKSWAGEN passat (1988). ☎(0-87)567-00-96. 204450

VW passat, 1,9 TD, (1992), ☎(0-85)67-53-837. 1092700

VW santana 1.6 D, (1984), 8.500 zł. ☎(0-87)644-20-90, wieczorem. 1092471

WARTBURG tanio 353 W, (1983), dobry stan, ☎(0-87)641-41-22. 1092351

WIELKA wyprzedaż: Kamaz + przy- czepa 10, 6, 4 ton, ciągnik C-360, Sawicki, Rudawka k. Janowa, ☎(0-85)72-16-270 -wieczorem. 1093863

WOŁGA, stan idealny, 43.000 km. 10.000,- ☎(0-87)566-34-51. 204422

ZUKA blaszaka, (1980). ☎(0-87)520-62-20. 1092349

NAPRAWY

CENTRUM DIESLA -silniki wtryskiwacze, pompy wtryskowe, diagnostyka, naprawy. Białystok, Szczęśliwa 9, ☎(0-85)676-20-75, ☎71-01-068. 1087894

INNE

AMORTYZATORY, tłumiki, ogrzewania(Webasto, Eberspaecher) niezależnie. Hand- lowa 7, ☎(085)742-87-56. 1082439

AUROSZROT w Mońkach. Skup- sprzedaż aut powypadkowych- części. ☎(0-85)716-54-00. 1093179

BIURO poszukiwania skradzionych samochodów, ☎0604/26-60-60. 1089610

USŁUGI

AUTOWYPOŻYCZALNIA, ☎(0-85)6-618-232, ☎(0-85)6-512-483. 1089628

CLIFFORD - gwarancja bezterminowa, zestawy głośnomówiące, ante- ny GSM Hirschmann, radiomontaż; Autohandel Futura, ul. Wysokiego 20, ☎(085)675-10-15. 1092073

LICZNIKI elektroniczne -regulacja, ☎0604/207-415, ☎0604/244-549. 1093774

BIZNES

AUTOKOMIS -Parking strzeżony -centrum miasta -odsprzedaż, ☎(0-85)746-03-48, ☎0602/191-670. 1093662

GŁOWY wieprzowe sprzedam- stała współ- praca. ☎0602846790. 204427

HODOWCA lisów sprzeda skóry, ☎033/529-671. 1093565

KREDYT- wnioski, biznesplan, doradztwo gospodarcze, ☎(0-85)741-70-74. 1089720

LOMBARD FABIAN, Lipowa 16a/2 (co- dziennie 8.00 -19.00), ☎(0-85)732-50-17. 1081575

OKAZJA! Sprzedam zrecznościowe apar- ty wiszące oraz dwa obrotowe piece do wy- palania kawy "PROBAT", ☎(0-65) 57-11-348. 1092488

OLEJ opalowy "EKOTERM PLUS" z dowo- zem. ☎(0-85)741-80-57. 1092531

POSZUKUJEMY wykonawców ogrzewania ekologicznego, pow. 900 mkw. ☎(0-85)712-19-32. 1093865

POŻYCZKI pieniężne pod zastaw. ☎(0-85)74-45-212, Żabia 18/1. 1090700

SPRZEDAM maszyny do produkcji brykietu z trocin, ☎(0-87)428-36-52 do 15.00, ☎0-602-625-995. 1093678

WYCENY, EKSPERTYZY, OPINIE. ☎(0-85)74-14-064. 1091918

UBEZPIECZENIA

"ANDANTE". Ceny konkurencyjne! ☎(0-85) 744-96-36. 1093781

UBEZPIECZENIA komunikacyjne, Botanicz- na. ☎(085)744-55-48. 1089513

NAUKA

AUTOMOBILKLUB rozpoczyna kurs na prawo jazdy dnia 24.11.98 -wtorek- godz. 16.00. 1092241

BIURO tłumaczy przysięgłych. ☎(0-85)74-49-551. 1092315

"EDUKATOR" ogłasza zapisy na kursy ma- nicur, pedicure, masażu, BHP, ul. Poleska 52, ☎(0-85)67-52-700, ☎67-52-702. 1092161

EDUKATOR przyjmuje zapisy do Zaoczne- go Liceum Ogólnokształcącego, ul. Poleska 52. Tel. (0-85)67-52-700, ☎67-52-702. 1089662

EGZAMINY -prawo, historia, ☎(0-85)742-72-52. 1075626

FRANCUSKI -tłumacz przysięgły, korepety- cje, ☎(0-85)73-29-058. 1092932

GITARA klasyczna, mgr sztuki, ☎(0-85)744-59-49. 1075451

KADROWCOM -kurs prawa pracy i ubezpieczeń społecznych, al. Solidar- ności 15, ☎(0-85)651-34-94. 1089505

KPKM- Szkolenie kierowców autobuso- wych, ☎(0-85)742-36-03 wew. 2114, Skła- dowa 11. Istnieje możliwość zatrudnienia. 1093194

KURS kroju i szycia. ☎(0-85)732-89-44. 1090062

KURS prawa jazdy. Zadzwoń!!! ☎(0-85)732-89-44. 1090058

KURS prawa jazdy kat. ABTCE. PROMO- CJA! Rozpoczęcie 26.11.98, godz. 16.00. Ośrodek Szkolenia Kierowców "Centrum", Lipowa 31/33, lok. 18, ☎(0-85)742-09-62. 1093189

KURSY kierowców, ☎(0-85)65-21-504. Naj- niższe ceny. 1090124

KURSY komputerowe- MERINO- SOFT, ☎(0-85)675-48-55. 1093634

LICEUM Ogólnokształcące -EKSTERNI- STYCZNIE. Zadzwoń!!! ☎(0-85)732-89-44. 1090060

MATEMATYKA, ☎(0-85)74-227-95. 1093426

MATEMATYKA. ☎(0-85)653-93-51. 1092537

OLC -kursy komputerowe (120 zł), księgo- wości komputerowej (190 zł). ☎(0-85)742-27-97. 1090533

TURYSTYKA

BELGIA, Holandia, Niemcy, Waśniewski, ☎(0-85)716-31-10. 1092370

BELGIA, ☎(0-85)833-18-81, ☎(0-85)730-18-68. 1076963

BELGIA -czwartek. ☎(0-85)66-13-778. 1090880

BELGIA -środy, czwartki, ☎(0-85)716-37-20. 1093649

BILETY autobusowe do Londynu. VISITOR, Al. Pilsudskiego 2A ☎651-58-53. 1092495

BRUKSELA, środa -najtaniej. ☎(0-85)675-22-14, 0-604-261-215. 1092541

BRUKSELA, środa -najtaniej. ☎(0-85)653-74-28. 1092542

BRUKSELA, wtorek. ☎(0-85)6-631-411. 1090015

BRUKSELA: wtorek, środa. ☎(0-85)7-167-204. 1082506

JEDYNY W REGIONIE KURS PILOTÓW WYCIĘCZEK ZAGRANICZNYCH wg aktual- nej ustawy o turystyce i BEZPŁATNĄ WYCIĘCZKĄ ZAGRANICZNĄ. Zajęcia tylko w niedziele. Cena 395 zł. OSTATNIE DNI ZAPISÓW. Biuro Podróży NOWATOR, Biał- ystok ul. Skłodowskiej 13, ☎74-26-336, 74-26-956. 1093325

SYLWESTER USA, Paryż, Londyn, ☎(0-85)711-85-07. 1090875

USA - wizy, wyjazdy, "PROMESSA" (085)744-59-02, (8,00-18,00). 1093808

USA -wizy, ☎(0-89)527-30-07. 1088115

WĘGRY turystyczno-handlowe autokarem, ☎(0-86)72-38-86. 1093873

ZAKUPY

SKLEPY

"DREW-MET" -Hetmańska 10, wanny, kabi- ny, zlewy, grzejniki aluminiowe i inne akce- soria instalacyjne, chemia budowlana, ☎(0-85)651-5-6-35. 1092502

SPRZEDAM!

PODMIOTOM PROWADZĄCYM DZIAŁALNOŚĆ GOSPODARCZĄ TOWARY WRAZ Z WYPOSAŻENIEM SKLEPU

"SALON WYPOSAŻENIA WNĘTRZ I ŁAZIENEK"

• galanteria łazienkowa
• armatura sanitarna
• zawory, rury, złączki
• umywalki, sedesy, kabiny
• zlewozmywaki, syfony
• inne akcesoria (duży wybór)
(lokal dzierżawiony w centrum miasta)

INFORMACJE, OFERTY
TEL./FAX 653-92-81

AVAL Białystok
ul. Kozłowa 4, tel. 6517-656

ANTENY TV-SAT
TELEFONY, FAKSY

Ofertujemy dobre produkty!
www.aval.com.pl

FIRMA HANDLOWO-USŁUGOWA LILLA SIERADZKA SPRZEDAJE HURTOWO I DETALICZNIE ŚWIATECZNE TORBY PAPIEROWE (RÓŻNE WIELKOŚCI). INFORMACJA -STOISKO "PAKOWANIE PREZENTÓW" W MARKO (BIAZET), GODZ. 8.00 -21.00 ORAZ TELEFONICZNIE, ☎(0-85)744-30-35 (16.00 -22.00). 1092513

HURTOWNIE

KUCHNIE GAZOWE

Mastercook/Wrozamet

ODKURZACZE

ZELMER

LODÓWKI, PRALKI

POLAR

w cenach fabrycznych

oferuje: Przedstawiciel Fabryk

- Hurtownia CREDOX

Białystok, ul. Handlowa 6

tel. 74 55 013, tel./fax 74 55 014

Białystok, ul. 1 Armii WP 5, ☎(085)653 98 48
Siemiatycze, ul. Pałacowa 14
Suwałki, ul. Kościuszkii 103



Rabat 7% TANIEJ do 30.11.1998

PANELE BOAZERYJNE GRZEJNIKI WODNE I ELEKTRYCZNE

ŚWIATOWY LIDER W PRODUKCJI RUR PEX
WIRSO
ISO 9001
ISO 14001
EKOLOGICZNE INSTALACJE SANITARNE
WODA UŻYTKOWA
C.O. GRZEJNIKOWE
OGRZEWANIE PODŁOGOWE
SZWEDZKA JAKOŚĆ NAJPROSTRZY MONTAŻ WYTRZYMAŁOŚĆ - 100 LAT !!!
DYSTRYBUCJA, MONTAŻ, SZKOLENIA DLA INSTALATORÓW
15-405 Białystok, ul. Mickiewicza 59
Tel. 732

PARKIET, mozaika, schody, balustrady, wykończeniówka z Hajnówki. Montaż, transport, **☎(0-85)683-29-20.**

PARKIET, **☎(0-85)67-53-662.**

PARKIET, **☎(0-85)719-41-54.**

KOSTKA BRUKOWA
NOWOŚĆ!
STAROBRUK
(NOSTALIT) PRODUCENT
BUDROMAT Żodzie 1/k. Moniek tel. (085) 716 26 05

PARKIETY, schody, wykończenia. **☎(0-85)683-46-38, ☎(0-85)683-45-05.**

SIATKI ogrodzeniowej, słupków. **☎(0-87)421-83-97.**

ZDROWIE

*** ALERGIA.** Bezbolesne testy i leczenie. Centrum Medycyny Holistycznej w Białymstoku wykonuje testy na 2500 alergenów oraz odczulanie (metoda S.I.T.) na urządzeniach najnowszej generacji. Rzymowskiego 43/28. Zapisy telefoniczne: **☎(0-85)745-32-62, 10.00- 19.00.**

***PRO-MEDIC. ALERGIE.** Bezinwazyjne testy, trwale odczulanie. Informacja, zapisy. **☎(0-85)732-21-42, Warszawska 81.**

***PRO-MEDIC.** Poprawa odporności dzieci, dorosłych. Odciażanie z toksyn, metali ciężkich, cieków wodnych. Terapia bólu. Wspomaganie leczenia nerwicy, astmy, nadciśnienia, reumatyzmu, tarczycy, wielu innych. BŁ-COM, MRT. **☎(0-85)732-21-42.**

ALERGIE -testy, odczulania, homeopatia. **☎(0-85)663-14-62.**

APARATY słuchowe. Stołeczna 25 (wejście od Wyszyńskiego), **☎744-44-19**

BADANIE włosów, **☎744-44-19.**

BEZOPERACYJNE leczenie kamicy żółciowej, nerkowej, prostaty, hemoroidów, **☎744-44-19.**

BIELACTWO, łuszczycy, **☎(0-601)21-43-88.**

CUDOWNĄ TERAPIĄ SIT. Nerwice- depresje- astma- alergię- choroby układu pokarmowego, krążenia- choroby stawów, kości i mięśni- cukrzyca- prostata. Rzymowskiego 43/28. **☎745-32-62. 10.00- 19.00.**

DYPLOMOWANY lekarz medycyny naturalnej z Chin. Białystok, Warszawska 23, **☎(0-85)741-57-01.**

FLAGYL, **☎(0-85)654-65-85.**

GABINETY ginekologiczne dr. med. Janusza Tomaszewskiego. Rejestracja, **☎(0-85)732-20-22.**

KLINIKA ginekologiczna w Grodnie zaprasza. Tanio. **☎0602/345-499.**

KLINIKA Położnictwa i Ginekologii Operacyjnej. Białystok, Parkowa 6, tel. 732-20-22, 732-41-62, dyżury całodobowe.

"MELAMPOS" zaprasza do gabinetu bioenergoterapii i masażu leczniczego. Kurs Reiki 11- 13.12.1998, kurs bioterapii Feng-Shui 20- 22.11.98. **☎(0-85)65-47-564.**

OKULISTA J. Michnowski. Soczewki kontaktowe (kolorowe), badania komputerowe, USG, laser, jonoforesza. DH "Pasaż", Św. Rocha 10a, lok. 207, **☎0-602-649-865, (☎(0-85)652-40-05 po 20.00).**

PRYWATNY Gabinet Stomatologiczny, lek. stom. Andrzej Kwasik, Puszkina 18, **☎(0-85)675-16-50, ☎0604/869-150.** Porcelanowe korony i mosty -współpraca z laboratorium Voit International, protezy szkieletowe, zatrzaskowe, całkowite.

PSYCHIATRA- W. Jankowska, ul. Warszawska 81, codziennie 16.00- 19.00, soboty 10.00- 13.00. **☎0-603-260-334.**

SOCZEWKI kontaktowe, kolorowe, torcyjne. Płyny dezynfekujące. Stołeczna 25 (wejście od Wyszyńskiego), **☎(085) 744-44-19.**

STOMATOLOGICZNA Przychodnia, Lipowa 23, **☎(0-85)742-64-01.**

TWÓJ dentysta Medica Dental, specjaliści stomatologii ogólnej, chorób przyzębia, chirurgii stomatologicznej, Protetyka Dorota Łukjan, Suraska 1A/4 (11.00 -18.00), **☎661-81-58, ☎742-26-62, ☎0-604-220-862.**

USG ginekolog, 8.00 -20.00. **☎(0-85)732-20-22.**

VIAGRA, **☎0-604-21-38-52.**

WSZECHSTRONNE odmładzanie (kolagen, embrioblasty). **☎(0-85)663-14-62.**

ROLNICTWO

☐ KUPIĘ

AGENCJA Rezerw Materiałowych O/Elk kupi ciągnik używany C 360 od osoby prawnej, **☎(0-87)620-44-77.**

CIĄGNIK T-25, C-360 do 5.000 zł, **☎(0-85)73-27-573.**

JĘCZMIEN, **☎(0-86)71-76-73.**

LAS, **☎0601/82-55-10.**

TROCINY, kora, torf- stale do 9.00. **☎0-90-279-329 po 19.00.**

ZIEMIANKI jadalne. **☎(0-85)7-187-186.**

☐ SPRZEDAM

10,83 ha, DT-75. **☎(0-85) 7-189-133.**

902 po remoncie (gwarancja). Augustów, Dąbrowskiego 7.

912, (1986), oryginalny, tanio, **☎(0-86)755-466.**

"ALIMA" -schładzalniki, wszystkie rodzaje, nowe, używane, gwarancja, raty, **☎(0-85)715-67-79.**

BIZON, (1988), cyklon, star 200. **☎(0-86)745-165.**

BIZON (1980), silnik po remoncie, **☎(086)16-34-36.**

BIZON BS-110, (1987), **☎0603/261-255.**

BIZON "Sampo", dmuchawa do zboża, **☎(0-85)656-82-22.**

C-330 (1981): Czerwone 141 k.Kolna.

C-360, RCW, kol. Róża- nystok.

C-360-3P, prasa belkująca, przyczepa. **☎(0-86)717-561.**

CIĄGNIK 1204, (1980). Soroka, Jurydyka, 16-304 Nowinka.

CIĄGNIK 3512, **☎(086)700-219.**

CIĄGNIK C-360, (1981), 6500 zł, **☎(0-86)701-210.**

CIĄGNIK C-360, (1981), z kabiną, **☎(0-86)743-251.**

CIĄGNIK C-360, stan idealny. **☎(0-87)427-93-28.**

CIĄGNIK C-360, **☎(0-87)421-03-06.**

CIĄGNIK C-360 po remoncie. **☎(0-87)629-85-89.**

CIĄGNIKI zetory, ursusy z importu. Inne maszyny. **☎(0-87)644-93-77, ☎(0-87)567-82-20.**

CIĄGNIK MTZ-80, stan bdb. **☎(0-86)760-784.**

CIĄGNIK T-25 A, Topiówka 66, 16-324 Janówka.

CIĄGNIK wladimirc, (1980), tanio, **☎(0-87)619-74-63.**

CLAAS 3 m + sieczkarnia, (1980), stan idealny. **☎(0-85)71-54-930.**

DOJARKA dwukonwiowa "Alfa laval". Schładzarka do mleka. Przyczepa 6 ton- wywrotka. **☎(0-87)565-04-01.**

DOJARKA przewodowa Westfalia Systemat, schładzarka 800 l, 10.000,-. **☎(0-86)754-465.**

DOJARKE Alfa Laval przewodową na 20 sztuk krow, Mioduszeński W, Lutostań 7, **☎(0-86)19-32-27.**

DWIE krowy cielne, dojarke alfa -laval, ciągnik C-360.

DWIE krowy cielne, dojarke alfa -laval, ciągnik C-360. Wojtkun Mieczysław, Soltmany 39, gm. Kruklanki.

ELK, SUWALSKA 64, ☎(0-87)620-13-21. KOMBAJNY ZBOŻOWE, ZIEMIACZANE, PRASY, CIĄGNIKI, SCHŁADZARKI. RATY.

GOSPODARSTWO rolne lub 10 ha ziemi, Moźnie 7, gm. Olecko. **☎(0-87)520-48-14.**

IMPORTOWANE ciągniki ZETOR 7045 70KM- przedni napęd, 5718 60KM. URSUS C-350 60KM, C-362 60KM, MTZ 90. Dobry kombajn zbożowy CLASS- GIGANT. Cze- rostronna strugarka ANTON- siedmiogłowi- cowa, szer. strugania 180mm, wielopila. **☎(0-87)568-71-25.**

KNURY Duroc xPetraine, **☎(0-85)715-32-67.**

KOMBAJN Claas, heder 4 m. **☎(0-87)642-59-61.**

KOMBAJN Fahr 1000, kabina, szer. 3,60, Claas Protector, szer. 2,70. **☎(0-85)7-418-437.**

KOMBAJN IHC, heder 3,70 m- robocza, sieczkarnia, silnik 6- cylindrowy 140 KM, ce- na 28.000. **☎(0-87) 64-19-590, ☎0601-37 -36-68.**

KOMBAJNY, Brzozowo Muzy 8, k. Łap, **☎(0-85)650-11-63.**

KOMBAJNY, ciągniki, przyczepy, duży wy- bór. Raty- zamiana, transport. Toczyłowo, k. Grajewa. **☎0-90-387-992.**

KOMBAJN Z-056, (1986), silnik po 5-ciu se- zonach, **☎(0-85)718-14-73.**

KOMBAJN zbożowy 3 m szer. z sieczkar- nią, sieczkarnia kukurydzy Fahr, przyczepa do sianokiszonki, **☎(0-85)71-24-217.**

KOMBAJN zbożowy Claas, **☎(0-86)719-577.**

KOMBAJN zbożowy Claas, 3,60. **☎(0-86)719-577.**

KOMBAJN zbożowy johan derre, prasę we- lger, internacional 445, **☎(0-86)172-718.**

KOMBAJN zbożowy John Deere 330 sprawdzony. **☎(086)18-18-67, 0602-864-674.**

KOMBAJN zbożowy Record, **☎(0-86)719-527.**

KOMBAJN ziemniaczany "ANNA", wyory- wacz do buraków "SMOLNIK" i plug dwuski- bowy. Szulborze Kozy 9.

KOPACZKA ciągnikowa, **☎(0-86)72-04-25 po 20.00.**

KOPARKE T 174/2, dwie kosiarki rotacyjne, **☎(0-87)644-91-85.**

KORZYSTNA sprzedaż ratalna- kombajny, prasy inne maszyny. **☎(0-87)641-95-90, ☎0601/373-668.**

MŁOCKARNIE, prasę "Kunę", **☎(0-85)873-41-23.**

PHU "AGROTECHNIKA", prasy (Weiden fahr ok. 30-szt.). Kombajny fahr class. Schładzarki, (100- 1000l). Atrakcyjne ceny. Zapewniamy serwis, części. Transport za darmo. Pisz, Warszawska 41, **☎(0-87)423-25-17, ☎(0-87)423-47-86, ☎090/536-027.**

POSZUKUJĘ stałych odbiorców odpadów rybnych. **☎0-604-231-779.**

PRZEWRAČARKA karuzelowa prod. nie- mieckiej- tanio. **☎(0-87)520-31-17.**

PRZYCEPE, wywrotkę, 3,5 t. **☎(0-85)743-77-43.**

PRZYCEPE 4 tony. **☎(0-87)523-82-25.**

PRZYCEPE samobierającą, dmuchawę, **☎(0-87)421-16-15.**

PRZYCEPY wywrotki 4,5 (male koła) i 6t, **☎(086)183-713, wieczorem.**

REKORD szt. 2, **☎(086)172-091.**

ROZRZUTNIK, 6.200,-, grabiarka, 1.000,-. **☎(0-85)716-45-49 po 20.00.**

ROZSIEWACZ nawozów, wapna RNP-1, 5 t, **☎(0-86)775-278.**

ROZTRZASACZ obornika, siewnik zbożowy i nawozowy, brona talerzowa- stan bdb, pil- nie. **☎(0-85)681-62-07, ☎0-601-37-17-18.**

SIANO uprawne ciukowane 50 ton, **☎(0-87)610-41-17.**

SIENNIK zbożowy zawieszany "Pozna- niak". **☎(0-87)516-44-07.**

SPROWADZAM maszyny rolnicze z Nie- miec. **☎(0-85)7-418-437.**

TANIO sprzedam C-385: **☎(086)19-31-82.**

URSUS C-330, (1987), 10.000,-. **☎(0-85)655-37-01.**

UŻYWANE maszyny rolnicze na RATY. Du- ży wybór. **☎(0-87)644-93-77, ☎☎(0-87)567-82-20 .**

WĘGIEL, nawozy, otręby, materiały budow- lane -dowóz bezpłatny: **☎(086)177-014, (086)73-60-90.**

Z powodu wyjazdu: bizon Z-056, (1985), An- na, (1984), C-330, (1985), C-360-3P, (1988), przyczepa wywrotka D-47, (1983), rozrzutnik obornika dwuosiowy, (1983), ko- siarka rotacyjna, czeska, (1989), sadzarka czeska, (1983), polonez caro, (1992). **☎(0-86)702-142.**

ZWIERZĘTA

BOKSERY szczeniata sprzedam. Suwałki, **☎(0-87)566-66-51.**

COCKER spaniel angielski - szczeniata sprzedam. **☎(0-87)565-31-09.**

DOBERMANY, **☎(0-85)7-419-146.**

FOKSTERIERA sprzedam. **☎(0-87)516-38-64.**

FOKSTERIERY krótkowłose po champio- nach polujących, 800,-, **☎(0-85)7-187-487.**

KLACZE arabskie. **☎(0-87)516-53-51.**

ODDAM kotki w bdb. ręce, **☎(0-85)74-149-74.**

SPRZEDAM Owczarki niemieckie 8 tyg, **☎(086)18-63-80, po 16.00.**

SPRZEDAM szczeniata po championach rasy Chau -Chau, **☎(086)18-35-25.**

SZKOLENIE psów, sprzedaż szceniąt ow- czarki niemieckie "KJON", **☎(0-87)61-99-128.**

RÓŻNE

☐ KUPIĘ

BARAKOWÓZ, windę budowlaną. **☎(0-85)742-84-77, wieczorem.**

EUROPALETY używane, **☎(090)277-578.**

OLSZYNE, **☎0601/82-55-10.**

PPH "BOMS" Suwałki, Sejneńska 57 skupi każdą ilość papierówki iglastej, liściastej. Platność przy odbiorze. Informacje: **☎(0-87)566-45-22, ☎(0-87)566-72-09.**

SKÓRY z nutrii. **☎090664439.**

SKUPUJEMY AKUMULATOR, ZŁOM KOLOROWY, 0,20 ZŁ/KG, ZAPEWNIAMY TRANSPORT, ☎(085)651-36-94.

TRAK taśmowy. **☎(0-87)566-69-37.**

☐ SPRZEDAM

2 silniki elektryczne, silnik spalinowy dużej mocy, walce i inne urządzenia młynskie, **☎(0-85)730-09-67.**

AMPLITUNER AV Technics SA-GX 690, 0602/469-384.

AUTOMAT: skarpet, getrów, **☎(0-42) 657-87-05.**

DESKI sosnowe, kantówka 5- letnia. **☎(0-87)516-42-64, godz. 19.00 - 20.00.**

DT-75, T-130, T-330, ETC-2011, EO-411, K-606 sprzedam. Ładowarki, spycharki białoruskie, równarki, ciągniki MTZ- nowe spro- wadzam na zamówienie. **☎(0-87)566-40-01.**

GARAŻ blaszak, nowy, 6,40x3,60, 2.500,-. **☎(0-85)7-124-665.**

GARAŻE metalowe, kontenery biurowe, pa- wilony handlowe, **☎(0-85)655-55-98.**

GRUBOŚCIÓWKĘ 50: **☎(086)157-502.**

HUMUS TANIO SPRZEDAM, ☎(085)73-20-396.

KAFLE- **☎(0-85)663-26-13.**

KAMERĘ JVC. **☎(0-87)566-30-39.**

KREDYTY gotówkowe. Specjalna oferta dla małżeństw. Elk, Suwalska 84, p. 208, **☎(0-87)610-55-41 wew. 353.**

KROKIEW. **☎(0-85)732-20-79.**

KSEROKOPIARKI nowe i używane, najtań- sze na rynku, Sokółka, **☎(0-85)711-56-68.**

ŁADNĄ suknię ślubną, **☎(0-85)74-54-014, ☎74-54-904.**

ŁÓDKĘ i kajak. **☎(0-87)567-14-40.**

MASZYNĘ dziewiarską do swetrów, **☎(0-86)755-421.**

MASZyny budowlane, import Niemcy. **☎090-677-198.**

MASZyny do metalu. **☎(0-85)6-754-016.**

MASZyny stolarskie, **☎(0-86)71-49-036.**

NOWE futro z lisów srebrnych, pralkę auto- mat. **☎(0-87)428-17-16.**

OGRODNICZY mikrociagnik TERRA z peł- nym osprzętem, jak nowy. **☎(0-85)719-41-13.**

"PANASONIC" telefon bezprzewodowy: 732-62-08.

PERKUSJĘ. **☎(0-87)64-46-724.**

PIEC c.o. olejowy. **☎(0-87)644-93-40.**

Eliminacje piłkarskich mistrzostw Europy '2000

Przerwa do lutego

Zakończyły się tegoroczne eliminacje piłkarskich mistrzostw Europy. Do rywalizacji o prawo występu w 2000 roku na boiskach Belgii i Holandii, w turnieju finałowym ME, zawodnicy przystąpią w lutym przyszłego roku.

Wśród drużyn, które dotychczasowe zmagania eliminacyjne zakończyły na czele stawki – są i polscy piłkarze. Nasza reprezentacja jest liderem w piątej grupie eliminacyjnej po październikowym zwycięstwie nad Luksemburgiem 3:0.

W środę odbyło się pięć meczów eliminacyjnych. Niespodzianką jest bezbramkowy remis piłkarzy Albanii z Grecją. Po raz pierwszy w meczu eliminacyjnym wystąpiła Jugosławia. Wygrała 1:0 z liderem grupy 8, Irlandią, ale zajmuje w tabeli dopiero czwarte miejsce.

Mało spodziewane wyniki odnotowano również w spotkaniach towarzyskich. A takim jest, co szczególnie interesuje naszych piłkarzy, remis (0:0) Luksemburga z Belgią. Inni przeciwnicy Polaków w eliminacjach, Anglicy, na Wembley pokonali aktualnych wicemistrzów Europy, Czechów 2:0. Spotkali się również potentaci europejskiego futbolu. Niemcy zremisowali z Holendrami 1:1. Służby porządkowe po tym meczu w Gelsenkirchen zatrzymały czterech Niemców i trzech Holendrów – za awantury, akty wandalizmu i pijaństwo. Zdaniem niemieckiej policji, był to jednak w miarę „spokojny wieczór”. Fani futbolu z Niemiec i Holandii mają stare porachunki, ale dzięki współpracy policji obu krajów udało się uniknąć większych rozruchów.

W Gelsenkirchen zmarł 61-letni kibic z Holandii. Według policji, jego śmierć nie ma nic wspólnego z zamieszkami po meczu. Przyczyną zgonu był prawdopodobnie zawał serca.

GRUPA 1.

1. Włochy	2	6	4:0
2. Walia	3	6	5:5
3. Dania	3	2	2:3
4. Białoruś	2	1	2:3
5. Szwajcaria	2	1	1:3

GRUPA 2.

Albania – Grecja 0:0. Widzów: 15 tys.			
1. Łotwa	3	6	4:2
2. Grecja	3	5	5:2
3. Słowenia	3	4	4:4
4. Norwegia	3	4	5:6

Chase Championships

Seles – Graf!

Zakończyła się pierwsza runda spotkań tenisowego turnieju masters kobiet Chase Championships rozgrywanego w Nowym Jorku (pula nagród 2 miliony dolarów, występuje 16 najlepszych zawodniczek rankingu Corel WTA Tour).

Bezproblemowe zwycięstwo odniosła Monika Seles, która w meczu o awans do ćwierćfinału wygrała 6:4, 6:3 z 17-letnią Rosjanką Anną Kurnikową. Problemy miała Lindsay Davenport (rozstawiona z numerem 1). Amerykanka przegrała pierwszego seta z Sandrine Testud. W kolejnym meczu się niesamowicie, ale wygrała po tie-breaku. Dopiero w trzeciej odsłonie wszystko wróciło do normy i Davenport nie straciła nawet gema.

W szlagierowo zapowiadającym się spotkaniu ćwierćfinałowym Seles zagra z Niemką Steffi Graf, która prezentuje wyśmienitą formę.

1/8 finału: Lindsay Davenport (USA, 1) – Sandrine Testud (Francja) 4:6, 7:6 (7-4), 6:0; Monica Seles (USA, 5) – Anna Kurnikowa (Rosja) 6:4, 6:3.

(paw)



Jugosławia - Irlandia 1:0

5. Gruzja	3	3	1:4
6. Albania	3	2	2:3

GRUPA 3.

Irlandia Północna – Mołdawia 2:2 (0:1). Dowie (49), Lennon (64) – Gajdamaszczuk (22), Testimianu (57). Czerwona kartka: Curtian (66 Mołdawia). Widzów: 11 137.

1. Finlandia	3	6	6:4
2. Turcja	3	6	5:3
3. Irlandia Płn.	3	4	3:5
4. Niemcy	2	3	3:2
5. Mołdawia	3	1	5:8

GRUPA 4.

1. Ukraina	3	9	7:2
2. Francja	3	7	6:3
3. Islandia	3	5	2:1
4. Armenia	3	4	3:3
5. Rosja	3	0	4:7
6. Andora	3	0	1:7

GRUPA 5.

1. Polska	2	6	6:0
2. Szwecja	2	6	3:1
3. Anglia	3	4	4:2
4. Bułgaria	3	1	0:4
5. Luksemburg	2	0	0:6

GRUPA 6.

San Marino – Cypr 0:1 (0:1). Spoliaric (41).			
1. Austria	3	7	8: 2
2. Cypr	3	6	4: 5
3. Izrael	3	4	7: 3
4. Hiszpania	2	3	4: 4
5. San Marino	3	0	1:10

GRUPA 7.

1. Rumunia	3	7	9:1
2. Słowacja	3	6	7:3
3. Portugalia	3	6	6:2
4. Węgry	3	4	6:4
5. Liechtenstein	3	3	2:12
6. Azerbejdżan	3	0	1:9

GRUPA 8.

Jugosławia – Irlandia 1:0 (0:0). Mijatovic (63).

1. Irlandia	3	6	7: 1
2. Macedonia	3	6	8: 4
3. Chorwacja	3	6	7: 5
4. Jugosławia	1	3	1: 0
5. Malta	4	0	2:15

GRUPA 9.

1. Czechy	3	9	8:2
2. Szkocja	3	7	5:3
3. Litwa	3	5	4:2
4. Estonia	4	4	9:8
5. Bośnia i Hercegowina	4	4	5:8
6. Wyspy Owcze	5	1	1:9

Grali towarzysko

Gruzja – Estonia 3:1 (0:0). Aszwietia (65 i 85), Dzanaszja (72) – Arbeiter (88). Widzów: 28 tys.

Egipt – Norwegia 1:1 (1:0). Hassan (40) – T.A. Fio (63). Widzów: 30 tys.

Luksemburg – Belgia 0:0. Widzów: 3,5 tys.

Niemcy – Holandia 1:1 (0:1). Marschall (52) – Reiziger (22). Widzów: 45 tys.

Węgry – Szwajcaria 2:0 (2:0). Korsos (1), Sebok (7). Widzów: 4,5 tys.

Włochy – Hiszpania 2:2 (1:1). F. Inzaghi (14 i 74) – De Pedro (33), Raul (82, karny). Widzów: 10 tys.

Anglia – Czechy 2:0 (2:0). Anderton (22), Merson (40). Widzów: 38 535.

Portugalia – Izrael 2:0 (1:0). Fernando Couto (5), Sabrosa (90). Widzów: 12 tys.

Brazylia – Rosja 5:1 (3:0). Elber (3), Amoroso (19 i 71), Rivaldo (44, karny), Assuncao (59) – Kornauhow (66, karny).

opr. (paw)

II liga tenisa stołowego

Nasi faworytami

Teniściści Juvenii Białystok, którzy są liderami II ligi kolejny mecz zagrają na wyjeździe z SKS 40 Warszawa. Faworytem pojedynku są białostoczanin. Rywale zajmują w tabeli dopiero 9. miejsce.

Grający trener Juvenii Jacek Sierczyło daleki jednak jest od faworyzowania swojej drużyny. „W tym sezonie już wielokrotnie dochodziło do niespodzianek, w których niżej notowany zespół wygrywał z faworytem. Do Warszawy jedziemy w peł-

ni skoncentrowani. Odpukać, nie uskarżamy się na kontuzje. SKS 40 Warszawa to drugi zespół tego klubu. Pierwszy awansował w ubiegłym sezonie do ekstraklasy”.

SKTS Łomża zmierzy się również na wyjeździe ze Świtą Warszawą i także nie powinien mieć problemów w pokonaniu przeciwników. Kobiety SKTS II LO Łomża wyjeżdżają zaś do Sońska, gdzie zmierzą się z Iskrą.

(mark)

II liga siatkówki kobiet

Mecz liderów

W najbliższy weekend w Białymstoku dojdzie do bardzo ciekawej konfrontacji będącej szlagierem 5. kolejki spotkań II ligi siatkówki kobiet. Liderujące w tabeli zawodniczki AZS ZETO Białystok w hali AMB podejmą wicelidera rozgrywek AZS AWF Poznań.

Poznanianki to dobry znajomy podopiecznych trenera Józefa Fiedorowicza. Wielokrotnie dochodziło do konfrontacji obu zespołów w drugoligowych meczach czy akademickich mistrzostwach Polski.

Trenerem poznanianek jest Henryk Skrobański. Rywalki w 1997 roku wywalczyły brązowy medal akademickich mistrzostw kraju, a w minionym sezonie zajęły trzecie miejsce w II lidze.

W większości kadrę AZS AWF Poznań stanowią oczywiście studentki poznańskiej AWF, ale są również i młode uczennice XXI LO z Poznania.

Oto siatkarki, które zobaczymy w Białymstoku: Małgorzata Nowakowska (185 cm), Karolina Masłowska (184 cm), Katarzyna Krysiak (173 cm), Anna Dylizbańska (181 cm), Ewa Matyjaszek (175 cm), Dominika Kaczorowska (184 cm), Karina Kayser (179 cm), Magdalena Hoppe (179 cm), Ewa Czekajewska (175 cm), Katarzyna Świerczewska (180 cm), Natalia Jaszcak (176 cm), Magdalena Czekajewska (175 cm), Aleksandra Liniarska (185 cm).

Poznanianki wskoczyły na pozycję wicelidera po dwóch zwycięstwach odniesionych u siebie nad Zawiszą Sulechów (3:1, 3:1).

„Drużyna z Poznania to doświadczony zespół, grający od lat w niezmienionym składzie – opisuje rywalka trener AZS ZETO Józef Fiedorowicz. – Poznanianki są bardzo waleczne, potrafią wygrywać seta przegrywając nawet 3:12. Dobrze grają w obronie. Do najbardziej doświadczonych siatkarek zaliczyłbym Katarzynę Krysiak – najlepszą rozgrywającą II ligi i Małgorzatę Nowakowską”.

Niestety, trener Józef Fiedorowicz nie ma wesołego nastroju. Do kontuzjowanej Iwony Gosko dołączyła Emilia Wojtasik, która nabiła się urazu podczas spotkania z Sokołem Mogilno. Występ Wojtasik w meczach z AZS AWF Poznań stoi pod dużym znakiem zapytania.

Nieobecność Gosko i Wojtasik – dwóch podstawowych zawodniczek – jest bardzo dużym osłabieniem naszego zespołu. Dobry wynik zależeć więc będzie w dużym stopniu od siatkarek rezerwowych. Na ich dobrą postawę liczy trener Józef Fiedorowicz.

Program 5. kolejki spotkań: Zawisza Sulechów – Czarni Słupsk, AZS ZETO Białystok – AZS AWF Poznań, MMKS Łęczyca – Sokół Mogilno, ŁKS Łódź – Prima Chodzież.

(mark)

II liga koszykówki

Na wyjazdach

Koszykarze Rodex-u grają z Pakmetem Starogard Gdański, natomiast koszykarki Włókniarza Białystok z TSK Łączność Olsztyn. Oba pojedynki nasze drużyny rozegrają na wyjazdach.

Podopieczni trenera Jerzego Karpia nie zwalniali tempa w II lidze. W środę wygrali z AZS Koszalin 81:66 i umocnili się na pozycji wicelidera II ligi. Pakmet przed rozpoczęciem rozgrywek uważany był za kandydata do awansu. Tymczasem gracze zagraniczni nie spełniają oczekiwań i zespół ponosi już pięć porażek. W ostatnim pojedynku Pakmet przegrał na gorącym terenie w Kołobrzegu z Korwicą 68:86.

Drużyna niedawno odbyła amerykańskie tournée. Trener Tadeusz Huciński liczył, iż mecze za oceanem przydadzą się młodym graczom, np. Pawłowi Mazurkowi.

Białostoczanin mecz z AZS Koszalin potraktował ulgowo. Szkoleniowiec oszczędzał siły podstawowych graczy właśnie na spotkanie z Pakmetem.

Program 13. kolejki spotkań II ligi mężczyzn: Pakmet Starogard Gdański – Rodex Białystok, Turów Zgorzelec – Korwica Kołobrzeg, Czarni Słupsk – AZS Szczecin, Polonia Warbud Warszawa – Pekaes II Pruszków, Obra Kościan – Black Jack Poznań, OSiR Pleszew – Legia Królewskie Warszawa, Astoria Kujawiak Bydgoszcz – ŁKS Łódź, AZS Koszalin – Meduza Sopot.

Koszykarki Włókniarza Białystok po dłuższej przerwie wychodzą po-

nownie na parkiety II ligi. Niestety, nadal występować będą bez kontuzjowanej Katarzyny Krajewskiej. Na uraz stopy narzeka zaś Joanna Szejnoga – podstawowa rozgrywająca Włókniarza.

Przeciwniczki białostoczanek to czółowka II ligi. Olsztynianki zajmują w tabeli czwarte miejsce, a w ostatnim swoim meczu pokonały na wyjeździe zaplecze pierwszoligowej Polfy Pabianice MTK II 54:53.

Program 8. kolejki spotkań II ligi kobiet: TSK Łączność Olsztyn – Włókniarz Białystok, Olimpia Poznań – MTK II Pabianice, Widzew Łódź – Quay-Sport Poznań, Elita-MOS Wołomin – MKS Kutno, SMS PZKosz Warszawa – AZS Koszalin.

(mark)



Marcin Krajewski – najsukuteczniejszy koszykarz Rodex-u



Subaru Impreza WRC polskiej załogi – K. Hołowczyca i M. Wiślawskiego

22-24 listopada br.

54. Network Rally

Już w najbliższą niedzielę wystartuje 54. Network Q Rally od Great Britain, będący trzynastą, ostatnią eliminacją Samochodowych Rajdowych Mistrzostw Świata. W ciągu trzech dni trwania imprezy wyjaśni się podstawowa sprawa: kto będzie mistrzem świata? O ten tytuł rywalizować będą dwaj czołowi zawodnicy – **Tommi Makinen** (58 pkt.) i **Carlos Sainz** (56 pkt.).

Nas, polskich kibiców, z pewnością równie mocno interesuje start polskiej załogi – **K. Hołowczyca z M. Wiślawskim** na Subaru Impreza WRC. – Musimy przełamać pecha w startach na Wyspach Brytyjskich, powiedział K. Hołowczyk. Poprzednie starty (1996 i 1997) były nieudane. Polacy nie dojechali do mety. Tegoroczny sezon – debiut w mistrzostwach świata – zespół Stomil Olsztyn-Mobil 1 może uważać za udany: 10. miejsce w Portugalii, 12. w Hiszpanii i 7. w Argentynie.

– Ten rajd należy do moich ulubionych, chociaż ze względu na pecha, jaki mnie prześladowa, w Wielkiej Brytanii powinno być inaczej. Mam nadzieję, że tym razem będziemy na mecie. Do startu w rajdzie Prodrive przygotował dla nas najnowszy model Subaru Impreza WRC, który pol-

skim kibicom zaprezentujemy jeszcze w tym roku, obiecał K. Hołowczyk.

Jeśli obietnica spełni się, nową maszynę rajdową będziemy mogli zobaczyć na kryterium asów w Rajdzie Barborki w Warszawie – na ul. Karowej.

Bazą brytyjskiego rajdu jest Cheltenham. Trasa imprezy liczy 1892 km, w tym 28 odcinków specjalnych (OS) o długości 380 km. Najdłuższy z nich ma 36 km, najkrótszy 1,6 km. Rajd podzielony jest na trzy etapy. Do I etapu zawodnicy wystartują w niedzielę (22 bm.) i będą mieli do przejechania 13 OS-ów. Drugi dzień to 732 km, w tym 8 OS-ów (142 km), wreszcie dzień trzeci – dystans 590 km i 7 OS-ów (166 km). Ogłoszenie wyników we wtorek 24 bm.

Na liście zgłoszeń do 54. Network Rally jest cała czołówka światowego rajdowania: T. Makinen (Mitsubishi Lancer Evo V, nr 1), R. Burns (Mitsubishi Carisma GT, nr 2), C. McRae (Subaru Impreza WRC, nr 3), A. McRae (Subaru Impreza WRC, nr 4), C. Sainz (Toyota Corolla WRC, nr 5), D. Auriol (Toyota Corolla WRC, nr 6), J. Kankunen (Ford Escort WRC, nr 7), B. Thiry (Ford Escort, nr 8). K. Hołowczyk pojedzie z numerem 17.

(jag)

RELAKS NA SPORTOWO

II liga siatkówki kobiet. AZS ZETO Białystok – AZS AWF Poznań (sobota, 21 bm. o godz. 17 i niedziela, 22 bm. o godz. 11.30 w hali AMB przy ul. Wołodyjowskiego w Białymstoku).

II liga piłki ręcznej. Press Hańcza – Varsovia Warszawa (sobota, 21 bm. o godz. 14 w hali ZSZ przy ul. Sikorskiego 2 w Suwałkach).

II Puchar Polski „Oyama-Top” (sobota, 21 bm. o godz. 16 w hali przy ul. Antoniukowskiej 60 w Białymstoku).

IV liga piłkarska. Jagiellonia Białystok – MKS Ciechanów (sobota, 21 bm. o godz. 13 na stadionie przy ul. Jurowieckiej 21 w Białymstoku), Olimpia Zambrów – Hetman Białystok (sobota, 21 bm. o godz. 13 na stadionie przy ul. Kardynała Wyszyńskiego 8 w Zambrówie), Warmia Grajewo – Pater Firma Cresovia Siemiatyże (niedziela, 22 bm. o godz. 13 na stadionie przy ul. Piłsudskiego 32 w Grajewie), KP Wersal Podlaski Wasilków – Legia II Warszawa

(sobota, 21 bm. o godz. 12 na stadionie przy ul. Supraśkiej 21 w Wasilkowie), Sparta Augustów – KS Brańszczyk (niedziela, 22 bm. o godz. 13 na stadionie przy ul. Tytoniowej 1 w Augustowie).

VIII Turniej Zapaśniczy o Puchar Prezesa Zarządu ZPW S.A. w Grajewie (sobota, 21 bm. o godz. 10.30 w hali MOSiR przy ul. Strażackiej 6 w Grajewie).

Klubowe mistrzostwa województwa białostockiego w piłce ręcznej młodzieży (sobota, 21 bm. o godz. 10 w hali SP nr 36 przy ul. Upalnej w Białymstoku).

Klubowe mistrzostwa województwa białostockiego w piłce ręcznej młodzików (niedziela, 22 bm. o godz. 10 w sali SP 36 przy ul. Upalnej w Białymstoku).

Zakończenie Tenisowej Ligi Dojłidy (sobota, 21 bm. o godz. 19 w Podlaskim Klubie Biznesu przy ul. Dojłidy Fabryczne 23 w Białymstoku).

(mark)

Ligi bokserskie

Trzeba wygrać i... czekać

Bokserzy Hetmana Białystok w sobotę, 21 listopada o godzinie 17.00 na ringu w Ostrowcu Świętokrzyskim rozegrają ostatni mecz I ligi. Przeciwnik podopiecznych Stanisława Wąsowskiego KSZO zajmuje 5. miejsce w tabeli.

Wszyscy białostoccy pięściarze są zdrowi, a jedynym problemem trenera jest obsada poszczególnych kategorii wagowych, do których pretenduje czasami dwóch-trzech zawodników. KSZO straciło już szansę zajęcia drugiego miejsca gwarantującego udział w barażach o wyższą klasę.

Zdobywca pierwszej pozycji bezpośrednio awansuje do Superligi. W tej chwili liczą się tylko dwa zespoły lider Hetman i druga stołeczna Gwardia. Ci ostatni po sobotnio-niedziel-

nej kolejce (walczą z Jastrzębiem) będą mieli jeszcze dwa zaległe mecze z Zawiszą i KSZO. Są poważne obawy co do tego, iż przeprowadzone one zostaną w uczciwy sposób.

Hetman, by uzyskać bezpośredni awans, musi wygrać najbliższy mecz i czekać aż Gwardia straci trzy na sześć możliwych do zdobycia punktów.

I liga:

1. Hetman	9	12	126:54
2. Gwardia Warszawa	7	11	82:58
3. Jastrzębie	9	8	96:84
4. Superfighter	8	7	62:98
5. KSZO	8	6	75:85
6. Zawisza	7	4	39:101

(paw)

II Puchar Polski

Oyama-Top

W sobotę, 21 listopada w białostockiej hali KS „Włókniarz” przeprowadzony zostanie II Puchar Polski w karate „Oyama-Top”.

Organizatorem imprezy jest Białostocki Klub Oyama Karate, który został założony w 1993 roku przez obecnego prezesa Witolda Choińskiego. W kolejnych latach wychował on wielu utalentowanych zawodników i zawodniczek. BKOK posiada w swych szeregach aktualną mistrzynię Polski w knockdown karate Izabelę Kujawską oraz wicemistrza Polski Wojciecha Woźniewskiego i drugiego wicemistrza Alberta Naguszeńskiego. W Białymstoku ćwiczy obecnie około 200 osób. Mimo, iż początki Klubu nie należały do łatwych to Witold Choiński i jego podopieczni doczekali się szeregu wyróżnień, z których największym była wizyta w czerwcu 1998 roku prezydenta światowej organizacji Oyama Karate Shihui Shigeru Oyamy (10 dan).

Podczas sobotniej imprezy w Białymstoku zaprezentuje się czołówka polskich zawodników stylu Oyama Karate.

Reprezentacja BKOK na II Puchar Polski w karate „Oyama-Top”:

Witold Choiński (trener, 2 dan, prezes BKOK, 20 lat uprawia karate), Albert Naguszeński (19 lat, uczeń Zespołu Szkół Elektrycznych, kategoria do 65 kg, najbardziej utytułowany zawodnik BKOK, trenuje 6 lat).

Rafał Ambrożewicz (20 lat, kategoria do 75 kg, trenuje 9 lat).

III liga

Piłkarze III ligi w najbliższy weekend zakończą rundę jesienną rozgrywek. Wigry Sido Cafe Suwałki wyjeżdżają do Bydgoszczy na mecz z 7. w tabeli Chemikiem.

Odbyło się jedno ze spotkań zaległych. Pogoń Łębork pokonała rezerwy gdańskiej Lechii/Polonii 1:0.

Mecz zaległy:

Pogoń Łębork – Lechia/Polonia II Gdańsk 1:0 (1:0). Rzepka (25, karny).

(paw)

Dariusz Obuchowski (18 lat, uczeń V LO w Białymstoku, kategoria do 65 kg).

Izabela Kujawska (18 lat, uczennica I LO w Białymstoku, kategoria +55 kg, aktualna mistrzyni Polski w kumite, trenuje 6 lat).

Wojciech Woźniewski (20 lat, student I roku Politechniki Białostockiej, trenuje 8 lat).

Cezary Zugaj (33 lata, pracownik ochrony, trenuje 15 lat).

Rezerwowi: Michał Dojlido, Grzegorz Rubin, Jacek Piktel.

Program turnieju:

21 listopada (sobota): godz. 16.00 – uroczyste rozpoczęcie; 18.45 – występ państwowego ogniska baletowego; 19.00 – finały; 21.00 – zakończenie turnieju.

(paw)

Z kalendarza

20 listopada

ŚWIAT

20.11.1977 Piłkarska drużyna I ligi angielskiej Nottingham Forest rozpoczęła serię 42 spotkań ligowych bez porażki.

KRAJ

20.11.1949 Urodził się Włodzisław Stefański, siatkarz, mistrz olimpijski i mistrz świata. W championacie Europy wraz z drużyną dwukrotnie zdobywał srebrne medale. Jeden z najlepszych siatkarzy polskich.

REGION

20.11.1967 Eugeniusz Walicki nauczyciel Technikum Budowlano-Drogowego, oraz jego żona Irena nauczycielka Technikum Ekonomicznego w Białymstoku zostali odznaczeni przez Radę Państwa Złotym Krzyżem Zasługi, I odznaką 100-lecia sportu polskiego. Oboje są nauczycielami wychowania fizycznego.

(jw)

NA RYBY

Magistrancki temat

Analiza poławianych przez wędkarzy rekordowych okazów ryb różnych gatunków okazała się doskonałym tematem pracy magisterskiej. Przygotowano ją w Katedrze Rybactwa Śródlądowego w Poznaniu. Analizą objęto zgłoszenia z ostatnich siedmiu lat. Jest to skarbnica wiedzy dla ichtologów i wędkarzy. Niestety, z naszego regionu wśród 131 okazów nie było sandacza, szczupaka ani karpia.

Źródłem informacji były też zapiski, czyli dziennik, wędkarza z Siemiatycz. Skrupulatnie prowadzony przez dziesięć lat zawierający szczegółowe dane dotyczące połowów. Za główny obiekt dociekań wybrany został szczupak. Intensywne żerowanie oznaczał wartością „+3”, całkowity brak żerowania wartością „-1”, pośrednie stany aktywności ryb punktował „-1”, „+2”.

W ten oto sposób każdy dzień, w którym łowił ryby na Bugu, oznaczony został określoną liczbą punktów.

Dane – za okres 10 lat – opracowane zostały komputerowo i odniesione do faz księżyca.

Ku wielkiemu zdziwieniu magistrantów – raczej sceptycznie odnoszących się do całego notatnika i faz księżyca – okazało się, że podczas miesiąca księżycowego występują dwa wyraźne szczyty, czyli apogeum intensywności brań zębacza: od 1 do 7 i od 17 do 21 dnia miesiąca księżycowego włącznie.

Komputerowe analizy wykazały dokładnie, iż pierwszy okres intensywnych brań rozpoczyna się pierwszego dnia miesiąca księżycowego (w nowiu), kiedy księżyc nie ma na niebie, a w następne dni pojawia się w kształcie sierpa, kończy zaś w ósmym dniu (kiedy widoczna jest już połowa tarczy).

W podobny sposób opracowane zostały dane dotyczące połowu boleń na Bugu. Również za okres 10 lat. I okazało się, po komputerowej analizie, przeprowadzonej przez przyszłego magistranta, że intensywność okresy żerowania rapy nie pokrywają się z okresami dobrych brań szczupaka. Przesunięcie wynosiło dokładnie o trzy dni.

Może błąd w analizie? A może w zapiskach?

Na rezultaty połowów ma wpływ wiele różnych czynników, m.in. zasobność łowiska, warunki hydrologiczne w tym zawartość tlenu w wodzie oraz ...umiejętność opowiadania i pisanie.

Podaje tę – moim zdaniem ciekawą – informację, sądząc, że dociekliwi czytelnicy a zarazem łowcy szczupaków, doświadczalnie, tj. z wędką w łowisku, sprawdzą wiarygodność magistranckich analiz.

Wśród moich znajomych rozeszła się wieść o łowieniu ogromnej ilości dużych szczupaków na Biebrzy. Sprawdziłem, w miarę posiadanych możliwości, dane u źródła.

Nie wszyscy a jeden, nie łowili a oszukał jednego, nie na Biebrzy a w rejonie Wizny. I na dodatek nie na twistera a na starą zmatwiającą algę. Szczupak na sprężynowej wadze oceniony został na 6,50 kg.

REMIESZ



Redaktorzy wydania:
GRAŻYNA PAWELEC
JANUSZ DUBRAWSKI



„Gazeta Współczesna” – dziennik regionalny. Adres: 15-950 Białystok, ul. Suraska 1, skr. poczt. 193, tix 852-106, fax 742-32-45. Internet: <http://www.wspolczesna.pl>, e-mail: web@wspolczesna.pl. Wydawca: „Kresy 80” sp. z o.o., prezes – Zbigniew Fabjańczyk, wiceprezes i redaktor naczelny – Jerzy Kostrzewski – tel. 742-09-35; sekretarz – zastępca redaktora naczelnego – Janusz Dubrawski, zastępca redaktora naczelnego – Konrad Kruszyński; zastępcy sekretarza redakcji – Jarosław Jabłoński, Marek Paszkowski, Mirosław Piontkowski; kierownicy działów: Mariusz Klimaszewski (sportowego), Grażyna Pawelec (społecznego), Rafał Rudnicki (informacji), Donata Żmiejko (ekonomicznego). Zespół: Anna Andrzejewska-Jurgiel, Józef Biegański, Jakub Bogdanowicz, Edmund Burel, Jan Ciełuszecki, Jolanta Gadek, Zbigniew Gołębiowski, Janusz Gryn, Maria Kaczyńska (kier. oddziału w Łomży), Adam Kardasz, Barbara Klem, Barbara Kociakowska, Krystyna Konecka, Monika Konopka, Anna Kwiatkowska, Rafał Malinowski, Tomasz Markowski, Maciej Sulima, Anna Szoka, Paweł Wołosik, Aneta Zamojska, Andrzej Zgiet, Agnieszka Żero, Alicja Żukowska. Sekretarze redakcji – tel. 742-23-77.

Dział informacji – tel. 742-11-18, 744-17-62, 742-32-40. Dział ekonomiczny – tel. 742-53-66. Dział społeczny – 744-17-46. Dział sportowy – tel. 742-23-17. Magazyn Tydzień – tel. 744-17-46. Studio komputerowe i korekta – tel. 742-26-23. Dział marketingu i promocji – tel. 742-32-42, 742-32-44. Biuro Reklam i Ogłoszeń – tel./fax 742-51-16, kierownik – tel. 742-02-11. Oddziały: Elk, ul. Wojska Polskiego 55 – tel. (087) 621-08-05, tel./fax (087) 610-85-05; Giżycko, ul. Pocztowa 3 – tel./fax (087) 285-280; Grajewo, ul. Osiedle Centrum 7A – tel./fax (086) 728-915; Hajnówka, ul. 3 Maja 20, tel./fax 682-59-89; Łomża, aleja Legionów 7 – tel./fax 165-697; Mońki, ul. Kolejowa 2, tel./fax 716-57-57; Olecko, pl. Wolności 22 – tel./fax (087) 520-37-84; Suwałki, ul. Kościuszki 32 – tel. 566-30-00, fax 566-57-26; Sokółka, ul. Piłsudskiego 8, tel./fax 711-82-20; Zambrów, ul. Białostocka 2, tel./fax (086) 710-325. Druk: SPP „Pogoń”, „Goniec Podlaski” (siedziba w Białymstoku) do 20 każdego miesiąca; Urzędy Pocztowe oraz listonosze na terenie województw: białostockiego, łomżyńskiego, suwalskiego do 14 każdego miesiąca. Cena prenumeraty kwartalnej na IV kwartał 1998 r. wynosi 36,00 zł. Informacje dział kolportażu – 745-52-57. Nr indeksu 350133. ISSN-0137-9488. Redakcja nie odpowiada za treść reklam i ogłoszeń. Materiałów nie zamówionych redakcja nie zwraca, w nadesłanych zastrzega sobie prawo dokonywania skrótów i zmiany tytułów.

CHORA SPRAWA

Całe te dranstwo

Rozmowa z Czeskim Tarasewiczem, mieszkańcem okolic ulicy Młynowej w Białymstoku

– Co tam słyhać, panie Czesiu?

– Nu od tego dzisiaj zaczne, że sie zimka zbliża, a mówioncy prawie prawie ona już i przyszła. I ciekawość bierze, jaka bendzie, czy taka, jak wszystkie dotond ostatnio, czy w koncu może nareszcie prawdziwa.

– Tak pan tęskni za mrozami, za śniegiem, za zimową dujawią?

– Nie nie tensknie osobiscie, ale taka bardzo by sie terez przydała dla wszystkich.

– A to po co?

– Może w koncu całe te dranstwo by trochu żnikło.

– Eee... jakie?

– Mówię o karaczamach, czyli znaczy o prosakach, albo jak niektóre mówio – o kalaruchach.

– Skąd pan nagle o tym...

– Nu toż nie z sufita tylko z życia. U mnie w hacie póki co, ich prawie jeszcze nie ma, ale dzieś po blokach to najwienksza jest terez plaga, straszliwa. Ludzi głośno stydzo sie o tym mówić, znaczy że te swinstwo u ich w domu wystempuje, tluco, truczniżami trujo, i nie.

– Nie?

– Niech nie mówi dla mnie, że u jego nie ma, że on wolny jest od tej plagi, poniecond że prawie egipskiej.

– Nooo...

– Otóż ito. Wszystko powiedział nie mówione. Nie wiadomo czemu sie uważa, że karaczan żyje tylko tam dzie brudno, a to prawda wcale nie prawdziwa. W blokach mieszkania wspólne przewody majo wentylacyjne, jakieś małe szparki przy rurach i to całkowicie starczy, że sie wszendzie rozlażyło paskustwo. Dzieś ja czytał, że jedzenia mało ono potrzebuje, klej z jednego znaczka listowego na pół roku starczy dla setki brambulców, co potrzebne dla ich do życia, to ciepło i wilgoć. Zna chałupę choć najczystszo – że w jej parę kropli wody luzem nie było? Dzieś dopuszęmy w zlewie, czy dzie indziej? Temu wszendzie, nawet dzie najczystszej kalaruchi mogo wystempować. A jak wzięć pod uwagę, że egzemplarz jeden tarakanski może w roku parę tysienicy potomstwa wypuścić, to za głowę można tylko sie złapać i trzymać. Tłucz nie tłucz, truj nie truj, żadna różnica. Człowiek ich wytępić nie da rady – tylko zima może z imi walczyć, bo wiecej już nie.

– Zima?

– Ja już mówił, że te owadziska ciepła potrzebujo, w zimnie sie rozmnażać dla ich nie chce, a że oni w kuchni przeważnie lubio przebywać, temu w ostre zime – jak by taka w koncu była – dobrze byłop kuchnie dobrze wyzmiąć.

– Kuchnię?

– Nu ja wontpie że ludzie chcieli wyziemiać całe chałupę, to niech chociaż do ziembio, dzie kalaruch chientnie przebywa. Zawsze może trochu mniej by ich w koncu było... Zenek take coś wymyślił, ten od mojej Lilki.

– Wiem, wiem, siostry brata męża córki...

– Pokrewienstwo troszku u nas inne, ale mniejsza z tym, jak mówio. To jest ważne, że u jego dużo sie ostatnio pojawiło tego swinstwa, najprzód stawał parę razy roco że tłuc papuciem, potem czymś tam bryzgał i nie... karaczan podobnie i atomówkę przetrzyma. Zenek o tym dla mnie mówił, bo on terez w karalufach sie zrobił facho... Jest podobnie taka sprawa, że jak by wojna była jondrowa tak zwana, wtenczas wszystko co żywe wyginie, za wyjątkiem tych ninsektów. Tylko te robastwo szanse ma na przeżycie, bo i na promieni nawet one nie jest czule. Da wiare?

– Dam, słyshałem o tym.

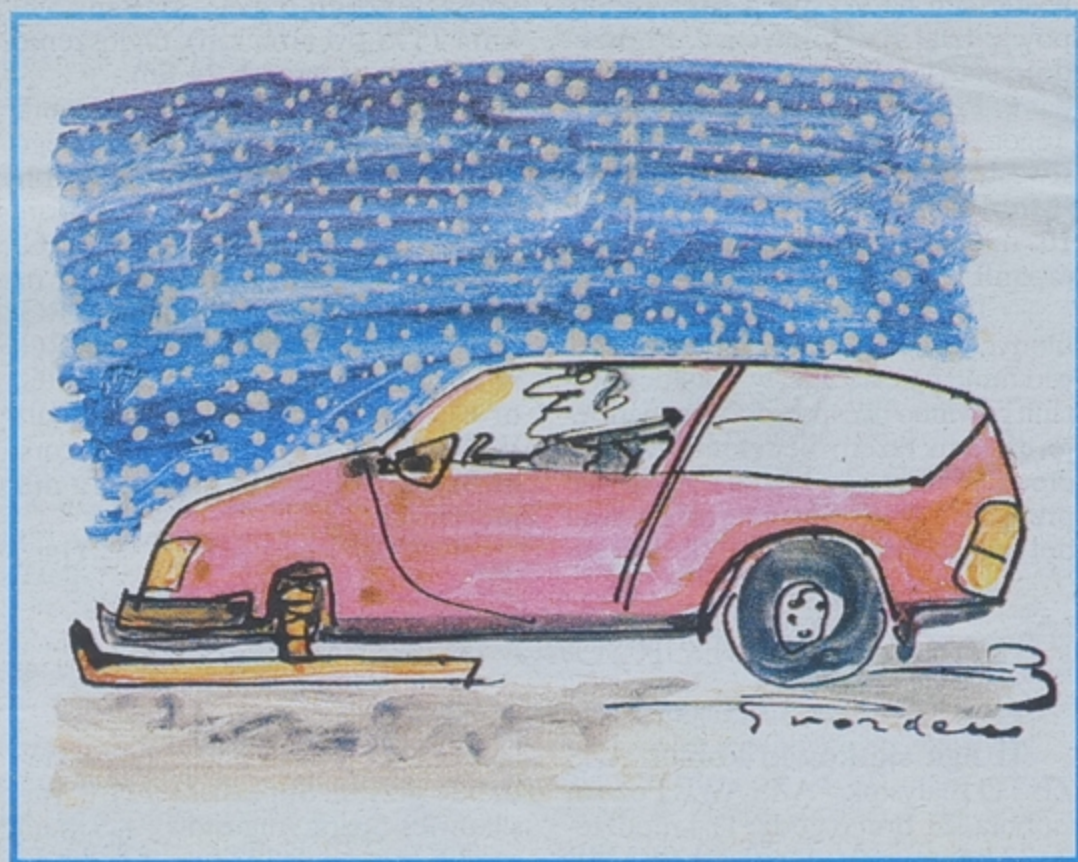
– Nu to nie już dla mieszkanców w blokach nie zostaje, tylko modlić sie o cienkie zimke... swojo szoso kto to słyshał, że w półowie listopada już ona przyszła... wszystkie kalaruchi nie wyginio, ale może troszku mniej by wtenczas ich było... znaczy na krótko chiba, ale i to dobre. Kiedyś mrówki faraonskie przebywali po chałupach, terez jakoś mniej ich widać, a podobnie szkoda straszliwa.

– Co takiego!? Przynajmniej jedno draństwo udało się jakoś wytępić.

– Sie udało, mrówki bardziej so podatne na trucizne, tylko blond to był ogromny jak sie terez okazuje. Oni jajka wyjadali karaluszne, te mrówki, Zenek w jakiejś mondrej ksionżce o tym czytał. Jak w przyrodzie ktoś majstruje, to jedno zyskujone przeważnie traci na drugim... Rzecz ciekawa czemu ludzi tak nie lubio tarakanski karafuli. Mnie samego dreszczy boro na ich widok...

– Przecież nie ma ich u pana.

– Kto tak mówił?... znaczy tego... so czy nie ma biez różnicy, dość, że jak popatrze na prusaka to mnie zarez... podobnie zwykła mucha jest bardziej szkodliwa, wiecej zarazków roznosi, prawde mówione. Nie jest wykluczone, że sie ludzi cheo czy nie cheo muszo do ich przyzwyczaić, przywyknoć. Chiba że specjalna jaka ostro zimka...



ZŁOTE USTA - SREBRNE PIÓRA - BRĄZOWE UMYSŁY

Ogłoszenia drobne

„Gazeta Wyborcza”: Blondynka producent kosmetyczek szuka dystrybutorów – Całkiem nowy dowcip?

Mówią politycy

W ostatnich miesiącach zbudowaliśmy wizerunek partii jednoczonej do granic wodzostwa. To było dla nas korzystne, bo chcieliśmy odróżnić się od popękanych wielkich ugrupowań, jakimi są SLD i AWS – Janusz Lewandowski, poseł UW.

Nie ulega wątpliwości, że wyrwanie telewizji z rąk postkomunistów, musi być po tej kampanii wyborczej podstawowym obowiązkiem AWS – Stefan Niesiołowski, ZChN.

Polska może zorganizować bardzo dobre igrzyska zimowe. Przeszkoda nie powinna się okazać ekologia, gdyż sport nie jest wrogiem ekologii, a ekologia nie może być wrogiem sportu – Aleksander Kwaśniewski, Prezydent RP.

Unia Wolności nie jest zapleczem Ministerstwa Finansów, podobnie jak Ministerstwo Finansów nie jest jedną z jej ekspozytur – Andrzej Potocki, rzecznik Klubu Parlamentarnego UW.

Na razie TVP zbliża się do modelu białoruskiego. Tak jak na Białorusi, wszelkie głosy polemiczne traktuje się jak atak na państwo – Jan Maria Jackowski, poseł AWS, przewodniczący Komisji Kultury i Środków Przekazu.

AWS musi się określić wobec własnego rządu, a Unię Wolności nie interesuje trwanie w rządzie za wszelką cenę, ale dobre rządzenie dla kraju – Leszek Balcerowicz, wicepremier.

W gazetach piszą

„Dziennik Pojezierza” pisze, iż ostatnio w Olsztynie wydarzył się skandal porównywalny do afery prezydenta Billa Clintona z Moniką Lewinsky. Chodzi mianowicie o to, iż posłanka AWS w towarzystwie dyrektora jej biura, weszła na jezdnię ulicy 11 Listopada w niedozwolonym miejscu, gdzie została zauważona przez policjantów, którzy nie wiedząc, z kim mają do czynienia, nakazali jej powrót na chodnik. Posłanka postraszyła policjantów, że „jeszcze przyjdą ją przepraszać”. Gdzie tu jest podobieństwo do afery Clintona? Otóż posłanka utrzymywała, iż znalazła się na jezdni, gdyż szukała tam pierścionka, który poturłał się wprost pod przejeżdżające samochody. „Dziennik Pojezierza” przypomina, iż Clinton też kłamał – „Polityka”.

Warszawski hotel Marriott zmienił wystrój swych odźwiernych. Nie ma już strażaków w efektownych kaskach. Ponieważ listopad jest miesiącem zaduszek, zadumy i refleksji, przy wejściu stoją teraz panowie o wyglądzie karawaniarzy, w czarnych cylindrach i długich płaszczach ze złotymi dystynkcjami i szamerunkami. „Strażacy wyszli z mody i zostali zwolnieni” – oświadczył jeden z nich. Jako że pomału zbliżają się święta, wkrótce z mody

zapewne wyjdą karawaniarze i zastąpią ich Mikołaje – A.D., „Przeгляд Tygodniowy”.

Zdaniem byłych

Oczywiście, Pan Bóg i Zachód nas lubią, ale chyba nie do tego stopnia, abyśmy mogli, leżąc do góry brzuchem, pokonać bez wysiłku najgorsze rafy i spokojnie wylądować w lagunie dobrobytu i powszechnej szczęśliwości – Lech Falandysz, były prawnik w Kancelarii Prezydenta Lecha Wałęsy.

Artyści dywagują

Polacy są ludźmi z wielką kulturą i klasą w porównaniu na przykład ze Skandynawami. Niestety, Polaków się nie lubi, szczególnie w Ameryce. Ale ja uważam, że po prostu jadą tam niewłaściwi Polacy – Izabella Scorupco, aktorka.

Nigdy nawet nie marzyłem, że będę się ocierał o tak wielu dygnitarzy. Na łamach „Wprost” roi się od wicepremierów, ministrów, rozmaitych innych dostojników, a nawet pełno tu samego byłego prezydenta. Wszystko świetnie, lecz dręczy mnie pewna wątpliwość. Nie mogę się mianowicie połapać, czy tygodnik „Wprost” stał się biuletynem razemodowym, czy też mamy w Polsce rządu gadatliwych zgrywusów i nudnych felietonistów. I co w końcu lepsze jest dla krasnoludków – Andrzej Szczypiorski, pisarz.

Inni o nas

Nie mam takiej fantazji jak mój poprzednik i nie potrafię określić, w którym roku Polska przystąpi do Unii – Gerhard Schroder, kanclerz Niemiec.

KLASYCZNA SZKOŁA OBYCZAJU

Kłopoty ze zmarłychwstałym

Rodzina Przemysława J. ma spory kłopot. Musi oddać Zakładowi Ubezpieczeń Społecznych 2400 złotych bezprawnie pobranych za śmierć Przemysława. Te pieniądze zostały wydane na pogrzeb. Okazuje się – niepotrzebnie!

Pogrzeb był piękny. Sami znajomi przyszli. Znajomy ksiądz i znajoma nauczycielka, która Przemka uczyła w dzieciństwie. Koledzy z budowy. Zakład przysłał delegację z pięknym wieńcem. W sumie stawilo się ze sto osób. Przemek spoczął w najdroższej trumnie. To wszystko musiało kosztować.

Teraz okazuje się, że wydali pieniądze zupełnie niepotrzebnie. Bo w najdroższej trumnie pochowali zupełnie nieznanego obywatela. Przemysław zatelefonował jakieś dwa tygodnie po swoim pogrzebie, czym o mały włos nie przyprawił o zawał swoją mamusię.

Było tak. Przemysław, który z braćmi i rodzicami mieszka w Ostronicach, codziennie dojeżdżał do roboty na budowie w Świnoujściu. Dojeżdżał, a później wracał. Az któregoś dnia nie wrócił.

Nie było go też dnia następnego i następnego... Zaniepokojona rodzina wszczęła poszukiwania na własną rękę. Ale nic one nie dały, więc zaalarmowano policję. I po paru dniach wezwali złąconą rodzinę na rozpoznanie zwłok. Bo akurat

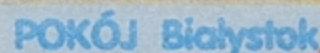
wyłowili w Świnoujściu, przy młynie, topielca zgodnego z rysopisem syna.

Topielec był strasznie przez wodę odmieniony, a do Przemysława podobny jedynie z nosa. Ale to wystarczyło. Bo gdy tylko tatuś zobaczył ten nos to krzyknął: „Przemku!”. Jak tatuś go rozpoznał, to i oczywiście mamusia, a potem pozostali członkowie rodziny. Nikt nie miał wątpliwości, że pod postacią topielca przebywa syn Przemysław. Zaraz więc zakupili mu nowy garnitur, żeby syna godnie pochować.

Podczas gdy zalana łzami rodzina przybierała nieznanego nieboszczyka w nowy garnitur, Przemysław przebywał w Warszawie i dorabiał na czarno na budowie. Jeszcze dziś trudno odpowiedzieć na pytanie, dlaczego tak nagle przeniósł się do Warszawy i przez kilka tygodni nie dawał znaku życia. Policja podejrzewa nawet, że zamieszany jest w jakieś przestępstwo. Sam Przemysław udziela wymijających odpowiedzi. Tyle tylko, że podczas podróży do Warszawy ukradli mu kurtkę z pieniędzmi i dokumentami, więc najął się do roboty pod zmienionym nazwiskiem. Do domu nie chciał dzwonić ani pisać, bo bał się, że wszystko wyjdzie na jaw i go wyrzucą z pracy. A on musiał zarobić na bilet powrotny do domu. Całe to tłumaczenie nie ma rąk ani nóg, ale to już rzecz policji, żeby sprawę

wyjaśnić. W każdym razie kiedy Przemysław zdecydował się zatelefonować do domu, to dowiedział się, że już od dwóch tygodni spoczywa pod ziemią, więc niech sobie nie robi żartów z tragedii, bo dwa metry pod glebą nieboszczycy mają utrudniony dostęp do telefonu. Bardzo ciężko było przekonać rodzicielkę, że nie jest jakimś głupim dowcipnisem, tylko żywą latoroślą. Dopiero jak zapytał o zdrowie ciotki Bożenki, mamusia uwierzyła. I dopiero teraz jest kłopot. Zakład Ubezpieczeń Społecznych domaga się zwrotu pieniędzy z ubezpieczenia, bo skoro Przemysław żyje, powiada, to pieniądze się nie należą. Co z tego, że pochowano za nie człowieka, skoro nie wiadomo co to był za obywatel i czy był ubezpieczony. Ale najpoważniejszy problem ma cudownie powrócony do życia Przemysław J. W świetle prawa jest bowiem nieboszczykiem, z którym nie wiadomo co począć. Potrzebna mu jest nowa metryka urodzenia, dowód osobisty i inne dokumenty. Ale jak mu wystawić metrykę urodzenia, skoro w mająstacie prawa pogrzebano go już pod ziemią. Trzeba unieważnić akt zgonu. Niby proste, ale na jakiej podstawie? Jak stwierdzić, że Przemysław J. nie leży w swoim grobie? Może przez udowodnienie, że przebywa tam ktoś inny? Łatwo powiedzieć! Kłopot w tym, że nie wiadomo, kto na miejscu Przemysława zalega w ziemi. Wiadomo tylko tyle, że ten ktoś został przez rodzinę rozpoznany jako Przemysław... (kk)





Bohaterem „Billboardu” jest trzydziestoletni Kuba, pracownik jednej z agencji reklamowych, których dziesiątki pojawiły się w Polsce w ostatnich latach. Kuba, starając się rzetelnie wykonywać swoje obowiązki,

Shukając Maszy, Kuba poznaje jej przyjaciółkę – Tanię. Oboje przypadkowo zostają aresztowani przez policjantów, od których dowiadują się, że w mieście grasuje morderca młodych

Billboard. Polska, 1998. Reż. Łukasz Zadrzyński. Wyk. Rafał Maćkowiak, Jekaterina Gusiewa, Andrzej Seweryn, Piotr Gąsowski, Justyna Steczkowska, Paweł Kukiz. Kino Pokój w Białymstoku.

Białostockie kino „Syrena” zaprasza na najnowszy film Doroty Kędzierskiej „Nic”. W rolach głównych: solistka Baletu Teatru Wielkiego – Anita Borkowska-Kuskowska i gwiazda polskiej sceny rockowej, wokalistka „Lady Pank” – Janusz Panaszewicz.

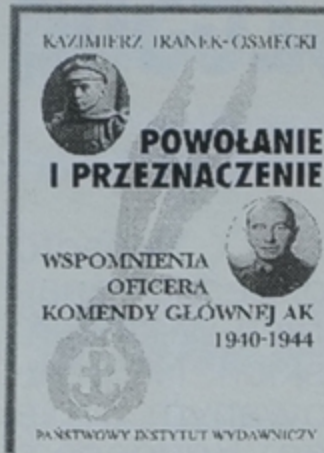
Film ten opowiada tragiczną historię życia pewnej kobiety – historię, która wydarzyła się naprawdę. Hela, matka trojga dzieci, zamknięta w świecie codziennych obowiązków, kocha, uwielbia i ciągle pragnie swojego męża-egocentryka, choć ten molestuje ją fizycznie i psychicznie. Mąż bardzo boi się go stracić, że ukrywa przed nim kolejną ciążę. Swoją dużą brzuch tłumaczy zaś pojawieniem się guza. Tragiczna, ślepa miłość odsuwa ją od ludzi i realnego świata. Zdana na pastwę humorów ukochanego mężczyzny, znajduje się – we własnym przekonaniu – w sytuacji bez wyjścia. Osamotniona, nie mogąc liczyć na żadną pomoc, w odruchu beznadziejnej rozpaczycy decyduje się na ruch ostateczny...

„Nic” jest filmem o umieraniu. Najpierw o umieraniu miłości, potem

Nic. Polska, 1998. Reż. Dorota Kędzierzawska. Wyk. Janusz Panasewicz, Anita Kuskowska-Borkowska, Danuta Szaffarska. 77 min. Kino Syrena w Białymstoku.

W Teatrze Dramatycznym, gdzie wciąż trwa remont, trwają też mimo wszystko kontakty z widzami. Na scenie kameralnej 21 i 22 bm. o godz. 17 trójka aktorów (Krzysztof Dąbrowski, Robert Ninkiewicz i Krzysztof Ławniczak) wystąpi w „Zabawie” Sławomira Mrożka, a większość zespołu gra w niepodległościowym widowisku historycznym Jerzego Hutka pt. „Przed świtem” w kieszonki scenicznej (20 bm. o godz. 11 i 13.13 oraz 21 i 22 bm. o godz. 19). (kon)

PÓŁKA Z NOWOŚCIAMI



Kazimierz Iranek-Osmecki, „Powołanie i przeznaczenie. Wspomnienia oficera Komendy Głównej AK 1940-1944”, PIW, Warszawa 1998, s. 574.

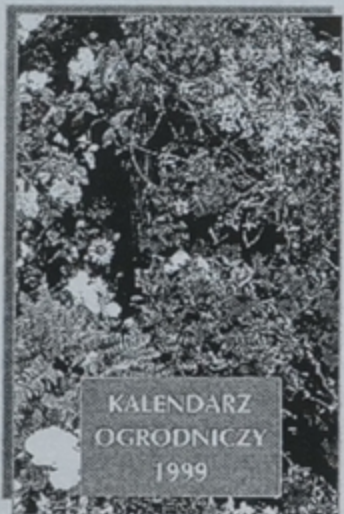
na z autentyzmem relacji ich uczestnika i bohatera, a także obiektywizmem historyka. Tom wzbogacony jest o postscriptum napisane przez syna autora, a będące zapisem ustnego przekazu płk. Osmeckiego, ujawniającego nowe fakty dotyczące okoliczności śmierci generała Sikorskiego.



Walter Robinson, „Historia sztuki”, przeł. Jarosław Lubiak, Rebis, seria „Wiedza w pigułce”, Poznań 1998, s. 237.

Autorem „Historii sztuki”, będącej błyskotliwą kroniką zdarzeń artystycznych od malarstwa jaskiniowego do postmodernizmu, jest malarz i redaktor pisma „Art in America”. Książka zawiera jasne i precyzyjne odpowiedzi na pytania, jakie nurtują każdego, kto interesuje się historią sztuki. Dzięki niej w przystępny sposób możemy zdobyć wiedzę o sztuce renesansu, zrozumieć istotę malarstwa abstrakcyjnego, dostrzec różnice między kubizmem, konstruktoryzmem, dadaizmem, surrealizmem. Poznać sylwetki takich geniuszy jak Michał Anioł, Leonardo da Vinci, Rembrandt, Renoir, Van Gogh, Dali, czy Picasso.

Każdy z rozdziałów rozpoczyna ramka z krótką informacją do zapamiętania, kończy zaś analiza i podsumowanie zawartych w nim wiadomości. Te streszczenia rozdziałów, historyczne odnośniki, a przede wszystkim liczne ilustracje sprawiają, że zdobywanie wiedzy z jej pomocą jest nie tylko skuteczne, ale i przyjemne.



Hanna Masternak, „Kalendarz ogrodnicy 1999”, Multico, Warszawa 1998.

Osoby, które zetknęły się z tegorocznym kalendarzem oficyny Multico, nie potrzebują szczególnej zachęty, aby zainteresować się jego kolejną edycją, bowiem jest to wydawnictwo bardzo praktyczne i potrzebne w biblioteczce działkowców i właścicieli ogrodów przydomowych. W tym roku głównym jego tematem jest urządzenie balkonów i tarasów. Ale nie tylko.

Bardzo starannie przemyślany, przejrzysty i estetycznie wydany kalendarz, poza swą zasadniczą częścią, czyli podzielonymi na miesiące kolejnymi dniami nadchodzącego roku, zawiera wiele praktycznych informacji i rad o uprawie warzyw, hodowli kwiatów doniczkowych, rozmnażaniu roślin, o ich historii, a także różne interesujące ciekawostki. Przy konkretnych datach, oprócz miejsca na notatki, czytelnik znajdzie informację-przypomnienie, jakie prace należy wykonać w ogrodzie, kiedy wysiewać nasiona na rozsade, jak przyciąć żywopłot, czym przeprowadzić opryski lub kiedy ścinać gałązki leszczyny na zimowy zielony bukiet. Dla wszystkich, którzy chcą być w zgodzie z naturą, zamieszczono także kalendarz księżycowy. Doskonałym uzupełnieniem i ozdobą kalendarza są piękne fotografie.

(tm)

OD DESKI DO DESKI

Cudzoziemiec w Japonii

„Kraj Kwitnącej Wiśni” zawsze wzbudzał zainteresowanie i sympatię Polaków. Egzotyka, tajemniczość, oryginalne obyczaje wyspiarskiego cesarstwa, wszystko to od lat przyciągało uwagę cudzoziemców. Zadziwił świat zwłaszcza powojenny „japoński cud gospodarczy”, który uczynił ze zrujnowanego i zacołanego kraju potęgę przemysłową na skalę globu. Wiele już powstało publikacji ukazujących taki stan rzeczy jako efekt wspólnego działania organizacji pracy i mrówczego wręcz zaangażowania Japończyków w tworzenie potęgi swej firmy i swego kraju. Książka Krzysztofa Czerkawskiego „Pracowałem dla cesarza” rzuca nowe światło na etos pracy Japończyków, pozwala też inaczej spojrzeć na sam kraj i stosunki społeczne w nim panujące.

Różne elementy kultury japońskiej, takie jak tradycyjny ceremonial, niezwykle architektura i sztuka są podziwiane przez wszystkich. Wpływa z tego fascynacja Japończykami, ich gościnnością i pracowitością. Trzeba jednak wiedzieć, że japońskie instytucje zrobiły wiele, by ukryć przed cudzoziemcami to, co powinno być ukryte i wyeksponować, to co atrakcyjne.

Profesor Czerkawski spędził na japońskim uniwersytecie ponad dwadzieścia lat (i pracuje tam nadal). Należy do uprzywilejowanej warstwy społecznej, a to pozwala mu poznać ten kraj od innej strony niż witrina sklepu z egzotycznymi pamiątkami. Książka prezentuje krok po kroku zdobywanie doświadczeń przez cudzoziemca w Japonii, w przystępny sposób

pokazuje rządzące japońskim społeczeństwem mechanizmy, przybliża japońskie uprzedzenia wobec cudzoziemców.

Japonia w oczach Czerkawskiego okazuje się krajem zamkniętym i kastowym, gdzie o wszystkim decydują pochodzenie i znajomość. Nie można tam bez systemu protekcji nawiązać żadnych kontaktów gospodarczych, kontakty towarzyskie są możliwe jedynie między ludźmi o zbliżonym statusie społecznym, przy zakupach w sklepie wskazana jest wyniosłość a nawet arogancja wobec obsługi, źle widziana jest inicjatywa racjonalizatorska, awanse zawodowe następują – oprócz protekcji – automatycznie ze stażem pracy. Prowadzi to czasami do sytuacji, kiedy kierowników potrzeba powiedzieć trzech a kandydatów jest pięciu. Dwóch z nich zajmuje wtedy dotychczasowe stanowisko, ale z kierowniczą pensją i prawem udziału w podejmowanych decyzjach na równi z kierownikami. Kiedy szef na swoje stanowisko się nie nadaje, wyręcza go w pracy zdolniejszy podwładny, co jest powszechnie akceptowane i nie zmienia statusu ani nieudolnego szefa, ani jego faktycznego zastępcy. Praca w Japonii to punktualność w przychodzeniu i wychodzeniu z firmy. W tym czasie jednak Japończycy znajdują dużo czasu na siedzenie w pubie, czytanie książek i niekończące się narady produkcyjne. Codzienne życie pracownika to także ciąg oficjalnych



zawołowanymi zastrzeżeniami. Czułe ucho Japończyka wychwyci najdrobniejszą nutkę niezadowolenia a cała sytuacja pozwala zachować honor zarówno krytykującemu jak i krytykowanemu.

W stosunku do cudzoziemców dominuje nieufność i lęk. Oczekuje się od nich przede wszystkim respektowania norm Japońskich i – z prawdziwie japońską gościnnością – wcześniejszego lub późniejszego powrotu do swego kraju. Europejczykom i Amerykanom w aklimatyzacji przeszkadza przede wszystkim fakt, iż w Japonii jednostka jest niczym, wszystkim jest grupa, do której się przynależy, firma i państwo. Indywidualista, chcąc być szanowanym obywatelem, musi przestać być sobą. Może dlatego kilkanaście milionów Japończyków na stałe mieszka poza Japonią.

(ajs)

Krzysztof J. M. Czerkawski, „Pracowałem dla cesarza”, Prószyński i S-ka, Warszawa 1998, s. 188.

Bieg przez stulecie

Jak to jest, kiedy pierwszą własną książkę pisze się po ukończeniu osiemdziesięciu lat. Kiedy dziewięć krzyżyk nosi się w pełni sił witalnych i twórczych, pamiętając najdrobniejsze szczegóły z bardzo odległego dzieciństwa i optymistycznie myśląc o przyszłości. W tak nadzwyczajnej sytuacji zadebiutowała w roli pisarki Camilla Mondral (rocznik 1911), która swoją autobiografię zatytułowała „Bieg przez stulecie”.

Kto nie zetknął się z nazwiskiem Mondral i nie wie nic o autorce, zanim sięgnie po książkę, może zastanawiać się, jakiej też narodowości jest owa Camilla Mondral. A to Polka właśnie, w dodatku córka jednego ze znanych malarzy i grafików, Karola Mondrala (ucznia Wojciecha Gersona i Leona Wyczółkowskiego). Na własną sławę pracowała przez wiele lat, zajmując się m.in. przekładami z literatury francuskiej i węgierskiej. To ta właśnie pani przed dziewięćmi laty została prezesem zarządu Fundacji „Dom Literatury i Dom Pracy Twórczej”, którą wraz z Ministerstwem Kultury założyły trzy organizacje literackie: Pen Club, Stowarzyszenie Pisarzy Polskich (którego członkiem jest Camilla Mondral) oraz Związek Literatów Polskich.

No, ale zanim doszło do takich zaszczytów (czyli pełnionej społecznie funkcji), minęło osiem dziesięcioleci, które autorka misternie odtwarza niemal z dnia na dzień,

budując z prostych, banalnych zdarzeń swoje barwne życie. Z kart, gdzie portretowani są rodzice Camilli Mondral, wyłonił się drobny detal, dzięki któremu czytelnicy z Białostocczyzny, być może, baczniej zwrócą uwagę na losy autorki: jej piękna mama, Romana Pogorzelska „...była śliczna i inteligentna, wychowana w niezamożnej, ale szlacheckiej rodzinie z Tykocina”.

Inna rzecz, że dzięki talentowi i pragnieniom Karola Mondrala, rodzina zamieszkała wśród braci artystycznej w Paryżu. Tamte tykocińskie szlachcianki urodziła jedynaczkę, której imię Kamila zapisywało tak, że przez długie lata sprawiło właścicielce kłopoty urzędowe.

Mniejsza o imię. Camilla Mondral fascynująco opowiada o paryskim dzieciństwie (kiedy to bywała z rodzicami m.in. u państwa Władysława Mickiewiczów), o powrocie rodziny do kraju, nauce i działalności sportowej, o drugiej wojnie światowej i kilkuletnim pobycie na Węgrzech, zapisanym jako aktywna działalność na rzecz ocalenia polskich żołnierzy. O niemieckim więzieniu i wywóźce na roboty do Austrii. Potem o miłości i dziecku, pracy i kontaktach z ludźmi na najwyższym szczeblu, o problemach i trudnościach, o życiu. Na tle



zmieniających się realiów Polski.

„Kiedy skończyłam osiemdziesiąt cztery lata, odnowiłam kontakt z paryską „Kulturą” – pisze Camilla Mondral na ostatnich stronach swojej fascynującej biografii. – Jerzy Giedroyc nie tylko zafundował mi stylendium w Paryżu, ale wydrukował kilka moich tekstów. I namówił do spisanja wspomnień.

Spisałam je więc...

Mam dopiero osiemdziesiąt siedem lat, więc wciąż patrzę w przyszłość i zgaduję, co przyjemnego jeszcze mnie czeka”. Na pewno jedną z satysfakcji dla autorki było piękne (także pod względem graficznym) wydanie jej autobiografii. Natomiast dla czytelników – których przypuszczalnie może być więcej niż czytelników – niewątpliwą przyjemnością będzie obcowanie na kartach książki z tą wspaniałą osobą, która wiedzą, doświadczeniem i mądrością życiową może wesprzeć na co dzień, nie tylko w trudnych chwilach. Warta zapamiętania m.in. jest cytowana przez autorkę sentencja jej ojca o szczęściu: „Nawet gdyby ci całą trumnę wypełniono złotem i brylantami, to co ci z tego? Do nieba nie tym się wkupisz...”.

(kon)

Camilla Mondral „Bieg przez stulecie”, Twój Styl, Warszawa 1998, str. 293.

WIDEO

Amistad

(obyczajowy)

Jak się okazuje nie wszystkie filmy Stevena Spielberga wywołują tak ogromne emocje jak „Park Jurajski”, czy „Lista Schindlera”. Nakręcony w 1997 roku „Amistad” nie został przyjęty przez widzów z należytym zainteresowaniem, a szkoda. Niczego bowiem mu nie brakuje – doskonała obsada, dbałość o szczegóły, zajmująca akcja. Może jedynie sam temat, niezbyt popularna i nie wzbudzająca powszechnego zainteresowania kwestia niewolnictwa, był powodem niepowodzenia filmu.

„Amistad” opowiada prawdziwą historię, jaka wydarzyła się w 1838 roku. Grupa czarnych niewolników przewożona hiszpańskim statkiem, na środku oceanu buntuje się i przejmując władzę. Pozostawiają przy życiu dwóch marynarzy i żądają powrotu do Afryki. Ci, rzykując życie oszukują swoich nowych mocodawców i przybijają do brzegów USA. Zatrzymani przez straż graniczną buntownicy trafiają do więzienia. Pretensje do „ładunku” ze swojego statku zgłasza królowa Hiszpanii, o „swoją własność” zabiegają też ocaleli marynarze. Trzeba zdecydować o losie Afrykanów. I tu zaczyna się problem. Czy

rzeczywiście są uciekinierami, czy też wolnymi ludźmi. Rozpoczyna się proces, który nieoczekiwanie trafia na czołówki gazet i staje się obiektem zainteresowania i ludzi prostych, i polityków, i całych narodów. Proces trwa długo, jego losy przechylają się raz na jedną, raz na drugą stronę, a jego wynik... możecie poznać oglądając film. Warto.

(mm)

„Amistad”; reż. Steven Spielberg; wyst.: Anthony Hopkins, Morgan Freeman, Djimon Hounsou, Matthew McConaughey i in.; USA 1997, 152 min. Od lat 15.



U.S. Marshals. Wydział pościgowy.

(sensacyjny)

Wielu widzów zna już szeryfa Sama Gerarda (Tommy Lee Jones). To właśnie on w niezapomnianym „Ściganym” deptał niestrudzenie po piętach posądzonemu o zamordowanie żony doktorowi, w którego wcielił się Harrison Ford. Tym razem Gerard ściga niejakiego Marca Robertsa (Wesley Snipes), który podobnie jak doktor ze „Ściganego” jest niewinny, choć widzi nie ma wątpliwości, że to właśnie on zastrzelił dwóch dyplomatów.

Sam Gerard leci z więźniami w specjalnym samolocie. Na jego pokładzie jest również posądzony o morderstwo Marc Roberts. W pewnym momencie jeden ze współwięźniów usiłuje zastrzelić Robertsa. Efektem tego jest katastrofa samolotu. Kiedy zniszczony samolot tonie w rzece, Robertsowi udaje się zbiec. Szeryf Gerard jest teraz w swoim żywiole – ma dopaść uciekającego więźnia. Ten zaś nie jest zwykłym bandytą, a człowiekiem, który został wrobiony w podwójne zabójstwo. Jedynie dotarcie do Nowego Jorku daje mu szansę na oczyszczenie się z zarzutów.

Ale Nowy Jork jest bardzo daleko, a za plecami zbieg czuje oddech Gerarda i jego drużyny.

U.S. Marshals. Wydział pościgowy; reż. Stuart Baird; wyst.: Tommy Lee Jones, Wesley Snipes, Robert Downey i in.; USA 1998, 136 min. Od lat 15. /30/

KONKURS ● KONKURS

Dzisiejsze pytanie w listopadowej edycji konkursu, w którym nagrodą jest kasetka wideo. Co tydzień razem z omówieniami filmów zamieszczamy pytanie konkursowe i kupon. Aby wziąć udział w losowaniu nagrody, wystarczy odpowiedzieć tylko na trzy pytania, zebrać tylko trzy kupony i przesłać pod adresem redakcji (Białystok, ul. Suraska 1, skr. poczt. 193) w terminie nie przekraczającym 7 dni od daty ukazania się ostatniego pytania w mieście. Sponsorem naszego konkursu jest Hurtownia Kaset Video Art-Film, mieszcząca się w Białymstoku przy ul. Akademickiej 26A.

3. Proszę wymienić przynajmniej dwa filmy wyreżyserowane przez wielkiego Stevena Spielberga. Wspomniane dzisiaj oczywiście nie wchodzą w grę. (mm)

0 - szkoda oczu; 10 - słaby; 20 - średni; 30 - dobry; 40 - b. dobry; 50 - koniecznie zobacz



KREW OGIEŃ I ŚMIERĆ

O Draculi, makijażach i g...nianej scenie
black metalowej rozmowa z Legionem,
wokalistą szwedzkiej formacji MARDUK

Porozmawiajmy o Waszej ostatniej płycie – „Nightwing”. Dlaczego podzieliście ją – tak pod względem tekstowym, jak i muzycznym – na dwa rozdziały? Głównym powodem, dla którego to zrobiliśmy, była chęć zakończenia – przed naszym następnym albumem „Panzer Division Marduk”, który będzie concept albumem, poświęconym wojnie – historii Vlada, rozpoczętej na płycie „Heaven Shall Burn...”. Mieliśmy pomysły na utwory typowe dla MARDUK i postanowiliśmy je zrobić. Drugi rozdział poświęcony jest życiu Vlada Tepesa Draculi od momentu, kiedy miał 7 lat aż do jego śmierci w 1476. Napisałem pięć tekstów do tych właśnie kawałków, a potem zrobiliśmy muzykę. Mocno się one różnią od tych z pierwszego rozdziału i dlatego zdecydowaliśmy się na podzielenie płyty na dwa rozdziały. Pierwszy utwór z bardzo podobnym riffem do pochodzącego z „Dracula Va Domni Din Nou In Transilvania” był jakby kontynuacją opowieści.

Czy historia Vlada Tepesa nadal będzie inspiracją dla waszych następnych płyt? Nie, przynajmniej na razie. Plany przewidują zrobienie trzech albumów, symbolizujących różne rzeczy. Album „Nightwing” symbolizował krew, ponieważ było na nim mnóstwo rzezi, historii wampirycznych i tego typu rzeczy. „Panzer Division Marduk” będzie albumem ognia, ponieważ możemy powiązać ogień z wojną, o której opowiadają teksty. A następnie zrobimy album o śmierci, który znowu będzie bardziej zróżnicowany, z większą ilością ciężkich partii, ale także bardzo intensywny i agresywny. Natomiast teksty będą wyłącznie o śmierci, jak na „Reign In Blood” SLAYERA. Tak więc to jest to, co na razie planujemy.

A propos wampiryzmu: co sądzisz o albumie „Cruelty And The Beast” CRADLE OF FILTH?

Jeszcze go nawet nie słyszałem, no może oprócz kawałka, który usłyszeliśmy w studiu, gdzie nagrywana była płyta. Ale generalnie nie interesuje nas ten rodzaj wampiryzmu, jaki oni prezentują, który jest romantyczny, śliczny. My jesteśmy bardziej zainteresowani folklorem Transylwanii, gdzie wampiry są naprawdę jak złowiste istoty. Robimy to w inny sposób. Tak więc niezbyt mnie interesuje CRADLE OF FILTH. Czy inspiracją przy tworzeniu tak ekstremalnej muzyki są dla Was klasyczne black metalowe zespoły, jak np. VENOM czy BATHORY?

Powiedziałbym, że VENOM – nieszczęśliwie. Nie sądzę, żeby cokolwiek, co zrobił VENOM można było usłyszeć w muzyce MARDUK. Ale BATHORY oczywiście mocno na nas wpłynął. Może również thrash metalowe zespoły, jak EXODUS, POSSESSED i KREATOR. Trochę muzyka klasyczna, także MORBID ANGEL.

Poprzedzający „Nightwing” album koncertowy „Live In Germania” brzmi – jak na nagrania live – bardzo

czysto i klarownie. Czy naprawdę nie dokonywaliście żadnych poprawek w studio?

Taaak, biorąc pod uwagę, w jak prymitywnych warunkach robiliśmy ten album, myślę, że dzięki jest naprawdę znakomity. Kiedy nagrywasz taki album jak ten, kiedy nagrywasz go w taki sposób, nie możesz nic dodać w studio, ponieważ wszystko jest nagrane na jedną parę kanałów. Nie ma pojedynczego kanału gitary, pojedynczego kanału wokalu... Jest tylko para kanałów bezpośrednio na stół mikserski.

Czy makijaże, w których występujecie na koncertach, są tylko częścią scenicznego show, czy czymś więcej?

Są zespoły, które wychodzą na scenę w dżinsach, koszulkach i grają jakieś piosenki. Ale my nie chcemy tego robić, ponieważ teksty o czymś mówią, za czymś agituja. Jeżeli podczas koncertu mamy im dobrą oprawę wizualną, ludzie mogą identyfikować się z nimi. Próbuujemy wytworzyć na scenie klimat, który przekazuje, symbolizuje to, co chcemy przekazać. To jest najważniejszy powód, dla którego używamy makijaży.

Co sądzisz o bardzo dynamicznym obecnie rozwoju sceny black metalowej i pojawiających się na niej nowych zespołach?

Myślę, że scena metalowa stanie się takim samym głównym jak death metalowa na początku lat 90. Każdy chce mieć zespół, nie zwracając uwagi na to, by być oryginalnym. To jest bardzo nudne na dłuższą metę i te wszystkie zespoły, którym nie udało się osiągnąć statusu gwiazdy, pójdą w zapomnienie. Tak prawdopodobnie stanie się ze sceną black metalową za kilka lat. Nie mam nic przeciwko tym wszystkim kapelom, ale nie mnie one nie obchodzą. Nie interesuję się zbyt wieloma black metalowymi zespołami. DARK THRONE, MAYHEM i IMMORTAL – to jest ten rodzaj black metalu, którego naprawdę lubię słuchać.

A co sądzisz o odrodzeniu heavy metalu i nowych zespołach, grających tę muzykę, jak np. HAMMERFALL?

Nie przepadam za tym. Pierwszy album HAMMERFALL („Glory To The Brave” – red.) to jak „Walls Of Jericho” HELLOWEEN, podobne riffy. Lubię niektóre stare heavy metalowe bandy, ale dzisiejsze próby podrobienia ich stylu uważam za bezcelowe. Rock jest w ogóle krążeniem w kółko. Mam wrażenie, że lepiej jest szukać czegoś nowego, świeżego, zamiast kopiować to, co już było.

Kiedy możemy spodziewać się nowego albumu MARDUK?

Prawdopodobnie w kwietniu – taką mam nadzieję. Wchodzimy do studia w lutym. Zanim jednak zaczniemy nagrywać materiał, chcemy mieć layout najszybciej jak to możliwe.

Chcący mieć najszybciej jak to możliwe płytę: DJ BĘBEN

PO STRUNACH

PIDŻAMA PORNO „Styropian”
S.P. Records (3+1/2 Struny)

Talentu do pisania przebojowych utworów mogłyby pozazdrościć punkowej bądź co bądź PIDŻAMIE PORNO, krajowe boys bandy. I wcale nie jest to obelga, choć chwilami znajduje tu swoje potwierdzenie wywiedzona w „Rejsie” teoria, że przeboj to

piosenka, którą już się słyszało. Zespół nie wydaje się jednak tego wstydić, przyznając w utworze tytułowym „dalej kocham Clash, ciagle lubię Ramones” i niejednokrotnie łączy łatwo przyswajalne i melodyjne, wczesnon punkowe granie z elementami ska i reggae. Najlepiej wypadają te właśnie, bardziej bogato zaaranżowane utwory z wykorzystaniem dęciaków lub akordeonu („Styropian”, „Koka Koka”, „Złodziej zapalniczek”, „Do nieba wzięć”) czy nawet fletu (prawie 9-minutowy, odrobnie psychodeliczny „Spokój i ręce”, w którym do datkowo pojawiają się konga). Potwierdzeniem klasy tekstów Grabaża może zaś być udział Marcina ŚWIE-TLICKIEGO w coverze „Glorii” Vana MORRISONA z ich wspólnym polskim tekstem. Fan!i, którzy wykorzystują się na kompaktową edycję „Styropianu”, jako bonus otrzymują „Wielkowie swety”. DJ BĘBEN



Nieczęsto na okładce

„METAL HAMMERA”

trafiają krajowe zespoły. W listopadzie gości na niej jednak rozmowny – o czym można przekonać się wewnątrz numeru – Peter (VADER). Polską scenę reprezentuje też Głacia (SWEET NOISE). O reaktywacji i pierwszej w historii płycie koncertowej „Reunion” BLACK SABBATH opowiada Tony IOMMI, Aaron tłumaczy rezygnację ze skrzypiec i tytuł nowego albumu MY DYING BRIDE – „34.788%”, a członkowie BOLT THROWER zapewniają o niemałej sile brytyjskiego death metalu. Ponadto: ORPHANAGE, powracający po długiej przerwie z albumem „Aggressive Measures” SINISTER i MARILYN MANSON, którego nowa płyta „Mechanical Animals” uznana została za „Album Miesiąca”, zdobywając jednak tylko 4 punkty (wyżej oceniono m.in. „Victims Of This Fallen World” KATAKLYSM, „Psycho-Circus” KISS, koncertówkę ACID DRINKERS i reedycję płyt IRON MAIDEN). Rozmowy z Noodles’em z punkowego THE OFFSPRING, Stevem HOGARTHEM z MARILLION i byłym wokalistą tejże formacji – FISHEM udowadniają zaś, że listopadowy „Metal Hammer” kierowany jest nie tylko do metalowych ortodoksów. DJ BĘBEN

W listopadzie gości na niej jednak rozmowny – o czym można przekonać się wewnątrz numeru – Peter (VADER). Polską scenę reprezentuje też Głacia (SWEET NOISE). O reaktywacji i pierwszej w historii płycie koncertowej „Reunion” BLACK SABBATH opowiada Tony IOMMI, Aaron tłumaczy rezygnację ze skrzypiec i tytuł nowego albumu MY DYING BRIDE – „34.788%”, a członkowie BOLT THROWER zapewniają o niemałej sile brytyjskiego death metalu. Ponadto: ORPHANAGE, powracający po długiej przerwie z albumem „Aggressive Measures” SINISTER i MARILYN MANSON, którego nowa płyta „Mechanical Animals” uznana została za „Album Miesiąca”, zdobywając jednak tylko 4 punkty (wyżej oceniono m.in. „Victims Of This Fallen World” KATAKLYSM, „Psycho-Circus” KISS, koncertówkę ACID DRINKERS i reedycję płyt IRON MAIDEN). Rozmowy z Noodles’em z punkowego THE OFFSPRING, Stevem HOGARTHEM z MARILLION i byłym wokalistą tejże formacji – FISHEM udowadniają zaś, że listopadowy „Metal Hammer” kierowany jest nie tylko do metalowych ortodoksów. DJ BĘBEN

ortodoksów. DJ BĘBEN

Konkurs z FOCUSEM



Piosenkę „Chłopiec z gitarą” wykonywała Karin Stank z zespołem Czerwono-Czarni. Kompilacyjna płyta CD „Złote przeboje. Dinozaury polskiego beatu” trafią do Anny Apoń i Franciszka Kozłowskiego z Białegostoku.

NAGRODY MOŻNA ODEBRAĆ NA

STOISKU „FOCUS”, PROWADZĄCYM SPRZEDAŻ APARATÓW FOTOGRAFICZNYCH, AKCESORIÓW, PŁYT CD I WYWOŁYWANIE ZDJĘĆ. MIEŚCI SIĘ ONO PRZY UL. PIŁSUDSKIEGO 29, I PIĘTRO (DAWNY ZURT).

Dziś naprawiany błąd, jakim było zaniedbanie poletka muzyki łatwej, lekkiej i przyjemnej. Podwójne zestawy kasetowe „Maxi Dance Sensation vol.15” (m.in. Snap, Scooter, Mr President, Masterboy) rozlosujemy wśród trzech osób, które odpowiedzą, jaki tytuł nosi ostatnia płyta Scootera:

- „No Time To Chill”,
- „Back For Good”,
- „Follow Me Back In My Arms”.

Na odpowiedzi na kartkach pocztowych czekamy pod adresem redakcji przez dwa tygodnie.

Redaktorów, pochłoniętych sprawami wagi światowej, musiała więc podczas losowania zastąpić sierotka. W wyniku jej działań zestawy kaset trafią drogą pocztową do Justyny Grabowskiej z Homostaj (gratulujemy pomysłu i wykonania maski Zorro) oraz Agnieszki Waczynskiej z Choroszczy. Obie odpowiedziały, że w postaci Zorro wcielił się ostatnio Antonio Banderas.

Dzisiejsze pytanie dotyczy wokalistki, która niedawno powróciła na scenę z płytą „Magia serc”. Chodzi o:

- Zdzisławę Sośnicką
- Halinę Kunicką
- Halinę Frąckowiak?

Na odpowiedzi na kartkach pocztowych i z talonikiem czekamy przez dwa tygodnie.

WIELKA
WYGRANA
TALONIK NR 97

Bez litości

Kończąc 62 lata, ale nie wydaje mi się, że to ja się starzeję, tylko że kobiety stają się coraz młodsze. Życie nigdy nie było lepsze. Bill Wyman (RHYTHM KINGS, ex-THE ROLLING STONES) dla „Machiny”

(...) wierzę, że każdy człowiek nosi w sobie jakąś pieśń. I ja noszę w sobie „House Of The Rising Sun”. Ale to nie ja dokonałem wyboru. To „House Of The Rising Sun” wybrało mnie. I od tamtej pory nie było w moim życiu dnia, by ktoś nie poprosił mnie o zaśpiewanie tej pieśni. Eric Burdon (solo, ex-THE ANIMALS) dla „Tylko Rocka”

Na ostatnim tournée Fisha zarobiło co najmniej kilkaset osób. (...) Nie zarobił tylko jeden człowiek, i to ten, którego nazwisko widniało jako jedyne na plakatach: Fish. Fish dla „Metal Hammera”

Dla jaj mógłbym zrobić wszystko i reszta kapeli też. Noodles (THE OFFSPRING) dla „Metal Hammera”

PHIL COLLINS ...HITS

PHIL COLLINS

„...Hits”

wea/Warner Music Poland
(3+3/4 Struny)

Wielokropek zastąpił tu – zwyczajowo w tytułach takich płyt – przymiotnik „greatest”. Zupełnie niepotrzebnie, bo w tym przypadku byłaby to czysta prawda. Na „...Hits” znalazło się bowiem 15 doskonale znanych przebojów ex-wokalisty GENESIS, pochodzących z lat 80. i 90. Najwięcej – po trzy – jest z płyt: „No Jacket Required” z 1985 r.

(„One More Night”, „Take Me Home”, „Sussudio”) i wydanej 4 lata później „...But Seriously” („I Wish It Would Rain Down” z gitarowym udziałem Erika CLAPTONA, „Another Day In Paradise”, „Something Happened On The Way To Heaven”). „...Hits” będą usatysfakcjonowani wszyscy, którzy lubią spokojny, pozbawiony większych emocji i rzemieślniczo doskonały pop, nawet jeśli poszczególne płyty COLLINSA wydają się im nie do końca strawne. Ukłonem w stronę jego fanów, którzy zebrane tu nagrania już zapewne mają, jest cover przeboju CINDY LAUPER „True Colors”. DJ BĘBEN

MAXWELL

„Embrya”

Columbia/Sony
Music Polska (4 Struny)

„Embrya” to płyta typowo produkcyjna. Jej siłą napędową są subtelne, wypieszczone i nieosiągalne na żywo dźwięki, które składają się na soulową ucztę w najlepszym tego słowa znaczeniu. Gatunek uprawiany przez MAXWELLA nazwałbym nawet soulem „progressywnym”, bo nie chodzi w nim tylko o rytm i feeling, ale też o wielopiętrowe budowanie nastroju. Numery w stylu „Arroz Con Pollo”, „Know These Things: Shouldn't You” czy „Luxury: Cococure” to prawdziwe muzyczne mantry, pełzające utkane z gitar, instrumentów dętych, smyczków i subtelnej elektroniki, które można nieustannie odkrywać na nowo. Co nie znaczy, że „Embrya” nie jest też płytą do tańca. Lekcją pokory dla największych gwiazd gatunku mógłby być na przykład ciepły i wprost niewiarygodnie bujający „Everlasting: To Want You To Want”. Czapki z głów, bo mamy tu do czynienia z jednym z najlepszych albumów soulowych ostatnich lat. (tola)



Gdzie ten czad?

20 listopada, klub „Huta”, ul. Ryska 1, godz. 20 – „Hip Hop Don't Stop”, wystąpią hip-hopowe formacje: FALSZYFIKAT (Swinoujście) oraz 17. VEHI-COOL i STROMA (Białystok); po koncertach, trwające do rana party, poprowadzi DJ Pih

AMANDA LEAR
„Amanda '98 – Follow Me
Back In My Arms”
BMG/BMG Poland (bez Strun)



Fala „powrotów” trwa. Po disco gwiazdach lat 80. ktoś w wytwórni sięgnął po pokryte jeszcze grubszą warstwą kurzu słusznego zapomnienia taśmy Amandy LEAR. Okres popularności tej obdarzonej niebywale niskim głosem wokalistki przypadał bowiem na koniec lat 70. Obok, będących mieszaną piosenki kabaretowej i disco, utworów w wersjach mniej lub bardziej oryginalnych, „Amanda '98” podawana jest też w sosie dance’owym. Dzięki temu odgrzewaną potrawą zainteresują się być może – oprócz powodowanych sentymentem 40-latków – także ci, którzy dopiero byli w planach, gdy największy przeboj ex-modelki Salvadora DALI – „Follow Me” okupował listy przebojów. DJ BĘBEN

ZDZISŁAWA SOŚNICKA

„Magia serc”

Epic/Sony Music Polska (2 Struny)



Autorem prawie całej muzyki z tej płyty jest Romuald LIPKO, który jak nikt inny potrafi podnieść granie do kotleta do rangi wielkiego wydarzenia artystycznego. Jego recepta na sukces od pewnego czasu jest w zasadzie prosta i zamyka się w sprzedawaniu dyskopolowych piosenek w rockowych aranżacjach. Na szczęście dla LIPKI, album SOŚNICKIEJ skierowano do publiczności nie potrzebującej kamuflażu, więc wreszcie mógł się wyżyć. Najbardziej spektakularnym dowodem tego, że naprawdę zaszczał, jest piosenka „Czasami mówię nie” – śmiała połączenie stylizacji grupy BOLLER (patrz: „Daj mi tę noc”) z Warszawskim Chórem Chłopców w refrenie. Do poziomu muzycznego dosłownie się tekściarce (z MOGIELNICKIM na czele), racząc uszy porcją przemysłu natury ogólnoludzkich (Za moim oknem pustynia/Za moim oknem jest chory świat), tudzież wyznań miłosnych (Ja i ty/Duszy krzyk). Sama SOŚNICKA śpiewa to wszystko z dramatyczną powagą, co tylko pogarsza sytuację. (tola)

R.E.M. „Up”

Warner/Warner Music
Poland (3+2/3 Struny)

Wbrew kierunkowi wyznaczonemu przez tytuł nowej płyty muzyka R.E.M. tkwi w tym samym punkcie od wielu lat. Trzeba przyznać, że tym razem panowie wyważyli naprawdę dobrze proporcje między ostrzejszym graniem (znany np. z albumu „Monster”), a balladową stylistyką, która przyniosła im światowy rozgłos. Dzięki temu „Up” ani nie podlizuje się słuchaczom „alternatywy”, ani nie ocieka sentymentalizmem, którego grupie zdarzało się nadużywać. Jest to po prostu porcja ambitnego rocka „środkowego”, w którym czuć rutynę, ale też aranżacyjną i wykonawczą klasę. Generalnie przeważają ballady w tonacji nieco smutnej, jaka przystoi ludziom dojrzałym, ale od czasu do czasu weteranom zdarza się nieźle przyspieszyć. Jednym z takich przyspieszeń jest mój faworyt na płycie – „Lotus”. Z czystym sumieniem można polecić także neurotyczny „The Apologist” i typową dla R.E.M. kołysankę „You're In The Air”. (tola)



RECENZJA TYGODNIA

Ukąszenie bez powikłań

Atutem nowego filmu Briana De Palmy jest przede wszystkim świetna forma odtwórców dwóch głównych ról – tego dobrego, czyli Nicolasa Cage'a i tego złego, czyli Gary'ego Sinise'a. Szybka akcja i niezwykle zapętlona intryga, znajduje niestety swoje rozwiązanie w mocno eksplloatowanym w Hollywood schemacie. „Oczy węża” ogląda się bardzo dobrze i w zasadzie nie ma się do czego przyczepić, jednak po wyjściu z kina pozostaje pewien niedosyt, właściwy przypadkom, gdy wybitnemu twórcy nie uda się powalić nas na kolana.

Film rozpoczyna kilkunastominutowa sekwencja prowadząca widza od nadmorskiej promenady, nad którą gromadzą się burzowe chmury zwiastujące szybkie nadejście żywiołu, do wnętrza hali sportowej Atlantic City Arena, przed którą tłoczą się kibice boksu. Wszystko to obserwujemy okiem kamery telewizyjnej, co nie jest bez znaczenia dla dalszego rozwoju akcji.

Walka roku zapełnia całą halę, a my razem z kamerą podążamy korytarzami, schodami i obserwujemy głównych bohaterów, zarówno samej walki, jaki i filmu.

Na pierwszym planie widzimy niezwykle głośnego i tandetnie ubranego policjanta Ricka Santoro (Nicolas Cage). Rick nie jest stróżem prawa



bez skazy – łapówki, nielegalne zakłady i haracz. Bez opamiętania dyskutuje z żoną i kochanką przez swoją błyszczącą komórkę. Santoro lubi błyszczeć, uwielbia być widzianym i marzy, by jego twarz zaistniała w telewizji. Pół zartem, pół serio chciałby zostać burmistrzem Atlantic City.

Kamery i tłumy gapiów lubi też minister obrony narodowej z Waszyngtonu, który postanowił również pokazać się w Atlantic City Arena. Za jego ochronę odpowiedzialny jest oficer ministerstwa obrony narodowej Kevin Dunney (Gary Sinise), prywatnie przyjaciel Ricka, chrzestny jego syna. Zaraz po rozpoczęciu pojedynku minister pada ofiarą zamachu. Detektyw natychmiast rozpoczyna śledztwo. Nakazuje zamknąć wyjścia z hali, wszystkich obfotografować i spisać dane. Nie jest to wcale takie łatwe, gdyż widownia liczyła 14 tys. kibiców. Uwagę Ricka zwracają dwie piękne, tajemnicze kobiety, które rozplwają się w tłumie, w tym jedna ranna (Carla Gugino), bokser, padający na deski po ciosie, który nie dochodzi celu oraz Dunney, którego

zeznania najwyraźniej rozmiągają się z prawdą...

Brian De Palmanie (m.in. „Nietykalni”) nie jest twórcą tuzinkowym. Po filmach firmowanych jego nazwiskiem zawsze spodziewamy się więcej, niż po średniej klasy thrillerach przeciętnych wyrobników. Jeżeli jeszcze w głównych rolach zostają obsadzeni tacy artyści, jak Cage i Sinise, należy spodziewać się prawdziwego rarytasu. W przypadku „Oczy węża” wszystko rozpoczyna się znakomicie. Błyskotliwa sekwencja wstępna, trwająca blisko 20 min, kipi wprost ruchem i energią, w czym zapewne pomógł fakt, iż nakręcono ją w jednym ujęciu. Jej kulminacyjnym momentem jest scena zabójstwa. Prowadzący śledztwo stoi w obliczu tylu niewiadomych, iż zapowiada się niezwykle karkołomne śledztwo. Kluczem do zagadki okazuje się ranna kobieta i gdy ta zaczyna mówić, wiemy już wszystko. Dalej, niestety, wszystko idzie już łatwym do przewidzenia tropem i bezbłędnie zmierza do hollywoodzkiego happy endu.

Jest w tym filmie interesujący motyw, gdy przekupny Rick uświadamia sobie, iż pewnych rzeczy nie robi się nawet za milion dolarów. Mamy tu do czynienia ze swoistym nawróceniem grzesznika, jednak wątek ten np. w zestawieniu ze „Złym porucznikiem”, został zupełnie przeegrany. Nawet przez moment nie mamy wątpliwości, jak postąpi nasz detektyw i jaki będzie finał tej całej bajki. A szkoda, bo nie idąc na łatwiznę, można było wycisnąć z tego filmu znacznie więcej.

Reasumując: warto zobaczyć, na pewno jest to całkiem dobry film, z dwoma bardzo przekonującymi rolami. Jeżeli liczyacie na coś więcej, możecie się poczuć nieco zawiedzeni. Od mistrzów, wymaga się bowiem mistrzostwa...

Maciek Sulima

Oczy węża. USA, 1998 rok. Reżyseria Brian De Palma. Wykonawcy: Nicolas Cage, Gary Sinise i Carla Gugino. Czas trwania 99 minut. Kino Pokój.



Z NOTATNIKA TELEMANIAKA

O naszym regionie coraz więcej informacji mogą dzięki m.in. serialom zebrać mieszkańcy innych stron Polski. W zasadzie dzięki telewizji przeciętny Słowianin znad Wisły posiada kompendium wiedzy na temat sporej części miejscowości położonych w północno-wschodniej części kraju. O Białymstoku w ogóle nie ma sensu wspominać na ogólnopolskiej antenie. Wiadomo przecież, że jak ktoś nie widział białych niedźwiedzi, to warto odwiedzić gród nad Białką. Właśnie tu, w myśl powszechnego przekonania, spacerują one po ulicach.

Gdy reżyser chce stworzyć w swoim filmie postać chłopaka z głębokiej prowincji, już wiemy, dzięki serialowi „Pokój 107”, że powinien on pochodzić z Sokółki. Swojski obraz ulubionego miasta Stanisława Tyma – Suwałk, wyłonił się natomiasz w „Rozmowach kontrolowanych”: rozpada-

jące się, przysypane śniegiem rudery, kłujące w oczy po obu stronach wyboistej drogi, przez którą mknie syrenka działaczki Solidarności.

Jeżeli Krakus chce dać do zrozumienia, że coś leży na końcu świata, to mówi: jak stąd do Łomży. Dzięki popularnej telenoweli „Klan”, kilka milionów Polaków dowiedziało się o Łomży nieco więcej. Otóż jeden z bohaterów tasiemca pochodzi właśnie z tego zakątka kraju. Czym zajmuje się jego ojciec? Jest nauczycielem? – Nie. Lekarzem? – Nie. Kierowcą autobusu? – Również pu! Szanowna rodzina z Łomży ma oczywiście gospodarstwo i hoduje krówki.

I taka już nasza rola, skazanych na wieczną prowincję. To tu niedźwiedzie, ciemnota, disco polo, strzechy i koniec świata. Na szczęście jest nam tu jak „U Pana Boga za piecem”... (MS)

POSTAĆ MULTIMEDIALNA

Demon Cage



Naprawdę nazywa się Nicolas Kim Coppola i jak najbardziej ma wiele wspólnego właśnie z tym Coppolą. Słynny Francis Ford jest bowiem jego stryjem. Z obawy, by przyszłe sukcesy nie tłumaczono rodzinnymi koneksjami, przybrał pseudonim Nicolas Cage. Dziś ma na swoim koncie kilka wybitnych kreacji aktorskich oraz prestiżowe nagrody – Oscara i Złotego Globa.

Urodził się 7 stycznia 1964 roku w Long Beach, Kalifornia, USA. Rzemiosło aktorskie zgłębiał w American Conservatory Theater. Na dużym ekranie zadebiutował w 1982 roku w filmie „Beztroskie lata w Ridgemont High”. Dziś Nicolas Cage zagrał już w kilkudziesięciu filmach i stwo-

rzył przynajmniej kilka wybitnych kreacji. Warto wymienić chociażby te najbardziej znane: Al Columbato w „Ptaśku” Alana Parkera, Sailor Ripley w „Dzikości serca” Davida Lyncha, czy alkoholika w „Zostać Las Vegas” Mike'a Figgisa (pokazała niedawno telewizja). Ta ostatnia rola przyniosła mu Oscara i Złotego Globa. Niedawno mogliśmy obejrzeć go w filmie „Bez twarzy”, a obecnie w „Oczach węża”. Za tę ostatnią rolę zainkasował 16 mln dol.

Od 3,5 roku żonaty jest z aktorką Patricią Arquette. Mieszka jednak obecnie z niejaką Kristiną Fulton, z którą ma syna Westona.

(MS)

WITRYNA TYGODNIA

Blenders

Weszli na rynek muzyczny przebojem „Ciagnik”, potem kolejną popularną piosenką kapeli była „Owca”. O osiągnięciach zespołu Blenders najwięcej informacji można uzyskać za pośrednictwem Internetu, gdzie znajdują się zdjęcia, teksty piosenek, płyteka, informacje o koncertach, newsy, adresy fanclubów.

Aby znaleźć Blendersów w Internecie, wystarczy tylko odnaleźć adres (<http://www.blenders.inet.pl>). Poruszanie się na tej witrynie jest bardzo proste. Z lewej strony ekranu pojawia się spis różnych odsyłaczy. Kiedy naciśniemy któryś z nich, to obok pojawia się poszukiwana informacja. Takie rozwiązanie strony WWW znacznie upraszcza poruszanie się po niej – zwłaszcza początkującym internautom. Jednak tym, co najbardziej urzeka w tej witrynie jest bogactwo informacji o zespole. Pod przyciskiem „band” znajdują się fotki każdego z członków zespołu. Do tego autorzy nie zapomnieli napisać który z Blendersów na czym gra. Dokładność w tym temacie jest zdumiewająca – można sprawdzić dokładnie, jaki typ i model gitar, perkusji, klawiszów używają członkowie grupy.

Nieco gorzej jest z „njsami” (wiele wyrazów na witrynie autorzy piszą fonetycznie), których świeżość ule-

gła przeterminowaniu jakieś dwa-trzy miesiące temu. W zasadzie chyba nikogo nie interesują historie z letnich lub wiosennych dokonań kapeli. Za to informacje o koncertach są jak najbardziej na czasie, a przy okazji można sprawdzić, gdzie Blendersi już byli i ile razy – nie sprawia to najmniejszego problemu.

Za to prawdziwa uczta czeka wielbicieli Blendersów po sprawdzeniu, co kryje się pod przyciskiem „albumy”. Są tu wszystkie płytki muzyków – zdjęcia okładek, spis utworów, kto napisał muzykę i słowa. Dodatkowo można dowiedzieć się, gdzie ją nagrano i kto zrealizował materiał oraz jacy goście zaprezentowali się na poszczególnych krążkach zespołu.

Osoby, które chcą naśladować muzyków, a przy okazji umieć grać na instrumentach powinni sprawdzić, jakie nowe aranżacje swoich utworów proponują muzycy (są tu nuty rozpisanie na poszczególne instrumenty).

Na witrynie zespołu Blenders znajdują się słowa około 30 piosenek zespołu, zaś fani mogą obejrzeć ponad 50 fotek zrobionych zarówno podczas koncertów, nagrywania płyt i teledysków, jak i w trakcie różnego typu posiadówek uskutecznianych przez muzyków.

JBB



REKLAMA

o miłości o zbrodni o sobie

KINO POKÓJ

Billboard

OD 20 LISTOPADA
godz. 14.15, 15.45, 18.15, 20.00

D1016215



Widzisz, co chcesz

dookoła świata
tam, gdzie pieprz rośnie
w kosmos
do dżungli
do dzikich
w głębiny oceanów
na bieguny
do kraju kwitnącej wiśni
tam, gdzie cytryna dojrzewa
na dach świata
ku dawnym cywilizacjom
do przyszłości
w nieznane

Z telewizją cyfrową CYFRA+ odkrywaj tajemnice i najdalsze zakątki świata.

I nie tylko. Ponad 100 fascynujących kanałów cyfrowych, w tym CANAL+ w trzech wersjach oraz TVP1, TVP2, POLSAT, POLSAT 2 i NASZA TV – teraz w cyfrowej jakości dostępne na terenie całego kraju – za jedyne 55 złotych miesięcznie.

W gwiazdkowej promocji antena satelitarna gratis!

Już dziś odwiedź dystrybutora lub zadzwoń:
(22) 65 70 999



POLSKA PLATFORMA CYFROWA

CYFRA+

ŚWIAT TELEWIZJI CYFROWEJ

ŚWIĄTECZNA BONIFIKATA



KOMFORT
na Święta

Świąteczna bonifikata to wspaniała i niepowtarzalna okazja upiększenia mieszkania i zrobienia prezentu sobie oraz bliskim nawet o **30%** taniej!

Wykorzystaj swoją ulgę budowlaną!

WYKŁADZINY:

TANIEJ NAWET

30%



Ren

-pcv

szer. 2 m.
Praktyczna
i trwała

~~10⁹⁰~~

8⁹⁰

zł/m²

CJ

-pcv

szer. 2 m.
Bogata gama
wzorów i kolorów

~~17⁹⁰~~

14⁹⁰

zł/m²

Alfa

-pcv

szer. 2,3,4 m.
Wyjątkowa okazja

~~23⁹⁰~~

17⁹⁰

zł/m²

Elba

-pcv

szer. 3 i 4 m.
Wykładzina
do wszelkich
pomieszczeń
domowych

~~19⁹⁰~~

17⁹⁰

zł/m²

Tempo

-pcv

szer. 4 m.
Wykładzina
z klasycznym,
eleganckim
wzornictwem

~~26⁹⁰~~

19⁹⁰

zł/m²

Rapid

-dywanowa

szer. 5 m.
Po prostu: dobra
wykładzina

~~21⁹⁰~~

16⁹⁰

zł/m²

Galaxus

-dywanowa

szer. 2,4,5 m.
Praktyczna
i tania

~~20⁹⁰~~

17⁹⁰

zł/m²

Volunteer

-dywanowa

szer. 3,66 m.
Nadaje się
nawet do biur

~~27⁹⁰~~

24⁹⁰

zł/m²

Hawaii

-dywanowa

szer. 4 i 5 m.
Piękna i miła,
idealna do
sypialni

~~49⁹⁰~~

39⁹⁰

zł/m²

Kardigan

-dywanowa

szer. 4 i 5 m.
Trwała i ładna

~~49⁹⁰~~

39⁹⁰

zł/m²

Oferta ważna do wyczerpania zapasów



KOMFORT

BIAŁYSTOK - ul. Bohaterów Monte Cassino 8 (Dworzec PKS)
ŁOMŻA - Aleja Legionów 58a

Zadzwoń:



GRATIS

0-800-156-007



PODARUNEK ŚWIĄTECZNY OD DAEWOO



TICO



LANOS



TICO I LANOS W 1998 ROKU SĄ LIDERAMI W SWOICH SEGMENTACH RYNKU



DAEWOO
Dobry wybór

Białystok - BIALMOT, ul. Elewatorska 31, (0-85) 651 41 35

INPOL, ul. Szosa Płn.-Obwodowa 38, (0-85) 653 81 00

POLMOZBYT, ul. 1000-lecia Państwa Polskiego 8, (0-85) 675 45 50, ul. Zwycięstwa 10, (0-85) 651 26 01

TECAR, ul. I Armii WP 2A, (0-85) 653 90 72

Elk - AUTOSALON EUCAR, ul. Kilińskiego 5, (0-87) 621 49 47

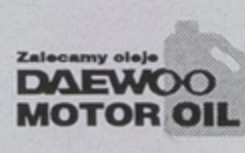
ZEM, ul. Bema 2, (0-87) 610 52 41, ul. Wojska Polskiego 59, (0-87) 610 31 52

Giżycko - AUTOSALON EUCAR, ul. Kętrzyńskiego 12A, (0-878) 428 55 44

Łomża - POLMOZBYT, ul. Szosa do Mężenina 3, (0-86) 189 526, **Zambrów** - ul. Białostocka 10, (0-86) 716 630

Suwałki - AUTOSALON EUCAR, ul. Pułaskiego 71, (0-87) 565 61 40

Augustów - TURMOT, ul. Mazurska 4, (087) 643 28 68, **Pisz** - AUTOSALON EUCAR, ul. Gizewiusza 3, (087) 425 07 44



J1015821a

Centrum Techniki Sanitarnej

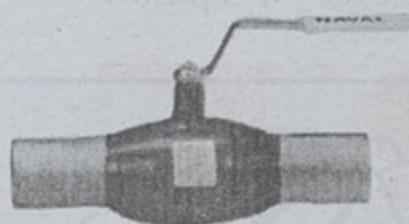
Białystok ul. Pałacowa 3
tel. (085) 32-01-06 tel/fax 32-32-46

**osadniki, filtry
magnetyzery**



- magnetyzery Mi typ 0-5
- odmulacze IOW
- filtry Fs-1

zawory kulowe NAVAL



- wodne
- gazowe
- gwintowane
- kołnierzowe
- do spawania
- stal/PE

HURT - DETAL
pon.-pt. 7.00 - 18.00
sob. 8.00 - 14.00



SYSTEMY RYNNOWE

DESKI CZOŁOWE I PODBITKI

Systemy wentylacyjne
Systemy hydroizolacji
Dachówki bitumiczne
Membrany hydroizolacyjne
Folie dachowe
Docieplenia budynków
Tynki mineralne
Papy termoizolacyjne
Bitumiczne płyty faliste
Dachówki cementowe
Płyty przezroczyste z PCV

MARLEY

NEXMAR

NEXMAR sp. z o.o.
15-008 Białystok, ul. Ryska 1
(wjazd od ul. Łąkowej)
tel. (0-85) 654-55-79, 741-22-32,
fax (0-85) 732-35-24

GRESY GLAZURA TERAKOTA NAJTANIEJ

HURTOWNIA "CONSUS"
ul. Elewatorska 29
tel. 651 02 95, tel. kom. (090) 328-100

D1015867

"FABET-ŁOMŻA" S.C.

W. Brzostowski & J. Makuszeński

PRZEDSIĘBIORSTWO PRODUKCYJNO-BUDOWLANE

Doświadczony producent wyrobów z betonu. Na sezon budowlany 1998 r. proponuje:

- kostka brukowa, szara i kolorowa
- strop TERIVA NOVA!
- beton towarowy z transportem
- oraz szereg sprawdzonych prefabrykatów z betonu dla budownictwa jednorodzinnego, wielorodzinnego itp.

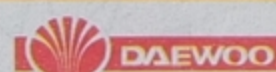
18-400 Łomża ul. Wojska Polskiego 176
tel./fax (086) 166 201

GRZEJNIKI

- tanie
- oszczędne
- do instalacji c.o.
- elektryczne

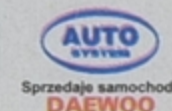
BEZPŁATNE WYKONANIE KOMPLETNEJ INSTALACJI.

Filia Białystok, ul. Ryska 1,
tel./fax (0 85) 74 32 807, 74 32 476



D1016223

REWELACJA !!!
Tego jeszcze nie było!



W salonach Auto Systemu
tylko przez 3 dni trwa promocja samochodu
Daewoo Tico.

Teraz tylko umowę na zakup nowego Tico w Auto Systemie Klienci mogą podpisać za jedyne **2.5 %** wartości samochodu. Jedyną formalnością związaną z podpisaniem umowy jest przedstawienie dowodu osobistego. Bez zaświadczeń o dochodach, bez wielu zbędnych formalności Klienci korzystają z niepowtarzalnej okazji, jaką daje Auto System. Dzięki tej propozycji samochód przestał być dla wielu nieosiągalnym luksusem, dostępnym tylko nielicznym.

Oprócz Tico w ofercie można znaleźć też modele Daewoo: Polonez, Lanos, Nubira.

Zapraszamy do 22.11.1998 r. do naszych salonów.

Marko, ul. Szosa Płn. Obwodowa 38, tel. (085) 675-30-22 w. 295.
Makro, ul. Jana Pawła II 92, tel. (085) 662-00-03.

ELDOM

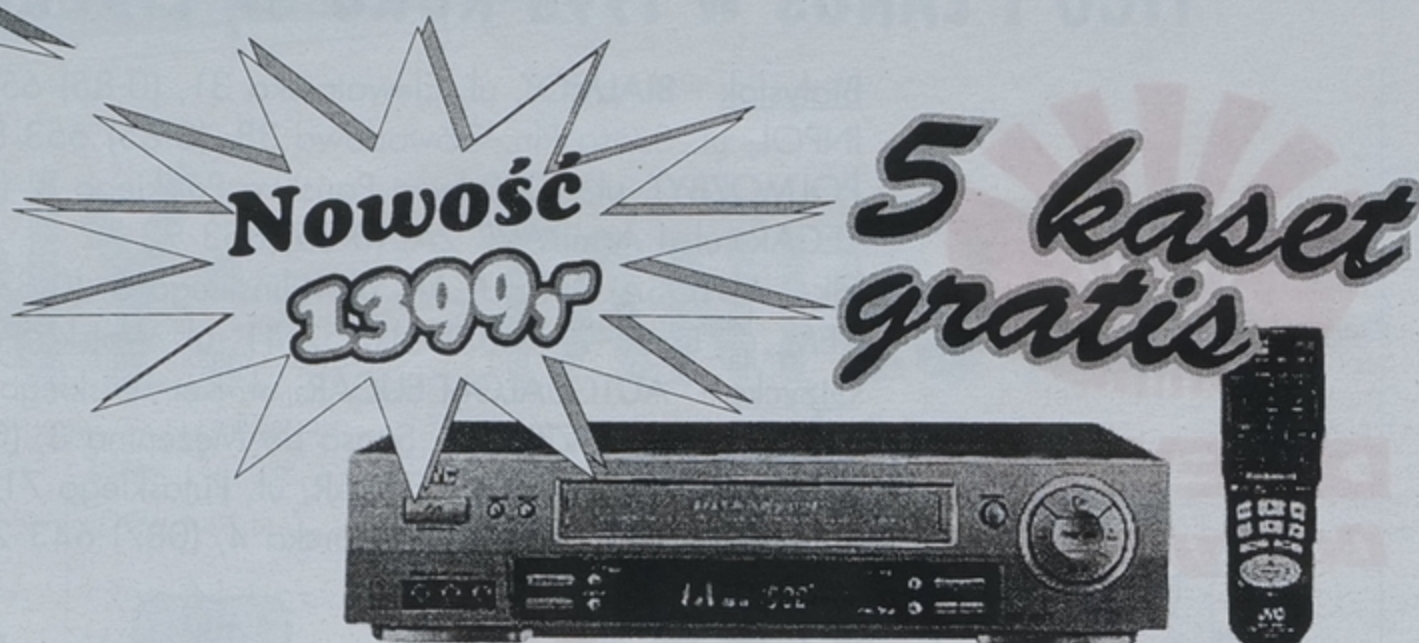
Sieć sklepów RTV i AGD

D1016070



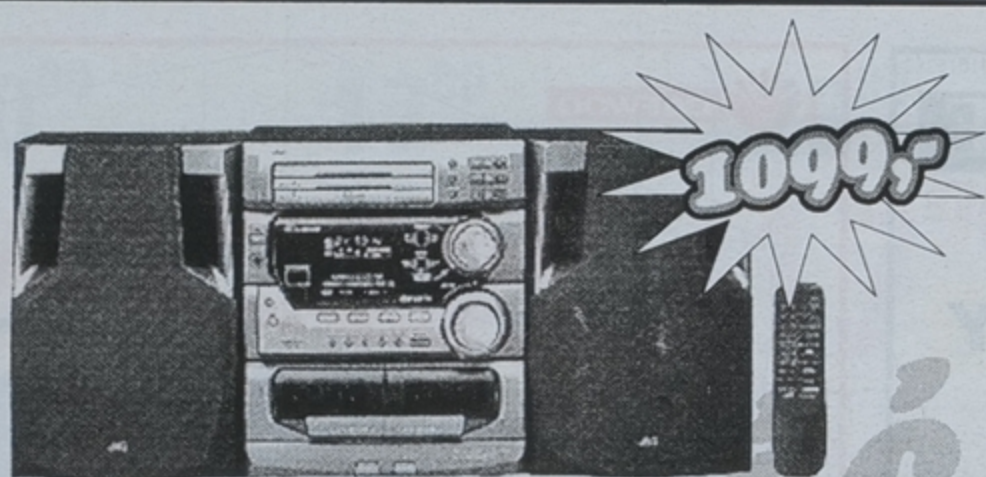
► AV-21TS2

JVC

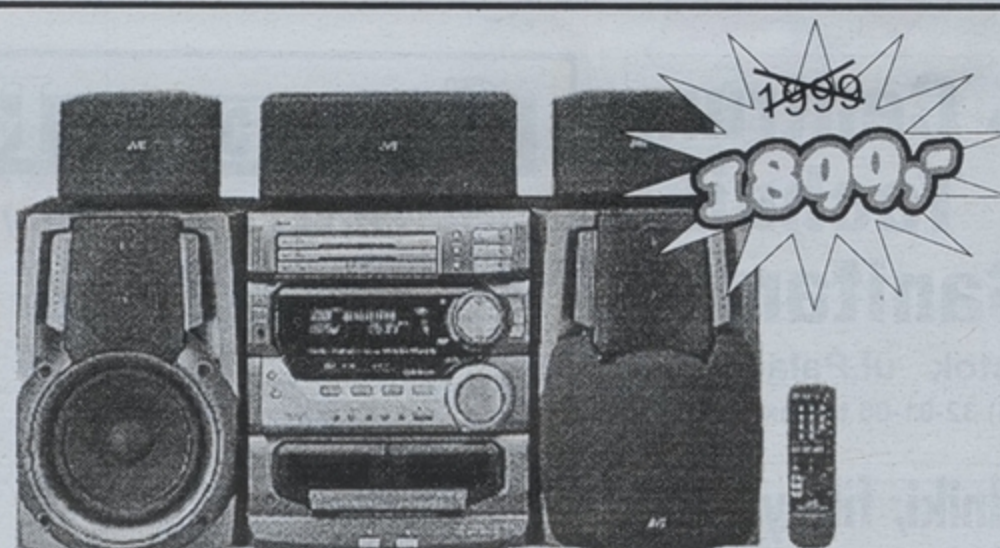


► HR-J648EE Stereo NICAM

Czas promocji ograniczony



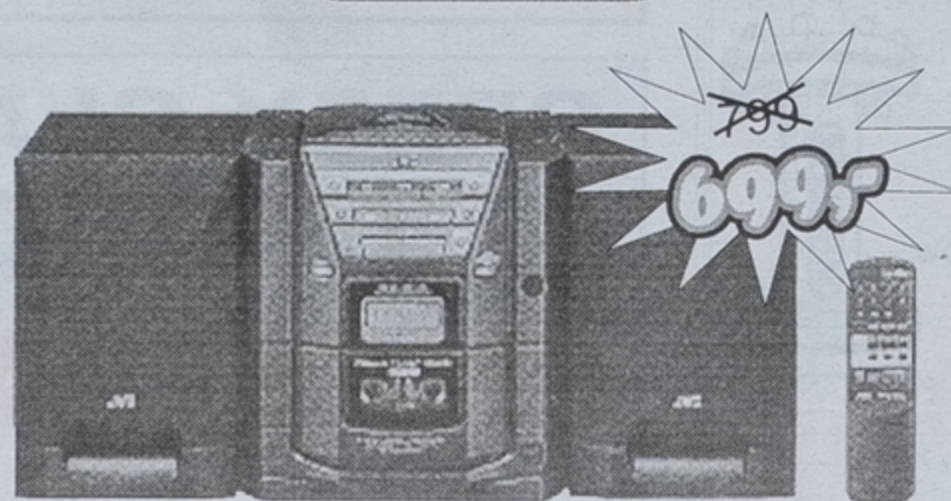
► MX-D302TR



► MX-D752TR

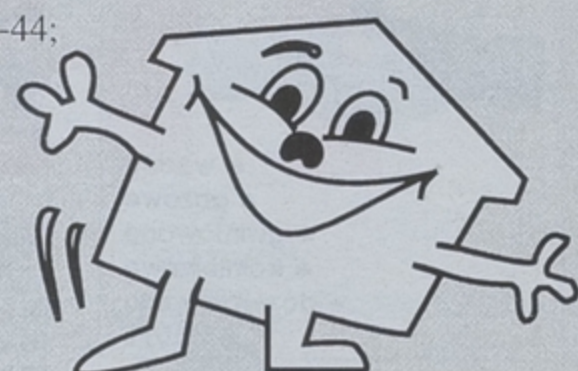


► HR-J458EE



► DX-E 10 KE

BIAŁYSTOK, ul. Gen. W. Andersa 38, tel. 653-98-08; ul. Składowa 10, tel. 745-48-55; ul. Legionowa 9/1, tel. 742-06-44;
 BIELSK PODLASKI, ul. Żwirki i Wigury 6, tel. 730-86-66; SIEMIATYCZE, ul. 11 Listopada 45A, tel. 655-25-37;
 SOKÓŁKA, ul. Wyszyńskiego 2, tel. 711-57-41; ELK, ul. Kilińskiego 40, tel. 610-31-90;
 AUGUSTÓW, ul. Młyńska 7, tel. 643-24-48; OSTROŁĘKA, ul. Traugutta 2a, tel. 57-13;
 DĄBROWA BIAŁ., ul. 1 Maja 3, tel. 712-11-41; PISZ, ul. Grunwaldzka 3, tel. 425-01-25;
 ŁOMŻA, Al. Piłsudskiego 6, tel. 180-140; ul. Stary Rynek 11, tel. 164-369;



ZAPEWNIAMY: TRANSPORT, WNIESIENIE SPRZĘTU DO MIESZKANIA, DOGODNE RATY

Mulan



POKÓJ Białystok

Kino „Pokój” zaprasza na film „Mulan”. Jest to już trzydziesty szósty pełnometrażowy film animowany z wytwórni Walta Disneya. „Mulan” jest ekranizacją popularnej chińskiej legendy o młodej dziewczynie, która w męskim przebraniu wstępuje do wojska. Zgodnie z wydaniem przez niego rozkazem, jeden mężczyzna z

każdej rodziny musi wstąpić do armii walczącej z najeźdźcami.

W jednej z niewielkich chińskich wiosek mieszka rodzina Fu. Jedynym ich dzieckiem jest młoda dziewczyna – Mulan. Przygotowuje się ona do spotkania ze swatką, która ma wybrać jej męża. Podczas wizyty u swatki dochodzi do skandalu – przyjaciel i ulubieniec dziewczyny, świerszcz Cri-Kee tak narozrabia, że Mulan nie będzie już miała szans na małżeństwo.

Kiedy wraca do domu, zastaje tam wysłannika cesarza, który przybył po

ojca Mulan. Ojciec, choć stary i schorowany, musi zgodnie z cesarskim rozkazem iść na wojnę. Mulan postanawia złamać tradycję i potajemnie zastąpić ojca. Przebrana w męski strój, wyrusza zamiast niego na bój. W tej trudnej drodze towarzyszą jej przyjaciele: świerszcz Cri-Kee i malutki smok Mushu...

(dona)

Mulan, USA, 1998. Reż. Barry Cook, Tony Bancroft. 88 min. Kino Pokój w Białymstoku.

Mali żołnierze

W małym miasteczku Winslow Corner w stanie Ohio rozgrywa się niezwykle wojna lalek, w której udział biorą też ludzie.

Zli wojownicy z Commando Elite podporządkowali sobie Gwendów – niegdyś pięknych, lecz teraz zamienionych w monstra podobne do Frankensteina. Pokonawszy Gwendów, Commando Elite szykuje się do podbicia Gorgonitów. Gorgonici, brzydali o szlachetnych sercach, szukają schronienia w Winslow Corner. Otoczeni opieką mieszkańców miasteczka, trzymających ich strone, obmyślają jak odnaleźć utraconą dawną, piękną i bezpieczną, wyspę Gorgon, w której pochodzą. W wojnę lalek angażuje się też 15-letni rozrabiaka Alan Abernathy (Gregory Smith), uwielbiający zabawę żołnierzami. Początkowo Alan kibicuje Commando Elite, a dopiero

później postanawia wspomóc uczciwych Gorgonitów. Do Alana przylączyła się też hałaśliwa i nazbyt pewna siebie 16-letnia Christy Fimple (Kirsten Dunst). Jednak mimo że Gorgonici mają takich sprzymierzeńców, zwycięstwo nad Commando Elite nie będzie łatwe...

(dona)

Mali żołnierze. USA, 1998. Reż. Joe Dante. Wyk. Kirsten Dunst, Gregory Smith, Jay Mohr. 108 min. Kino Millenium w Łomży.



MILLENIUM Łomża

Big Lebowski

Są tacy reżyserzy, na których film czeka się z utęsknieniem. Na pewno należą do nich bracia Coenowie, mający na swoim sumieniu takie perełki jak: „Barton Fink” czy „Fargo”. To dzięki nim w pełni rozkwitł talent m.in. Johna Goodman i Johna Turturro. W „Big Lebowski” obok tej dwójki zobaczymy także inną gwiazdę – Jeffa Bridgesa.

Jeff „Dude” Lebowski (Jeff Bridges) nie ma zwyczaju ulegać emocjom i jak na hipisa przystało, do wszystkiego podchodzi na luzie. Pewnego dnia pada jednak ofiarą pomyłki. Zostaje wzięty za milionera noszącego to samo nazwisko, któremu porwana żona i teraz żądają od niego okupu. To nieco wybiją go z ustalonego trybu życia. Wraz ze swoim kumpłem Walterem Sobchakiem (John Good-

man), weteranem z Wietnamu, rozpoczyna śledztwo. Walter wprowadza rwie się do akcji, jednak ma tę uciążliwą przypadłość, że czego się nie tknie, zaraz wynikają z tego problemy.

W filmie zobaczymy także Johna Turturro, który tym razem zagrał u Coenów Latynosa-pedofila oraz Petera Stormare, jako „niemieckiego nihilistę”. W gangstera wcielił się Ben Gazzara (ostatnio „Hiszpański więzień”). Nawiedzona artystkę-feministkę zagrała Julianne Moore, znana m.in. z „Bogów Nocy”, „Na skróty” i „Dziwięciu miesięcy”.

(MS)

Big Lebowski. USA-Wielka Brytania, 1998 r. Reżyseria Joel Coen. Wykonawcy: Jeff Bridges, John Goodman i Julianne Moore. Czas trwania 117 minut. Kino Ton.

Zagubieni w kosmosie

Niezawodny Hollywood po raz kolejny postanowił nas trochę przstraszyć. Przyczyną zmartwień tym razem jest zatrucie środowiska i wyczerpywanie się zasobów naturalnych Ziemi. Jedynym wyjściem jest zasiedlenie nadającej się do tego planety. W wybawców ludzkości wcieliła się rodzina Robinsonów. Ich sympatię u kinomanów ma zagwarantować cała plejada świetnych aktorów oraz efekty specjalne, na które wydano ładnych kilkadziesiąt milionów dolarów.

Ziemia jest już tak przeludniona i zatruta, iż jedynym ratunkiem dla jej mieszkańców może być tylko skolonizowanie innej planety. Naukowcy uważają, iż świetnie do tego celu nadaje się znajdująca się w odległej galaktyce Alpha Prima. To jednak tylko teoria. Przydatność planety do osiedlenia trzeba przetestować. Taką misją zostaje powierzona właśnie rodzinie Robinsonów: John Robinson (William Hurt) – tata, Maureen (Mimi Rogers) – mama, najstarsza pociecha – Judy (Heather Graham), średnia – Penny (Lacey Chabert) i najmłodsza – Will (Jack Johnson). Robinsonowie wyruszają w kosmos statkiem „Jupiter 2”. Za jego sterami zasiada mjr Don West (Matt LeBlanc), a w skład załogi wchodzi także dr Zachary Smith (Gary Oldman). To właśnie za jego przyczyną pojazd wypada z kursu i trafia do niezbadanej części wszechświata. A tam czekają na Robinsonów liczne niespodzianki, zgotowane m.in. przez czas...

„Zagubieni w kosmosie” są przeróbką telewizyjnego serialu „Lost In Space”, realizowanego w latach 1965-68. Jego akcja rozgrywała się pod koniec XX wieku. Robinsonowie wyruszyli w swoją podróż 16 października 1997 roku.

(MS)

Zagubieni w kosmosie. USA, 1998 r. Reżyseria: Stephen Hopkins, wykonawcy: Gary Oldman, William Hurt, Matt LeBlanc i Mimi Rogers. Czas: 129 min. Kino Polonia.

Maska Zorro

W najnowszej ekranizacji przygód legendarnego Zorra, ze Złem potyka się aż dwóch ludzi w masce: senior (mistrz) – Anthony Hopkins i junior (uczeń) – Antonio Banderas. Łączy ich także miłość do tej samej pięknej kobiety, co w tym wypadku nie musi oznaczać sprzeczności interesów.

Akcja „Maski Zorro” rozpoczyna się w Monterey w Kalifornii w momencie, gdy dogorywają tam hiszpańskie rządy, sprawowane przez okrutnego gubernatora Don Rafaela Montero. Gdy z jego rozkazu ma zginąć trójka chłopów, do akcji wkracza człowiek w czarnej masce. Nie przypuszcza jednak, że gubernator zastawił na niego pułapkę. Życie ratuje mu dwóch chłopów. Ukrywający się pod maską szlachcic Don Diego de la Vega wraca do domu, do pięknej żony i kilkumiesięcznej córki. Nagle pojawia się gubernator. Krew sącząca się z rany ręki wydaje de la Vegę. Don Rafael nie zna litości. W strzelaninie ginie żona szlachcica, jego dom zostaje spalony, a córeczkę bierze na wychowanie jego największy wróg. On sam łąduje w ciemnym lochu.

Po 20 latach Don Rafael wraca do Monterey przywoząc ze sobą piękną córkę Elenę. W tym czasie de la Vega ucieka z więzienia. Jest jednak za słaby, by samotnie walczyć ze

złem. Przez przypadek spotyka bandziora Alejandro Murieta, w którym rozpoznaje chłopca ratującego jemu kiedyś życie. Mistrz znalazł więc ucznia...

(MS)

Maska Zorro. USA, 1998 r. Reżyseria Martin Campbell. Wykonawcy: Antonio Banderas, Anthony Hopkins, Catherine Zeta-Jones. Czas: 136 min. Kino Polonia.



POLONIA Ek

Truman Show

Jim Carrey wcielił się tym razem w Trumana Burbanka, gwiazdę serialu telewizyjnego z gatunku „soap opery”. Tasiemiec ciągnie się już od 30 lat i cieszy się nie słabnącą popularnością wśród widzów. Problem jedynie w tym, iż Truman nic nie wie o tym, że każdy jego krok śledzą setki kamer.

Uroczę miasto Seahaven, które on nazywa domem, jest w rzeczywistości wielkim studiem nagrań. Jego przyjaciele i rodzina, każdy, kogo spotyka na ulicy, to aktorzy. Tasiemca „Truman Show” z zainteresowaniem ogląda cały świat. Bohaterowi tego „przedstawienia” w pewnym momencie zaczyna się wydawać, iż jest obserwowany. Gdy zdaje sobie sprawę ze swojej sytuacji, postanawia za wszelką cenę uciec z Seahaven...

Reżyserem tej czarnej komedii jest Peter Weir (m.in. „Piknik pod wiszącą skałą”). Stworzył on rodzaj koszmru sennego, będącego perwersyjnym zwierciadłem Ameryki. Truman jest nie tylko kontrolowany przez sieć ludzkich i elektronicznych szpiegów (5000 kamer!), ale jest dosłownie uwięziony w swoim własnym życiu, egzystując w surrealistycznej rzeczywistości przez 30 lat. Weir stawia pytanie: czy ucieczka ze świata-widowiska jest w ogóle możliwa? Odpowiedzi udzielanie powinni poszukać w kinie.

(MS)

Truman Show. USA, 1997 rok. Reżyseria Peter Weir. Występują: Jim Carrey, Laura Linney, Noah Emmerich, Natascha McElhone i Ed Harris. Czas trwania 102 min. Kino Bałtyk.

Rewolwer i melonik

John to przystojny, nieco starszywiecki dzentelmen (rewolwer i melonik!), który przy pomocy seksownej mistrzyni karate ratuje świat przed ostateczną katastrofą. Oczywiście nie rezygnując z licznych przerw na herbatę – tak można by w skrócie streścić jeden z najchętniej oglądanych seriali w historii brytyjskiej telewizji.

W kinowym „Rewolwerze i meloniku” Steed (Ralph Fiennes) i Peel (Uma Thurman) muszą zmierzyć się z sir Augustem De Wynter (Sean Connery). Szaleniec posiadał umiejętność kontrolowania pogody i sprowadza nad Londyn straszliwe mrozy, burze śnieżne i trąby powietrzne. Domaga się od rządu płacenia mu 10 proc. dochodu narodowego. Wynter korzysta z pomocy szefowej tajnej agencji, o pseudonimie Ojciec,

która rzuca na Emmę podejrzenie o przejście na stronę Zła. Jest to o tyle prawdopodobne, iż zafascynowany agentką Wynter stworzył sobie jej kłona. Ubezpieczeni duplikat nie zastąpi jednak fascynującego oryginału.

Na szczęście Steed odkrywa powiązania Ojca z szaleńcem i wspólnie z osobą nr 2 w agencji – Matką (która oczywiście jest nie roztającym się z papierosem mężczyzną) zaczynają działać. Ponieważ dni świata są już policzone, więc czas przystąpić do ostatecznej rozgrywki, której rezultat nie trudno odgadnąć...

(MS)

Rewolwer i melonik. USA, 1998 r. Reżyseria: Jeremiah Chechik. Wykonawcy: Ralph Fiennes, Uma Thurman i Sean Connery. Czas: 80 min. Kino Bałtyk.

Do kina za darmo!

Trzy pierwsze osoby, które pojawiają się w piątek w kinach: „Bałtyk” w Suwałkach, „Millenium” w Łomży i „Polonia” w Elku z aktualnym wydaniem „GW” – wchodzi za darmo. Natomiast dla naszych czytelników z Białegostoku mamy dwaście podwójnych zaproszeń do kina „Pokój” na piątkową premierę filmów „Mulan” i „Billboard”. Otrzymują je osoby, które jako pierwsze zadzwonią dziś (piątek) o godz. 12 pod nr 742-32-40. Po odbiór zaproszeń (Redakcja „GW”, ul. Suraska 1, pokój 109) należy zgłaszać się z aktualnym numerem „GW”. (dona)

MUZEA, GALERIE, WYSTAWY

BIAŁYSTOK

Galeria „Arsenal”, ul. Mickiewicza 2 (tel. 742-03-53), godz. 10-17 z wyjątkiem poniedziałków. Ekspozycje czasowe: „Edward Krasiński – prace” i „Mikołaj Smoczyński – nowe prace”.

Państwowe Muzeum, Rynek Kościuszki 10 (tel. 742-14-73), godz. 10-17 oprócz dni poświęconych. Ekspozycja stała: Galeria malarstwa polskiego. Wystawy czasowe: „Prusowie – dzieje i kultura ludu bałtyjskiego”, „Polesie, Polesie”.

Muzeum Rzeźby Alfonsa Karnego, ul. Świętojańska 17 (tel. 732-73-92), godz. 10-17 oprócz dni poświęconych. Ekspozycja stała: Historia życia twórczego; Pracownia rzeźbiarska; Sztuka dawna i współczesna z kolekcji artysty; Portrety wielkich Polaków.

Muzeum Historyczne, ul. Warszawska 37 (tel. 741-65-91) – godz. 10-17 (oprócz dni poświęconych). Wystawa czasowa: „Motyw niepodległościowy w medalierstwie polskim”.

Muzeum Wojska, ul. Kilińskiego 7 (tel. 741-64-49) – godz. 9.30-17 oprócz poniedziałków. Wystawa czasowa: „Legiony Polskie 1914-1917. Ludzie Regionu”.

Galeria im. Słodzińskich, ul. Waryńskiego 24a (tel. 651-76-70), godz. 10-17 oprócz sobót. Ekspozycja stała: Kolekcja Rodu Artystów z Wilna. Wystawa czasowa: „Palace i dwory – fotografie Katarzyny i Jerzego Samusiów”.

Galeria AK-ART, al. Piłsudskiego 10 (tel. 742-89-08), poniedziałek-piątek w godz. 11-18, w soboty 11-15.

Galeria „Akcent”, ul. Sienkiewicza 14 (tel. 743-60-38), poniedziałek-piątek w godz. 10-18, w soboty 11-15.

Galeria Białostockiego Towarzystwa Przyjaciół Sztuk Pięknych, ul. Warszawska 25 (tel. 732-77-29), poniedziałek-piątek w godz. 10-17.

Galeria El-Art, Rynek Kościuszki 5 (tel. 741-60-10), poniedziałek-piątek w godz. 10-18, w soboty 10-15.

Galeria „Politechnika” Klubu Pracowników Politechniki Białostockiej, ul. Zwierzyniecka 10 (tel. 742-20-41 w. 195) – wystawa „Miejsca i strony: poza Atlantykiem” – prace Janusza A. Włodarczyka.

Galeria Sławomira Chudziaka, ul. Wiktoria 12, terminy zwiedzania należy ustalać pod nr tel. 732-58-42. Wystawa: „Gwasze Sławomira Chudziaka”.

Galeria Sztuki Ludowej „Pod Strzechą”, ul. Kilińskiego 8 (tel. 732-86-52 w. 43), poniedziałek-piątek w godz. 9.30-16.30.

BIAŁOWIEŻA

Muzeum Przyrodniczo-Leśne, Park Pałacowy (tel. 681-22-75), w godz. 9-15 oprócz dni poświęconych.

BIELSK PODLASKI

Ratusz, ul. Mickiewicza 56 (tel. 730-22-44) – w godz. 10-17 oprócz dni poświęconych. Wystawy czasowe: „Impresje puszczalskie a archeologia”, „Pejzaż puszczalski” – fotografie Jerzego Wójcika, Wojciecha Pacewicza, Mariusza Józwicka.

CHOROSZCZ

Muzeum (719-11-99 w. 252), w godz. 10-15 oprócz dni poświęconych. Ekspozycja stała: wnętrze pałacowych.

DROHICZYN

Muzeum, ul. Kopernika 7 (655-70-69) – nieczynne do kwietnia 1999 r.

HAJNÓWKA

Muzeum Zabytków Materialnej Kultury Białoruskiej, ul. 3 Maja 42 (tel. 682-30-16) – codziennie w godz. 9-14. Ekspozycja stała: rękodzieła ludowe, narzędzia pracy.

OSOWICZE

Białostockie Muzeum Wsi (tel. 743-60-82) – nieczynne do maja 1999 r.

SUPRAŚL

Pałac Opatów – refektarz i kaplica z XVI-wiecznymi freskami (tel. 718-35-06), w godz. 9-16 oprócz poniedziałków i wtorków po wolnej sobocie.

SURAŻ

Muzeum Archeologiczne Władysława i Wiktora Litwinczuków (tel. 650-31-16) – czynne codziennie w godz. 9-20.

TYKOCIN

Muzeum, ul. Koźła 2 (tel. 718-16-13, 718-16-26), czynne w godz. 9-15 oprócz dni poświęconych. Wystawy stałe: Wnętrze Sali Wielkiej Synagogi, Pokój Rabinów, Wieczera Paschalna, Gabinet Glogerowski, Galeria Malarstwa Zygmunta Bujnowskiego, Wśród pamiątek po prowinizorach farmacji. Wystawa czasowa: „Grafika i rysunek Moniki Piwowarskiej-Kulisy”.

ŁÓMŻA

Galeria Sztuki Współczesnej, ul. Długa 13, tel. 16-41-00, czynna w dni powszednie (oprócz poniedziałków) w godz. 10-18, w sobotę i niedzielę 10-14.00; wystawa „NIKI FOR”, z kolekcji Danuty Wróblewskiej.

Galeria „BONAR”, ul. Wojska Pol. 3, tel. 16-32-26; wystawa „Bezwymiar iluzji” – fotografii Jerzego Olka.

Muzeum Północno-Mazowieckie, ul. Krzywe Koło 1, tel. 16-29-37, 16-51-92, czynne w godz. 9-16 (codziennie oprócz poniedziałków), w sobotę i niedzielę 10-16. Wystawa czasowa: „Frasobliwy” (współorganizatorami są: Muzeum Lubelskie, Muzeum Etnograficzne im. F. Kotliwa w Rzeszowie, Muzeum Narodowe Ziemi Przemyskiej, Muzeum Okręgowo-Łomżyńskie).

ŁÓMŻA

Galeria Sztuki Współczesnej, ul. Długa 13, tel. 16-41-00, czynna w dni powszednie (oprócz poniedziałków) w godz. 10-18, w sobotę i niedzielę 10-14.00; wystawa „NIKI FOR”, z kolekcji Danuty Wróblewskiej.

Galeria „BONAR”, ul. Wojska Pol. 3, tel. 16-32-26; wystawa „Bezwymiar iluzji” – fotografii Jerzego Olka.

Muzeum Północno-Mazowieckie, ul. Krzywe Koło 1, tel. 16-29-37, 16-51-92, czynne w godz. 9-16 (codziennie oprócz poniedziałków), w sobotę i niedzielę 10-16. Wystawa czasowa: „Frasobliwy” (współorganizatorami są: Muzeum Lubelskie, Muzeum Etnograficzne im. F. Kotliwa w Rzeszowie, Muzeum Narodowe Ziemi Przemyskiej, Muzeum Okręgowo-Łomżyńskie).

Galeria Sztuki Współczesnej, ul. Długa 13, tel. 16-41-00, czynna w dni powszednie (oprócz poniedziałków) w godz. 10-18, w sobotę i niedzielę 10-14.00; wystawa „NIKI FOR”, z kolekcji Danuty Wróblewskiej.

Galeria „BONAR”, ul. Wojska Pol. 3, tel. 16-32-26; wystawa „Bezwymiar iluzji” – fotografii Jerzego Olka.

Muzeum Północno-Mazowieckie, ul. Krzywe Koło 1, tel. 16-29-37, 16-51-92, czynne w godz. 9-16 (codziennie oprócz poniedziałków), w sobotę i niedzielę 10-16. Wystawa czasowa: „Frasobliwy” (współorganizatorami są: Muzeum Lubelskie, Muzeum Etnograficzne im. F. Kotliwa w Rzeszowie, Muzeum Narodowe Ziemi Przemyskiej, Muzeum Okręgowo-Łomżyńskie).

Galeria Sztuki Współczesnej, ul. Długa 13, tel. 16-41-00, czynna w dni powszednie (oprócz poniedziałków) w godz. 10-18, w sobotę i niedzielę 10-14.00; wystawa „NIKI FOR”, z kolekcji Danuty Wróblewskiej.

Galeria „BONAR”, ul. Wojska Pol. 3, tel. 16-32-26; wystawa „Bezwymiar iluzji” – fotografii Jerzego Olka.

Muzeum Północno-Mazowieckie, ul. Krzywe Koło 1, tel. 16-29-37, 16-51-92, czynne w godz. 9-16 (codziennie oprócz poniedziałków), w sobotę i niedzielę 10-16. Wystawa czasowa: „Frasobliwy” (współorganizatorami są: Muzeum Lubelskie, Muzeum Etnograficzne im. F. Kotliwa w Rzeszowie, Muzeum Narodowe Ziemi Przemyskiej, Muzeum Okręgowo-Łomżyńskie).

Galeria Sztuki Współczesnej, ul. Długa 13, tel. 16-41-00, czynna w dni powszednie (oprócz poniedziałków) w godz. 10-18, w sobotę i niedzielę 10-14.00; wystawa „NIKI FOR”, z kolekcji Danuty Wróblewskiej.

Galeria „BONAR”, ul. Wojska Pol. 3, tel. 16-32-26; wystawa „Bezwymiar iluzji” – fotografii Jerzego Olka.

Muzeum Północno-Mazowieckie, ul. Krzywe Koło 1, tel. 16-29-37, 16-51-92, czynne w godz. 9-16 (codziennie oprócz poniedziałków), w sobotę i niedzielę 10-16. Wystawa czasowa: „Frasobliwy” (współorganizatorami są: Muzeum Lubelskie, Muzeum Etnograficzne im. F. Kotliwa w Rzeszowie, Muzeum Narodowe Ziemi Przemyskiej, Muzeum Okręgowo-Łomżyńskie).

Galeria Sztuki Współczesnej, ul. Długa 13, tel. 16-41-00, czynna w dni powszednie (oprócz poniedziałków) w godz. 10-18, w sobotę i niedzielę 10-14.00; wystawa „NIKI FOR”, z kolekcji Danuty Wróblewskiej.

Galeria „BONAR”, ul. Wojska Pol. 3, tel. 16-32-26; wystawa „Bezwymiar iluzji” – fotografii Jerzego Olka.

Muzeum Północno-Mazowieckie, ul. Krzywe Koło 1, tel. 16-29-37, 16-51-92, czynne w godz. 9-16 (codziennie oprócz poniedziałków), w sobotę i niedzielę 10-16. Wystawa czasowa: „Frasobliwy” (współorganizatorami są: Muzeum Lubelskie, Muzeum Etnograficzne im. F. Kotliwa w Rzeszowie, Muzeum Narodowe Ziemi Przemyskiej, Muzeum Okręgowo-Łomżyńskie).

Galeria Sztuki Współczesnej, ul. Długa 13, tel. 16-41-00, czynna w dni powszednie (oprócz poniedziałków) w godz. 10-18, w sobotę i niedzielę 10-14.00; wystawa „NIKI FOR”, z kolekcji Danuty Wróblewskiej.

Galeria „BONAR”, ul. Wojska Pol. 3, tel. 16-32-26; wystawa „Bezwymiar iluzji” – fotografii Jerzego Olka.

Muzeum Północno-Mazowieckie, ul. Krzywe Koło 1, tel. 16-29-37, 16-51-92, czynne w godz. 9-16 (codziennie oprócz poniedziałków), w sobotę i niedzielę 10-16. Wystawa czasowa: „Frasobliwy” (współorganizatorami są: Muzeum Lubelskie, Muzeum Etnograficzne im. F. Kotliwa w Rzeszowie, Muzeum Narodowe Ziemi Przemyskiej, Muzeum Okręgowo-Łomżyńskie).

Galeria Sztuki Współczesnej, ul. Długa 13, tel. 16-41-00, czynna w dni powszednie (oprócz poniedziałków) w godz. 10-18, w sobotę i niedzielę 10-14.00; wystawa „NIKI FOR”, z kolekcji Danuty Wróblewskiej.

Galeria „BONAR”, ul. Wojska Pol. 3, tel. 16-32-26; wystawa „Bezwymiar iluzji” – fotografii Jerzego Olka.

gowe w Zamościu oraz w Sandomierzu).

Klub Garnizonowy – Galeria Sztuki Nieprofesjonalnej, al. Legionów 133; wystawa poplenerowa „Osowiec 98”.

Galeria „Pod Arkadami”, Stary Rynek, tel. 16-20-93; wystawa „Bezwymiar iluzji” – fotografie wrocławskiego twórcy, Jerzego Olka.

Urząd Wojewódzki (hol): wystawa fotograficzna Janusza Kuleszy „Boby”.

Wojewódzka Biblioteka Publiczna: wystawa książek pn. „Major Henryk Sucharski, dowódca obrony Westerplatte”.

Hotel „Polonez”: autorska wystawa prac Wojciecha Pogorzelskiego pt. „Cztery porę roku”.

Muzeum Przyrody, tel. 192-081, czynne od wtorku do piątku w godz. 8.30-15.30, w sobotę i niedzielę 9.30-15.30.

Skansen Kurpiowski im. A. Chętnika, tel. 17-55-62.

ZUZELA

Muzeum im. Prymasa St. Wyszyńskiego – uroczyste na wystawie zwiędających.

OSOWIEC

Muzeum Twierdzy Osowiec – militaria, głównie pochodzące z twierdzy w Osowcu gm. Goniądz (kontakt telefoniczny: (085)716-22-69 w. 294, 292).

CIECHANOWIEC

Muzeum Rolnictwa im. K. Kluka ul. Pałacowa 5, tel. 771-328, otwarte w dni powszednie w godz. 8-16, w sobotę 8-16, w niedzielę 10-18; wystawy czasowe: „Znakowanie i identyfikacja zwierząt – dawniej i dziś”, „Od motyki do pluga”.

ZAMBRÓW

Galeria MOK przy Miejskiej Bibliotece Publicznej, ul. Wyszyńskiego 2a; wystawa pokonkursowa prac II Wojewódzkiego Przeglądu Rzeźby Sakralnej.

BOGUTY PIANKI

Gminny Ośrodek Kultury: wystawa fotograficzna Romana Świerżewskiego z wyjazdu studyjnego do Austrii i Szwajcarii.

SZEPETOWO

GOK, hol: wystawa poplenerowa Kółka Plastyczne „Kozarze 98”.

CZYŻEW

Gminny Ośrodek Kultury: malarstwo i rysunek Izabeli Steć, uczennicy Państwowego Liceum Sztuk Plastycznych w Łomży.

Gminna Biblioteka Publiczna: wystawa malarstwa i rysunku Marzeny Walczuk, absolwentki PLSP w Supraślu.

(nom)

SUWAŁKI

Regionalny Ośrodek Kultury i Sztuki, ul. Noniewicza 71, Galeria „Chłodna 20”, ul. Noniewicza 71 – wystawa „Wieża Babel” Marka Sobczaka. Na ekspozycję składają się: grafika, malarstwo i rysunek. Kawiarenka „Chłodna” – wystawa obrazów Lecha Pycza. Galeria „PACamera” – wystawa fotografii stykowej „Kontakt”.

Muzeum Marii Konopnickiej, ul. Kościuszki 31 – stała ekspozycja „Maria Konopnicka 1842-1910. Za zamkniętymi drzwiami czasu”.

Muzeum Historii i Tradycji Żołnierzy Suwalszczyzny, ul. Wojska Polskiego 21, czynne w godz. 10-14. Ekspozycja stała poświęcona Suwalskiej Brygadzie Kawalerii oraz 41. Pułkowi Piechoty. Ponadto wystawa „Broń z okresu II Rzeczypospolitej z rejonu Suwalszczyzny”.

Muzeum Okręgowe, ul. Kościuszki 81, czynne w godz. 8-16, w soboty 10-17. Ekspozycje stałe: „Alfred Wierusz Kowalski – życie i twórczość”, „Polskie malarstwo XIX i XX wieku”, „Pradzieje Suwalszczyzny i Mazur”. Wystawa „Obrazy światłem malowane. Suwałki w starej fotografii”.

Kościół pw. Matki Bożej Miłosierdzia – wystawa „Madonny Europy”.

AUGUSTÓW

Muzeum Ziemi Augustowskiej, ul. Hoża 7 – stała ekspozycja etnograficzna.

Miejski Dom Kultury – wystawa prac plastyków-amatorów z Augustowa, Suwałk i Łodzi.

Sala Urzędu Miejskiego – wystawa fotograficzna „Kanał Augustowski w starej fotografii”.

PISZ

Muzeum Ziemi Piskiej, ul. Daszyńskiego 7 – stała ekspozycja „Fauna i flora Puszczy Piskiej” oraz wystawa „Łowectwo na Ziemi Piskiej”.

OGRÓDEK KOŁO ORZYSZA

Muzeum Michała Kajki, czynne codziennie, oprócz poniedziałków, w godz. 9-16. Ekspozycja stała poświęcona życiu i twórczości mazurskiego poety.

WĘGORZEW

Muzeum Kultury Ludowej, ul. Portowa 1 – stała ekspozycja „Kultura i sztuka ludowa województwa suwalskiego”.

Dworzec kolejowy: wystawa „Historia kolei w Krajinie Pojezierzy”.

SEJNY

Ośrodek „Pogranicza-sztuk, kultur, narodów” – wystawa pocztówek zatytułowana „Stare, dobre Sejny”.

ŁŁK

Galeria „Ślad” MDK – wystawa fotografii Wiktora Wolkowa.

(m)

TEATRY

Teatr Dramatyczny im. A. Węgierki w Białymstoku – piątek „PRZED ŚWITEM” (Kieszeń sceniczna), godz. 11.00, 13.15, sobota, niedziela „ZABAWA” (Mała scena), godz. 17.00, „PRZED ŚWITEM” (Kieszeń sceniczna), godz. 19.00.

Białostocki Teatr Lalek – piątek „Alicja w krainie czarów”, godz. 10.00, sobota „Alicja w krainie czarów”, godz. 11.00, „Krótki kurs wychowania seksualnego” (spektakl tylko dla dorosłych, dozwolony od lat 18), godz. 19.00, niedziela „Jaś i Małgosia”, godz. 11.00, „Krótki kurs wychowania seksualnego” (spektakl tylko dla dorosłych, dozwolony od lat 18), godz. 19.00.

Teatr Lalek w Łomży – piątek „Były sobie świnki trzy” (ROG Łomża), godz. 10.00.

Państwowa Filharmonia w Białymstoku – piątek (koncert dla młodzieży), godz. 19.00, koncert symfoniczny w wykonaniu Orkiestry Symfonicznej Filharmonii Białostockiej, dyryguje Victoria Zhadko (Ukraina), wiolonczela – Victoria Yagling (Rosja). W programie: A. Borodin – Tańce polowe, A. Borodin – Obraz symfoniczny „W stepach Azji Środkowej”, R. Schumann – Koncert wiolonczelowy a-moll op. 54, W.A. Mozart – Symfonia D-dur „Praska” KV 504, sobota, godz. 18.00, koncert TRIA JANUSZA STROBLA, Janusz Strobel – gitara, Mariusz Bogdanowicz – kontrabas, Piotr Biskupski – perkusja. W programie: VIVO SOHANDO – A.C. Jobim, TRISTE – A.C. Jobim, TETE A TETE – J. Strobel, CANTO DEOSSANHO – B. Powell, Dusza ogrodu – J. Strobel, LORCA – J. Strobel, Eurydyka – B. Powell, Reza – E. Lobo, ADEUS – B. Powell, ŁZA – J. Strobel, CONSOLAGAO – B. Powell.

Teatr Wierszaliński, Supraśl, ul. Kościelna 4 – sobota, niedziela „Medyk”, godz. 12.00, „Pasje zabudowskie – glup”, godz. 18.00.

KINA

W BIAŁYMSTOKU

„POKÓJ” – piątek, sobota, niedziela „Mulan” (USA, b.o. – dubbing), godz. 9.00, 10.45, 12.30, 14.00, 16.15, 17.45, „Billboard” (pol., l. 18), godz. 14.15, 15.45, 18.15, 20.00, „Sposób na blondynkę” (USA, l. 15), godz. 12.00, 20.30.

„TON” – piątek „U Pana Boga za piecem” (pol., l. 15), godz. 11.00, 16.30, 20.30, „Mrówka Z” (USA, l. 12), godz. 13.00, 15.00, „Big Lebowski” (USA, l. 15), godz. 18.15, sobota, niedziela „Mrówka Z”, godz. 11.00 (czyta lektor), 15.00, „U Pana Boga za piecem”, godz. 13.00, 16.30, 20.30, „Big Lebowski”, godz. 18.15.

„FORUM” – piątek, sobota – nieczynne, niedziela „Szeregowiec Ryan” (USA, l. 15), godz. 14.00, 19.00, „Kod Merkur” (USA, l. 15), godz. 14.00, 18.00, „Golo i wesolo” (ang., l. 15), godz. 17.00.

„SVRENA” – piątek „Sposób na blondynkę” (USA, l. 15), godz. 14.45, 18.30, „Oczy węża” (USA, l. 15), godz. 16.45, 20.30, sobota, niedziela kino dla dzieci „Kopciuszek” (pol., b.o.), godz. 13.30, „Sposób na blondynkę”, godz. 14.45, 18.30, „Oczy węża”, godz. 16.45, 20.30.

W WOJEWÓDZTWACH

BIAŁOSTOCKIM

Białowieża „Zubr” – piątek, sobota, niedziela „Z Archiwum X” (USA, l. 12).

Bielsk Podlaski „Zniczek” – piątek, sobota, niedziela „Mali żołnierze” (USA, l. 12), „Co z oczu, to z serca” (USA, l. 15).

Dąbrowa Białostocka „Lotos” – niedziela „Sześć dni i siedem nocy” (USA, l. 15).

Hajnówka – piątek, sobota, niedziela „Magiczny miecz” (USA, b.o.).

Kuźnica Białostocka „Kormoran” – niedziela „Godzilla” (USA, l. 12).

Narewka „Las” – piątek, sobota, niedziela „Barwy kampanii” (USA, l. 15).

Sokółka „Sokół” – piątek, sobota, niedziela „Zabójcza broń 4” (USA, l. 15).

AMBULATORIA

BIAŁYSTOK

Pogotowie Ratunkowe, Ambulatorium Stomatologiczne, Internistyczne, Pediatriczne, ul. Poleska 89, tel. 970, 999, 65-24-192, informacja – 74-22-222. Ambulatorium Chirurgii Dziecięcej, ul. Wołodzowskiego 3A, tel. 742-59-60.

SZPITALY W BIAŁYMSTOKU

OSTRE DYŻURY

PIĄTEK, 20 listopada
Wojewódzki Szpital Zespolony im. J. Śniadeckiego, ul. M. Skłodowskiej-Curie 25, tel. 742-16-21 do 26, 742-70-41 – chirurgia, reanimacja kardiologiczna, wewnętrzny, laryngologia, okulistyka, neurologia, zakaźny dziecięcy.
Wojewódzki Szpital Zespolony im. J. Śniadeckiego, ul. Warszawska 15, tel. 7327-100 – położnictwo z ginekologią.
Specjalistyczny Przeciwwrzuciczny ZOZ, ul. Warszawska 18, tel. 7412-952 – oddział gruźlicy.
Dziecięcy Szpital Kliniczny, ul. Waszyngtona 17, tel. 742-40-31 – dziecięcy wewnętrzny z neurologią, laryngologią, intensywna terapia, onkologia (tel. 7450-842).

SOBOTA, 21 listopada
Państwowy Szpital Kliniczny im. J. Śniadeckiego, ul. M. Skłodowskiej-Curie 24, tel. 742-24-31 do 39, 742-36-13 do 16 – chirurgia, reanimacja, laryngologia, okulistyka.
Wojewódzki Szpital Zespolony im. J. Śniadeckiego, ul. Warszawska 15, tel. 7327-100 – położnictwo z ginekologią.
Wojewódzki Szpital Specjalistyczny im. K. Dłuskiego, ul. Żurawia 14 do godz. 15 tel. 7327-570, 7327-694, po godz. 15 tel. 7323-593 – oddział gruźlicy, zakaźny dziecięcy.
Specjalistyczny Przeciwwrzuciczny ZOZ, ul. Warszawska 18, tel. 7412-952 – oddział gruźlicy.
Dziecięcy Szpital Kliniczny, ul. Waszyngtona 17, tel. 742-40-31 – dziecięcy wewnętrzny z neurologią, laryngologią, intensywna terapia, onkologia (tel. 7450-842).

NIEDZIELA, 22 listopada
Wojewódzki Szpital Zespolony im. J. Śniadeckiego, ul. M. Skłodowskiej-Curie 25, tel. 742-16-21 do 26, 742-70-41 – chirurgia, reanimacja kardiologiczna,

laryngologia, okulistyka, zakaźny dziecięcy, dziecięcy wewnętrzny z neurologią.

Państwowy Szpital Kliniczny im. J. Śniadeckiego, ul. M. Skłodowskiej-Curie 24, tel. 742-24-31 do 39, 742-36-13 do 16 – położnictwo.

Wojewódzki Szpital Specjalistyczny im. K. Dłus

KRZYŻÓWKI PANORAMICZNE

PASKUDZ-TWO	▼	JEDNA NIE CZYNI WIOSNY	▼	WSPÓT- CZESNY PIARZ CHORWACKI	▼	SKANDO- WIEC	▼	UPAŁY	▼	SZPALTA	▼	SUROWIEC NA OPIUM	▼
2,5 SETKI	6		8			RYŚ STĘPOWY				MAJA DZIECI	20	WYSPI GRECKIE	1
▼	7	16			11			RAKIETA	▼			23	
JEZIORO NA RÓWNI- NIE DRAW- SKIEJ		SZTUCZNE WŁÓKNO DO WYROBU SIECI	19		24			OGON ZAJĄCA	▼	5		13	
▼	22			3	ARCHITEKT CZESKI	▼				ZWYCZAJ, PRAKTYKA		STARO- ŻYTNY OSZCZEP	▼
MA GŁUPIE NOGI		ACHTEL			18			SOLENI- ZANTKA Z 11 SIER- PNIA	▼				▼
▼	10				NÓZ OGRO- DNICZY DO OCZKO- WANIA	▼	21						15
CZEŚĆ PŁASZCZA		MOŻE BYĆ BURZOWY						14	COŚ PIĘKNEGO			4	
▼	12	2			INSTRU- MENT MUZYCZNY	▼					9		

1	2	3	4	5	6	7	8	9	10	11	12	13	14	15	16	17	18	19	20	21	22	23	24
---	---	---	---	---	---	---	---	---	----	----	----	----	----	----	----	----	----	----	----	----	----	----	----

1. Litery uszeregowane od 1 do 24 utworzą rozwiązanie – sentencję Kornela Makuszyńskiego

NOSTALGIA	▼	AMERY- KAŃSKI OSADNIK Z XIX W.	▼	LEKKA LUB CIĘŻKA	▼	MIASTO W SZWECJI	▼	PRZYLA- DEK W USA (HART + SEAT)	▼	1/1000000 BARA	▼	PISMO WEZEL- KOWE	▼
CHASZCZE						KONIEC BOMU							
▼	14				13		6	POETA SERBSKI	▼	8		21	
CIERPI NA MIAŻDŻYCĘ										CZYNNY WULKAN NA HONSIU		WYCHYLE- NIE KIE- UCHÓW NA CZEŚĆ	▼
DAWNY WODOCIĄG			1					WIECZORNE PRZYJĘCIE	▼			2	
▼	11				18			INŻYNIER NIEMIECKI	▼				
IMIE MĘSKIE						OBYCZA- JOWOŚĆ	▼				DRZEWO DO BU- DOWY OKRĘTÓW	15	
ŚNIEGO- WCE	7					CHORWAC- KA WYSPA	▼	4		12			
▼					ARTYSTA CYRKOWY		19						
ATRYBUT MINISTRA						WÓDZ EGIPSKI Z OPERY „AIDA”	▼		10			16	
MIASTO W TURCJI													
▼	17		5			WYCIĄG LECZNICZY	▼	9		3		20	

1	2	3	4	5	6	7	8	9	10	11	12	13	14	15	16	17	18	19	20	21
---	---	---	---	---	---	---	---	---	----	----	----	----	----	----	----	----	----	----	----	----

2. Litery uszeregowane od 1 do 21 utworzą rozwiązanie – powiedzenie Piotra Frondzewskiego

BEZŁADNA GRA	▼	SOLENI- ZANT Z 4 SIERPNIA	▼	ŻONA	▼	PUSTYNIA W AZJI	▼	SZLAM ZE STAWÓW	▼	TYP ZA- KONNIKA	▼	DAWNIEJ- SZY DEKRET	▼
ROŚLINA WODNA				JEST BIAŁA, ŻÓŁTA I CZARNA	▼	MIASTO WE WŁOŚCZACH	▼			MALARZ KRYNICKI	4		
▼	13	11			2			MURZYN	▼				
MIESZKA NAD ŁABĄ												RODZAJ PŁÓTNA	18
WYRÓSŁ BEZ SIANIA			19		10				14				
▼		8			22		21	TANIEC SERBSKI	▼				
ŁAN								RZĘKA WE FRANCJI	▼				
KUSA MODA			3		15						7		
▼		5			DO WY- ROBU ŚWIEC		12						
SEYNINNY KURORT FRANCUSKI						17	TROPIKAL- NE DRZEWO O LECZNI- CZEJ KORZE	▼					
SKRZYŃNIA													
▼	6	16			15 MINUT		9		1		20		

1	2	3	4	5	6	7	8	9	10	11	12	13	14	15	16	17	18	19	20	21	22
---	---	---	---	---	---	---	---	---	----	----	----	----	----	----	----	----	----	----	----	----	----

3. Litery uszeregowane od 1 do 22 utworzą rozwiązanie – maksymę Aleksandra Fredry

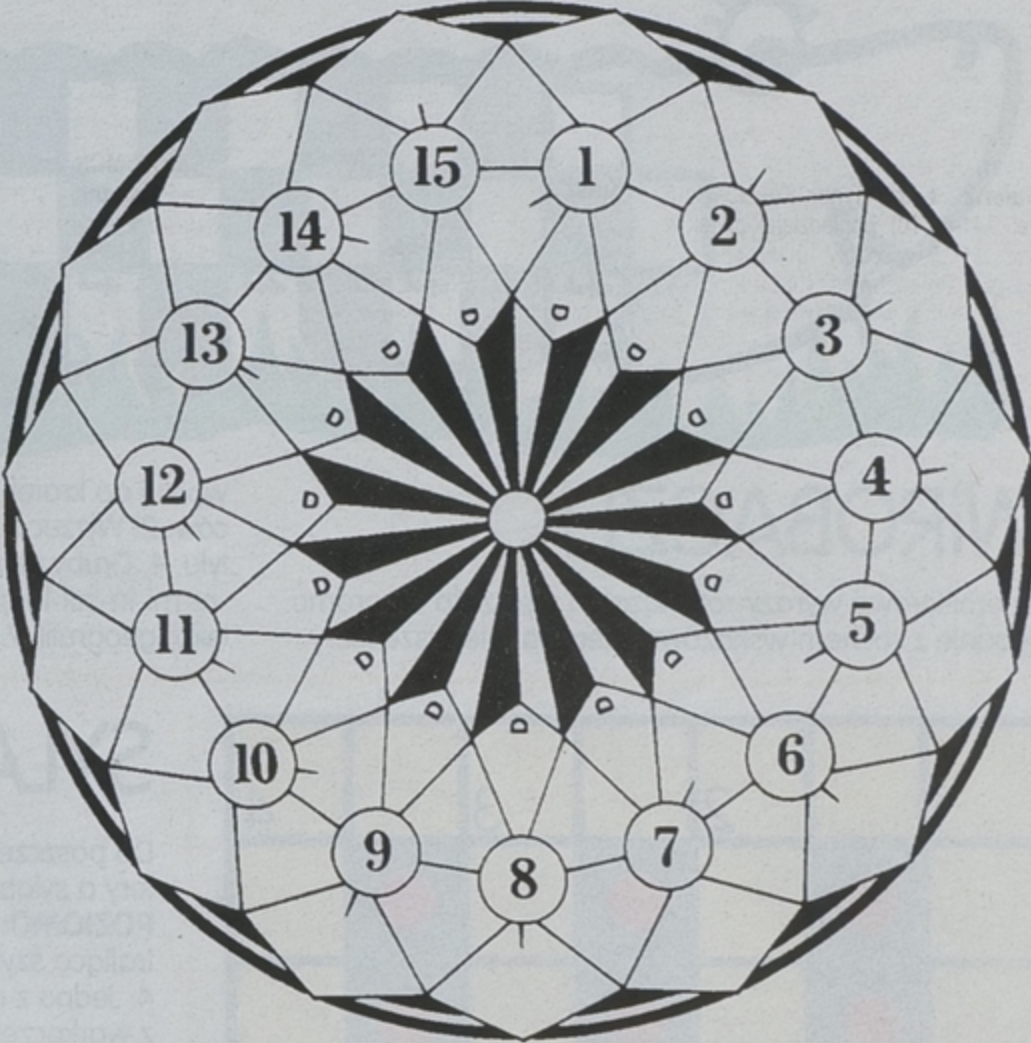
Wśród Czytelników, którzy nadesłali w terminie tygodniowym poprawne rozwiązanie co najmniej trzech zadań, rozlosujemy 3 nagrody pieniężne po 25 zł, natomiast za trafne rozwiązanie **wszystkich zadań** zostanie rozlosowana nagroda pieniężna w wysokości 100 zł.
Na karcie z rozwiązaniami prosimy nakleić kupon nr 47, a na kopercie (karcie pocztowej) zaznaczyć: „3 zadania lub wszystkie zadania z numeru 47”. Kupon można znaleźć obok krzyżówek.
Rozwiązania można także przynieść bezpośrednio do redakcji i wrzucić je do złotych skrzynek przy wejściu.

Za rozwiązanie krzyżówek z magazynu nr 45 nagrodę pieniężną w wysokości 100 złotych otrzyma
Krystyna Falkowska z Bielska Podlaskiego
Nagrody po 25 zł wylosowali: **Raisa Lisowska z Gródka, Magdalena i Leonard Szaleccy z Supraśla oraz Władysław Kendys z Kłapacz.**
Gratulujemy!
UWAGA
Mieszkańców Białegostoku zapraszamy po odbiór nagród osobiście do Biura Gry, pok. 25 w redakcji „Gazety Współczesnej”. Pozostałym nagrody wyślemy pocztą.



4. WIRÓWKA

Litery w zaznaczonych polach, czytane kołowo, utworzą ostateczne rozwiązanie.
PRAWOSKRĘTNIE:
1) forma monopolu kapitalistycznego, 2) część kostiumu damskiego, 3) kłopot, zmartwienie, 4) punkt wymiany walut, 5) utwór muzyczny, 6) odmiana gruszek faworytek, 7) kuzynka wielbłąda albo stop zwany nowym srebrem, 8) ... w ciemno, 9) na głowie, na drzewie, na zębie lub w portfelu Czecha, 10) lepszy soków do butelek, niż krwi, 11) podobna do owalu, 12) stolica starożytnej Lakonii, 13) przepływa przez Żelazową Wolę, 14) „Kon-Tiki”, 15) ozdoba ścienna.



5. SZYFROGRAM

Litery uszeregowane od 1 do 42 utworzą przysłowie ludowe.
A – terkoćce przeważnie z rana,
B – średniowieczne stowarzyszenie zrzeszające kupców lub rzemieślników,
C – niebezpieczny dla statków,
D – nie zmotoryzowany,
E – zartobliwie o świeżo upieczonym małżonku,
F – jeżeli choinkowa, to np. lameta,
G – wydarzenie małej wagi.

HELLES

A	29	21	13	34	7	38
B	20	2	6	40	18	35
C	36	26	9	10	23	33
D	11	27	19	8	41	5
E	31	24	17	1	39	16
F	30	37	4	15	22	12
G	3	14	42	28	32	25

ROZWIĄZANIA ZADAŃ Z NUMERU 45

1. Chemia jest akuszerem natury. 2. Nic ślepemu po zwierciadle. 3. I cela może prowadzić do celu. 4. Preparat, ptalina, palankin, palarnia, paragraf, Paganini, popelina, poradnie, polarnik, parafina, paralela, Palenica. 5. Poziomo: krzyżówka, maniera, przystawka, radość, właścicielka, przysługa, kocica, zakorek, narodowość, podnieta, Camus, łapis, kasta, ramię, kasyda, warowanie, Daniela, paleta, Bohemia, biżuteria, zbieracz, kawiarka, Sinatra, Kaczawa. Pionowo: krzywoprzysięzca, karagana, niewłaściwość, racica, przykazanie, kanarek, kodopis, kotara, rolada, podstawa, muskanie, karota, międzymiastowa, sylabika, waleriana, nieboraczka, dachówka, patesi.



Zima przyszła do nas w tym roku naprawdę wcześniej. Nie sądzę, żeby Was to martwiło. Mnie zresztą też nie martwi. Lubię zimę. Na tę kalendarzową jednak trzeba jeszcze trochę poczekać. Tymczasem, żeby się nie dłużyło czekanie, proponuję kilka zadań do rozwiązania.

Życzę też powodzenia w losowaniu nagród. Aha, czy pamiętacie, że zbliżają się andrzejki?

Aby wziąć udział w losowaniu TRZECH NAGRÓD musicie bezbłędnie rozwiązać przynajmniej dwa zadania. Kartki z roz-

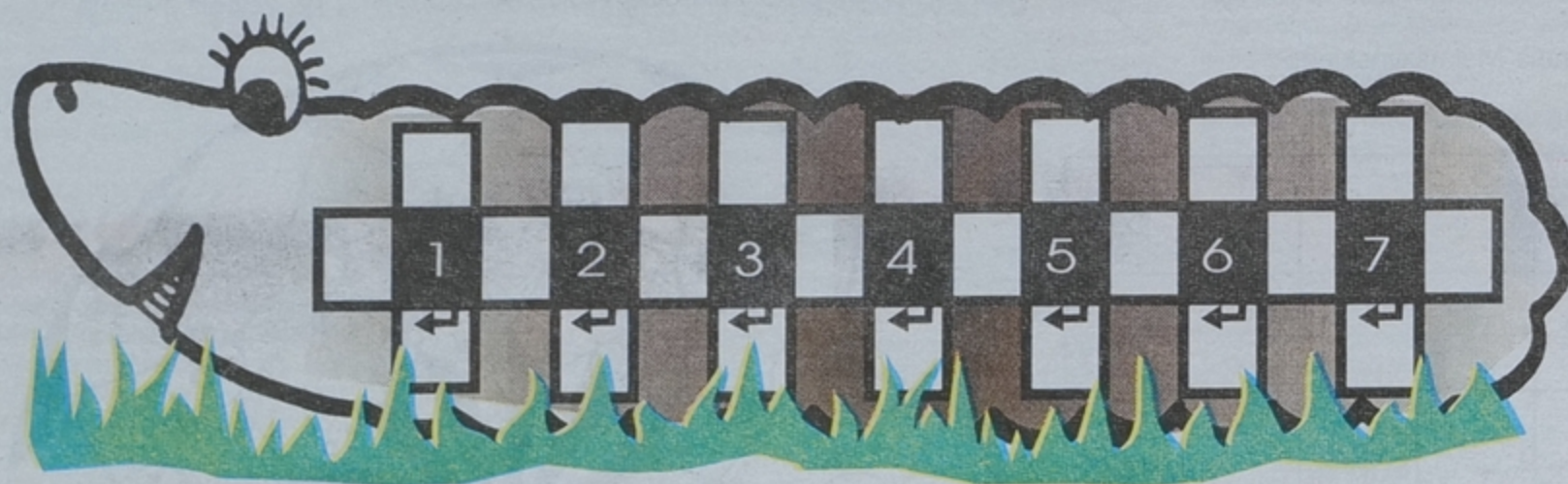
wiązaniami dostarczcie w ciągu dwóch tygodni do redakcji (15-950 Białystok, ul. Suraska 1). Pamiętajcie o naklejeniu kuponu. Tylko kartki z kuponami biorą udział w losowaniu. Piszcie też ile macie lat.

Nagrody za prawidłowe rozwiązanie zadań z numeru 266. otrzymują: **Ania Łapińska z Białegostoku, Kamila i Michał Kacprzyk z Gołdapi oraz Karolina Jasińska z Białegostoku.** Gratuluję. Przez tydzień nagrody są do odebrania w redakcji, później dzieciom spoza Białegostoku wyślemy je pocztą.

Marek



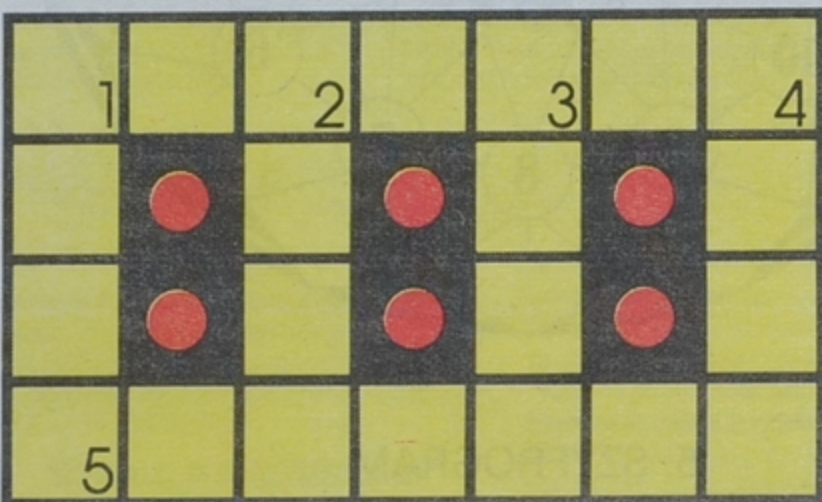
Cześć Dzieciaki!



WIROBACZEK

Czteroliterowe wyrazy-rozwiązania wpisz do diagramu zgodnie z ruchem wskazówek zegara. Pierwsze litery

wpisuj do krętek oznaczonych strzałką. 1. Jedno z rodziców. 2. Wyrzuca ją wulkan. 3. Mają szczyt i chodzą do tyłu. 4. Gruby sznurek używany przez alpinistów. 5. Do-re-mi-fa-sol-la-si-do. 6. Często wisi na ścianie podczas lekcji geografii. 7. Wigilijna ryba.



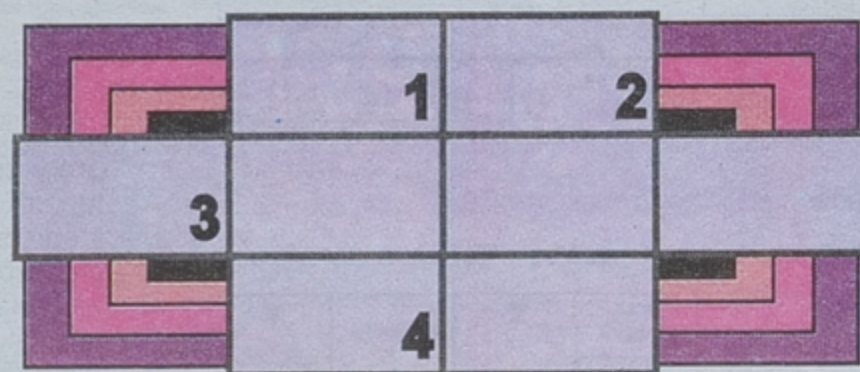
KRZYŻÓWKA

POZIOMO: 1. Ciuchcia, lokomotywa. 5. Rodzaj zagadki, w której należy odgadnąć wielosylabowy wyraz. **PIONOWO:** 1. Inaczej tętno. 2. Piękna, ale kłująca. 3. H₂O. 4. Po jesieni.

SYLABÓWKA

Do poszczególnych krętek diagramu wpisuj nie litery a sylaby kolejnych rozwiązań.

POZIOMO: 1. Przyszła do woza. 3. Jaszczurka potrafiąca szybko zmieniać barwę swojej skóry. 4. Jedno z rodziców. **PIONOWO:** 1. Gwiazda z warkoczem. 2. Przeciwnieństwo wady.



TO I OWO

Koala, tak jak kangur, jest torbaczem. Żyje głównie w eukaliptusowych lasach wschodniej Australii. Rzadko schodzi z drzewa odżywiając się prawie wyłącznie liśćmi eukaliptusa. Jest bardzo łagodna. Jej wygląd przypomina sympatycznego pluszowego misia. Ma dużą głowę i wielkie owłosione uszy. Nie jest duża ma około 80 cm długości, a waży około 15 kilogramów. Ma piękne szare na grzbiecie, a białe na brzuchu futro. Z powodu tego właśnie futra ludzie polowali na koale. W tej chwili, ponieważ liczebność tego gatunku niepokojąco zmalała, koala jest objęta całkowitą ochroną. Zwykle rodzi się tylko jedno młode i przez 6 miesięcy pozostaje w matczynej torbie. Bliźniaki, które widzicie na zdjęciu są wyjątkiem. Dotychczas nie odnotowano takiego przypadku. Wykarmienie tej sympatycznej parki wymagać będzie od ich mamy ogromnego wysiłku.

Fot. PAP

JOLKA

Do diagramu wpisz rozwiązania tak, aby wszystko się zgadzało, to znaczy tak, by diagram był cały prawidłowo zapełniony. Utrudnieniem w tym zadaniu jest to, iż znaczenia rozwiązań i diagram nie mają numerków porządkowych. Nie wiadomo też z początku, które rozwiązania wpisać pionowo, a które poziomo. Jest jednak również i ułatwienie, w diagramie są zamieszczone niektóre litery.

- Miejskie Przedsiębiorstwo Oczyszczania w skrócie.
- Dawniej odciskano w nim pieczęcie, a także uszczelniano korki w butelkach.
- Na przykład warcaby.
- Mucha.
- Rodzaj fryzury.
- Obchodzi imieniny 25 kwietnia.
- Narząd słuchu.
- Człowiek będący na emeryturze.
- Kamasz, kozaczek, albo trampak.
- Trzeba go temperować.
- Edward mniej poważnie.
- Naprawia okulary.
- Wykopany w ziemi, aby odprowadzić nadmiar wody.
- Nosisz na niej czapkę.
- Może zasłonić słońce, albo przynieść deszcz.
- Kucharz na statku.
- Napój parzony ze zmieszanych ziaren.
- Wynalazca telefonu.



LABIRYNT

Którą drogę powinien wybrać narciarz, aby dotrzeć do domu?

